

Grey Scale #13



DANES
PICTA
.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Wzrost. od piers. 178/101

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. generała broni K. Świerczewskiego

TAJNE

Egz. Nr 1

ppłk dypl. Zdzisław SZCZERBOWSKI

POŚCIG NA ATOMOWYM POLU WALKI

Rozprawa doktorska



26090

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI
MUSEUM
WARSZAWY
1964

26090

HEMBERTOW

SIERPIEŃ

1964

(5)



dot. od pisma nr. 078/61-50

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

TAJNE

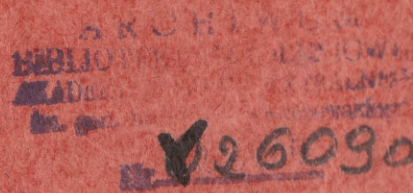
Egz. Nr 1

ppłk dypl. Zdzisław SZCZERBOWSKI

POŚCIG NA ATOMOWYM POLU WALKI
Rozprawa doktorska



26090



REMBERTOW

SIERPIEŃ

1964

(5)

AKADEMIA SZTABU GEBRAINEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

~~_____~~
Egz. Nr. 1

Que klas. just 12357

Pełn. dypl. SZCZEBROWSKI Zdzisław

206090
NA ATOMOWYM POIM WAIKI
/rozprawa doktorska/



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GEBRAINEGO
im. gen. br. K. Świerczewskiego

Nr. 26090

26090

Opracowane pod kierownictwem
naukowym - pełn. dypl. prof.

Andrzeja MADEJSKIEGO

MEMBER 3W

SIERPIEŃ

1964 r.

SPIS TREŚCI

ZAGADNIENIA WSTĘPNE.....	I-VIII.
--------------------------	---------

Rozdział I - HISTORYCZNY ZARYS ROZWOJU DZIAŁAŃ POŚCIGOWYCH.....	1 - 61
--	--------

1. Wojny okresu niewolniczego..... 2
2. Wojny okresu feudalnego..... 9
3. Wojny okresu manufakturowego..... 15
4. Wojny okresu maszynowego - do zakończenia
II - giej wojny światowej..... 35

Rozdział II - WPŁYW NOWYCH ŚRODKÓW WALKI ORAZ SYTUACJI POLITYCZNEJ I DOKTRYNY WOJENNEJ NA CHARAKTER WSPÓŁCZESNEGO POŚCIGU.....	62 -132
--	---------

1. Charakterystyka nowych środków walki oraz
ich wpływ na prowadzenie pościgu..... 63
- A. Wzrost możliwości ogniowych wojsk..... 75
- B. Wzrost ruchliwości wojsk..... 79
- C. Działania przeciwnika oraz ich wpływ
na charakter pościgu..... 88

2. Charakterystyka współczesnego pościgu... 103

- A. Wpływ sytuacji politycznej oraz doktry-
ny wojennej na charakter pościgu..... 103

- B. Miejsce pościgu we współczesnych dzia-
łaniach zaczepnych..... 103

- C. Ogólne zasady pościgu w świetle współ-
czesnych środków walki.

- a/ Definicja, cel i zadania wojsk w
pościgu..... 107

- b/ Formy i rodzaje pościgu..... 117

- c/ Warunki przejścia wojsk do pościgu 122

- d/ Ugrupowanie wojsk w pościgu..... 126

Rozdział III -SZYBKOŚĆ DECYDUJĄCYM CZYNNIKIEM POWODZENIA POŚCIGU - ORGANIZACJA DZIAŁAŃ ORAZ WYKORZYS- TANIE RODZAJÓW WOJSK I SZUŻB.....		133-234
1. Organizacja działań pościgowych.....		140
2. Rozpoznanie.....		150
3. Wykorzystanie środków ogniowych/atomowych/		160
4. Wykorzystanie wojsk inżynierskich.....		174
5. Powietrzne desanty taktyczne.....		190
6. Zopatrzenie.....		203
7. Wpływ szybkości działań na przeciwnika i wykonanie zadań własnych.....		214
Z A K O Ń C Z E N I E.....		234
1. Wnioski końcowe.....		234
2. Bibliografia.....		240
3. Załączniki /zamieszczone oddzielnie/.		

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Studiując materiały z historii sztuki wojennej można znaleźć szereg przykładów, w których wojska prowadząc działania pościgowe w jednym wypadku osiągały sukcesy, a w drugim działania ich kończyły się niepowodzeniem. Nie ulega wątpliwości, że istniały i prawdopodobnie istnieją w dalszym ciągu pewne określone czynniki, które decydują o przebiegu i ostatecznym rezultacie tej formy działań. Dążenie do wykrycia i określenia tych czynników legło u podstaw niniejszej pracy.

W początkowym etapie badań znalazłem wystarczające powody aby wysunąć hipotezę, że głównym czynnikiem, decydującym o powodzeniu pościgu jest szybkość działań. W toku dalszych badań hipoteza moja została w całej pełni potwierdzona, zarówno jeżeli chodzi o działania prowadzone w minionych okresach historycznych jak i na współczesnym polu walki. Dlatego w pracy swej starałem się dać również odpowiedź na pytanie - w jaki sposób zapewniano osiągnięcie szybkości w pościgu w toku minionych wojen? oraz - co należy zrobić, w jaki sposób wykorzystać poszczególne rodzaje wojsk i służb, aby zapewnić osiągnięcie niezbędnej szybkości na współczesnym polu walki?

Nie oznacza to oczywiście, że tylko szybkość działania wojsk decyduje o powodzeniu pościgu. Wprost przeciwnie, ich sukces będzie uzależniony od całego szeregu innych czynników takich jak na przykład: organizacji i wyposażenia wojsk, odpowiedniego rozpoznania oraz prawidłowego wykorzystania poszczególnych rodzajów wojsk i służb, czy organizacji dowodzenia. Można

nawet z całą pewnością wysunąć twierdzenie, że bez prawidłowego rozwiązania w/w zagadnień nie może być nawet mowy o skutecznym prowadzeniu tej formy działań. W pracy swej starałem się wykazać i uzasadnić, że właśnie szybkość działań jest tym czynnikiem, który w ostatecznym rezultacie decyduje o powodzeniu pościgu. Dlatego też uważam, że wszystkie inne w/w zagadnienia powinny być rozpatrywane przede wszystkim z takiego punktu widzenia, aby zapewnić wojskom osiągnięcie jak i największego tempa działań w toku pościgu. Wyniki przeprowadzonych badań w tym zakresie są treścią niniejszej rozprawy.

Przed przystąpieniem do opracowania materiału naukowego doszedłem do wniosku, że rozprawa powinna zawierać treść zasadniczych etapów moich dociekań naukowych. Stąd też składa się ona z trzech rozdziałów, opracowanych w takiej kolejności w jakiej dochodziłem do potwierdzenia swej hipotezy.

Zasadniczym celem pierwszego etapu mej pracy było znaleźć odpowiedź na pytanie - jakie czynniki wywierały decydujący wpływ na powodzenie pościgu w wojnach minionych okresów historycznych? Jednakże przy opracowaniu tego rozdziału uważałem, że byłoby rzeczą niesłuszną ograniczać się tylko do tego wąskiego zagadnienia. Stąd też zawiera on szkice rozwoju działań i teorii pościgu w poszczególnych okresach historycznych. Wydaje się, że właśnie takie ujęcie problemu było bardziej celowe, ponieważ z jednej strony umożliwiło mi wyodrębnienie odpowiednich wniosków dla niniejszej rozprawy, a z drugiej - może stanowić też pewną podstawę przy opracowaniu szczegółowych

zagadnień, dotyczących organizacji i prowadzenia pościgu w warunkach współczesnych. Szczególnie interesujące i niezbędne, dla należytego rozwiązania kolejnych zagadnień, wydawało mi się określenie pewnych prawidłowości decydujących o rozwoju działań pościgowych.

Ujmując w ten sposób powyższe zagadnienia kierowałem się też postulatami zawartymi w pracy "Metodyka Wojskowych badań naukowych", napisanej pod redakcją gen. Kuroczkina. W pracy tej podkreśla się, że "Przegląd historyczny pozwoli ujawnić pewne prawidłowości, zasady w sposobach prowadzenia takiego lub innego rodzaju działań bojowych". I dalej "niestety ta część planu prasypektu częstokroć wypada z pola widzenia naukowców wojskowych, a co za tym idzie nie jest zamieszczana w wojskowych pracach naukowych". Z przytoczonego cytatu wynika wyraźnie, że pominięcie zagadnień historycznych byłoby poważnym brakiem niniejszej pracy.

Ponieważ jednak rozprawa dotyczy zagadnień współczesnych, musiałem sobie odpowiedzieć z kolei na dwa, podstawowe pytania. Jaki wpływ na prowadzenie pościgu będą wywierać współczesne środki walki? A w związku z tym - jaki będzie charakter współczesnego pościgu i co będzie decydowało o jego powodzeniu? Dążenie do udzielenia/na powyższe pytania stanowi treść drugiego rozdziału przedstawionej rozprawy.

Pisząc o pościgu na współczesnym polu walki uważałem za niezbędne opracować jego definicję. Było to konieczne tym bardziej, że żadnej z tych definicji, z/ Metodyka Wojskowych Badań Naukowych/pod red.gen.Kuroczkina/ wyd.MON ZSRR/tłum/ ASG 1960 r. s. 303.

które są zawarte w poszczególnych publikacjach, z powodu poważnych braków i niedokładności, nie mogłem uznać za prawidłową i odpowiadającą charakterowi współczesnego pola walki. Dla przykładu podam definicję zawartą w Słowniku Terminów Wojskowych -- " Pościg -- rodzaj natarcia uniemożliwiający wycofującemu się lub uchylającemu się od walki nieprzyjacielowi stawienie dalszego, zorganizowanego oporu i mający na celu jego zniszczenie" x/. Definicja ta, podobnie zresztą jak i wszystkie pozostałe, posiada dwa zasadnicze braki. Po pierwsze -- ogranicza ona cel pościgu do zniszczenia tylko wycofującego się nieprzyjaciela, co nie odpowiada charakterowi współczesnego pola walki^{xx/}. Po drugie -- nie zawiera ona żadnej charakterystycznej cechy pościgu, która wyróżniałaby go wyraźnie od innego rodzaju działań. Na ten drugi brak zwraca się wyraźnie uwagę we wspomnianej już pracy, wykonanej pod reakcją gen. Kuroczkina, w następujących słowach: " Wojskowi pracownicy naukowcy często używają definicji ukrytych i określają przedmiot lub zjawiska nie według jego swoistych cech/podkr.2.S./, lecz przez wskazanie na stosunek przedmiotu lub zjawiska do innych przedmiotów lub zjawisk^{xxx/}..

W naszym konkretnym wypadku wszystkie przytoczone definicje ograniczają się w zasadzie do określenia stosunku jaki zachodzi pomiędzy wojskami wykonującymi pościg, a przeciwnikiem.

x/ Słownik Terminów Wojskowych Wyd.MON 1958 r. s.198.

xx/ Między innymi i te zagadnienia stanowią treść II rozdziału niniejszej rozprawy.

xxx/ Metodyka Wojskowych Badań Naukowych, op.cit.s.136.

W rozdziale trzecim starałem się dać odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie szybkość działań jest tym czyn-
nikiem, który decyduje o powodzeniu pościgu na współczesnym
polu walki ? oraz - co należy przedsięwziąć, ~~co~~ w jaki
sposób wykorzystać poszczególne rodzaje wojsk i służb
aby zapewnić wojskom osiągnięcie niezbędnej szybkości
w toku pościgu.

Jeżeli w toku pisania niniejszej rozprawy udało mi
się przedstawić rezultat moich badań naukowych to znaczy,
że cel jaki sobie na początku postawiłem został zrealizowa-
ny. I uważam, że w takim wypadku będzie ona mogła stanowić
pewną podstawę do bardziej szczegółowego opracowanie
całego szeregu innych zagadnień, zarówno teoretycznych jak
i praktycznych, dotyczących zasad organizacji i prowa-
dzenia pościgu na współczesnym polu walki.

W trakcie swoich badań napotykałem na szereg
trudności, które pomimo moich usilnych dążeń aby je
pokonać znalazły jednak niewątpliwie swoje odbicie
w przedstawionej rozprawie. Pierwsza trudność polegała
na tym, że zarówno w naszej jak i obcej literaturze
wojskowej brak jakichkolwiek materiałów, które by dawały
przebieg rozwoju działań pościgowych w minionych okre-
sach historycznych. W związku z tym nasza konieczność
przystudiowania kilkunastu opracowań, zarówno
polskich jak i obcych, omawiających rozwój sztuki wojen-
nej od czasów starożytności do II wojny światowej.
Mimo wszystko nie udało mi się jednak zdobyć wszystkich
interesujących mnie danych.

kończ

Być może, iż z tego właśnie powodu nie udało mi się przedstawić w sposób bardziej przejrzysty omawianego zagadnienia.

Największe trudności w moich badaniach wynikały jednak stąd, że w pracy o podobnym, a nawet tylko zbliżonym charakterze nie ma i nie było nie tylko w naszej dotychczasowej literaturze wojskowej, ale prawdopodobnie także i w obojej.

Jeżeli chodzi o zagadnienia wykorzystania literatury wojskowej to, jak już poprzednio podkreśliłem, brak w niej jakiegokolwiek pozycji, której celem byłoby zbada-
nie lub nawet tylko omówienie czynników decydujących o powodzeniu pościgu.

W poszczególnych publikacjach wspomina się jedynie, że szybkość działań jest jedną z charakterystycznych cech pościgu. Ponadto ilość pozycji dotyczących pościgu jest też bardzo szczupła i ogranicza się w zasadzie do kilku artykułów zawartych w naszej i zagranicznej prasie wojskowej. Zresztą poglądy zawarte w poszczególnych artykułach są na ogół bardzo różnorodne i często ze sobą sprzeczne. Oprócz tego niektóre zagadnienia dotyczące zasad organizacji i prowadzenia pościgu, zawarte zarówno w artykułach jak i obowiązujących regulaminach wojskowych, są według mnie postawione niesłusznie.

Na przykład Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL w paragrafie omawiającym wykorzystanie broni jądrowej w pościgu podkreśla, że powinna ona być użyta na:

"... mosty, przeprawy i inne ważne obiekty na drogach wycofania się nieprzyjaciela".^{x/} Wydaje się, że wykorzystanie broni jądrowej w pościgu dla zniszczenia tego rodzaju obiektów jest niesłuszne. Utrudniłoby to wyprowadzenie nieprzyjacielowi wycofanie się, ale doprowadziłoby równocześnie do zniszczenia mostów i przepraw na przeszkodach wodnych, oraz innych, ~~ważniejszych~~ obiektów wojskowych, które mogłyby być wykorzystane przez nasze wojska.

Wydaje się, że w pościgu ważniejszym dla nas powinno być zagadnienie szybkiego rozwijania działań w głąb obrony nieprzyjaciela, niż ewentualne utrudnienie jego wycofania. Dlatego też uważam, że należy dążyć do tego aby na głównym kierunku działania naszych wojsk opanować mosty i przeprawy przy pomocy oddziałów wydzielonych lub taktycznych desantów powietrznych. W ten sposób zapewnimy sobie możliwość szybkiego rozwijania pościgu i równocześnie uniemożliwimy nieprzyjacielowi swobodne wycofanie wojsk. Natomiast na tych kierunkach, na których nie przewidujemy rozwijania naszych działań, broń jądrowa może być wykorzystana również do niszczenia mostów i przepraw na przeszkodach wodnych.

W badaniach swoich, przy rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień, stosowałem różne metody naukowe. Ograniczę się do podania tylko najważniejszych: metoda analizy historycznej; statystyczna, analizy i krytyki piśmiennictwa oraz; dyskusji naukowych.

W większości wypadków, przy rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień, niektóre metody stosowałem równocześnie.

Metoda analizy historycznej umożliwiła mi wybrać z całego szeregu typowych działań, prowadzonych w różnych okresach historycznych, te które według powszechnie panującej opinii należałoby zaliczyć do pościgu. Następnie, na podstawie analizy przyczyn, które powodowały, że w pewnych wypadkach działania kończyły się sukcesem a w innych niepowodzeniem, mogłem wysunąć zasadniczy wniosek, iż głównym czynnikiem decydującym o powodzeniu pościgu była szybkość działań. Pozwoliło mi to równocześnie określić co było jej źródłem. Przy rozwiązywaniu tego problemu posługiwałem się też metodą statystyczną, która umożliwiała mi między innymi wykazać, że właśnie szybkość działania wojsk w pościgu była czynnikiem decydującym o jego powodzeniu.

Analiza i krytyka piśmiennictwa wykazała, że niektóre zagadnienia związane z pościgiem są ujęte niewłaściwie, a tym samym umożliwiła mi ich ponowne opracowanie.

Dyskusje na seminarjach doktorskich, a także z innymi oficerami, umożliwiły mi głębsze przeanalizowanie pewnych zagadnień, co wpłynęło niewątpliwie dodatnio na poziom mej pracy. Szczególną wdzięczność z tego powodu pragnę wyrazić: mojemu promotorowi prof. płk dypl. Madejskiemu; płk dr Jagiellie oraz; mjr mgr. Nowakowskiemu.

R O Z D Z I A Ł - I

HISTORYCZNY ZARYS ROZWOJU DZIAŁAŃ POŚCIGOWYCH

" Nie można osiągnąć umiejętności rozwiązywania w dniu dzisiejszym - za pomocą nowych metod - zadań stojących przed nami, jeżeli doświadczenie dnia wczorajszego nie otworzyło nam oczu na niesłuszność metod starych".

/ Lenin^{x/} /

Pościg^{xx/} jest jedną z tych form działań bojowych, które występuje na polu walki już od czasów najdawniejszych. Stąd też historia wojen, prowadzonych na przestrzeni wieków, zawiera cały szereg pouczających przykładów organizacji i prowadzenia pościgu. Analiza bardziej typowych przykładów oraz prawidłowe określenie czynników wywierających decydujący wpływ na rozwój i prowadzenie tej formy działań w przeszłości, będzie miało dla nas bardzo poważne znaczenie. Po pierwsze umożliwi nam to lepsze zrozumienie samej istoty tego rodzaju działań a po drugie, co jest nie mniej ważne, pozwoli nam na wyodrębnienie odpowiednich wniosków co do sposobów organizacji i prowadzenia działań pościgowych we współczesnych warunkach.

Dla większej przejrzystości poruszonych zagadnień będziemy je omawiać według przyjętego powszechnie^{xxx/} podziału rozwoju historii sztuki wojennej na cztery okre-

sy: niewolniczy, feudalny, manufakturowy i maszynowy. - - -
x/ Lenin w I /dziale/ tom 33. Wyd. Książka i Wiedza, W-wa 1954 r. s. 82.

xx/ Nim przystąpimy do szczegółowego spracyzowania definicji pościgu, posłużymy się na razie określeniem zawartym w Słowniku Terminów Wojskowych "Pościg - rodzaj natarcia uniemożliwiający wycofującemu się lub uchylającemu się od walki nieprzyjacielowi stawianie dalszego zorganizowania oporu i mający na celu jego zniszczenie".
/Słownik Terminów Wojskowych wyd. MON 1958 r. s. 198/.

xxx/ Razin " Historia Sztuki Wojennej" tom I wyd. MON 1958 r. s. 65; Sikorski " O przedmiocie historii sztuki wojennej " " Myśl Wojskowa nr 8/1956 r. s. 70.

1. NIEWOLNICZY OKRES WOJEN

W okresie niewolniczym siły lądowe poszczególnych armii składały się z dwóch podstawowych rodzajów wojsk - piechoty i kawalerii. W krajach, w których ludność zajmowała się głównie rolnictwem/Egipt, Grecja, Rzym/ podstawowym rodzajem wojsk była piechota. Możliwości prowadzenia pościgu w tych armiach były więc ograniczone, jeżeli chodzi o jego głębokość. Niemniej jednak zawsze, gdy to tylko było możliwe, starano się wykorzystać osiągnięte na polu bitwy zwycięstwo dla rozwinięcia powodzenia i ostatecznego zniszczenia pobitego przeciwnika przez wykonanie pościgu. Wykorzystywane w tym celu przede wszystkim piechotę lekkozbrojną.

Po zwycięskiej bitwie pod Maratonem w 490 r. p.n.e. piechota grecka ścigała wycofujących się Persów, ale tylko do rejonu pierwszego stałania, na przestrzeni około 1500 m, gdzie przez pewien czas zatrzymała się przy ciałach poległych towarzyszy. Gdy po pewnym czasie Grecy przeszli ponownie do pościgu, przeciwnik odążył już wycofać większość swoich sił na okręty i odpłynął od brzegu.

W wyniku bitwy, a następnie nieabyt konsekwentnego pościgu, armia perska została wprawdzie pokonana ale nie została całkowicie zniszczona. Niemniej jednak straty Persów były stosunkowo duże i wynosiły 6400 zabitych oraz 7 galer, które nie odążyły odbić od brzegu.^{z/}

z/ Razin, Historia Sztuki Wojennej.op.cit.s.207.

Gdyby jednak pościg był kontynuowany bez przerwy, aż do samego brzegu, to wówczas prawdopodobnie armia perska zostałaby całkowicie zniszczona. Należy jednak podkreślić, że piechota ugrupowana w zwarte falangi, nie była w zasadzie zdolna do prowadzenia pościgu na szerszą skalę. Szybki ruch do przodu rozluźniał szyki falangi czyniąc ją bardzo wrażliwą na najmniejsze nawet przeciwdziałanie ze strony nieprzyjaciela. Z tego powodu większą uwagę zwracano w tym okresie na zachowanie zawartości szyku, niż na pościg za wycofującym się nieprzyjacielem.

Odpowiedniejsze warunki dla prowadzenia pościgu zaistniały dopiero wówczas, gdy na polu walki pojawiła się kawaleria. W początkowym okresie nie odgrywała ona jednak poważniejszej roli, ponieważ występowała w niewielkiej ilości i wchodziła do walki w sposób nieorganizowany. Jako regularny i samodzielny rodzaj wojsk kawaleria występuje po raz pierwszy w armii macedońskiej, za panowania Filipa II. Jednak dopiero jego następcą - Aleksander Macedoński - w całej pełni docenił zalety i możliwości bojowe kawalerii, uważając ją za podstawowy rodzaj wojsk na polu bitwy. W armii macedońskiej kawaleria była już wyraźnie zróżnicowana, dzieliła się ona na: ciężką, średnią i lekką. Kawaleria ciężka, wspólnie z piechotą, była wykorzystywana dla dokonania wyłomu w ugrupowaniu bojowym nieprzyjaciela, a lekka i średnia do rozwinięcia powodzenia i prowadzenia pościgu.

W czasie wojen persko - macedońskich doszło do kolejnej bitwy pomiędzy obu armiami w 331 r. p.n.e. pod Gaugamelą. Gdy obie armie podeszły już w rejon przyszłego

pola walki, dowódca armii perskiej - Dariusz wykorzystał fakt, że armia macedońska nie była jeszcze w pełni ugrupowana, pierwszy wykonał na nią uderzenie wozami bojowymi i słoniami. Uderzenie to zostało odparte przez piechotę macedońską. W toku dalszych działań, gdy Persowie wprowadzili już do walki siły główne, Aleksander Macedoński rozbił je a następnie sam przeszedł do zdecydowanego pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem. Przy czym nie ograniczył się jedynie do pościgu na bezpośrednim polu bitwy ale kontynuował go aż do ostatecznego rozbicia armii przeciwnika, na przestrzeni około 100 km^{x/}.

W wyniku bitwy, a następnie energicznego pościgu armia perska została zniszczona i droga do stolicy przeciwnika - Babilonu - stała przed Macedończykami otwarta. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w bitwie tej armia perska miała znaczna przewagę nad przeciwnikiem. W skład jej wchodziło około 60-80 tysięcy piechoty, 12 tysięcy jazdy, 100 wozów bojowych oraz 15 słoń. Armia macedońska liczyła: 40 tysięcy piechoty i 7 tysięcy jazdy. Należy przy tym podkreślić, że zdecydowanie większe straty zadał Macedończycy swemu przeciwnikowi w pościgu, niż na bezpośrednim polu bitwy.

Jednym z najwybitniejszych teoretyków wojskowych omawianego okresu był Wegeozusz. Pod koniec IV w.n.e. napisał on dzieło "O sprawach wojskowych", w którym poruszył między innymi zagadnienie pościgu. Uważał on, że z chwilą gdy nieprzyjaciół zostanie rozbity zwycięzca powinien mu zostawić swobodną drogę odwrotu, ponieważ

x/ Boucher "Odwieczne prawa wojny i sztuka wojenna z przed XXV stuleci" Wyd. W-wa 1924 r. s.130.

dążenie do okrążenia mogłoby spowodować jedynie to, iż przeciwnik nie mając innego wyjścia stawiałby zacięty opór, narażając tym samym zwycięzcę na poważne straty. Natomiast " jeżeli pozostawi mu się wolną drogę odwrotu, wówczas myśli on jedynie o szukaniu ratunku w ucieczce i następuje całkowita dezorganizacja w jego szeregach ... gdy pokonany dla większego pośpiechu porzuca broń, ścigającemu nie grozi żadne niebezpieczeństwo"x/. Jest to tak zwana " zasada złotego mostu", głoszona już przed Scypiona Afrykańskiego. xx/

Omawiając sposób prowadzenia pościgu Węgecjusz pisał: " Do pościgu ozokowego należy wyznaczyć niewielki oddział kawalerii. W tym samym czasie silny oddział kawalerii należy wysłać skrycie inną drogą, ażeby uprzedził nieprzyjaciela i ukrył się na drodze jego odwrotu. Gdy oddział wykonujący pościg ozokowy zbliży się do nieprzyjaciela, wykonuje kilka słabych ataków a następnie wycofuje się. Nieprzyjaciel przypuszczając, że niebezpieczeństwo już minęło, dopuszcza do dezorganizacji swoich szeregów i wykonuje dalszy marsz w szyku luźnym. Wykorzystuje to natychmiast oddział, który miał za zadanie obejść przeciwnika, wykonuje niespodziewane uderzenie i z łatwością niszczy wycofującego się nieprzyjaciela"xxx/. W pracy swej Węgecjusz podkreślił z całym naciskiem, że szybkość działań jest jednym z głównych czynników decydujących o powodzeniu w pościgu.

~~(cytat z "xxxx")~~

x/ Flavius Vegetius Renatus "De Re Militari", tłumaczenie z łaciny zawarte w publ. "Roots of Strategy" wyd. T.R. Phillips, Pensylwania 1955 r.s.164.

xx/ Tamże s.165.

xxx/ Tamże s.167.

" W rzemiośle wojennym szybkość przynosi zwykle więcej korzyści niż męstwo"^{x/}.

Drugim, wybitnym teoretykiem wojskowym omawianego okresu był Pseudo - Maurycjusz, który w dwa wieki później / VI w.n.e. / napisał swe dzieło " Strategikon"^{xx/}. Przy pisaniu tego dzieła Pseudo - Maurycjusz opierał się, między innymi, na pracy Wegojusza. Za główny rodzaj wojsk uważał kawalerię i większość swej pracy poświęcił zagadnieniom wykorzystania jej w walce. Po raz pierwszy też w tej pracy zostało omówione, stosunkowo szeroko, zagadnienie wykorzystania powodzenia. Autor z całym naciskiem podkreślił konieczność ścigania wycofującego się nieprzyjaciela aż do całkowitego zniszczenia jego armii, lub zawarcia dogodnego pokoju. Według niego do pościgu należało wysyłać specjalne w tym celu zorganizowane oddziały, przestrzegać odpowiedniego ugrupowania oraz prowadzić ciągłe rozpoznanie wycofującego się nieprzyjaciela, który mógł stosować różnego rodzaju zasadzki lub też wycofywać się tylko pozornie. Pseudo-Maurycjusz przestrzegał, że nawet pobitego nieprzyjaciela nie można lekceważyć, ścigać go należy w sposób zorganizowany w stałej gotowości do odparcia jakiegokolwiek jego przeciwdziałania, ponieważ " Kto pobijwszy nieprzyjaciela będzie ścigał uciekającego w różne strony, nim uporządkuje swój oddział, ten sam odda przeciwnikowi swoje zwycięstwo"^{xxx}.

^{x/} Cytat zaczerpnięty z pracy Razina " Historia Sztuki Wojennej" op.cit. 324.

^{xx/} Przez dłuższy okres czasu autorstwo tego dzieła przypisywano cesarzowi Maurycjuszowi / 582-602 /, jednak udowodniono, że nie on był jego autorem.

^{xxx/} Cytat zaczerpnięty z pracy Razina " Historia Sztuki Wojennej" op.cit. s. 561.

Jednakże nie wszyscy ówczesni teoretycy wojskowi doceniali znaczenie i możliwości bojowe kawalerii, w rozwijaniu osiągniętego powodzenia i prowadzeniu pościgu. Wybitny grecki teoretyk wojskowy Ksenofont w swej "Historii Grecji" pisał: " Jesteśmy/ piechota - przyp. Z.Sz/. daleko silniejsi od każdego jeźdźcy, który musi dbać o utrzymanie równowagi na grzbiecie konskim. Nie tylko obawia się on naszych ciosów, lecz także upadku z konia", i dalej " jeźdźcy mają w stosunku do nas jedną tylko przewagę: mogą się szybciej ratować ucieczką". x/

x

x

x

Z przeprowadzonych rozważań oraz przytoczonych przykładów można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Pościg, jako forma wykorzystania powodzenia w działaniach bojowych, był znany i stosowany już od najdawniejszych czasów.

Celem pościgu było dążenie do ostatecznego zniszczenia wycofującego się nieprzyjaciela, względnie zmuszenie go do kapitulacji.

2. W armiach, w których podstawową siłę zbrojną stanowiła piechota pościg na wycofującym się nieprzyjaciela był wprawdzie wykonywany, ale ograniczał się z reguły do głębokości kilkuset metrów. Było to spowodowane przede wszystkim tym, że wycofujące się oddziały z reguły potrafiły oderwać się od przeciwnika,

porzucając niekiedy w tym celu cięższy sprzęt bojowy.

Z tego względu piechota, wykonująca pościg w pełnym uzbrojeniu, nie miała w zasadzie żadnych możliwości prowadzenia skutecznych działań na większą głębokość.

3. Możliwości prowadzenia pościgu zwiększyły się znacznie dopiero z chwilą, gdy na polu bitwy pojawiła się kawaleria jako samodzielny rodzaj wojsk. Od tego czasu pościg był już kontynuowany na przestrzeni kilkudziesięciu km.
4. Zarówno wybitni dowódcy jak i teoretycy wojskowi omawianego okresu podkreślali, że szybkość działań jest jednym z decydujących czynników o powodzeniu pościgu. Szybkość działań umożliwiała osiągnięcie zwycięstwa nawet nad przeważającymi siłami nieprzyjaciela. Brak szybkości powodował, że sukces na polu bitwy nie był całkowicie wykorzystany.
5. W armiach, w których podstawową siłę zbrojną stanowiła piechota, w celu uzyskania większej szybkości, do prowadzenia pościgu wykorzystywano przede wszystkim piechotę lekko zbrojną. Natomiast w tych armiach, w skład których wchodziła kawaleria, dla osiągnięcia większej szybkości, do prowadzenia pościgu wykorzystywane przede wszystkim kawalerię lekką. Bardzo często w tym samym celu organizowano także specjalne oddziały pościgowe.

2. FEUDALNY OKRES WOJEN

Ponieważ w okresie feudalnym rozwój sztuki wojennej szedł różnymi drogami na wschodzie i **zachodzie** Europy dlatego też wydaje się, że celowym będzie omówić ten okres oddzielnie dla obu kierunków.

Na zachodzie Europy możemy w tym czasie zaobserwować ~~zastój~~ a nawet ~~regres~~ w rozwoju sztuki wojennej, w stosunku do okresu poprzedniego, szczególnie jeżeli chodzi o zagadnienie pościgu. Interesujące nas zagadnienie, dotyczące działań na wschodzie, omówimy na przykładzie armii ~~frankowskiej~~ **frankijskiej**. Na początku omawianego okresu/IV-IX w.n.e./ podstawową siłą zbrojną armii ~~frankowskiej~~ **frankijskiej** była piechota /pospolite ruszenie wolnych chłopów/. Kawaleria, którą tworzyli posiadacze ziemscy, była nieliczna i nie odgrywała większej roli na polu bitwy. W późniejszym okresie/rozdrobnienia feudalnego/ **głównym** rodzajem wojsk była kawaleria ciężka, mało zwrotna, nie nadająca się nawet do rozwijania powodzenia i prowadzenia pościgu. Przyjmowane wówczas ugrupowania w "płot" utrudniało wykonywanie nawet najprostszych manewrów na polu bitwy.

Po zwycięskiej bitwie pod Bouvines w 1214 r., Francuzi ścigali pobitego przeciwnika jedynie na przeszczerzeni około 1500 m pomimo, że mieli możliwość kontynuowania dalszego pościgu za uciekającym nieprzyjacielem".^{x/} Bardzo często też, w omawianym okresie, kawaleria była wykorzystywana w bitwie podobnie jak piechota, to znaczy spieszano ją przed samą walką. Miało to miejsce, między innymi, w czasie wojny stuletniej, podczas której

x/ Dziwianowski " Podręcznik Historii Wojskowości Powszechnej wyd.W-wa 1932 r., s. 58.

garówno kawaleria angielska /pod Grecy w 1346 r./, jak i francuska/Poitiezes w 1351 r./ były przed walką spieszne^{x/}.

W omawianym okresie panował na zachodzie taki zwyczaj, że jeżeli w toku bitwy jedna ze stron została pokonana i opuszczała w popłochu pole walki, zwycięzca nie ścigał pobitego przeciwnika a ograniczał się jedynie do rabowania jego taborów i wyłapywania jeńców/okup/. Pokonany swobodnie wycofywał się i ewentualnie organizował nową armię dążąc do ponownego starcia. Trafną charakterystyką tych wojen dał Clausewitz, który w samej pracy " O wojnie" pisał: ^x"W dawnych wojnach pojęcie zwycięstwa jako sławy wydawało się rzeczą główną, nie myślano wówczas o zniszczeniu nieprzyjaciela"^{xx/}.

Wprowadzenie na początku XVI w. na uzbrojenie piechoty broni palnej /muszkiety/, wpłynęło w tym okresie zdecydowanie ujemnie na i. tak niewielką już manewrowść kawalerii na polu bitwy. Po raz pierwszy na szeroką skalę muszkiety/tzw. " hiszpańskie"/ były użyte pod Pavią w 1525 r., w czasie wojny króla francuskiego z cesarzem niemieckim o panowanie nad północnymi Włochami. Po stronie niemieckiej walczyła piechota hiszpańska, uzbrojona w muszkiety. Na skutek zmasowanego ognia muszkietów kawaleria francuska poniosła olbrzymie straty i bitwa zakończyła się zwycięstwem cesarza. Była ona uważana powszechnie za początek końca panowania kawalerii na polu walki. I znowóż podstawowym rodzajem wojsk została piechota.

x/ Tamże s.108.

xx/ Clausewitz " O wojnie" t.I. wyd. MON 1958 r.,s.258.

Dalszy rozwój broni palnej doprowadził do tego, że bitwy stawały się coraz bardziej krwawe, obie walczące strony ponosiły w nich tak wielkie straty, że nie można ich było uzupełnić. To była jedna z istotnych przyczyn, która powodowała, że unikano decydujących bitew i w rezultacie doprowadziła do powstania w Europie zachodniej /XVII-XVIII w./ tzw. "strategii manewrowej". Polegała ona na tym, że obie walczące strony unikały bitwy i starały się wymanewrować przeciwnika, wyjść na jego tyły, odciąć mu dowództwo i zaopatrzenie aby w ten sposób zmusić go do kapitulacji. Rzecz jasna, że w tych warunkach nie mogło być nawet mowy o prowadzeniu pościgu.

W tym samym okresie historycznym bitwy toczone przez armie Europy zachodniej miały zdecydowanie manewrowy charakter. Burzujący teoretyk wojskowy Liddel Hart omawiając ten okres w swej pracy "Strategia, działania pośrednie" pisał: "pod względem skali, wartości, zaskoczenia i ruchliwości, strategicznego i taktycznego działania ich kompanie dorównują, lub przewyższają każdą inną w historii".^{x/}

Wybitnie manewrowy charakter miały działania armii Rusi. Każdą zwycięską bitwą kończyła ona zdecydowanym pościgiem za rozbitym i wycofującym się nieprzyjacielem, w celu ostatecznego zniszczenia jego armii. W czasie wojny pomiędzy armiami Rusi /Dymitr Doński/ i Tatarów /Mama/ doszło do decydującej bitwy na polu Kulikowym w 1380 r.

x/ Liddel Hart "Strategia-Działania Pośrednie" - wyd. MON 1939 r. s. 77.

W momencie największego powodzenia przeciwnika, Dymitr Doński wprowadził do bitwy drugi rzut/ " pułk naskoczenia"/ i wykonał niespodziewane uderzenie na prawe skrzydło armii Mamaja. Nieubezpieczone skrzydło armii przeciwnika nie wytrzymało gwałtownego uderzenia i wojska jego rzuciły się do ucieczki. Dymitr Doński wykorzystując osiągnięte powodzenie przeszedł do energicznego pościgu i na przestrzeni około 50 km rozbił i zniszczył całkowicie wycofującą się armię Mamaja.x/

Działania pościgowe były też znane i szeroko stosowane w tym okresie przez armię polską. Po rozbiciu armii krzyżackiej pod Grunwaldem 15.7.1410 r. i opanowaniu jej obozu, Jagiełło rozkazał przejść do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem.xx/ Na przestrzeni kilkunastu kilometrów wojska wykonujące pościg zadały nieprzyjacielowi nie mniejsze straty niż w toku samej bitwy. Na odcie pościgu znajdowały się bowiem lekkie, szybko oddziały Tatarów i Żmudzinów, którzy na ogół nie brali jeńców. Wynik był taki, że w/g słów Długosza "na kilka mil droga zasłana była trupami",xxx/ a wielu uciekających potonęło w bagnach i jeziorach.

W wyniku bitwy, a następnie energicznego pościgu armia krzyżacka została prawie całkowicie zniszczona. Niestety, to wspaniałe zwycięstwo militarne nie zostało w pełni wykorzystane. Pościg rozpoczęty bezpośrednio po bitwie zakończył się w tym samym dniu, w godzinach po południu.

Dalsze działania zostały przerwane przez okres trzech dni.
x/ "Stręków" Roszój Rosyjskiej Sztuki Wojennej", wyd.W-wa 54 r. s.108.

xx/ Kaczyński "Wielka Wojna o Zakonem Krzyżackim w latach 1409 - 11". Wyd. MON 1954 r., s.306.

xxx/ Cytat zaczerpnięty o pracy Kaczyńskiego op.cit. s.307.

Wprowadzić na naradzie 16.7. Jagiełło postanowił wznowić dalsze działania już w dniu następnym / wbrew woli członków rady, którzy żądali 3 dniowej przerwy/, jednakże z powodu zbyt wolnego tempa nieprzyjaciel miał możliwość zebrać nowe siły i odpowiednio przygotować je do dalszej walki^{xx}/.

Na przebycie około 150 km spod Grunwaldu do Malborka /szlak nr 1/ przez Olsztynkę i Morąg zwycięskie wojska potrzebowały ok 9 dni /17.7 - 26.7/, przebywając dziennie nie więcej niż 15 - 16 km.^{xx}/ pomimo, że przeciwnik nie stawiał poważniejszego oporu, a zamki znajdujące się na trasie marszerujących wojsk same się z reguły poddawały.^{xxx}/ W tym samym czasie resztki rozbitej armii nieprzyjaciela schroniły się w Malborku, gdzie 18.7 przybył jeden z wyższych dowódców krzyżackich (von Paulen - późniejszy Wielki Mistrz/ i natychmiast przystąpił do organizacji jego obrony.

Z dużą szansą prawdopodobieństwa można wyrazić przypuszczenie, że gdyby do 20 - 22.7. Malbork mógłby być zdobyty niewielkimi siłami i bez większych trudności, gdyby więc 16.7 albo nawet 17.7 wyznaczono przynajmniej część kawalerii do kontynuowania energicznego podążu na nieprzyjaciela, Malbork zostałby szybko zdobyty, a zwycięstwo grunwaldzkie zakończyłoby się całkowitym sukcesem nie tylko militarnym ale i politycznym.

z/ Tamże, s. 322.

xx/ W czasie marszu pod Grunwald armia polska przesuwała się w tempie 42 km na dobę - tamże s. 326.

xxx/ Tamże, s. 329; Kosiuk "Bitwa pod Grunwaldem" Wyd. MON 1957 r. s. 131.

Niestety zwycięska armia podeszła pod Malbork dopiero 25.7 a więc w tym czasie, gdy nieprzyjaciół zdążył już osiągnąć posiłki i zorganizować silną obronę tak, że opanowanie go w krótkim czasie okazało się niemożliwe. Po kilku nieudanych próbach zdobycia go, zaniechano oblężenia.

x

x

x

W okresie feudalnym możemy rozróżnić w Europie dwie, całkowicie odmienne drogi rozwoju sztuki wojennej, szczególnie jeżeli chodzi o zagadnienie rozwinięcia powodzenia osiągniętego na polu bitwy i prowadzenia pościgu.

1. Na Zachodzie nastąpił całkowity regres w rozwoju działań pościgowych w stosunku do okresu poprzedniego. Był on spowodowany przede wszystkim tym, że walczące strony nie dążyły do całkowitego zniszczenia nieprzyjaciela. Po rozbiciu armii przeciwnika zwycięzca nie myślał o rozwijaniu powodzenia i prowadzeniu pościgu, a ograniczał się jedynie do zebrania łupów, które uciekający nieprzyjaciół pozostawił na polu bitwy. Po drugie poszczególne armie były pozbawione ruchliwości, która jest niezbędnym warunkiem dla prowadzenia skutecznego pościgu. Zasadniczym rodzajem wojsk była kawaleria ciężka i bardzo często wykorzystywano ją niewłaściwie. Niekiedy nawet spieszano ją przed samą walką. W tych warunkach nie mogło być oczywiście mowy o jakimkolwiek pościgu na szerszą skalę.

2. W przeciwieństwie do omówionej powyżej sytuacji na Zachodzie, bitwy prowadzone przez poszczególne armie Europy wschodniej kończyły się z reguły energicznym pościgiem. Wynikało to przede wszystkim stąd, że zasadniczym celem walczących stron było dążenie do całkowitego zniszczenia armii nieprzyjaciela. Z chwilą więc gdy przeciwnik został rozбитy, na polu walki kawaleria była wykorzystywana do prowadzenia energicznego pościgu w celu jego ostatecznego zniszczenia.
3. Pomimo iż w omawianym okresie historycznym wszystkie armie dysponowały kawalerią, to jednak zdecydowane sukcesy na polu walki odnosiła tylko ta strona, która wykorzystywała ją do szybkiego, energicznego pościgu za rozbitym przeciwnikiem.

3. MANUFAKTURY W OKRES WOJEN

Przezwrot przemysłowy zapoczątkowany w Anglii w połowie XVIII w. oraz rewolucję francuską/1789-94/ uważa się za przełomowy moment pomiędzy feudalnym a manufakturowym okresem wojen. Pojawienie się w tym okresie nowego, znacznie udoskonalonego sprzętu wojakowego i uzbrojenia / strzeleckiego i artyleryjskiego/ spowodowało dalszy rozwój sztuki wojennej. Szczególnie rewolucja francuska wniosła bardzo poważny wkład do wszechstronnego rozwoju sztuki wojennej. Do najważniejszych zmian, jakie zaszły w tej dziedzinie, należy zaliczyć dążenie do rozbitcia i zniszczenia nieprzyjaciela w jednej, decydującej bitwie.

Nowe sposoby prowadzenia wojny opracował po raz pierwszy Carnot, który jako kierownik do spraw wojskowych w Komitecie Ocalenia Publicznego miał poważny wpływ na kierowanie działaniami wojennymi. W swym memoriale z 1794 r. Carnot pisał: "Decydujące uderzenie trzeba wymierzać tylko na dwa lub trzy punkty.... z reguły należy działać w masie i zaostrzając, walczyć bagnietem i ścigać nieprzyjaciela nieustannie, aż do zupełnego zniszczenia"^{x/}.

Napoleon, którego na arenę historii wysunęła burżuazyjna rewolucja francuska i postawiła na czele armii zorganizowanej już w/g nowych zasad, rozwinął je jeszcze bardziej i pomyślnie zrealizował w większości swoich kampanii. Z jedną z głównych zasad prowadzenia wojny Napoleon uważał konieczność natychmiastowego rozwinięcia osiągniętego w bitwie powodzenia i ścigania wycofującego się nieprzyjaciela aż do ostatecznego zniszczenia jego armii. Uważał on pościg za decydujący etap działań, który pozwala na zebranie owoców zwycięstwa osiągniętego w bezpośredniej bitwie^{xx/}. Do pościgu wykorzystywał przede wszystkim kawalerię, która była zorganizowana w dywizje, a nawet całe korpusy. Uważał on, że "sędziem kawalerii jest rozwijanie osiągniętego powodzenia i niedopuszczenie do ponownego zorganizowania się pobitego nieprzyjaciela."^{xxx/}

x/ Cytat zaczerpnięty z pracy Kukiela "Wojny Napoleońskie".
Wyd. GKW W-wa 1927 r. s.10.

xx/ Canon "Napoleońskie systemy wojny" Wyd.W-wa 1926 r.s.63.

xxx/ T.R. Philips "Roots of Strategy" op.cit.s.423.

Zgodnie z tymi zasadami Napoleon większość swoich zwycięstw na polu bitwy kończył zdecydowanym pościgiem za wycofującym się nieprzyjacielem, w celu ostatecznego zniszczenia jego armii^{x/}. Szczególnie dużym rozmachem cechował się pościg wykonywany po zwycięskich bitwach pod Ulm, Austerlitz, oraz Jena i Auerstädt. Najbardziej charakterystyczny jest ten ostatni przykład, który z tego względu omówimy szerzej.

Po zdobyciu kilku drobnych potyczek w dniu 14.10.1806 r. doszło do decydującej, jednoczesnej bitwy pod Jena i Auerstädt. Było to spowodowane tym, że w przeddzień walki armia pruska była podzielona na dwie, prawie równe części. Armia główna była rozmieszczona pod Auerstädt, a armia ks. Hohenlohe'go i korpus gen. Rüchela pod Jena.^{xx/} Obie armie były oddalone od siebie o jeden przemarsz dzienny /około 30 km/ - zał.nr 2/. Pod Jena, na czele sił głównych, walczył sam Napoleon, a pod Auerstädt tylko jeden korpus dowodzony przez Davout'a. Obie bitwy rozpoczęły się o świcie i zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Francuzów. Zarówno Davout jak i Napoleon ścigali pobitego przeciwnika aż do godzin wieczornych tego samego dnia, zadając mu bardzo poważne straty.

W bitwach pod Jena i Auerstädt armie pruskie zostały wprawdzie rozbite i poniosły poważne straty, ale nie zostały całkowicie zniszczone. Aby do tego nie dopuścić

x/ Pościg na szerszą skalę był stosowany między innymi, po bitwach pod: Mondovi, Rivoli, Ulm, Austerlitz, Jena i Auerstädt, Montmarail.

xx/ Korpus Rüchela przed bitwą był rozmieszczony w Weimarze, jednak wziął udział w bitwie pod Jena.

jeszcze w tym samym dniu rozpoczęły one odwrót. Armia po-
bita pod Jena rozpoczęła odwrót w kierunku/zał.nr 3/;
Weimar, Erfurt, Sondershausen. Siły główne, rozbite
pod Auerstädt, wycofywały się początkowo na Weimar,
gdzie, nie wiedząc jeszcze o klęsce pod Jena, zamierzano
spotkać się z armią Hohenlohe'go. Po otrzymaniu wiadomości
o klęsce zmieniono pierwotny kierunek odwrotu na: Semmerda
Sondershausen, Nordhausen. Ponieważ odwrót odbywał się
także nocą i w szybkim tempie/90 km w ciągu 32 godzin/^{x/},
zmiana kierunku wycofania się doprowadziła do olbrzymiego
zamieszania, dezorganizacji i demoralizacji armii pruskiej.

Z chwilą gdy Napoleon zorientował się, że nieprzy-
jaciół główne swoje siły wycofuje w kierunku na: Nordhausen-
Magdeburg - Berlin, zamierzał uprzedzić go i pierwszy
znaleźć się w Berlinie. Dla realizacji tego zamiaru zde-
cydował wykonać pościg kombinowany, za wycofującym się
przeciwnikiem, aby ostatecznie zniszczyć jego armię
/zał.nr 3/. Do pościgu czołowego wyznaczył dwa korpusy
piechoty/IVSoult^{xxi} i VI Ney'a/ oraz odwodową grupę kawa-
lerii pod dowództwem Murata z zadaniem - ścigać wyco-
fującego się nieprzyjaciela w kierunku Sondershausen,
Nordhausen, Magdeburg, opóźniać odwrót oraz niedopuszczać
do oderwania się jego wojsk od czołowych oddziałów
pościgowych.

Siły główne wykonywały pościg równoległy w ogólnym
kierunku na Berlin, w celu odcięcia nieprzyjacielowi
drog odwrotu i zniszczenia jego armii. Poszczególne
korpusy wykonywały pościg na kierunkach^{xx/}

x/ Kukiel, Wojny Napoleońskie, op.cit.s.140.
xx/ Tamże s.141.

- II korpus Davout'a - Naumburg, Lipsk, Wittenberga a następnie Berlin;
- V korpus Lannes'a - Halle, Dessau, Brandenburg; za nim przesuwała się gwardia cesarska i VII korpus Augereau;
- I korpus Bernadotte'a - Halle, Strassfurt, a następnie na Brandenburg.

Dla zwiększenia tempa działań poszczególne korpusy wydzielali ze swego składu oddziały pościgowe na odległość około 30 km^{x/}.

W wyniku realizacji tej decyzji 17.10 korpus Bernadotte'a rozbija w Halle 15000 odwodowy korpus ks. Wittenberskiego, zdobywając 30 dział i biorąc 3000 jeńców.

Na skutek stałego nacisku francuzów oraz poniesionych strat Prusacy decydują się wycofać aż za Odrę.

W tej sytuacji Napoleon zamierzał przede wszystkim uchwycić nieuszkodzone przeprawy na Łabie, ponieważ dysponował ograniczoną ilością sprzętu przeprawowego, który i tak pozostał zresztą daleko w tyle. Davout, który miał uchwycić przeprawę w rejonie Wittenbergi z powodzeniem wykonał swoje zadanie zdobywając nieuszkodzony most.

Lannes miał opanować most w rejonie Dessau, jednak podszedł do niego zbyt późno tak, że nieprzyjaciel zdażył go spalić. Bernadotte wraz z Muratem przechodzą Łabę dopiero po moście odbudowanym w Dessau.

22.10 Napoleon przybył do Wittenbergi i wydał rozkaz do dalszego pościgu. Davout ścigał nieprzyjaciela w kierunku na Berlin, do którego wkroczył 25.10. Po otrzymaniu wiadomości, że 35000 armia Hohenlohe'go wycofuje

się w kierunku na Szczecin, Napoleon 25.10 rzuca za nim do pościgu czołowego, korpus Bernadotte'a, a kawalerię Murata i korpus Lannes'a do pościgu równoległego w celu odcięcia nieprzyjacielowi dróg odwrotu i zniszczenia jego armii. 28.10 czołowe oddziały pościgowe dopadają Hohenlohe'go pod Prenzlau/zal.nr 3/. Nieprzyjaciel sądząc, że ma do czynienia z głównymi siłami - kapituluje. Szczecin, który był dobrze zaopatrzony i mógł się przez dłuższy czas bronić, poddał się niewielkiej grupie kawalerii Lassal'a. 29.10. Ta część armii Hohenlohe'go, która połączyła się z ks. Weimarskim i wycofywała się w kierunku na Lubekę, została zmuszona do kapitulacji pod Ratkay.

Omówiony pościg jest klasycznym przykładem wykorzystania odniesionego na polu bitwy zwycięstwa w celu całkowitego zniszczenia armii przeciwnika, co było charakterystyczne dla większości zwycięskich kampanii napoleońskich. Po raz pierwszy w dotychczasowej historii wojen pościg był prowadzony z takim wielkim rozmachem. Zastosowanie najskuteczniejszej formy działań - pościgu kombinowanego oraz prowadzenie go z całą energią, powodowało wzrastającą z każdym dniem demorganizację wycofującego się nieprzyjaciela. Dzięki temu w ciągu 15 dniowego pościgu armia pruska została prawie całkowicie zniszczona.^{x/}

Za jeden z głównych czynników swych zwycięstw Napoleon uważał szybkość działań. Dzięki swej szybkości Napoleon osiągał poważne naskoczenie przeciwnika i mógł go bić częściami. Jeden z historyków francuskich -

- Elzéar Blaze spisał bardzo charakterystyczny pod

x/ Tamás s.143; Canon" Napoleoński system wojny"Wyd.WIN
W-wa 1926 s. 382.

tym względem wypadek. W czasie przesłuchiwania przez cara Aleksandra oficera francuskiego, wziętego do niewoli, nastąpił między nimi następujący dialog - Car: "do jakiego korpusu pan należy ?... - officer" do III-go"...car; "marszałka Davout'a ? - "tak sire"... car; to nieprawda - ten korpus jest w Wiedniu:... "officer- "był wczoraj, ale dziś jest tutaj" xxx/

Jednak nie zawsze pościg Napoleona kończył się sukcesem, czego najlepszym przykładem jest kampania rosyjska w 1812 roku.

Po nieudanym "manewrze wileńskim" Napoleon przeprowadził dwie kolejne operacje, które miały doprowadzić do zniszczenia armii rosyjskiej. Obie zakończyły się niepowodzeniem. Jedną z nich tą, która miała na celu zniszczenie armii Bagratjona, omówimy szerzej.

Napoleon szkusnie przewidując, że Bagratjon będzie starał się wycofać w kierunku na Mińsk^{xx/}, postanowił odciąć mu drogę odwrotu i zniszczyć jego armię przed osiągnięciem zaplanowanej rubieży. Dla realizacji tego celu zorganizował pościg kombinowany za wycofującą się armią Bagratjona/zal. nr 4/. Armia króla Hieronima, w składzie czterech korpusów/ w tym polski -----

----- korpus kawalerii pod dowództwem ks.

J. Poniatowskiego/, miała wykonać pościg ozolowy

w kierunku na: Grodno, Nowogródek, Mińsk^{xx/} z zadaniem

wiązania armii przeciwnika i niedopuszczenia do swobod-

z/ Gdy w toku działań Bagratjon zorientował się, że Davout zamierza mu odciąć drogę na Mińsk, zmienił kierunek wycofania się na Bobrujsk.

xx/ Po zmianie kierunku wycofania się przez Bagratjona na Bobrujsk. Jeden z korpusów ścigał przeciwnika w kier.

xxx/ na Zława, Nieswież, Słuck
Cantat" Armia rewolucyjna" Wyd. Lwów, 1919 r. s. 104.

nego wycofania się jej w kierunku wschodnim, aby umożliwić wykonanie zadania Davout'owi. Wzmocniony korpus Davout'a /Legia nadwiślańska i część gwardii/ miał wykonać pościg równoległy w kierunku na: Oszmiany, Wołczyn, Mińsk/ po zmianie kierunku wycofania się Bagratjona-na Ihumę/ z zadaniem odciągnięcia przeciwnikowi drogi odwrotu w kierunku wschodnim i zniszczenia go wspólnie z armią Hieronima.

Wykonując pościg za przeciwnikiem straż przednia armii Hieronima w dniu 29.6 oparowała Grodno, gdzie zatrzymała się na kilka dni w celu uporządkowania oddziałów. Dalszy pościg rozpoczęto dopiero 2.07, a siłami głównymi 4.07. W tym czasie gdy Hieronim tracił niepotrzebnie czas w Grodnie, armia Bagratjona kontynuowała swój odwrót i 3.07 była już w Nowogródku/około 150 km od Grodna/. Gdy Bagratjon 4.07 zamierzał przekroczyć Niemien pod Mikołajewem, dowiedział się o działaniu Davout'a i zmienił kierunek wycofania się na: Mir, Nieśwież, Szuck.

W dniach 9 i 10.7 doszło do potyczek pomiędzy strażą przednią Hieronima i awangardą Bagratjona. Nie wstrzymuje to jednak odwrotu sił głównych, które 14.07 przechodzą przez Szuck^{x/}. W tej sytuacji Napoleon doszedł do wniosku, że nie uda mu się odciąć drogi odwrotu przeciwnikowi i przerwał dalszy pościg na tym kierunku.

Niepowodzenie w działaniach przeciwko Bagratjonowi było spowodowane przede wszystkim nieudanym pościgiem ogółowym wykonywanym przez armię Hieronima. Brak energii oraz zdecydowania i powolne tempo działań tej armii,

z/ Kukiel, Wojny Napoleońskie. op.cit. s. 208.

uniemożliwiło Bagrationowi oderwanie się od oczolowych oddziałów pościgowych i stosunkowo swobodne wycofanie się w kierunku wschodnim. Szczególnie ujemny wpływ na przebieg pościgu wywarła trzydniowa przerwa w Grodnie/29.06-2.07/. Uniemożliwiła ona wykonanie zadania przez Davout'a, który wykonując pościg równoległy nie osiągnął odciążenia drogi odwrotu armii przeciwnika. Drugą poważną przyczyną niepowodzenia było to, że korpus Davout'a działał w znacznej odległości /100-150 km/ od armii Hieronima - co w ówczesnych warunkach uniemożliwiało utrzymanie odpowiedniego współdziałania pomiędzy oba armiami.

O tym, że Napoleon uważał Hieronima za głównego winowajcę swych niepowodzeń świadczy najlepiej list, ^{Berthier} jaki kazał do niego napisać marszałkowi /owi; "zawiadomi go Pan... że jestem w najwyższym stopniu niezadowolony z tego, że nie rzucił wszystkich swych lekkich jednostek... na tyły Bagrationa z zadaniem asarpania jego korpusów i przeszkodzenia im w marszu: że przybywszy 30 pod Grodno powinien był nacierać na nieprzyjaciela natychmiast i energicznie go ścigać... wykroczeniem przeciw wszystkim zasadom instrukcji które otrzymał.... sprawił, że Bagration będzie miał w pełni czas na wykonanie odwrotu: że go z zupełną swobodą już wykonuje; że skoro Bagration odszedł dnia 30 z Wałkowską to będzie mógł osiągnąć Mińsk." x/ dnia 7-go/07/, że więc nikogo to nie obchodzi iż król... we własnej osobie będzie tam 10, skoro Bagration wyprzedzi go o 10 dni marszu... Powiedz mu pan że choćby ks. Poniatowski miał tylko jedną dywizję,

x/ List był pisany przed zmianą kierunku wycofania się przez Bagrationa.

nalazło go i nie wysłać: ryzyka w tym nie mogło być żadnego, gdyż Bagration nie miał czasu ani na walkę ani na manewry i nie chciał on nic innego jak postawić za sobą jak najwięcej pola... Nicoh mu Pan powie, że cały plan moich działań i najpóźniejsza okazja jaka zdarzyła się w tej wojnie, wyniknęła się z rak skutkiem tego szczególnego zapomnienia podstawowych wiadomości o wojnie"x/.

Przytoczone fragmenty listu stanowią też doskonałą ilustrację niektórych zasad prowadzenia pościgu przez Napoleona.

x x
x

Z omawianego okresu szerszej analizy wymaga też, bardzo interesujący z szeregu względów, pościg prowadzony przez armię rosyjską w toku kontrofensywy w 1812 r. O wielkim rozmachu, energii i skuteczności tego pościgu Clausewitz pisał w następujących słowach "Nigdy pościg na nieprzyjaciela na wielką skalę nie był prowadzony tak energicznie i z takim natężeniem sił, jak podczas tej kampanii. W listopadzie i grudniu, po niesłychanie trudnej, wytężonej kampanii, to wśród śniegów i lodów Rosji, to szymi drogami polnymi... ścigać uciekającego nieprzyjaciela jest właśnie czymś bezprzykładnym... Taki wysiłek przynosi wielki honor księciu Kutuzowowi"x/.

x/ Cytat zaczerpnięty z pracy Bennet "a Manewr wileński".
wyd. WII, W-wa 1924 r. s. 94.

xx/ Clausewitz "Der Feldzug 1812 in Russland", cytat zaczerpnięty z pracy Żyliny "Kontrofensywa Armii Rosyjskiej w 1812 r." wyd. MON 1955 r. s. 399.

Po bitwie pod Małojazowsławem /24.X.1812 r./, która stanowiła przełomowy moment w całej kampanii 1812 r. oraz ustaleniu kierunku wycofania się armii francuskiej, Kutuzow przeszedł do zdecydowanego pościgu w celu ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela.

Po stwierdzeniu, że Napoleon wycofuje się w kierunku na Smoleńsk /zał.nr 5/, Kutuzow zorganizował pościg kombinowany w sposób następujący:^{x/}

- do pościgu równoległego na prawym /północnym/ skrzydle wyznaczył silny oddział pod dowództwem gen. adiutanta P. Kutuzowa - Goleniszewa, z zadaniem wykonywania ciągłych uderzeń na prawe skrzydło wycofujących się wojsk;
- do pościgu czołowego wyznaczył pułki Kozaków atamana Płatowa, wzmocnione jedną dywizją piechoty;
- siły główne wykonywały pościg równoległy na lewym /południowym/ skrzydle.

Z chwilą rozpoczęcia ofensywy znacznie przybrały na sile działania partyzantów. Poszczególne oddziały partyzanckie otrzymywały zadania wychodzenia na skrzydła i tyły wycofującego się nieprzyjaciela oraz niszczenia go wszelkimi sposobami. Dowódca jednego z oddziałów partyzanckich - Ożerski, otrzymał następujące zadanie od Kutuzowa: "Główny przedmiot działań Pana winien polegać na tym, żeby napadać na małe oddziały nieprzyjaciela, na transporty posuwające się drogą smoleńską, niszczyć rozwieszzone na tej drodze składy nieprzyjaciela, niszczyć furaz znajdujący się w miejscowościach

x/ Żylin" Kontrofensywa Armii Rosyjskiej" w 1812 r.
op.cit. s. 306.

na tym kierunku działania, a tym samym odebrać wszelką
możliwość zaopatrywania nieprzyjacielskiej kawalerii i
artylerii..... Należy wyznaczyć specjalne oddziały do niszc-
czenia mostów, którymi nieprzyjaciel musi przejść, żeby
wszelkimi sposobami utrudnić mu marsz"^{z/}.

Już w dwa dni po bitwie pod Makojarskawcem oddział
parlyzancki pułkownika Kudaszczewa zaatakował przeważające
siły nieprzyjaciela pod Borowskiem, odbił ponad 100 wozów
załadowanych mieniem i żywnością, wybił 300 żołnierzy,
a 400 wziął do niewoli. Jeszcze w tym samym dniu, ten
sam oddział wziął do niewoli dalszych 400 żołnierzy^{xx/}.

Dla przyspieszenia tempa pościgu zarówno Płatow
jak i Miżerałowicz/ dowódcy jednego z oddziałów wykonują-
cych pościg osłowy/ wysłali oddziały pościgowe, które
otrzymały zadanie: wyprzedzić i niszczyć wycofujące się
oddziały nieprzyjaciela. Między innymi właśnie dzięki
tym przedsięwzięciom tempo pościgu było stosunkowo duże
i w pierwszym dniu wynosiło ponad 30 km^{xxx/}.

Do poważniejszej bitwy z nieprzyjacielem doszło
pod Wiaźmą 3.XI. Po stronie rosyjskiej było w niej
zaangażowanych 25.000 żołnierzy, a po stronie francus-
kiej 37.000. W wyniku uporczywej, krwawącej około
10 godzin walki, Francuzi ponieśli klęskę. Straty
ich wynosiły 6000 zabitych oraz 2500 jeńców^{xxxx/}.

x/ Tamże s. 307

xx/ Tamże s. 310

xxx/ Tamże s. 308

xxxx/ Tamże s. 313

Bitwa ta wpłynęła bardzo ujemnie na morale wojsk francuskich, doprowadziła do poważnego rozluźnienia dyscypliny oraz spowodowała panikę w szeregach armii napoleońskiej. Po tej bitwie pościg był kontynuowany z jeszcze większym natężeniem i energią. W rozkazie do Platowa i Młodarowicza Kutuzowa pisał: "Starajcie się wyprzedzić nieprzyjaciela tak ażeby wasze główne siły, gdy zajdzie potrzeba, działały na odступаujące czoło jego kolumny, atakując je podczas marszu i dokonując ustawicznych napadów nocnych".^{x/}

Wraz z rozwojem kontrofensywy wzrastała siła bojowa oraz aktywność oddziałów partyzanckich, 9 listopada oddział Orłowa - Deniśowa współdziałał z oddziałami partyzanckimi okrążył brygadę gen. Angereau i po zadaniu mu poważnych strat, zmusił francuzów do poddania się^{xx/}. W dniach 16-18.11, doszło do większej bitwy pod Krasnym, gdzie Francuzi ponieśli kolejną, poważną klęskę. Straty ich wynosiły 6000 zabitych, 26000 jeńców oraz większość artylerii^{xxx/}.

W drugiej połowie listopada Kutuzow przystąpił do realizacji ostatniego etapu swojego planu rozgromienia i zniszczenia armii francuskiej. 16.11 30.000 armia Czernagowa opanowała Mińsk, a 22.11, podeszła do Borysowa, gdzie jej awangarda rozbiła 4000 oddział francuski, ochraniający przyczółek na Berezynie. Po opanowaniu Borysowa drogi odwrotu armii francuskiej w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim zostały odojęte. - - - -

x/ Tamże, s. 314.

xx/ Tamże, s. 317.

xxx/ Tamże, s. 323.

Korpus Wittgensteina, który w tym czasie liczył 45.000 ludzi, 19.10 opanował Płock. Następnie ścigając nieprzyjaciela w kierunku południowo - zachodnim opanował Łepel i podszedł do Czereji, skąd stale zagrożał armii francuskiej od północy i jednocześnie nie dopuszczał do jej odwrotu na tym kierunku/zał.nr 5/.

Równocześnie, w celu szybkiego zamknięcia pierś-
cienia okrążenia wokół wycofującej się armii napoleońskiej,
Kutuzow zwiększył ze wszystkich stron nacisk na wycofują-
cego się nieprzyjaciela.

Jedynie na skutek błędów popełnionych przez Człozagowa, który mylony działaniami Francuzów odszedł 25 km na południe od Borysowa/25.11./ udało się Napoleonowi wyrwać z okrążenia. Mimo to jednak straty jego w bitwie nad Berezyną 27.11 były bardzo duże i wynosiły około - 20.000 żołnierzy.

W wyniku dalszego pościgu armia francuska została całkowicie zniszczona. Na początku grudnia gen. Berthier donosił Napoleonowi:

" Armia już nie istnieje. Nawet gwardia się rozpada: jest w niej pod bronią nie więcej niż 400-500 żołnierzy"x/

Zorganizowany i przeprowadzony przez Kutuzowa
pościg za armią napoleońską, posiadał szereg cech charak-

terystycznych, do których przede wszystkim należy zaliczyć: #/Cytat z "Żytnia" "Kontrofensywa Armii Ro-
szkieci w 1912 r." opact. s. 331.

1. Duży rozmach - udział w nim wzięły wszystkie armie wojsk regularnych /240.000 ludzi/, pospolite ruszenie oraz bardzo liczne i silne oddziały partyzanckie - był on przeprowadzony na dużym obszarze o szerokości od 100 - 200 km i głębokości około 1000km.
 2. Zniszczenie wycofującej się armii francuskiej zostało dokonane nie w jednej decydującej bitwie, ale w całym szeregu mniejszych i większych starć z nieprzyjacielem. W czasie całego odwrotu armia napoleońska znajdowała się bez przerwy pod silnymi uderzeniami wojsk rosyjskich/ regularnych i partyzantów/ zarówno od tyłu, ze skrzydeł jak i od czoła. W tej sytuacji nieprzyjaciel był pozbawiony nie tylko możliwości swobodnego wycofania się, ale miał także poważne trudności ze zdobywaniem zaopatrzenia.
 3. Energia, zdecydowanie, a przede wszystkim wysokie tempo pościgu zdecydowało o jego powodzeniu. O tym, że Kutuzow zdawał sobie sprawę ze znaczenia szybkości w pościgu świadczą jego rozkazy i zarządzenia. Dla osiągnięcia maksymalnego tempa poszczególne oddziały organizowały szybkie oddziały pościgowe, które z całą energią ścigały wycofującego się nieprzyjaciela zarówno w dzień jak i w noc. Tempo pościgu nie zawsze było jednakowe, często dochodziło ono do 30 i więcej km na dobę. Przestrzeń od Małojarosławca pod Wilno/około 850 km/, została pokonana w przeciągu 36 dni, przy średnim tempie 24 km na dobę.
- Uwzględniając trudne warunki terenowe/brak dróg/ oraz
- X/ "Cytat zaczerpnięty z pracy Żyłina" Kontrofensywa Armii Rosyjskiej w 1812 r." op.cit. s. 331.

atmosferyczne/koniec jesieni i początek ostrej zimy/
należy uznać, iż tempo to było stosunkowo duże, tym bar-
dziej, że Napoleon działając w znacznie lepszych warun-
kach, osiągnął przeciętne tempo pościgu 16-17 km na
dobę/ czerwiec - lipiec 1812 r./.

x

x

x

organizacji

Podstawowe zasady/i prowadzenia pościgu znalazły
swoje odbicie w różnych kampaniach oraz rozkazach/zarzą-
dzeniach/ dwóch najwybitniejszych dowódców wojskowych
omówionego okresu" Napoleona i Kutuzowa. Jednakże dopiero
Clausewitz, po raz pierwszy w literaturze wojskowej,
opracował te zagadnienia szerszej, w sposób teoretyczny.
Na podstawie analizy kampanii Napoleona oraz kontrofensywy
Kutuzowa/był w tym czasie w armii rosyjskiej/ doszedł do
wniosku, że: " żadne zwycięstwo nie może mieć większego
wpływu bez pościgu..."^{x/} " dalej"...Dziś pościg stał się
głównym działaniem zwycięstwa w wielu wypadkach ważniej-
szym niż pierwszy"^{xx/} rozbiście nieprzyjaciela na polu
walki - przyp. S. Sz/.

W swej pracy " O wojnie", Clausewitz omówił
podstawowe zasady organizacji i prowadzenia pościgu.
Podkreślił on przede wszystkim, że pokonanie nieprzyja-
ciela na polu bitwy nie jest jeszcze równoznaczne
z jego całkowitym zniszczeniem, można to osiągnąć
dopiero w wyniku szybkiego i energicznego pościgu.

x/ Clausewitz " O wojnie" t.I wyd. MON 1998 r.s.258.
xx/ Tamże, s.262.

Rozpatrywał on dwa rodzaje pościgu natychmiastowy/ wykonywany bezpośrednio po bitwie/ i dalszy / rozwinięcie pościgu/. Pościg natychmiastowy rozpoczynał się z chwilą gdy pokonany nieprzyjaciół opuszczał pole walki, ograniczał się on w zasadzie do pierwszego dnia, a w ostatecznym wypadku do następującej po nim nocy.^x / Uwarunkowane to było przede wszystkim koniecznością dania wypoczynku własnym wojskom.

W zależności od sił użytych do pościgu bezpośredniego^x Claus^owitz wyróżniał trzy jego stopnie: pościg prowadzony wyłącznie przez kawalerię; pościg prowadzony przez straż przednią oraz; pościg prowadzony przez całą zwycięską armię^{xx}/.

Pierwszy stopień pościgu mógł doprowadzić do wykonania jedynie ograniczonych zadań, które sprowadzały się w zasadzie do niepokojenia nieprzyjaciela i prowadzenia ciągłego rozpoznania. Kończył się on z chwilą napotkania na poważniejszy opór ze strony nieprzyjaciela.

Pościg drugiego stopnia był wykonany^{przez} silną straż przednią, złożoną ze wszystkich rodzajów wojsk, a w tym z większości kawalerii znajdujących się w danej armii. Jednakże i ten rodzaj pościgu kończył się w zasadzie z chwilą natrafienia na poważniejszy opór nieprzyjaciela. Claus^owitz uważał, że gdyby nawet nieprzyjaciół nie zdążył zorganizować odpowiedniego oporu, to i tak pościg nie mógłby trwać dłużej niż kilka godzin. Wychodził on z za-

x/ Tamże, s. 259

xx/ Tamże.

łożenia, że nawet najsilniejsza straż przednia nie może przez dłuższy czas walczyć w oderwaniu od sił głównych^{x/}.

Trzeci, najsilniejszy stopień pościgu polegał na tym, że cała zwycięska armia posuwała się w ślad za pobitym nieprzyjacielem tak długo dopóki możliwości jej na to pozwalały. Clausewitz uważał, że już sam fakt wykonywania pościgu osłabił siłę uniemożliwi nieprzyjacielowi zorganizowanie oporu, ponieważ będzie się on obawiał ponownej porażki w bitwie, lub oskrzydlenia swoich wojsk.

Clausewitz podkreślał, że podobnie jak samo pokonanie nieprzyjaciela w bitwie nie można uważać za całkowite zniszczenie jego armii, tak samo też i pościg natychmiastowy/bezpośredni/ z reguły nie doprowadzi do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Zwycięstwo w bitwie i pościg bezpośredni stwarzają jedynie odpowiednie ku temu warunki, które powinny być wykorzystane dla rozwinięcia pościgu^{xx/}. Pościg dalszy/rozwinięcie pościgu/ następuje z reguły dopiero na drugi dzień po zwycięskiej bitwie. W zależności od sposobu wykonania pościgu, Clausewitz wyróżniał trzy jego formy: zwyczajny marsz w ślad za nieprzyjacielem; właściwy nacisk na niego; marsz równoległy dla przecięcia mu dróg odwrotu^{xxx/}.

Pierwsza forma pościgu była najmniej skuteczna ponieważ pozwalała nieprzyjacielowi na swobodne wycofanie się. Pościg prowadzony w tej formie trwał w zasadzie dotąd, dopóki przeciwnik nie zdecydował się wydać nowej bitwy

x/ Tamże s. 260.

xx/ Tamże s. 264

xxx/ Tamże.

Skuteczniejszą formą pościgu był właściwy nacisk na nieprzyjaciela, wykonywany przez silną straż przednią. Zadaniem jej polegało na ciągłym atakowaniu i niszczeniu arriergard oraz uniemożliwieniu nieprzyjacielowi zorganizowania skutecznego oporu. Nieustanny nacisk przyspieszał odwrót nieprzyjaciela, powodując tym samym jego dezorganizację i przemieniał go niejednokrotnie w bezładną ucieczkę^{x/}. Miało to miejsce szczególnie wówczas, gdy nieprzyjaciel musiał się wycofać także nocą/odwrót armii pruskiej po klęsce pod Jéną i Auerstädt 14/15.10.1806 r./

Za najskuteczniejszą formę pościgu uważał Clausewitz pościg równoległy - ku najbliższemu celowi odwrotu nieprzyjaciela. Rozpatrując szerzej to zagadnienie pisał on " Każde wojsko pobite posiada za sobą bliżej lub dalej taki punkt, którego osiągnięcie najbardziej mu leży na sercu, czy to aby zabezpieczyć w ten sposób dalszy swój odwrót, jak to się dzieje przy ciążninach, czy też dlatego, że bardzo ważne jest dojście do tego punktu przed nieprzyjacielem jak np. do stolicy, magazynów itd., czy też wreszcie z tego powodu, że wojsko może w tym punkcie uzyskać nową zdolność oporu jak np. na ufortyfikowanych pozycjach, przez połączenie z innym korpusem itd"^{xx/}, a dalej " jeżeli więc zwycięzca skieruje swój marsz równoległą drogą na ten punkt to jasne jest, że może to przynaglić odwrót pobitego w sposób dlań zgubny, odwrót zamienić w pośpiech a wreszcie w ucieczkę"^{xxx/}

x/ Tamże, s. 263.

xx/ Tamże, s. 266.

xxx/ Tamże, s. 267.

Omawiając tę formę pościgu Clausewitz podkreślił równocześnie konieczność "aby pewien oddział wojska ścigającego postępował również drogą odwrotu oddziału ściganego". Jednakże cel jaki stawiał przed tym oddziałem był bardzo ograniczony "zagarnąć wszystko co na niej/drodze odwrotu nieprzyjaciela - przyp.S.Sz./ zostaje".^{z/} Natomiast doświadczenia wojen omawianego okresu wykazały, że pościg czołowy powinien być prowadzony z całą energią, to znaczy tak samo jak opisany przez Clausewiza właściwy nacisk na wroga". Jedynie energicznie prowadzony pościg czołowy mógł niszczyć i opóźniać wycofującego się nieprzyjaciela, a tym samym umożliwić wykonanie zadania przez oddziały wykonujące pościg równoległy. Właśnie powolność działań, brak energii i zdecydowania jaką wykazał król Hieronim w czerwcu i lipcu 1812 r./ armia jego wykonywała pościg czołowy/, była główną przyczyną niepowodzeń w działaniach przeciwko Bagrationowi. Z drugiej strony energiczny pościg czołowy, wykonywany przez część oddziałów Kutuzowa w jesieni 1812 r., przyczynił się do ostatecznego zniszczenia armii francuskiej.

Z omawianego okresu historycznego można wyciągnąć następujące wnioski:

1. W porównaniu z okresem feudalnym nastąpił bardzo poważny rozwój wszystkich trzech form pościgu/ czołowy, równoległy, kombinowany/. Wynikało to przede wszystkim stąd, że celem działań było dążenie do całkowitego zniszczenia nieprzyjaciela. W bitwach brały udział ma-

z/ Tamże.

sowe armie, jeżeli więc jedna z nich została rozbita to wówczas, chcąc uniknąć ostatecznego zniszczenia, rozpoczynała ona odwrót. Dopiero więc zniszczenie tej wycofującej się armii przeciwnika mogło zdecydować o ostatecznym zwycięstwie.

2. Szybkość działań była decydującym czynnikiem powodzenia pościgu. Brak odpowiedniej szybkości uniemożliwiał osiągnięcie powodzenia w pościgu, nawet w wypadku znacznej przewagi nad przeciwnikiem.

3. W celu uzyskania jak największej szybkości w pościgu, stosowano następujące przedsięwzięcia:

- do pościgu wykorzystywano przede wszystkim wysoce ruchliwe związki kawalerii/ dywizje a nawet korpusy/;
- organizowano ze składu sił głównych specjalnie, szybkie oddziały pościgowe;
- dążono do opanowania nieuszkodzonych mostów, co umożliwiało szybkie kontynuowanie pościgu nawet w terenie popętlonym przeszkodami wodnymi;
- działania pościgowe prowadzone w różnych warunkach terenowych i atmosferycznych, zarówno w dzień jak i w nocy.

4. MASZYNOWY CIĘŚNIOK WOJEN

Szybki rozwój techniki jaki nastąpił na przełomie XIX w. doprowadził do poważnych zmian w uzbrojeniu oraz wyposażeniu wojsk, a tym samym i w sposobach prowadzenia działań bojowych.

- Do ważniejszych zmian, w zakresie uzbrojenia i wyposażenia wojsk, należy zaliczyć pojawienie się:
- różnego typu karabinów powtarzalnych z magazynkiem / "Winchester" w Ameryce, "Mosin" w Rosji, "Mauzer" w Niemczech/ oraz automatycznych, które zwiększały szybkostrzelność, a tym samym możliwość zniszczenia celów ruchomych;
 - karabinów maszynowych/okm/, które po raz pierwszy pojawiły się w czasie wojen kolonialnych w Anglii pod koniec XIX wieku, a na szerszą skalę były stosowane w czasie wojny rosyjsko - japońskiej w 1904-5 r;
 - dział szybkostrzelnych/1904-5 r - zastosowanie celownika i kątomierza artyleryjskiego zwiększyło celność i umożliwiło prowadzenie ognia z zakrytych SO/;
 - samolotów, które po raz pierwszy były użyte w wojnie bałkańskiej 1912 - 1914 r.;
 - czołgów w 1916 r.

Pomimo iż niektóre z w/w technicznych środków walki znalazły zastosowanie już w czasie wojny amerykańsko-hispańskiej /1898 r./, a w szerszym zakresie w czasie wojny rosyjsko - japońskiej/1904-1905 r./, to jednak aż do 1914 r. nie odgrywały one poważniejszej roli na polu bitwy. Dopiero I wojnę światową w całej pełni możemy uważać za wojnę okresu maszynowego, ponieważ nowa technika wpłynęła decydująco na jej charakter.

Jeżeli nowa technika wywarła poważny wpływ na dalszy rozwój sztuki wojennej, jako całości, to jednak

jej wpływ na prowadzenie działań pościgowych w I wojnie światowej był zdecydowanie ujemny. Wprawdzie regulaminy i instrukcje wojskowe poszczególnych armii podkreślały znaczenie i konieczność rozwijania powodzenia oraz ^{prowadzenia} pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem, tym niemniej jednak w czasie I wojny światowej miało to miejsce w bardzo nieliczonych wypadkach i w ograniczonej skali.

Regulamin niemiecki w 1916 r. podkreślał, że "zwycięstwo wyda wszystkie swe owoce tylko przypościgu. Nie pozwalając nieprzyjacielowi zatrzymać się, zebrać, sformować na nowo, pościg daje wyniki, które mogłyby być osiągnięte tylko przez drugą bitwę. Po każdej zwycięskiej bitwie powinien następować ~~nieodkazy~~ pościg^{x/}". Jednak po-
mimo tych słusznych postulatów/^{pościg} był stosowany bardzo rzadko. Wynikało to przede wszystkim z następujących przyczyn:

- nowe uzbrojenie/ okm, artyleria/ wpłynęło przede wszystkim na zwiększenie możliwości obrony, a nie natarcie;
- bardzo rzadko udawało się którejś ze stron przekłamać obronę przeciwnika w skali operacyjnej;
- kawaleria była na ogół niewłaściwie wykorzystywana, a czołgi i samoloty występowały w ograniczonej ilości i były dopiero w początkowym stadium rozwoju;
- żadna z walczących stron nie posiada^{ła} odpowiednio silnych i szybkich odwodów dla rozwinięcia osiągniętego powodzenia.

Trudność przekłamania obrony nieprzyjaciela wynikała z następujących przyczyn:

x/ Lucag "Rozwój Myśli Taktycznej we Francji i w Niemczech podczas wojny w 1914 - 1918 r". Wyd. WIN W-wa 1925 r.s.21.

- braku skutecznych środków dla obezwładnienia silnie rozbudowanej obrony nieprzyjaciela na odpowiednią głębokość;
- przełamywanie obrony nieprzyjaciela z reguły na jednym i wąskim odcinku;
- wolnego tempa natarcia.

Zarówno przełamywanie obrony nieprzyjaciela na jednym kierunku, jak i wolne tempo działań umożliwiało przeciwnikowi przersucenie swoich odwodów na zagrożony kierunek i załamanie natarcia.

Dla ilustracji tempa natarcia w okresie I wojny światowej przytoczymy jeden z charakterystycznych przykładów z niemieckiej ofensywy wiosennej w 1918 r. Działania zaczepne rozpoczęły się 21.03. i trwały bez przerwy do 28.03.1918 r.

Tempo natarcia w poszczególnych dniach było następujące:^{x/}

dzień	ilość km	dzień	ilość km	dzień	ilość km
21.03.	5	24.03	6	27.03	6
22.03	5	25.03	10	28.03	4
23.03	16	26.03	8		

x/ Tamże s. 202.

W ciągu 8 dni armie niemieckie/około 90 dywizji/ wlały się w obronę przeciwnika na szerokości 75 km i głębokości 160 km osiągając średnie tempo natarcia 7,5 km na dobę. Oczywiście, że w tej sytuacji obrońca miał wystarczającą ilość czasu aby podciągnąć siły z głębi obrony lub ze skrzydeł i załamać natarcie. Należy przy tym podkreślić, że ofensywa ta była uważana za jedną z najbardziej pomyślnych, bo na przykład w czasie anglo-francuskiej ofensywy nad Somą/1916 r./ tempo natarcia było o wiele mniejsze. W ciągu 3-ciu miesięcy alianci przesunęli się do przodu zaledwie 12 km^{x/}.

Jednym szybkim rodzajem wojsk, który mógł być wykorzystany do pościgu, była kawaleria. I pomimo, iż regulaminy wojskowe z całym naciskiem podkreślały jej rolę i znaczenie w rozwijaniu powodzenia, to jednak wykorzystywano ją z reguły niewłaściwie. Regulamin niemiecki z grudnia 1916 r. w następujący sposób określał rolę kawalerii w walce: "Wejście do walki wielkich jednostek kawalerii nastąpi wtedy, gdy zostanie zrobiony wyłom w systemie obronnym nieprzyjaciela lub gdy ten ostatni rozpocznie odwrót na szerokim froncie"... rozpocznie się wówczas pościg"... z ciągłą troską o osiągnięcie i obejście sił głównych, by uprzedzić je na pozycji, na której chciałyby stawić czoło"^{xx/}.

x/ Volkmann "Wielka Wojna 1914 - 1918", wyd. WIM-W, W-wa 1925 r. s. 143.

xx/ Lucas "Rozwój Myśli Taktycznej we Francji i w Niemczech podczas wojny 1914 - 1918". op.cit. s. 136.

Jednak pomimo tych słusznych sformułowań zadania kawalerii w czasie I wojny światowej ograniczały się w zasadzie do rozpoznania i osłony skrzydeł. Bardzo często spieszano ją nawet przed walką i wykorzystywano jako "piechotę konną". Niekiedy wykorzystywano też kawalerię do przełamywania silnej, pozycyjnej obrony nieprzyjaciela. Miało to miejsce, między innymi, w czasie rosyjskiej ofensywy Frontu Południowo - Zachodniego w czerwcu 1916 r., podczas której 4 korpus kawalerii został wykorzystany do przełamania silnej obrony nieprzyjaciela^{x/}. Oczywiście, że w tym wypadku kawaleria rosyjska poniosła bardzo poważne straty i otrzymanego zadania nie wykonała. Niewłaściwe wykorzystanie kawalerii, w czasie ofensywy Frontu Południowo-Zachodniego, dało się tym bardziej odnotować, że właśnie tam po raz pierwszy zastosowano nową - skuteczną formę przełamania frontu na kilku odcinkach, dzięki czemu w obronie nieprzyjaciela został dokonany wyłom o głębokości około 80 km. Niestety, właśnie głównie z powodu braku kawalerii, na skutek niewłaściwego jej użycia, powodzenie to nie mogło być wykorzystane i natarcie zostało zatrzymane.^{xx/}

Masowe pojawienie się karabinów maszynowych i artylerii oraz nieprawidłowe z reguły wykorzystanie kawalerii spowodowało, że zaczęła ona odgrywać coraz mniejszą rolę na polu walki. Z tego względu stany liczne kawalerii w poszczególnych armiach uległy poważnej redukcji.

I tak na przykład Niemcy, którzy na początku wojny mieli

x/Drzewiecki: " Przełamanie Frontu Austriacko-Niemieckiego w 1916 r." Wyd.MON 1954 r.s.14.

xx/Tamże s. 26.

15 dywizji kawalerii^x, pod koniec wojny większość z nich przekształciła w dywizje piechoty, pozostawiając tylko trzy.

W tej sytuacji, gdy kawaleria już nie była wykorzystywana do rozwijania powodzenia a nowy rodzaj wojsk szybkich/pancerne/ znajdował się dopiero w początkowym stadium rozwoju, nie było nawet odpowiednich wojsk szybkich dla przeszczenia pościgu.

x x x

W okresie między wojennym nastąpił dalszy, gwałtowny rozwój techniki wojennej, a między innymi : wojsk pancernych i zmechanizowanych, lotnictwa, artylerii, wojsk powietrzno-desantowych, inżynieryjnych i łączności. Ten wszechstronny rozwój techniki wojennej doprowadził do wypracowania nowych koncepcji prowadzenia działań zaczepnych, w tym i pościgu, w poszczególnych armiach. Zapoznanie się, chociażby w skrócie, z tymi koncepcjami umożliwi nam lepsze zrozumienie rozwoju zagadnień prowadzenia pościgu tak w okresie międzywojennym jak i w toku II wojny światowej.

Rozpatrując to zagadnienie, z teoretycznego punktu widzenia, ograniczymy się do omówienia tylko trzech, najbardziej charakterystycznych koncepcji: niemieckiej, francuskiej i radzieckiej.

x/ Wierzechowski " Pierwsza wojna światowa 1914-1918 r".
Wyd. MON 1956 r.s.15.

KONCEPCJA NIEMIECKA

Za podstawowy rodzaj działań bojowych Niemcy uważali zdecydowane działania zaczepne, prowadzone w szybkim tempie, przy maksymalnym wykorzystaniu czynnika zaskoczenia. Zasada ta znalazła pełne odzwierciedlenie w tzw. koncepcji "wojny błyskawicznej". Głosiła ona, że ześrodkowanie oraz rozwinięcie wojsk, przed wybuchem wojny, powinno nastąpić w pełnej tajemnicy przed przeciwnikiem. A same działania wojenne należy rozpocząć niespodziewanie, bez żadnego wypowiedzenia, silnymi uderzeniami lotnictwa na ważniejsze ośrodki militarne, komunikacyjne, gospodarstwo, polityczne i miejskie, aby ~~osłabić~~ osłabić potencjał wojenny, ekonomiczny oraz moralny przeciwnika. Równocześnie z tym do działań powinny przejść wojska lądowe, mając w pierwszym rzucie jednostki pancerne i smechanizowane, które współdziałając ściśle z lotnictwem szybko przesuwałyby się w głąb terytorium przeciwnika, rozcinając jego obronę na kilku kierunkach, okrążając i niszcząc zgrupowania jego wojsk. Piechota, działająca na skrzydłach zgrupowań pancernych, zabezpieczałaby ich działanie, a przesuwając się za nimi likwidowałaby pozostałe zgrupowania wojsk przeciwnika i utrzymywała opanowane terytorium. Powodzenie w "wojnie błyskawicznej" przypisywano przede wszystkim czynnikowi zaskoczenia oraz szybkości działania czołowych rzutów wojsk pancernych, wspartych uderzeniami lotnictwa.

Koncepcja ta znalazła pełne potwierdzenie w dyrektywie niemieckiego sztabu generalnego, z dnia 20.XI.1940 r. w której podkreślono, że "Śmiałość decyzji

i jej wykonanie, szybkość i zdolność manewrowa oraz skupienie sił na kierunku głównego uderzenia znów stały się podstawą powodzenia. Osiągnięcie powodzenia w decydującym stopniu zależało od uzyskania zaskoczenia zarówno operacyjnego jak i taktycznego. Zdecydowane przełamanie, bez obawy o własne skrzydła, prowadzi do rozbicia frontu nieprzyjaciela. Śmiałe parcie do przodu w czasie pościgu na nieprzyjaciela, przy wykorzystaniu wszystkich środków zapewniających szybkość, utrudnia zorganizowanie i wzmocnienie nowych linii obrony. Szczególnie duże znaczenie odgrywa przy tym współdziałanie z oddziałami lotnictwa bombowego"x/.

KONCEPCJA FRANCUSKA

W przeciwieństwie do poglądów panujących w innych armiach, Francuzi uważali obronę za silniejszą formę działań bojowych niż natarcie. Wprowadzile instrukcja "Taktyczne Użycie Wielkich Jednostek" z 1936 r. podkreślała, że "natarcie jest głównym sposobem działania, ponieważ tylko ono pozwala na osiągnięcie decydujących wyników". Jednakże ~~maraz~~ potem następowała uwaga: "Natarcie wymaga przewagi początkowej". A to oznaczało - jak podkreślił Gontard, że "dopóki nie będziemy pewni, że rozporządzamy tą przewagą, a tego nie będziemy pewni nigdy, pozostaniemy w obronie".

Powyższe tezę znalazła swoje odbicie w książce gen. ~~Chavrin~~ wydanej w 1939 r. pod znamienitym tytułem

x/Cytat wyczerpnięty z opracowania zbiorowego "Rozwój Taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941 r - 1945" wyd. MON 1960 r.s.98.

" Czy inwazja jest możliwa ?". Przedmowę do niej napisał sam marszałek Pétain - członek Najwyższej Rady Obrony. W publikacji tej są przedstawione oficjalne poglądy kierowniczych kół wojskowych Francji na charakter przyszłej wojny. Autor usiłował w niej dowieść prymatu obrony nad działaniami zaczepnymi i dągał się utworzenia ciągłego frontu uważając, że w tym leży ratunek Francji. Główne zadanie armii francuskiej sprowadzał autor do starannego przygotowania jej do obrony kraju, wyłącznie przy pomocy operacji obronnych, przestrzegając równocześnie przed jakąkolwiek próbą rozpoczęcia ofensywy^{x/}.

Nawet i te nieliczne zresztą paragrafy dotyczące natarcia, znajdujące się w wyżej wymienionej instrukcji, omawiają go w ten sposób, że z góry przekreślają jakąkolwiek możliwość rozwijania powodzenia i przejścia do pościgu. I tak np. w paragrafie 202 tej instrukcji stwierdza się " ofensywa ma charakter kolejnych akcji poprzeczanych przez czas potrzebny na zatrzymanie się"^{xx/}, a dalej w paragrafie 234 " Dowódca wo ustala zyt^{xx}, warunki posuwania się naprzód w kierunku rozmaitych celów, średnią szybkość posuwania się naprzód, czas przeznaczony na zatrzymanie się na poszczególnych punktach, warunki podjęcia ruchu, kto jest upoważniony do wydania w tej kwestii rozkazów, przesunięcie artylerii itd., wszelkie dyspozycje mają być drobiazgowo opracowane"^{xxx/}.

x/ Milsztajn i Słobodienko "o burżuazyjnej nauce wojennej" wyd. 1959 r.s.143.

xx/ Guntard "1940 - Wojna straconych okazji" wyd. MON 1959r. s.38.

xxx/ Tenże s.40.

Rzecz jasna, iż w świetle takich założeń teoretycznych w toku II wojny światowej nie mogło być mowy nie tylko o pościgu, ale nawet o jakichkolwiek działaniach zaczepnych na szerszą skalę, ze strony armii francuskiej.

Wprawdzie ówczesny pułkownik de Gaulle w swej książce "Ku armii zawodowej" wydanej w 1934 r. wystąpił z osłkowicie inną koncepcją, spotkała się ona jednak z gwałtowną krytyką czynników oficjalnych. Rzecznik Komisji Wojskowej w Izbie Deputowanych Senatu - stwierdził w swym sprawozdaniu opracowanym wspólnie ze sztabem generalnym, że propozycja de Gaulle'a "była niepotrzebną, niepożądaną, sprzeczną z logiką i historią"^{x/}. Podobne stanowisko wobec koncepcji de Gaulle'a zajął gen. Maurin oświadczając, że musiałby ~~zwariować~~ aby podjąć ryzyko awantury na przedpolu linii Maginota"^{xx/}

KONCEPCJA RADZIECKA

Regulamin Polowy Armii Radzieckiej z 1936 r. podkreślał zdecydowanie, że "Każda wojna zaczepna czy obronna, ma na celu zniszczenie przeciwnika, lecz tylko zdecydowane działania zaczepne na głównym kierunku, zakończone wytrwałym pościgiem doprowadzą do całkowitego zniszczenia sił i środków nieprzyjaciela"^{xxx/}. W myśl

postanowień tego regulaminu, działania zaczepne dzieliły

x/ Tamże s. 45

xx/ Tamże

xxx/ Vremiennyj Polewoj Ustaw 1936 r. cytata zaczerpnięty z pracy Garthoffa "Soviet Military Doctrine" Wyd. USA 1953 r. s. 67.

się na cztery fazy: przygotowania, ataku, przełamania i wykorzystania powodzenia. Wykorzystanie powodzenia dokonywało się przez szybkie i gwałtowne przenikanie w głąb ugrupowania przeciwnika, pościg, dążenie do okrążenia i niszczenia nieprzyjaciela częściami.

W regulaminach wojskowych okresu międzywojennego podkreślono, że pościg powinien się rozpocząć natychmiast po przełamaniu obrony przeciwnika i powinien być prowadzony z maksymalnym natężeniem wszystkich sił w celu ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Zakładano, że natychmiast po przełamaniu głównego pasa obrony, dowódcy dywizji i korpusów mieli organizować opanowanie drugiego pasa i pościg na wycofującym się nieprzyjacielem^{x/}. Poszczególne dowódcy powinni przejawiać w pościgu pełną inicjatywę i zdecydowanie, oczekiwanie na sąsiadów jest niedopuszczalne. Działania pościgowe mogły być przerwane jedynie na rozkaz wyższego dowódcy.^{xx/}

Regulamin Polowy z 1940 r. rozróżniał dwa rodzaje pościgu czołowy i równoległy. Pościg czołowy miał na celu zniszczenie wycofującego się nieprzyjaciela i odbywał się po drogach jego odwrotu. Celem pościgu równoległego było oskrzydlenie, a następnie okrążenie i zniszczenie nieprzyjaciela. Odbywał się on po drogach równoległych do wycofującego się nieprzyjaciela, z jednej lub z obu stron. Regulaminy podkreślały jednak, że największy sukces zapewniał pościg kombinowany, część sił prowadziła pościg czołowy, a siły główne pościg równoległy.

x/ "Opracowanie Rozwój Taktyki Armii Radzieckiej" 1941-1945 r". Wyd. MON 1960 r. s. 120.
xx/ Garthoff "Soviet Military Doctrine" op.cit. s. 143.

x

x

x

Omówione powyżej koncepcje znalazły swoje odbicie w przebiegu II wojny światowej.

DZIAŁANIA NIEMIECKIE W EUROPIE ZACHODNIEJ

Wkrótce po rozpoczęciu wojny na zachodzie Europy, w wyniku szybkich i gwałtownych, połączonych uderzeń wojsk pancernych z lotnictwem i desantami powietrznymi, czołowe niemieckie dywizje pancerne już 12.05.1940 r. podeszły do Mozy. Dowództwo niemieckie postanowiło wykorzystać osiągnięte, pełne zaskoczenie wojsk przeciwnika i nie czekając na podejście sił głównych sforsować rzekę czołowymi związkami taktycznymi już w dniu następnym.

Dla realizacji tego zadania wyznaczono korpus pancerny gen. Guderiana, ponieważ jego dwie czołowe dywizje znajdowały się już w pobliżu Mozy. Czasu było niewiele, dowódca korpusu zdecydował przejść do dalszych działań dwoma dywizjami i nie czekając na podejście sił głównych/ w tym artylerii/ sforsować rzekę czołowymi dywizjami, jedynie przy wsparciu samego lotnictwa. Główne zadania lotnictwa polegały przede wszystkim na niszczeniu i odeszczadnieniu artylerii francuskiej.

Guderian był tak dobrze przygotowany do wykonania otrzymanego zadania, że ten krótki okres przygotowania w zupełności mu wystarczył na organizację działań.

Przytoczamy szczerze jego własne słowa na ten temat: "Wobec ograniczonego czasu jaki mieliśmy do dyspozycji mogliśmy sobie poradzić tylko w ten sposób, że powyrywaliśmy z akt rozkazy opracowane podczas gry wojennej w Koblencku / w okresie pokojowym - przyp. S.Sz./, pozmienialiśmy daty oraz godziny i w tej formie przekazaliśmy je podległym jednostkom. We wszystkich innych szczegółach rozkazy te odpowiadały rzeczywistości".^{x/} W identyczny sposób mogli postąpić dowódcy obu dywizji pancernych.

Zgodnie z decyzją Guderiana, po sforsowaniu Mozy, dywizje pancerne rozwinęły gwałtowny pościg za wycofującym się nieprzyjacielem. W przeciągu 4 dni/16-20.05/ pokonały przestrzeń 250 km, osiągając średnie tempo pościgu ponad 60 km na dobę^{xx/}. Z chwilą gdy obrona francuska została już całkowicie przełamana/10-12.06./, Niemcy przeszli do pościgu swoimi pięcioma korpusami pancernymi /każdy w składzie dwie DPanc i dwie DZmot/ w celu rozwinięcia osiągniętego powodzenia. Korpusy pancerne wchodziły z kolei w skład agrupowań pancernych, które działały przed poszczególnymi armiami polowymi.

Zgrupowanie pancerne Guderiana/39 i 47 KPanc/, działając przed 12 armią polową, wykonywało pościg w kierunku południowo - zachodnim. Zadanie jego polegało na ostatecznym rozbiciu wycofującego się przeciwnika i odcięciu mu dróg odwrotu w Alzacji i Lotaryngii/ z linii Maginot'a/ w kierunku wschodnim. 39 KPanc ścigał wycofującego się nieprzyjaciela w kierunku na/nal.nr 6/:

x/ H. Guderian "Wspomnienia żołnierza" Wyd. MON 1958 r. s. 85.
xx/ Goutard "1940 r. - Wojna straconych okazji" op.cit. s. 327.

Mauremelon - Chalens - St.Dizier-Lagres-Besancon, a następnie zmienił kierunek pogoń na północy wschód, na Belfort. W przebiegu 7 dni/12-18.06/. poszczególne dywizje przebyły przestrzeń ponad 400 km, osiągając średnio tempo pogoń około 70 km na dobę.

W czasie pogoń poszczególne rubieże były przełamane z marszu. Z chwilą gdy rozpoznanie lotnicze donosiło, że na kierunku działania oddziałów pogońowych znajdują się silnie umocnione rubieże lub punkty oporu, to jeszcze przed podejściem czołowych oddziałów były one silnie obezwładniane uderzeniami lotnictwa. Następnie atakowały czołowe oddziały pogońowe, a siły główne w tym czasie znajdowały się w pewnej odległości, w kolumnach marszowych, oczekując aż opór nieprzyjaciela zostanie załamany.

Wysokie tempo pogoń bardzo często uniemożliwiało Francuzom wykonanie, w odpowiednim czasie, jakichkolwiek poważniejszych przedsięwzięć: czy to wykonanie kontrataków lub przeciwdziałań, obsadzenie kolejnej rubieży w głębi obrony, czy nawet unieszkodzenie przygotowanego do wysadzenia mostu. Ten ostatni wypadek miał miejsce między innymi 13.06., gdy czołowy oddział 1 DPanc^x w ostatniej chwili opanował przygotowany do wysadzenia most na kanale Ren-Marna^x. Działania pogońowe były kontynuowane zarówno w dzień jak i w nocy. Jedną z DPanc 39 KPanc w nocy z 14 na 15.06. przebyła kilka dziesiąt kilometrów z St.Dizier do Langres i wykorzystując pełne zaskoczenie przeciwnika opanowała go do świtu 15.06.

x/ Guérierian - "Wspomnienia żołnierza" op.cit.s.107.

Wysokie tempo^{x/} działania niemieckich sgrupowań pancernych wywarło bardzo poważny, ujemny wpływ na morale wojsk francuskich, co w znacznym stopniu przyczyniło się do upadku Francji. Było ono zresztą poważnym zaskoczeniem nie tylko dla Francuzów, ale także i dla samego dowództwa niemieckiego. Gdy Guderian po opanowaniu miejscowości Pontarlier, nad granicą szwajcarską, poinformował o tym naczelne dowództwo niemieckie przypuszczano, że doszło do pomyłki i chodzi o miejscowość Pontallier nad Saoną, położoną około 100 km na północny zachód od Pontarlier. Uwierzono dopiero wówczas, gdy wiadomość została potwierdzona.^{xx/}

Sukcesy armii niemieckiej w czasie kampanii na zachodzie Europy w 1940 roku spowodowane były głównie masowym wykorzystaniem wojsk pancernych, lotnictwa i desantów taktycznych na wybranych kierunkach, co umożliwiło osiągnięcie wysokiego tempa pościgu, szczególnie od momentu przełamania zasadniczej rubieży obronnej przeciwnika.

W celu zapewnienia sobie odpowiednich dróg i linii komunikacyjnych w głąb terytorium przeciwnika, Niemcy unikali bombardowania jego wojsk, na kierunku działania swoich sgrupowań pancernych, ograniczając się jedynie do ostrzeliwania ich z broni pokładowej, a w ostateczności używali

x/ Działające na innym kierunku 3DPano i 2DZmot, ścigając nieprzyjaciela w kierunku zachodnim w przebiegu 3 dni /16.-20.06./ przebyły około 450 km i opanowały Brest, osiągając średnio tempo 90 km na dobę. Beucher - "Broń pancerne w wojnie" Wyd. MON 1958r. s.130.
xx/ Guderian, "Wspomnienia Żelazierza", op.cit. s.110.

bomb odłamkowych aby uniknąć zbyt wielkich zniszczeń.^{x/}

Osiągnięcie wysokiego tempa działań, przez zgrupowania pancerne, było możliwe też dzięki temu, że poszczególne DPanc przesuwały się szybko do przodu, nie troszcząc się prawie zupełnie o zabezpieczenie swoich skrzydeł i tyłów. General Blumentritt w następujący sposób opisał to zagadnienie: " Dywizje pancerne przesuwały się naprzód bezustannie, bez obawy o swoje skrzydła... Piechota szła za nimi forsowanym marszem pokonując 40-60 km dziennie, oczyszczając od nieprzyjaciela słabsze punkty oporu, jakie mogły pozostać po przejściu naszych czołgów. Na wielu drogach czołgi nasze mijaly bez trudu kolumny wycofujących się Francuzów, które maszerowały w tym samym kierunku^{xx/}."

DZIAŁANIA POŚCIGOWE ALIANTÓW NA FRONCIE ZACHODNIM

Po likwidacji przeciwwuderzeń Niemców w rejonie Falaise-Argentan, alianci przeszli do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem potężnymi siłami i na szerokim froncie. Udział w pościgu brało jedenaście dywizji pancernych, w pierwszym rzucie operacyjnym, wspartych uderzeniami lotnictwa. Dowódca 3 armii amerykańskiej gen. Patton przydzielił do każdej DPanc grupę lotnictwa myśliwskiego i bombowego.^{xxx/} Bezpośrednio za dywizjami pancernymi

^{x/}Fuller "Druhá vojna Světová 1939-1945 r." Wyd., s. 113.
^{xx/}Guderian "Wspomnienia Żołnierza", op.cit.s.434.
^{xxx/}Fuller "Druhá Vojna Světová 1939-1945" op.cit.s.453.

przesuwały się całkowicie amatoryzowane DP. Dzięki takiej organizacji działań, a przede wszystkim dzięki temu, że nieprzysparzając już poważnie osłabiony i zdeorganizowany, tempo pościgu było stosunkowo wysokie. Np. szybkie jednostki 2 armii brytyjskiej w ciągu 6 dni/26,8-2.9/ przebyły ponad 400 km, osiągając średnio tempo pościgu około 70 km na dobę^{x/}. Tempo działań było niejednokrotnie tak duże, że bardzo często pomimo planowania wykonania desantów taktycznych w ostatniej chwili rezygnowało z nich, ponieważ okazywało się, że w planowanym rejonie znajdowały się już własne wojska lądowe^{xx/}.

Alianci planując operację w Europie zachodniej sami nie spodziewali się tak wysokiego tempa działań. Świadczy o tym najlepiej fakt, że w okresie pomiędzy 25 sierpnia a 12 września poszczególne związki operacyjne przesunęły się z rubieży, którą miały opanować w D+90 do rubieży przewidzianej do opanowania w D+350. W ten sposób przestrzeń, która miała być opanowana w ciągu 260 dni, została opanowana w przedziale zaledwie 19 dni.^{xxx/}

Wszystko to spowodowało oczywiście olbrzymie trudności w dowozie zaopatrzenia dla czołowych jednostek, które znajdowały się setki kilometrów w przodzie od składów zaopatrzeniowych. Praktycznie biorąc trudności te stanowiły najpoważniejszą przeszkodę w szybkim rozbi-
ciu i ostatecznym zniszczeniu armii niemieckiej na zachodzie Europy, ona głównie uniemożliwiała osiągnięcia wię-

keznego tempa pościgu.

- x/ Deucher "Broń pancerna w wojnie", Opt. 511.5.189. - - - - -
xx/ Montgomery "Od Normandii do Bałtyku". Wyd. MON 1958 r.
s. 157.
xxx/ R.G. Ruppenthal "Logistyka a strategia szerokiego frontu"
artykuł zamieszczony w publikacji "Command Decisions".
Wyd. Harcourt, Brace and Company, New York 1959 r. s. 322.

DZIAŁANIA POŚCIGOWE ARMII RADZIECKIEJ NA FRONCIE WSCHODNIM.

Operacje armii radzieckiej na froncie wschodnim zawierają cały szereg interesujących oraz bardzo pouczających przykładów organizacji i prowadzenia pościgu o niespotykanym dotychczas rozmachu. W pracy tej przytoczymy tylko jeden, najbardziej charakterystyczny przykład - pościg armii radzieckiej na wycofujących się Niemczech na Białorusi, w lipcu 1944 roku.

Zgodnie z dyrektywą Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, z dnia 24 .06.1944 r.^{x/} trzy fronty białoruskie, po rozbiciu witebskiego i bobrujskiego zgrupowania wojsk niemieckich, miały przejść do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem w kierunku zachodnim. 3 i 1 Front Białoruski/ działające na skrzydłach/ miały przejść do pościgu równoległego, a 2 Front Białoruski / działający w środku ugrupowania/ miał wykonać pościg osłowy /azk. nr 7/.

3 Front Białoruski otrzymał następujące zadanie: sforsować Berezynę, a po opanowaniu Borysowa głównymi siłami kontynuować pościg w kierunku Łechowka - Łęgojsk - Mińsk i przy współdziałaniu z 1 Frontem Białoruskim okrążyć 4 armię niemiecką na wschód od Mińska; pozostałymi siłami ścigać nieprzyjaciela w kierunku zachodnim - na Makołdeczno, w celu odciągnięcia mu drogi odwrotu w kierunku północno-zachodnim.

x/ Opracowanie "Rozgromienie niemieckiej grupy armii "Centrum" na Białorusi, Litwie i we wschodniej Polsce".
Wyd. MON 1959 r.s.78.

1 Front Białoruski otrzymał zadanie: ścigać nieprzyjaciela w kierunku zachodnim i północno-zachodnim, prawym skrzydłem / częścią sił / wykonać uderzenie na Mińsk od południa i współdziałając z 3 Frontem Białoruskim okrążyć przeciwnika na wschód od Mińska; większością sił ścigać nieprzyjaciela w kierunku zachodnim na: Szuck - Baranowicze, w celu przecięcia linii kolejowej Mińsk - Baranowicze oraz nieopuszczenia do wycofania się nieprzyjaciela w kierunku południowo - zachodnim.

2 Front Białoruski otrzymał zadanie - wykonując pościg czołowy na kierunku: Berezyna-Smolewicz - Mińsk, nie pozwolić nieprzyjacielowi oderwać się od własnych oddziałów, uniemożliwić mu zorganizowanie oporu na kolejnej rubieży w głębi obrony, opóźnić wycofanie / umożliwiają tym samym okrążenie przez wojska 1 i 3 Frontu Białoruskiego /, rozcinać i niszczyć wycofującego się przeciwnika częściami oraz samką pierścieni okrążenia z kierunku wschodniego.

Pod koniec dnia 30.06 główne siły 3 Frontu Białoruskiego sforsowały swym prawym skrzydłem Berezynę. W tym samym dniu została wprowadzona do bitwy grupa szybka, konno-mechanizowana gen. Oslikowa, z zadaniem rozwinięcia powodzenia w kierunku zachodnim w celu opanowania Wilejki i Mołodetyna. Do świtu 2.07 grupa szybka, po przebyciu w ciągu doby 75 km² /, opanowała Wilejkę oraz stację Krasnoje. Dalszy pościg został przerwany z powodu braku paliwa. Wieczorem 3.07 niektóre jednostki

z/ Tamże, s.31.

grupy szybkiej otrzymały paliwo drogą powietrzną i 4.07 kontynuowały pościg opanowując Mołodieczno. W ciągu 6 dni poszczególne armie 3 Frontu Białoruskiego przebyły 140 - 170 km, osiągając średnio tempo pościgu 23-29 km na dobę.

W 1 Frontie Białoruskim na kierunku Bobrujsk-Mińsk prowadziły działania 3 armia, 1KPanc Gwardii i 9 KPanc; na kierunku Słuck - Baranowicze działały armie 65 i 28, a pomiędzy nimi Grupa Szybka Frontu/KZmech/, 2.07 1KPanc Gw. opanował Piechowicze a KPanc Lubieczę przecinając nieprzyjacielowi drogę odwrotu z Mińska na południe. 3.07 1 KPanc Gw. wdarł się do Mińska, przebywając w ciągu doby ponad 60 km. Pod koniec dnia 3.07 cała 3 armia podeszła w rejon Mińska. 28 i 65 armie ze względu na bardzo trudny teren/ duże ilości przeszkód wodnych, lasy, bagna, mała ilość dróg/ oraz niszczenie dróg przez nieprzyjaciela, wykonywały w zasadzie pościg czołowy. Z powodu trudnych warunków terenowych, poszczególne armie przebyły w ciągu 6 dni 100 - 140 km, osiągając średnie tempo pościgu 17-23 km na dobę.

2 Front Białoruski 2.07 sforsował Berezynę a 3.07 oddział wydzielony 50 armii podeszedł pod Mińsk, który w tym dniu został opanowany przez grupy szybkie 1 i 3 Frontu Białoruskiego.

W dniu 3.07 dwadzieścia dwie dywizje niemieckie^{x/} znajdujące się na wschód od Mińska, zostały ożkowiec

okrążone.

x/ Gen.armii M. Malin " O działaniach wojsk 1 Frontu Białoruskiego w białoruskiej operacji zaczepnej" Wojenno Istryżenskiy Żurnal nr 7 1959 s.s.30.

Działania armii radzieckiej na Białorusi w dniach 29.06-3.07.1944 roku zawierają jeden z najbardziej charakterystycznych przykładów organizacji i prowadzenia pościgu, o niespotykanym dotychczas rozmachu. Udział w nim wzięły trzy fronty, które wykonując pościg kombinowany i ściśle ze sobą współdziałając doprowadziły do okrążenia, a następnie zniszczenia poważnych sił nieprzyjaciela. Możliwe to było dzięki temu, że 2 Front Białoruski, wykonujący pościg osłowy, opóźniał wycofanie się nieprzyjaciela, a 1 i 3 Front Białoruski, wykonując pościg równoległy, w szybkim tempie wychodziły na jego skrzydła i tyły.

Pomimo trudnych warunków terenowych, średnie tempo pościgu wynosiło około 30 km na dobę, przy czym na niektórych odcinkach tempo pościgu wojsk szybkich dochodziło do 60-70 km na dobę. Dla zwiększenia tempa pościgu na szczeblu dywizji i armii organizowano oddziały wydzielone, które unikając walki z nieprzyjacielem wychodziły na jego tyły z zadaniem opóźnienia mostów, przepraw na przeszkodach wodnych, węzłów dróg oraz utrzymania ich do chwili podejścia sił głównych. Od dywizji były wysłane na odległość 20-30 km, a Od armii 50-70 km.^{Po} wysłaniu Od siły główne z reguły związały się w kolumny i marszem ubezpieczonym posuwały się w ślad za nieprzyjacielem.

Decydującą rolę w utrzymywaniu wysokiego tempa pościgu odgrywały grupy szybkie, wsparte uderzeniami lotnictwa. Dla ściślejszego powiązania lotnictwa z grupami szybkimi bardzo często było ono operacyjnie podporządkowane dowódcom grup szybkich.

x

x

x

Z przytoczonych przykładów oraz przeprowadzonej analizy rozwoju działań pościgowych w minionych wojnach można wyodrębnić następujące wnioski:

1. Pościg jest formą wykorzystania osiągniętego na polu walki powodzenia już od czasów najdawniejszych. Celem jego zawsze było dążenie do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela, względnie zmuszenia go do kapitulacji. Osiągnąć to można było przez okrążenie/np. działanie armii radzieckiej w rejonie Mińska/ lub też systematyczne niszczenie wycofującego się nieprzyjaciela oszczędzając/np. pościg Kutuzowa za armią Napoleona/.
2. Rozwój działań pościgowych zależał przede wszystkim od dwóch podstawowych czynników: wyposażenia wojsk/ / w środki zwiększające ruchliwość oraz możliwości ogniowe/ oraz panujących w danej armii poglądów na prowadzenie działań bojowych.

Wzrost ruchliwości wojsk wpływał zawsze dodatnio na rozwój działań pościgowych, natomiast wzrost możliwości ogniowych - wpływał niekiedy zdecydowanie ujemnie na rozwój tej formy działań. Wynika to przede wszystkim stąd, że sam problem wzrostu możliwości ogniowych wojsk też jest zagadnieniem złożonym.

Po pierwsze - wzrost możliwości ogniowych wojsk może wpłynąć zdecydowanie korzystnie na prowadzenie obrony i wówczas możliwości prowadzenia działań pościgo-

wych będą znikome. Tak właśnie było w okresie I wojny światowej.

Po drugie - wzrost możliwości ogniowych wojsk może wpłynąć w większym stopniu, dodajmy, na prowadzenie natarcia niż obrony, co równocześnie przyczyni się do rozwoju działań pościgowych. Taką właśnie sytuacja zaistniała w okresie międzywojennym oraz w toku II wojny światowej i w rezultacie powstały odpowiednio warunki dla rozwoju działań pościgowych w latach 1939-1945.

Z przeprowadzonej analizy historycznej wynika ponadto, że samo wyposażenie wojsk nie decyduje jeszcze o możliwości rozwoju działań pościgowych. Możliwości te były uzależnione także od tego w jakim stopniu następował wzrost ruchliwości wojsk w stosunku do wzrostu ich możliwości ogniowych:

a/ Jeżeli stosunek ten był lepszy na korzyść wzrostu ruchliwości wojsk, to wówczas istniały odpowiednie warunki dla rozwoju działań pościgowych. I tak np. masowe pojawienie się kawalerii, przy równoczesnym braku środków ogniowych, stworzyło odpowiednie warunki dla rozwoju działań pościgowych w okresie niewolniczym. Tak samo też masowe pojawienie się czołgów i samochodów, spowodowało dalszy rozwój działań pościgowych w okresie II wojny światowej;

b/ Jeżeli natomiast stosunek ten był lepszy na korzyść wzrostu możliwości ogniowych wojsk, to wówczas nie było odpowiednich warunków dla rozwoju działań pościgowych.

Taka właśnie sytuacja zaistniała w okresie I wojny światowej, co w ostatecznym rezultacie doprowadziło do stabilizacji frontów i poważnego regresu w rozwoju działań pościgowych.

Jednakże samo wyposażenie wojsk/ w środki zwiększające ruchliwość i możliwości ogniowe/ stwarzało jedynie realne, obiektywne możliwości rozwoju działań pościgowych. Natomiast panując w danych armiach poglądy na prowadzenie pościgu, miały bardzo często decydujący wpływ na rozwój tej formy działań. Poglądy na prowadzenie działań pościgowych były z kolei uzależnione, w poważnym stopniu, od ogólnej sytuacji politycznej oraz doktryny wojennej, panującej w danej armii.

Zarówno wyposażenie wojsk jak i panujące w danej armii poglądy na prowadzenie działań pościgowych są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie od siebie uzależnione. Choć więc słusznie i prawidłowo odpowiedzieć sobie na pytanie - czy na współczesnym polu walki istnieją odpowiednie warunki dla rozwoju działań pościgowych? Należy wpierw przeanalizować wszystkie omówione wyżej zagadnienia w odniesieniu do warunków współczesnych. Prawidłowa odpowiedź na powyższe pytanie będzie miała decydujący wpływ na słuszne, logiczne rozwiązanie wszystkich kolejnych zagadnień, omawianych w niniejszej rozprawie.

3. Czynnikiem decydującym o powodzeniu^{x/} w pościgu we wszystkich omawianych okresach historycznych było wysokie tempo działań.

W wyniku przeprowadzonych badań 20 zwycięskich bitew w różnych okresach historycznych/zał.nr 3/ okazało się, że:

- a/ w siedmiu wypadkach wygrane bitwy nie doprowadziły do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela/względnie zmuszenia go do kapitulacji/ tylko na skutek zbyt wolnego tempa pościgu/lub przerw w pościgu/. Przy czym prawie we wszystkich wypadkach ścigający miał przewagę nad przeciwnikiem;
- b/ w trzynastu wypadkach przeciwnik został ostatecznie zniszczony/względnie zmuszony do kapitulacji/ dzięki szybkości działań wojsk wykonujących pościg. W niektórych wypadkach przeciwnik miał nawet przewagę nad wojskami wykonującym pościg.

4. Dla uzyskania wysokiego tempa w pościgu stosowano następujące przedsięwzięcia:

- do pościgu wykorzystywano przede wszystkim wojska szybkie/kawalerię, wojska pancerne i zmechanizowane/;
- jeżeli siły główne nie były dostatecznie ruchliwe, to wówczas organizowano specjalne oddziały, które mogły prowadzić skuteczny pościg za wycofującym się przeciwnikiem;

^{x/} O powodzeniu pościgu możemy mówić wówczas, jeżeli doprowadzi on do zniszczenia określonego zgrupowania nieprzyjaciela, lub zmuszenia go do kapitulacji.

- w celu zwiększenia możliwości prowadzenia szybkiego pościgu, poszczególne jednostki wzmocniono dodatkowymi środkami transportowymi z innych dywizji;
- organizowano oddziały wydzielone /OW/, które otrzymywały zadanie opanowania ważniejszych obiektów na tyłach nieprzyjaciela w celu niedopuszczenia do jego wycofania /węzły dróg/ lub umożliwienia natychmiastowego wykorzystania ich przez własne wojska / mosty, lotniska/;
- dla wykonania powyższych zadań szeroko stosowane też taktyczne desanty powietrzne;
- dla bezpośredniego wsparcia wojsk w pościgu wydzielano specjalne jednostki lotnicze, które często były im podporządkowane;
- w celu zapewnienia sobie szybkiego kontynuowania pościgu, unikano bombardowania dróg na głównym kierunku działań;
- do zaopatrzenia wojsk w pościgu/ przede wszystkim w paliwo/ szeroko wykorzystywane lotnictwo;
- wojska wykonujące pościg rozwijały energicznie działania w głąb obrony przeciwnika, nie troszcząc się zbyt-
nio o swoje otwarte skrzydła.

R O Z D Z I A Ł II

WPŁYW NOWYCH ŚRODKÓW WALKI ORAZ SYTUACJI POLITYCZNEJ I DOKTRYNY WOJENNEJ NA CHARAKTER WSPÓŁCZESNEGO POŚCIGU

" Trzeba koniecznie przyswoić sobie tę bezsprzeczną prawdę, że marksista musi liczyć się z realnym życiem, uwzględnić ścisłe fakty rzeczywistości nie zaś w dalszym ciągu uporczywie trzymać się teorii dnia wczorajszego".

/ L e n i n /

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie przewidywania odnośnie charakteru przyszłego pola walki są zagadnieniem trudnym i nader skomplikowanym. Z drugiej jednak strony wydaje się, że podstawowym warunkiem, decydującym o skuteczności naszej pracy naukowej w wojsku, jest stworzenie sobie przypuszczalnego obrazu przyszłego pola walki. Jedynie bowiem w tym wypadku będziemy mieli duży procent pewności, że wszelkie nasze koncepcje dotyczące organizacji i wyposażenia wojsk oraz sposobów prowadzenia działań bojowych są słuszne, a armia nasza jest w pełni przygotowana do wykonania swego zadania w ewentualnym, przyszłym konflikcie zbrojnym.

Z historii minionych wojen można wyciągnąć wniosek, że szczególnie w okresie burzliwego rozwoju nauki i techniki każda następna wojna różni się poważnie od poprzedniej. Zmiany zachodzą zarówno w technicznych środkach

walki, strukturze organizacyjnej wojsk jak i w sposobach prowadzenia działań bojowych. Nie uwzględnienie powyższych doświadczeń historycznych, przez dowództwo wojskowe w okresie międzywojennym, może w konsekwencji doprowadzić do bardzo tragicznych skutków w toku wojny. Wymownym tego przykładem może być armia francuska, której dowództwo kierując się całkowicie fałszywymi przesłankami co do charakteru II wojny światowej doprowadziło Francję do **szczęśliwej** klęski w 1940r. **Należy** przy tym mieć na uwadze fakt, że armia francuska nie następowała swemu przeciwnikowi ani pod względem ilości dywizji ani też co do ilości i jakości sprzętu wojennego^{x/}. O porażce Francuzów zdecydowały przede wszystkim błędne koncepcje militarne wypływające z fałszywej oceny charakteru przyszłego pola walki, a w związku z tym niewłaściwe wykorzystanie poszczególnych rodzajów wojsk. Znalazło to swoje odbicie zarówno w formach organizacyjnych wojsk jak i w sposobach ich wykorzystania w działaniach bojowych.

Ażeby móc, w miarę możliwości jak najtrafniej, przedstawić sobie obraz przyszłego pola walki i w związku z tym wypracować najodpowiedniejsze sposoby wykorzystania wojsk w działaniach bojowych, należy wpierrw skreślić jakie czynniki wywierają decydujący wpływ na jego charakter. Biorąc pod uwagę doświadczenia minionych wojen można dojść do wniosku, że wszelkie zmiany zachodzące w sposobach prowadzenia działań bojowych są spowodowane przede wszystkim pojawieniem się nowych oraz poważ-

x/ Goutard "Wojna straconych okazji-1940 r."op.cit.ss.
91-105.

nym udoskonaleniem dotychczasowych środków walki.

Fryderyk Engels omawiając to zagadnienie pisał:

"... postępy techniki, gdy tylko dały się zastosować i zostały też zastosowane w wojskowości, natychmiast, siłą niemal narzucały zmianę, a nawet przewrót w sposobach wojowania".x/

Pomiędzy techniką wojenną a sposobem prowadzenia działań bojowych istnieje ścisła, nierozzerwalna więź. Oba te elementy wzajemnie na siebie oddziałują. Jeżeli nowa technika powoduje zmiany w sposobie prowadzenia działań bojowych, to te z kolei doprowadzają do określonych zmian w strukturze organizacyjnej wojsk. Natomiast zmiany w sposobach prowadzenia działań bojowych i formach organizacyjnych wojsk, stawiają z kolei odpowiednie wymagania przed techniką. Pracy tym wydaje się, że jeżeli w okresie pokojowym technika rozwija się szybciej niż sztuka operacyjna /taktyka/, to w okresie wojny na odwrót, szybszemu rozwojowi ulega sztuka operacyjna /taktyka/ niż technika wojenna.

Zmiany w technice wojennej mogą mieć charakter ilościowy/niewielkie udoskonalenie oraz zwiększenie ilości istniejącego już sprzętu/lub jakościowy/wynalezienie prochów, masowe pojawienie się czołgów i samolotów, broń jądrowa - rakietowa/. Niewielkie, ilościowe zmiany w technice wojennej doprowadzają na ogół do niewielkich zmian w sposobach prowadzenia działań wojennych.

x/ Engels F. "Anty Dühring". Wyd. K. i W W-wa 1959 r. s. 162.

Zmiany jakościowe, doprowadzają z reguły do poważniejszych zmian^{x/} w sposobach prowadzenia działań bojowych.

Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że broń jądrowa jest takim zasadniczym, jakościowym nowym środkiem walki i ona właśnie będzie wywierała decydujący wpływ na charakter przyszłego pola walki. Jednakże przy rozpatrywaniu tego zagadnienia należy wziąć pod uwagę także inne, nowe oraz cały szereg dotychczasowych ale poważnie udoskonalonych technicznie środków walki.

Z przeprowadzonej analizy historycznej wyodrębniliśmy wnioski, że decydujący wpływ na rozwój działań pościgowych wywierały przede wszystkim te środki walki, które zwiększały możliwości ogniowe oraz ruchliwość wojsk. Z tego względu, w dalszych naszych rozważaniach, ograniczymy się do scharakteryzowania i omówienia wpływu na prowadzenie pościgu tylko tych środków walki, które przyczyniły się do zwiększenia możliwości ogniowych oraz ruchliwości wojsk. One bowiem będą wywierać decydujący wpływ na charakter współczesnego pościgu.

1. CHARAKTERYSTYKA NOWYCH ŚRODKÓW WALKI ORAZ ICH WPŁYW NA PROWADZENIE POŚCIGU.

B R O Ń J ą d r o w a

Broń jądrowa zapoczątkowała niewątpliwie nową erę w rozwoju sztuki wojennej. Pojawiła się bowiem nowa, potężna siła niszcząca, która siłą rzeczy musiała pociągnąć za sobą dalsze zmiany zarówno w organizacji

x/Nieoznacza to jednak, że już od chwili pojawienia się nowej broni następują zasadnicze zmiany w sposobach prowadzenia działań bojowych.

i wyposażeniu wojsk jak również w sposobach ich wykorzystywania na polu walki.

Broń jądrowa była już wprowadzicie użyta pod koniec II wojny światowej. Jednakże w pierwszych latach po jej zakończeniu panowało niemal powszechne przekonanie, że nie będzie ona wykorzystana do bezpośredniego wsparcia wojsk na polu walki. Przypuszczano, że ze względu na swoje olbrzymie możliwości niszczące broń jądrowa może być użyta jedynie na obiekty o poważnym znaczeniu strategicznym, ekonomicznym czy politycznym. Jednak olbrzymi rozwój broni jądrowej oraz naziemnych środków jej przenoszenia spowodował, że w chwili obecnej znajduje się ona na wyposażeniu dywizji czołowych armii świata.^{x/}

Z porównania możliwości niszczących broni jądrowej i konwencjonalnej wynika, że istnieją między nimi dwie, zasadnicze różnice, po pierwsze - ilość wyzwolonej energii, w wyniku wybuchu bomby/pocisku/ jądrowej, jest tysiące razy^{xx/} większa niż przy wybuchu bomby/pocisku/ konwencjonalnej, po drugie - wybuch bomby jądrowej, obok działania mechanicznego, powoduje także promieniowanie jądrowe i ciepło^{xxx/}.

W załączniku nr 9 są przedstawione skutki wybuchów jądrowych / różnej mocy/ na różne cele.

- x/ W składzie nowej dywizji amerykańskiej/1962r./ środki napadu atomowego znajduje się już na szczeblu batalionu.
- xx/ Znany zachodni teoretyk wojskowy płk Maksche porównując siłę niszczącą broni atomowej z konwencjonalną doszedł do wniosku, że bomba atomowa o mocy 20 Kt ma taką samą moc niszczącą jak 400 000 pocisków artyleryjskich średniego kalibru/Maksche "Uwaga broń jądrowa", Wyd. MON 1958r. s. 110.
- xxx/ Wprawdzie przy wybuchu bomby konwencjonalnej też występuje promieniowanie ciepłe, ale w stosunkowo mniejszym stopniu.

W 1954 r. została skonstruowana jeszcze potężniejsza broń - termojądrowa. W chwili obecnej na wyposażeniu armii czołowych potęg wojskowych znajdują się bomby i pociski z głowicami termojądrowymi o różnej mocy poczynając od 1 MT do 100 MT. Załącznik nr 10 przedstawia możliwości niszczące bomb termojądrowych, o różnej mocy, w porównaniu do nominalnej bomby atomowej.

R A K I E T Y

Technika rakiетowa nie jest wynalazkiem nowym, liczy ona już sobie ładnych kilkaset lat. Po raz pierwszy znalazła ona zastosowanie na polu walki w Chinach XIII wieku. Była to jednak w tym czasie broń prymitywna i mało skuteczna. Z biegiem lat technika rakiетowa była coraz bardziej udoskonalana, jednakże dopiero w okresie międzywojennym rozwinęła się ona tyle, że w toku drugiej wojny światowej znalazła się na uzbrojeniu czołowych armii świata.

Po drugiej wojnie światowej, a szczególnie od roku 1950, nastąpił dalszy gwałtowny rozwój techniki rakiетowej. Spowodowało to, że w chwili obecnej istnieje już cały szereg typów rakiet, o różnym zasięgu i przeznaczeniu /załącznik nr 11/. Wszechstronny rozwój rakiet umożliwia obecnie wykonanie całego szeregu zadań, które w okresie drugiej wojny światowej nie mogły być w ogóle wykonane. Przejęły też one wiele zadań, które w toku minionej wojny były wykonywane przez lotnictwo i artylerię.

Dzięki swoim właściwościom taktyczno-technicznym rakiety stały się obecnie głównym środkiem przenoszenia głowic jądrowych do celu. Są one w stanie najszybciej oraz najdokładniej przenieść ładunek jądrowy, o największej nawet mocy, do dowolnego punktu na polu walki i na Zapleczu, niezależnie od warunków atmosferycznych, zarówno w dzień jak i w nocy. Największą zaletą rakiet, obok donośności i precyzji, jest trudność zniszczenia ich przez przeciwnika w czasie przelotu do celu.

Wprowadzenie na wyposażenie związków taktycznych i operacyjnych rakiet, przystosowanych do przenoszenia głowic jądrowych, ma szczególne znaczenie w pościgu, gdy sytuacja na polu walki ulega ciągłym i gwałtownym zmianom. Umożliwia to bowiem dowódcom szybkie i skuteczne reagowanie na zmieniającą się sytuację, bez konieczności oczekiwania na wsparcie z wyższego szczebla.

Szczególne ważną rolę w pościgu będą odgrywały rakiety taktyczne i taktyczno-operacyjne, znajdujące się na wyposażeniu wojsk naszego obozu, które są zamontowane na podwoziach czołgowych i dzięki temu mogą przesuwane się nawet po bezdrożach oraz szybciej osiągnąć gotowość do otwarcia ognia/zalącznik nr 12/.

Biorąc pod uwagę celność oraz różny zasięg rakiet wydaje się, że mogą one być wykorzystane do wykonania następujących zadań w pościgu: zniszczenia nieprzyjaciela na poszczególnych rubieżach obronnych: niszczenia jego odwołów zarówno w rejonach ześrodkowania jak i w czasie podchodzenia do rubieży kontrataku /przeciwwuderzenia/.

lub obrony; niszczenia środków napadu atomowego nieprzyjaciela; niszczenia jego elementów tyłowych i dowodzenia oraz; niszczenia wszelkich ważniejszych, nowopojawiających się celów na polu walki.

Wydaje się nieulegając wątpliwości, że już w niedługim czasie rakiety mogą też być wykorzystane do przerzutu zaopatrzenia dla wojsk. Świadczą o tym dobitnie tezy zawarte w programie KPZR, omawiane na XXII Zjeździe. Nastąpi dalszy, szybki rozwój najnowszej techniki odrzutowej, przede wszystkim w dziedzinie komunikacji a również dla opanowania przestrzeni kosmicznej^{xx/}. Ponadto, znany zachodni teoretyk wojskowy - płk Rigg - w jednym ze swoich artykułów przewiduje, że już za kilka lat Stany Zjednoczone będą dysponowały rakietami do przerzutu zaopatrzenia. Mają one przenosić do 10 ton zaopatrzenia na odległość setek km^{xx/}.

Wprowadzenie tego typu rakiet na wyposażenie wojsk będzie miało szczególnie ważne znaczenie w pościgu, gdy poszczególne jednostki będą się odrywały na znaczną odległość od własnych baz zaopatrzenia.

LOTNICTWO

Potężny rozwój lotnictwa, jaki nastąpił w okresie II wojny światowej oraz w okresie powojennym, doprowadził do tego, że stało się ono samodzielnym rodzajem sił

zbrojnych, we wszystkich nowoczesnych armiach świata. ^{xxx/}

x/Projekt programu KPZR Wyd. X.1 W.W-wa 1961 r.s.72.

xx/płk Rigg "Użycie pocisków rakietowych do zaopatrzenia wojsk" Army nr 2 1957 r.

xxx/Np. w Stanach Zjednoczonych lotnictwo dopiero po II wojnie światowej stało się samodzielnym rodzajem sił zbrojnych.

Najważniejsze zmiany jakie nastąpiły w możliwościach bojowych poszczególnych rodzajów lotnictwa, od chwili zakończenia II wojny światowej, zostały spowodowane głównie przez masowe zastosowanie silników odrzutowych oraz możliwością przenoszenia bomb jądrowych i pocisków rakietowych z głowicami atomowymi. Rozwój silników odrzutowych umożliwił poważne zwiększenie szybkości poszczególnych typów samolotów. Rozwój techniki rakietowej umożliwił wyposażenie samolotów w rakiety, przeznaczone do zwalczania zarówno powietrznych jak i naziemnych obiektów przeciwnika. Poważne udoskonalenie urządzeń nawigacyjnych umożliwiło lotnictwu prowadzenie działań w różnych warunkach atmosferycznych, zarówno w dzień jak i w nocy.

W związku z tymi udoskonaleniami zmieniły się osiągi poszczególnych typów samolotów, będzie to miało niewątpliwie poważny wpływ zarówno na charakter przyszłego pola walki, jak i na większe możliwości prowadzenia pościgu. Z porównania osiągnięć bojowych różnych typów samolotów z okresu II wojny światowej i współczesnych/zestawienie nr 13/ wynika, że:

- szybkość samolotów myśliwskich wzrosła trzykrotnie;
- szybkość samolotów bombowych i transportowych wzrosła prawie trzykrotnie;
- zasięg samolotów bombowych i transportowych wzrósł dwa i pół raza;
- udźwig samolotów transportowych wzrósł czterokrotnie.

Możliwość przenoszenia bomb jądrowych powoduje, że współczesny samolot dysponuje potężniejszą siłą niszczącą niż setki, a nawet tysiące samolotów z okresu ubiegłej wojny. Stwierdziliśmy wprawdzie poprzednio, że rakiety przejmą poważną część zadań wykonywanych przez lotnictwo, odnosi się to jednak przede wszystkim do lotnictwa bombowego. Jeżeli natomiast chodzi o lotnictwo myśliwsko-szturmowe i rozpoznawcze, to chyba jeszcze przez długi okres czasu będzie ono niezastąpione. Szczególnie w zakresie bezpośredniego wsparcia wojsk na polu walki i rozpoznania nieprzyjaciela. Poważną rolę będzie odgrywało lotnictwo myśliwsko-szturmowe przy wsparciu wojsk w pościgu, gdy sytuacja na polu walki będzie ulegała ciągłym i gwałtownym zmianom. W tej sytuacji przede wszystkim lotnictwo myśliwsko-szturmowe będzie mogło być użyte do natychmiastowego zniszczenia zarówno odwołów nieprzyjaciela jak i jego środków napadu atomowego.

Duża szybkość, zasięg oraz udźwig samolotów transportowych umożliwi jednoczesny przerzut znacznej ilości wojsk na dużą odległość. Pozwala to na wykonanie w szerszym zakresie desantów powietrznych, zarówno w skali taktycznej jak i operacyjnej. Poza tym lotnictwo transportowe będzie też szeroko wykorzystywane do przewozu wojsk i zaopatrzenia. Możliwość szerokiego wykorzystania lotnictwa do zaopatrzenia będzie miało szczególnie ważne znaczenie w pościgu, gdy wojska będą się odrywały na znaczną odległość od własnych baz. Jest to tym bardziej istotne, że transport lądowy będzie miał poważne trudności w dowożeniu

zaopatrzenia zarówno ze względu na dużą wrażliwość na uderzenia, ze strony nieprzyjaciela, jak i zniszczenie dróg spowodowane uderzeniami jądrowymi.

Jeżeli chodzi o śmigłowce, które pojawiły się w okresie powojennym, uważa się niemal powszechnie, że będą one miały do spełnienia bardzo poważną rolę na współczesnym polu walki. Szczególnie ważną rolę będą one odgrywały w pościgu, zarówno przy wykonywaniu taktycznych desantów powietrznych jak i przy przewozie zaopatrzenia dla wojsk.

S P R Z Ę T P A N C E R N Y

Dzięki szeregu udoskonaleniam współczesny sprzęt pancerny jest znacznie lepszy niż ten, który znajdował się na wyposażeniu wojsk w okresie II wojny światowej. Z porównania możliwości bojowych różnych typów sprzętu pancernego z okresu II wojny światowej i współczesnego /załącznik nr 14/ wynika, że:

- szybkość czołgu średniego wzrosła przeciętnie o 10 km/godz;
- zasięg czołgu średniego wzrósł około 200 km;
- możliwość przewozu żołnierzy na transporterach opancerzonych wzrosła trzykrotnie;
- wzrósł też znacznie kaliber dział czołgowych co znacznie zwiększa ich możliwości bojowe.

Z analizy skutków uderzeń atomowych na różne cele /załącznik nr 9/ wynika, że piechota w terenie otwartym jest 10-krotnie bardziej wrażliwa na uderzenia jądrowe niż bałogi w czołgach i czterokrotnie niż żołnierze w transporterach opancerzonych. Podobna sytuacja istnieje

też gdy chodzi o wrażliwość sprzętu. Czołgi są przeszło dwukrotnie mniej wrażliwe na uderzenia atomowe, niż samochody transportowe/zalącznik nr 9 tabl.2/.

Jak z powyższego wynika, do pościgu najcelowiej byłoby wykorzystywać wojska pancerne i zmechanizowane. Są one nie tylko mniej wrażliwe na uderzenia atomowe, w porównaniu do wojsk amatoryzowanych, ale dzięki swej ruchliwości są one na nie mniej narażone. Ponadto, dzięki swym właściwościom taktyczno-technicznym, wojska pancerne i zmechanizowane mogą najszybciej i najskuteczniej wykorzystać własne uderzenia atomowe. Dzięki szybkości działań oraz opancerzeniu wozów bojowych, załogi w czołgach i transporterach opancerzonych są stosunkowo mniej narażone na skutki promieniowania jądrowego i ciepłego.

Obok amfibijnych, gąsienicowych transporterów opancerzonych na wyposażeniu wojsk znajdują się też czołgi pływające. Ponadto czołgi zwykle są również przystosowane do pokonywania, po dnie, przeszkód wodnych o głębokości do 5 m.

Dzięki tym wszystkim swoim właściwościom, współczesny sprzęt pancerne umożliwia wojskom natychmiastowe wykorzystanie skutków własnych uderzeń atomowych oraz szybkie i nieprzerwane rozwijanie pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela, nawet w terenie pozbawionym dróg i połączonym licznymi przeszkodami wodnymi.

SPRZĘT INŻYNIERYJNY

Od chwili zakończenia II wojny światowej nastąpił dalszy, wszechstronny rozwój sprzętu inżynierskiego. Główną uwagę zwracano jednak przede wszystkim na rozwój sprzętu zwiększającego ruchliwość wojsk. Szczególnie chodziło o poważne zwiększenie możliwości wojsk przy forsowaniu przeszkód wodnych w marszu oraz pokonywania obszarów zniszczonych bronią jądrową. Prace nad rozwiązaniem tych problemów szły, i w dalszym ciągu są kontynuowane, w trzech kierunkach:

- nad konstrukcją różnego rodzaju "czołgów-mostów" oraz promów i mostów szturnowych/ pływających/;
- nad udoskonaleniem techniki budowy mostów stażych;
- nad konstrukcją różnego rodzaju maszyn inżynierskich, które umożliwiłyby pokonywanie terenów zniszczonych uderzeniami jądrowymi.

Z analizy możliwości nowoczesnego sprzętu przepruwowego /załącznik nr 15/ wynika, że umożliwia on obecnie szybkie^{x/} forsowanie przeszkód wodnych i nieprzerwane kontynuowanie pociągu, nawet w terenie pociętym licznymi rzekami i kanałami. Uwalnia to w poważnym stopniu wojsko wykonujące pociąg od konieczności budowy mostów stażych, które wymagają poważnego wysiłku i znacznej ilości czasu, a ponadto są bardzo wrażliwe na uderzenie atomowe nieprzyjaciela. Współczesny sprzęt przeprawowy umożliwia też

x/ Szybkość budowy przepraw z samobieżnego sprzętu przeprawowego jest kilkakrotnie większa w porównaniu do budowy przepraw z innego rodzaju sprzętu/zał.nr 15 tab. nr 2/.

zeraowanie przeszkód wodnych na szerokim froncie, co w poważnym stopniu zwiększa bezpieczeństwo własnych wojsk, w wypadku uderzeń jądrowych ze strony nieprzyjaciela.

A. WZROST MOŻLIWOŚCI OGNIOWYCH

a/ Wpływ środków ogniowych na prowadzenie pościgu.

W zakończeniu rozdziału I wyolągnęliśmy wniosek, że rozwój środków ogniowych może wpłynąć przede wszystkim na zwiększenie możliwości wojsk w prowadzeniu działań obronnych, lub też zwiększenie ich możliwości w prowadzeniu działań zaczepnych. W pierwszym wypadku, rozwój środków ogniowych wpłynie zdecydowanie ujemnie na możliwość rozwoju działań pościgowych. W drugim - stworzy odpowiednie warunki dla prowadzenia pościgu, a tym samym przyczyni się do rozwoju tej formy działań.

Rozwój broni jądrowo - rakietowej oraz innych środków ogniowych, jaki nastąpił po zakończeniu II wojny światowej, przyczynił się przede wszystkim do dalszego zwiększenia możliwości wojsk w prowadzeniu działań zaczepnych. O słuszności powyższego stwierdzenia najdobitniej świadczy fakt, że w obecnych warunkach nawet w obronie badania są realizowane przede wszystkim przez wykonanie zwrotów zaczepnych. x/

Odbierania moc niszcząca broni jądrowo - rakietowej powoduje, że w obecnych warunkach każda, najsilniejsza nawet obrona przeciwnika może być w krótkim czasie przełamana. Dzięki temu na współczesnym polu walki istnieją znacznie lepsze warunki, umożliwiające prowadzenie działań
x/Klonowski p.k. "Główne założenia i system obrony operacyjnej w warunkach współczesnego pola bitwy"/Rozprawa doktorska/Wyd.ASG listopad 1962 r. s.63.

pościgowych, niż kiedykolwiek przedtem. Stwarza to całkiem realne możliwości dalszego rozwoju działań pościgowych.

b/ Możliwości szybkiego przełamania obrony przeciwnika /rozbitcia jego wojsk/ i przejścia pościgu już na początku operacji zaczepnej.

Z doświadczeń II wojny światowej wynika, że zasadniczym warunkiem umożliwiającym przejście wojsk do pościgu, w większości wypadków, było przełamanie obrony nieprzyjaciela. Jednakże ze względu na niewielką stosunkowo moc niszczącą konwencjonalnych środków ogniowych, uzyskanie przełamania było możliwe dopiero po uporczywych walkach o poszczególne pozycje i pasy obrony. W czasie artyleryjsko-letniczego przygotowania ataku nieprzyjaciół został wyprowadzony w poważnym stopniu obniżony, jednakże w celu przełamania jego obrony poszczególne oddziały i związki taktyczne musiały prowadzić długie i uporczywe walki.

W obecnych warunkach broń jądrowo - rakietowa umożliwia, w krótkim okresie czasu, skuteczne zniszczenie nieprzyjaciela, a tym samym stwarza sprzyjające warunki dla szybkiego przełamania najcięższej nawet obrony a masywniejszej. Można nawet wysunąć twierdzenie, że w obecnych warunkach sama tylko broń jądrowo-rakietowa, dzięki swej olbrzymiej mocy niszczącej, pozwala uzyskać efekt "przełamania", bez konieczności wykorzystywania w tym celu wojsk klasycznych. Istnieją więc obecnie całkiem realne warunki, aby poszczególne związki taktyczne mogły być w całości użyte do natychmiastowego wykorzystania skutków "przełamania"

i przejście do pościgu już na samym początku operacji zaczepnej.

Aby jednak ten sposób działania można było zrealizować, muszą być spełnione dwa warunki: po pierwsze - nacierający musi dysponować odpowiednią ilością broni jądrowo-rakietowej: po drugie - sytuacja na polu walki musi umożliwiać zniszczenie nieprzyjaciela bronią jądrową, począwszy już od jego czołowych punktów oporu^{x/}. W innych wypadkach przejście wojsk do pościgu będzie możliwe dopiero po przełamaniu obrony nieprzyjaciela czołowymi związkami taktycznymi. Jednakże i w takiej sytuacji rozpoczęcie pościgu będzie możliwe znacznie wcześniej, niż to miało miejsce w okresie II wojny światowej.

c/ Możliwości nieprzerwanego kontynuowania pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela.

W okresie minionej wojny jeżeli nawet po przełamaniu głównego pasa obrony wojska przeszły do pościgu, to i tak mogły go kontynuować z reguły tylko do chwili podejścia pod II pas. Było to spowodowane zarówno niewielkimi możliwościami niszczenia konwencjonalnych środków ogniowych, jak i ich ograniczonym zasięgiem. Z tego względu, w okresie artyleryjskiego przygotowania ataku, nie można było w poważniejszym stopniu zniszczyć ani taktycznych odwodów nieprzyjaciela, ani też tym bardziej jego bliskich i dalszych odwodów operacyjnych. Z chwilą więc, gdy wojska po przełamaniu głównego pasa obrony przeszły do pościgu i podszły pod drugi pas, były one z reguły narażone na przeciwdziałanie odwodów nieprzyjaciela.

x/ Własne, czołowe oddziały nie powinny znajdować się bliżej niż 5 km od przewidywanych rejonów wybuchów.

Zarówno w wypadku, gdy przeciwnik wykorzystał swój odwód do kontrataku/przeciwuderzenia/, jak i do obsadzenia kolejnej rubieży obrony, wojska z reguły były smuszane do zaprzestania dalszego pościgu. W pierwszym wypadku musiały one odplerać kontrataki/przeciwuderzenia/ nieprzyjaciela, a w drugim - musiały ponownie organizować przełamanie jego obrony. Bardzo często sytuacja podobna powtarzała się przy podchodzeniu wojsk do kolejnych, armijnych rubieży obrony.

W obecnych warunkach broń jądrowo - rakietowa umożliwia jednocześnie i skuteczne obejście nieprzyjaciela na całą głębokość planowanej operacji zaczepnej. Jeżeli nawet w toku pościgu okaże się, że przeciwnik będzie w stanie użyć swoje odwody do kontrataku/przeciwuderzenia/lub obsadzenia kolejnej rubieży w głębi obrony, to wówczas i tak mogą one być skutecznie zniszczone uderzeniami jądrowymi. W pierwszym wypadku odwody nieprzyjaciela mogą być zniszczone uderzeniami jądrowymi zarówno w toku przemarszu, jak i na przewidzianej rubieży do wykonania kontrataku/przeciwuderzenia/. Jeżeli natomiast przeciwnik wykorzysta swoje odwody do obsadzenia kolejnej rubieży obrony, to wówczas może on być zniszczony jeszcze przed podejściem do niej osłowych oddziałów pościgowych. Tak więc zarówno w jednym jak i w drugim wypadku broń jądrowo-rakietowa stwarza realne warunki dla nieprzerwanego kontynuowania pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela.

Możliwości ogniowe stwarzają jedynie odpowiednie warunki umożliwiające rozwój działań pościgowych. Jednakże po to aby warunki mogły być w całej pełni wykorzystane, dla prowadzenia pościgu, wojska muszą być wyposażone

w odpowiedni sprzęt, zapewniający im niezbędną ruchliwość na polu walki.

B. WZROST RUCHLIWOŚCI WOJSK

a/ Wpływ ruchliwości wojsk na prowadzenie działań pościgowych.

Rozwój działań pościgowych jest uzależniony nie tylko od wzrostu możliwości ogniowych i ruchliwości wojsk, ale także od stosunku jaki zachodzi pomiędzy oboma tymi elementami. Oznacza to, że rozwój działań pościgowych był /i jest/ uzależniony także od tego, w jakim stopniu następował/następuje/ wzrost możliwości ogniowych wojsk, w stosunku do wzrostu ich ruchliwości. Jeżeli stosunek ten był lepszy na korzyść ruchliwości wojsk, to wówczas istniały odpowiednie warunki dla rozwoju działań pościgowych. I tak np. masowe pojawienie się na polu walki kawalerii, przy równoczesnym braku skutecznych środków ogniowych, przyczyniło się do rozwoju działań pościgowych w okresie niewolniczym. Jeżeli natomiast stosunek ten był lepszy na korzyść możliwości ogniowych, /a przede wszystkim wówczas gdy wpływały one w większym stopniu na możliwość wojac w obronie/, to wówczas nie było odpowiednich warunków dla rozwoju działań pościgowych. Taka sytuacja zaistniała np. w okresie I wojny światowej, co w ostatecznym rezultacie doprowadziło do regresu w rozwoju działań pościgowych.

W okresie międzywojennym oraz w toku II wojny światowej nastąpił znacznie większy wzrost ruchliwości

wojsk niż ich możliwości ogniowych, w stosunku do I wojny światowej. W związku z tym w latach 1939 - 1945 istniały odpowiednie warunki dla rozwoju działań pościgowych.

Od chwili zakończenia II wojny światowej nastąpił poważny wzrost ruchliwości wojsk co powoduje, że na współczesnym polu walki istnieją odpowiednie warunki umożliwiające dalszy rozwój działań pościgowych. Wprowadzie w tym samym okresie wzrosły też poważnie możliwości ogniowe wojsk, ale należy mieć przy tym na uwadze fakt, że wpłynęły one głównie na zwiększenie ich możliwości w prowadzeniu działań zaczepnych.

b/ Całkowita mechanizacja i motoryzacja wojsk.

Jednym z czynników wpływających ujemnie na możliwość szybkiego i skutecznego pościgu, w okresie II wojny światowej, była niewielka stosunkowo motoryzacja oraz mechanizacja taktycznych i operacyjnych związków piechoty. W tej sytuacji pościg mógł być skutecznie prowadzony, ostateczną siłą, jedynie w tym wypadku, jeżeli wycofujący się przeciwnik posiadał w swym składzie tylko związki piechoty. Jeżeli natomiast w skład wycofującego się przeciwnika wchodziły jednostki pancerne i zmechanizowane to wówczas dla prowadzenia pościgu trzeba było zorganizować specjalne oddziały pościgowe. W skład takich oddziałów wchodziły przede wszystkim czołgi oraz piechota i inne rodzaje wojsk, całkowicie zmotoryzowane. Siły główne /piechota/ przesuwały się w ślad za oddziałami pościgowymi.

Oddziały pościgowe były stosunkowo słabe i w krótkim okresie czasu odrywały się na znaczną odległość od sił głównych. Jeżeli więc nawet osiągały one pewne sukcesy taktyczne, to i tak nie zawsze mogły one być wykorzystane. Nie bowiem siły główne podchodziły do rejonu opanowanego przez oddział pościgowy, to przeciwnik bardzo często zdążył go już odzyskać. Taki wypadek miał miejsce, między innymi, w czasie pościgu armii radzieckiej pomiędzy Wisłą a Odrą w 1945 r. W toku działań, jeden z oddziałów pościgowych oderwał się na znaczną odległość od sił głównych i opanował z marszu ważniejsze punkty w rejonie obrony nieprzyjaciela/Międzyrzecki Rejon Umocniony/. Nie jednak siły główne podchodziły do opanowanej rubieży Niemcy podciągnęli odwody i ponownie odzyskali utracony rejon.

W obecnej chwili w skład sił lądowych wszystkich, nowoczesnych armii wchodzi wyłącznie związki pancerne, zmechanizowane lub całkowicie zmotoryzowane. Umożliwia to natychmiastowe wykorzystanie skutków przełamania obrony przeciwnika/ lub rozbitcia go w boju spotkaniowym/ i przejście do skutecznego pościgu całością sił. Nie ma więc żadnej potrzeby organizowania obecnie specjalnych oddziałów pościgowych. Nie ulega wątpliwości, że całkowita mechanizacja/motoryzacja/ wojsk jest jednym z istotnych warunków, umożliwiających dalszy rozwój działań pościgowych na współczesnym polu walki.

a/ Możliwość nieprzerwanego kontynuowania pościgu nawet w terenie pozbawionym dróg i połączonymi licznymi przeszkodami wodnymi.

Duże nasycenie wojsk czołgami oraz gąsienicowymi transporterami opancerzonymi umożliwia je w poważnym stopniu od stanu dróg i umożliwia kontynuowanie pościgu nawet po bezdrożach. W obecnych warunkach, gdy na polu walki obie walące strony będą używały broni jądrowej, poszczególne odcinki dróg mogą być tak zniszczone, że nie będą się nadawały do prowadzenia pościgu. W takiej sytuacji możliwość kontynuowania pościgu po bezdrożach może mieć decydujące znaczenie dla pomyślnego przebiegu działań.

Jeden z bardzo istotnych elementów, wpływających na zdecydowanie ujemnie na możliwość nieprzerwanego kontynuowania pościgu w okresie II wojny światowej, stanowiły wszelkiego rodzaju przeszkody wodne. Jeżeli w toku pościgu wojska podchodziły do kolejnej przeszkody wodnej, a nie zdążyły wcześniej opanować mostów lub przyczółków, musiały z reguły zaprzestać dalszych działań i przystąpić do organizacji forsowania. Organizacja i forsowanie kolejnej przeszkody wodnej było połączone zwykle z poważnymi stratami w siłach żywych i sprzęcie wojskowym. Ponadto, co jest bardzo istotne, wymagała ona znacznej ilości czasu. Dalsze kontynuowanie pościgu było możliwe z reguły dopiero po skiersowaniu przeszkody wodnej i ponownym przełamaniu obrony przeciwnika.

W obecnych warunkach istnieją realne możliwości szybkiego i nieprzerwanego kontynuowania pościgu, nawet

w terenie popętlonym licznymi przeszkodami wodnymi. Możliwość ta wynika stąd, że: po pierwsze - nowoczesne czołgi, znajdujące się na wyposażeniu wojsk, są przystosowane do pokonywania/po dnie/ przeszkód wodnych o głębokości do 5 m i szerokości do 300 m; po drugie - na wyposażeniu wojsk znajdują się czołgi amfibie/zalążnik nr 14/, które nie tylko mogą pokonywać przeszkody wodne, o znacznie większej głębokości, ale w toku forsowania mogą prowadzić egieł zarówno z dział jak i z KM; po trzecie - na wyposażeniu wojsk znajdują się transportery amfibie, które umożliwiają im szybkie forsowanie każdej przeszkody wodnej i wreszcie po czwarte; współczesny, inżynierski sprzęt przeprawowy umożliwia szybkie forsowanie przeszkód wodnych przez pozostałe wojska wraz z ciężkim sprzętem/zal. nr 15/.

Możliwość szybkiego forsowania przeszkód wodnych ma obecnie tym bardziej istotne znaczenie, że w porównaniu do II wojny światowej zjawisko to będzie występowało znacznie częściej. W toku minionej wojny, przy tempie natarcia 15-20 km/dobę, wojska pokonywały jedną, większą przeszkodę wodną w ciągu 1-2 dob. W obecnych warunkach, gdy tempo natarcia będzie kilkukrotnie większe wojska będą niejednokrotnie zaangażowane do forsowania 1-2 większych oraz kilku mniejszych przeszkód wodnych w ciągu doby.

d/ Ruchliwość powie trza.

Na współczesnym polu walki sama, najdoskonalsza nawet ruchliwość lądowa już nie wystarczy. Po to, aby wojska mogły skutecznie prowadzić działania bojowe muszą one dysponować także niezbędną ruchliwością powie trzną.

Zapewnić ją mogą szybko, o dużym zasięgu i udźwigu współczesne samoloty transportowe i śmigłowce.

W zakresie zabezpieczenia wojskom lądowym niezbędnej ruchliwości powietrznej, w toku pościgu, lotnictwo transportowe i śmigłowce będą wykorzystane przede wszystkim do zabezpieczenia wykonania desantów powietrznych oraz przerzutów wojsk i zaopatrzenia drogą powietrzną. Ponieważ najistotniejszym elementem, w zakresie ruchliwości powietrznej wojsk w pościgu, jest zabezpieczenie wykonania desantu, dlatego też to zagadnienie zostanie omówione szerzej.

Zarówno desanty taktyczne jak i operacyjne były już, z mniejszym lub większym powodzeniem, wykonywane w toku ubiegłej wojny. Jednakże obecnie sytuacja w tym zakresie jest o wiele korzystniejsza. Chodzi w tym wypadku zarówno o możliwości jednoczesnego przerzutu większej ilości wojsk, jak i ich znacznie większe możliwości bojowe. Na przykład w operacji "Market-Garden" poszczególne dywizje musiały być przerzucone w dwóch, a nawet trzech rzutach, co znacznie utrudniło im wykonanie zadań i było jedną z głównych przyczyn niepowodzenia. Drugą ujemną stroną desantów, wykonywanych w tym okresie, były ich niewielkie możliwości bojowe oraz mała ruchliwość po wylądowaniu. Nie dysponowały one bowiem ani cięższym sprzętem bojowym, ani też odpowiednimi środkami transportowymi. Desant taki był szczególnie wrażliwy na broń pancerną przeciwnika.

W obecnych warunkach samoloty transportowe mogą przerzucić jednocześnie większą ilość wojsk i znacznie cięższy sprzęt bojowy, który jest o wiele skuteczniejszy w porównaniu do sprzętu z okresu II wojny światowej. Dzięki temu możliwości bojowe oddziałów desantowych są obecnie o wiele większe.

Wszechstronny rozwój śmigłowców umożliwia wykonywanie w obecnych warunkach desantów taktycznych na znacznie szerszą skalę, niż w okresie minionej wojny. Zarówno w publikacjach jak i w regulaminach wojskowych podkreśla się, że obecnie w zasadzie każda dywizja powinna być w stanie wydzielić ze swego składu jeden batalion, który mógłby działać jako desant taktyczny. Desanty taktyczne wykonywane na śmigłowcach są organizowane i wykonane znacznie szybciej oraz na niższym szczeblu niż wówczas gdyby one były wykonywane na samolotach. Ma to szczególnie ważne znaczenie w toku pościgu, gdy szybkość działań będzie miała niejednokrotnie decydujący wpływ na ich powodzenie.

Desanty taktyczne w pościgu mogą być wykorzystywane do wykonania następujących zadań: opanowanie wyłomu w obronie nieprzyjaciela, dokonanego uderzeniem jądrowym; opanowanie nieuszkodzonych mostów i przepraw na przeszkodach wodnych; opanowanie nieuszkodzonych lotnisk, portów i ważniejszych węzłów komunikacyjnych oraz ważniejszych obiektów wojskowych i przemysłowych nieprzyjaciela; niszczenia środków napadu atomowego nieprzyjaciela oraz jego elementów tyłowych i dowodzenia. Wykonanie tych zadań, przez oddziały desantowe, przyczyni się niewątpliwie w poważnym stopniu do sukcesów wojsk w pościgu.

6/ Zaopatrywanie wojsk w paliwo.

Jak wykazały doświadczenia minionej wojny, jednym z najważniejszych problemów zaopatrzenia wojsk w pościgu było dostarczenie im w odpowiednim czasie paliwa. Brak paliwa powodował, że w pewnym okresie czasu całe dywizje, korpusy, a nawet armie pancerne/ i zmechanizowane/ traciły wszelką ruchliwość na polu walki.

Nie ulega wątpliwości, że w obecnych warunkach, przy całkowitej mechanizacji wojsk, problem ten nabiera poważniejszego znaczenia, ponieważ zużycie paliwa w poszczególnych jednostkach będzie jeszcze większe. W tej sytuacji, pomimo całkowitej mechanizacji/motoryzacji/ związków taktycznych i operacyjnych, bez dostarczenia im w odpowiednim czasie paliwa, nie będzie można mówić o jakiegokolwiek ruchliwości wojsk na współczesnym polu walki. Istnieją obecnie jednak całkiem realne przesłanki, które wskazują, że problem zaopatrzenia wojsk w paliwo może być należycie rozwiązany. Przede wszystkim należy tutaj mieć na uwadze fakt, że olbrzymia moc niszcząca broni jądrowej spowoduje znacznie mniejsze zużycie amunicji konwencjonalnej. W związku z tym, kosztem zmniejszonego dowozu amunicji, można będzie w poważnym stopniu zwiększyć dowóz paliwa do poszczególnych oddziałów i związków taktycznych. Szczególnie wyraźnie ujawnisko to będzie występowało właśnie w toku pościgu. Po drugie - współczesny sprzęt pancerne i zmechanizowany/ transportowy/ ma znacznie większy zasięg, w porównaniu do sprzętu z okresu II wojny światowej.

Umożliwi to nieprzerwanie kontynuowanie pościgu na znacz-
nie większą głębokość, bez konieczności uzupełniania paliwa.
Po trzecie - poważny rozwój lotnictwa transportowego i
śmigłowców x umożliwia w znacznym szerszym zakresie wykorzysta-
nie transportu powietrznego do zaopatrywania wojsk w pali-
wo.

x

x

x

Dążenie do osiągnięcia jak największej ruchliwości
wojsk na polu walki nie jest zagadnieniem nowym. Już
dawno bowiem człowiek zrozumiał, że po to aby mógł sku-
tecznie walczyć z przeciwnikiem powinien przewyższać go
ruchliwością. W przeszłości koń zapewniał mu przewagę
nad piechotą, a osioł i samochód nad jeźdźcem.

Jednakże z analizy wyposażenia nowoczesnych armii
wynika, że w zakresie ruchliwości wojsk dysponują one
obecnie mniej więcej jednakowym sprzętem. Zagadnienie
polega więc na tym, która strona potrafi lepiej wykorzysta-
ć ruchliwość swoich wojsk dla zniszczenia
przeciwnika. Nie ulega wątpliwości, że pościg jest właś-
nie tym rodzajem działań, w którym odpowiednia ruchliwość
wojsk jest nie tylko niezbędna, ale może ona być najlepiej
wykorzystana dla zniszczenia przeciwnika. Można by jednak
w tym miejscu spotkać się z zastrzeżeniem, że trudno
przecież mówić o skutecznym pościgu jeżeli zarówno jedna,
jak i druga strona dysponuje sprzętem o prawie jednako-
wej szybkości. Wiadomo jednak z dotychczasowej historii

wojen, że i w przeszłości były podobne sytuacje, mimo to jedna: zwycięstwo odnosiła z reguły ta strona, która po rozbiciu przeciwnika wykorzystywała ruchliwość swoich wojsk dla prowadzenia energicznego pościgu, w celu jego ostatecznego zniszczenia.

Jednakże po to żeby móc jak najlepiej wykorzystać zarówno ruchliwość jak i możliwości ogniowe wojsk w pościgu, w celu ostatecznego zniszczenia przeciwnika, należy sięgnąć i zastanowić nad charakterem jego działań. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obok możliwości ogniowych i ruchliwości wojsk, na charakter współczesnego pościgu poważny wpływ będzie miał też i przeciwnik.

C. DZIAŁANIA PRZECIWNIKA ORAZ ICH WPLYW NA CHARAKTER POŚCIGU

Z dotychczasowej historii wojen wyciągnęliśmy wniosek, że celem pościgu zawsze było dążenie do zniszczenia przede wszystkim wycofującego się nieprzyjaciela. Było to niewątpliwie słuszne, ponieważ w minionych wojnach z reguły jedyną, realną siłą, stanowiły w zasadzie te właśnie wycofujące się, uprzednio rozbite wojska przeciwnika. Ich zniszczenie, lub wzięcie do niewoli, decydowało w zasadzie o ostatecznej klęsce nieprzyjaciela.

Należałoby się jednak zastanowić - czy i w obecnych warunkach, gdy przeciwnik też dysponuje bronią jądrowo-chemiczną, ograniczenie celu pościgu tylko do niszczenia jego wycofujących się oddziałów jest słuszne? Wydaje się, że nie. Tym bardziej, że przecież i sama koncepcja jego działań obronnych uległa poważnym zmianom, w stosunku do ostatniej wojny.

Obeenie wśród teoretyków wojskowych Zachodu panuje niemal powszechny pogląd, że broń jądrowo - rakietowa jest głównym elementem współczesnej obrony. W związku z tym nasza konieczność wprowadzenia istotnych zmian zarówno co do samego celu obrony, jak i sposobów jej organizacji oraz prowadzenia. Uważa się, że głównym celem współczesnej obrony powinno być dążenie do zniszczenia nacierającego przeciwnika uderzeniami jądrowymi i kontratakami/ przeciwuderzeniami/ w głębi własnego ugrupowania. W związku z tym nastąpiło wprowadzonych szereg istotnych zmian zarówno w zakresie organizacji jak i prowadzenia działań obronnych. Powyższe zmiany znalazły swoje odbicie przede wszystkim w obronie ruchowej oraz działaniach obronno-naczeptych. Z tego też względu uważa się je za zasadnicze rodzaje działań obronnych we współczesnych warunkach. Ponieważ jednak podkreśla się, że i obrona pozycyjna będzie miała zastosowanie w przyszłości, dla tego też, aby móc wyolęgnać niezbędne dla dalszej pracy wnioski, podamy krótką charakterystykę zarówno obrony pozycyjnej jak i ruchowej, działań obronno-naczeptych oraz działań odwrótowych.

O b r o n a p o z y c y j n a .

Zachodnie regulaminy wojskowe wyróżniają dwa rodzaje obrony: obronę pozycyjną i obronę ruchową. W obronie pozycyjnej większość sił i środków przeznaczana się do pierwszego rzutu.

Zadanie ich polega na uporczywej walce o utrzymanie poszczególnych punktów oporu, pozycji i pasów obrony. Mniejszą ilość sił przeznaczoną się do odwodu, który w toku walki może być wykorzystany do kontrataku/przeciwdzierżenia/ lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony. Podstawą obrony są też są silne punkty oporu, przygotowane do obrony okrężnej.

Struktura obrony armii polowej/zal.nr 16/, organizowanej bez stykności z przeciwnikiem, składa się z następujących elementów: pozycji osłonowych i pasa przesłaniania; taktycznej strefy obrony; operacyjnej strefy obrony; pozycji SO artylerii i rakiet; systemu zapór inżynierskich.

Pozycje osłono~~we~~ rozbudowuje się w odległości 40 - 100 km przed przednim skrajem obrony. Do działania na tych pozycjach wyznacza się jednostki ze składu korpusu lub armii. Najczęściej będą to dywizje pancerne lub rozpoznawcze pułki pancerne. Pas przesłaniania rozbudowuje się w odległości 5,5-11 km przed przednim skrajem obrony. Jest on obsadzony przez oddziały wydzielone z dywizji pierwszorazowych. W toku walki oddziały, znajdujące się na pozycjach osłonowych i w pasie przesłaniania, wycofują się na kolejne rubieże, prowadząc działania opóźniające.

Taktyczna strefa obrony składa się z głównego pasa i korpusnej rubieży obrony. Obsadzają ją i bronią korpusy pierwszego rzutu armii. Główny pas obrony obsadzają i bronią dywizje pierwszego rzutu korpusu, których głębokość ugrupowania waha się w granicach 16-32 km. W odległości 40-50 km od przedniego skraja obrony rozbudowuje się rubież korpusną, o głębokości 5-10 km.

W rejonie korpusowej rubieży obrony rozmieszczona się odwody korpusów pierwszego rzutu, które w toku walki mogą być wykorzystane do wykonania kontrataków lub do jej obsadzenia.

Operacyjna strefa obrony składa się z dwóch rubieży armijnych. Pierwszą armijną rubież rozbudowuje się w odległości 60-90 km, a drugą 90-120 km od przedniego skraju obrony. Głębokość obu tych rubieży wynosi 3-10 km. W rejonie armijnych rubieży obrony rozmieszczona się odwody armijne oraz grupy rakiet. W toku bitwy odwody mogą być wykorzystane do wykonania przeciwwuderzenia, lub do obrony rubieży armijnych.

O b r o n a r u c h o w a .

Według określeń regulaminowych obrona ruchowa jest "obroną o aktywnym i zdecydowanym charakterze, w której powodzenie osiąga się przez umiejętne połączenie działań obronnych, zaczepnych i opóźniających"x/.

W obronie ruchowej mniejszą ilość sił i środków przeznaczona się do obsadzenia pozycji wysuniętej. W toku walki prowadzą one działania opóźniające w celu wciągnięcia przeciwnika w tzw. "worek", aby go następnie zniszczyć uderzeniami jądrowymi i kontratakami. Siły główne wchodzi w skład grupy uderzeniowej i są przeznaczone do wykonywania silnych kontrataków/ przeciw uderzeń/

x/ Regulamin Polowy Sił Lądowych St. Zjednoczonych FM 17-10
/tłum./wyd. Sztab Gen. II Zarząd 1964 r.s.144.

w celu zniszczenia nacierającego przeciwnika, obowiązkowego uprzednio bronią jądrową. Podstawą obrony ruchowej są silne oraz ruchliwe oddziały i związki taktyczne, wchodzące w skład grupy uderzeniowej. Obronę ruchową organizuje się w powiązaniu z obroną pozycyjną.

W skład struktury obrony ruchowej/zał. nr 17/ wchodzi następujące elementy: pozycje ubezpieczeń; pozycje wysunięte; pozycje blokujące; pozycje SO artylerii i rakiet; rejon rozmieszczenia grupy uderzeniowej oraz: system zapór inżynierskich. Pozycje ubezpieczeń/pozycja osłonowa i pas przesłaniania/ rozbudowuje się podobnie jak w obronie stałej.

Pozycję wysuniętą rozbudowuje się na głębokość 20-30 km od przedniego skraju obrony. W skład jej wchodzi punkty i węzły oporu oraz posterunki obserwacyjne. Do działania na pozycji wysuniętej wysłana się mniejsza ilość sił i środków. Najczęściej będzie to rozpoznawczy pułk pancerny lub dywizja pancerne. Zadaniem tych wojsk polega na wciągnięciu nacierającego przeciwnika w "worek", aby go następnie zniszczyć uderzeniami jądrowymi i kontratakami grupy uderzeniowej. Dla wykonania swego zadania oddziały, znajdujące się na pozycji wysuniętej, obsadzają i bronią poszczególnie punkty oporu, wykonują lokalne kontrataki oraz prowadzą działania opóźniające.

Pozycje blokujące stanowią ostatnią ramię oporu, na której natarcie przeciwnika powinno zostać zatrzymane. Są one rozbudowane systemem punktów i węzłów oporu, które mogą być obsadzone zarówno przez część sił prowadzących

obronę pozycyjną, jak i działających na pozycji wysuniętej. Wyższa pozycja blokująca może być obsadzona przez część sił z grupy uderzeniowej.

Pozycja SO artylerii i rakiet rozbudowuje się, w zależności od donośności sprzętu, w odległości 10-40 km od przedniego skraju, na skrzydłach oraz na pozycję wysuniętą. Szczególnie ważną rolę w obronie ruchowej odgrywają naziemne środki napadu jądrowego, które są przeznaczane do wykonania uderzeń atomowych na przeciwnika znajdującego się w worku.

Rejon rozmieszczenia grupy uderzeniowej rozbudowuje się w odległości 30-50 km od przedniego skraju obrony. W skład grupy uderzeniowej wchodzi większość sił korpusu, a przede wszystkim gwiezdki pancerne i zmechanizowane. zasadniczym zadaniem grupy uderzeniowej jest wykonanie silnego kontrataku na nacierającego przeciwnika, wycofanego uprzednio w worek i obciążonego uderzeniami jądrowymi.

D z i a ł a n i a o b r o n n o n a c z e p n e

W ostatnim okresie czasu dają się zauważyć na zachodzie dalsze wysiłki, zmierzające do lepszego przygotowania obrony do nowych warunków. Z wypowiedzi poszczególnych teoretyków wynika, że współczesna obrona winna opierać się na aktywnym działaniu wszystkich elementów ugrupowania bojowego. Jeżeli w obronie ruchowej nakłada się połączenie pasywnych i aktywnych form działań, to

obecnie mówi się coraz powszechniej, że treścią obrony winny być przede wszystkim działania aktywne. Tylko takie działania umożliwiają bowiem wykorzystanie w maksymalnym stopniu broni jądrowej, warstwą ruchliwość oraz inicjatywę dowódców wszystkich szczebli. Stąd powstała koncepcja działań obronno-zaciekanych.

Istota działań obronno-zaciekanych ma polegać na tym, że wysoce manewrowe siły główne prowadzą ograniczone co do celu działania zaczepne, w połączeniu z działaniami powstrzymującymi i obroną poszczególnych rejonów. Wynikałoby z tego, że działania obronno-zaciekane są pewną modyfikacją obrony ruchowej. Należy mieć jednak na uwadze fakt, że jak dotąd mamy zbyt mało danych na ten temat, ponieważ sama ta koncepcja znajduje się jeszcze w stadium szczegółowych opracowań.

D z i a ł a n i a o d w r o t o w e

Regulaminy oraz wojskowe czasopisma zachodnie określają wszelki ruch wojsk do tyłu jako działania odwrotowe, niezależnie od tego czy jest on zaplanowany czy wymuszony. Rozróżnia się trzy rodzaje działań odwrotowych :

wyjęcie z walki, działania opóźniające i odwrot. x/

x/ Regulamin Polowy Armii Stanów Zjednoczonych /tłum./ Wyd. Sztab Gen. W-za 1956 r.; Williams G.E., mjr "Manewr do tyłu" Infanterii nr 7-8 1960 r.; Kaczyński mjr "Niektóre poglądy amerykańskie na prowadzenie działań opóźniających" Myśl Wojskowa nr 6 1960 r. s. 127.

Wyjście z walki jest najczęściej początkową formą innych działań odwrotowych. Polega ono na tym, że wojska prowadzące walkę częścią lub całością sił, starają się oderwać od przeciwnika.

W działaniach opóźniających wojska, kosztem utraty terenu, starają się uzyskać na czasie i zadać przeciwnikowi jak największe straty przede wszystkim bronią jądrową, nie wdając się z nim w wyniszczające walki.

Odwrót polega na tym, że wojska chcąc uniknąć styczności z przeciwnikiem odchodzą do tyłu, bez nacisku z jego strony.

Ponieważ działania opóźniające są najbardziej skomplikowaną i najczęściej spotykaną formą działań odwrotowych, z tego względu zostaną one omówione szerzej. W zależności od celu, zadania, stosunku sił i warunków terenowych oraz przewidywanego czasu, działania opóźniające mogą być prowadzone na jednej, względnie na kilku rubieżach opóźnienia. Ten drugi wariant uważany jest za najlepszy i najbardziej typowy. Będzie on miał miejsce szczególnie w wypadku prowadzenia działań odwrotowych, w ramach większego związku operacyjnego. Działania opóźniające na jednej rubieży opóźnienia będą prowadzone z reguły na pozycjach osłonowych i w pasie przesłaniania oraz w ramach obrony ruchowej, na kierunku "worka".

Ugrupowanie bojowe wojsk, prowadzących działania na kilku rubieżach opóźnienia.

Główne pozycje opóźnienia rozbudowuje się w oparciu o dogodne rubieże terenowe, a przede wszystkim za przeszkodami wodnymi, w formie oddzielnych punktów oporu, powiązanych

ze sobą systemu ognia i napór inżynierskich. Głębokość głównych rubieży opóźniania wynosi do 3 km. Odległość pomiędzy głównymi rubieżami opóźniania nie są ściśle określone i ustalane są przede wszystkim od charakteru terenu. Na podstawie przeprowadzonych ćwiczeń można wysługać wniosek, że są one rozbudowywane do 15-20 km^{x/}.

Pomiędzy rubieżami głównymi rozbudowuje się pośrednie rubieże opóźniania, w odległości 6-8 km od przedniego skraj rubieży głównej.

Przy prowadzeniu działań opóźniających, na kilku rubieżach opóźniania, mogą być stosowane dwa warianty ugrupowania bojowego wojsk. W pierwszym wariantcie /załącznik nr 18^{xx/} poszczególne związki taktyczne będą podzielenie na dwie, prawie równe części, które równocześnie obsadzają dwie kolejne, główne rubieże opóźniania. Każda z tych części tworzy z kolei odwód, który rozmieszcza się na rubieży pośredniej. W toku walki odwód ten może być wykorzystany do wykonania lokalnego kontrataku. Z chwilą gdy oddziały znajdujące się na I głównej rubieży opóźniania wykonają swoje zadania, odwód będzie osłaniał ich wycofanie się na kolejną III główną rubież. Wojska znajdujące się na II głównej rubieży opóźniania, po wykonaniu swego zadania, wycofają się z kolei pod osłoną odwodu na IV, główną rubież opóźniania.

Wariant drugi /załącznik nr 19^{xxx/} różni się tym

od pierwszego, że cały związek taktyczny obsadza I,

x/ Kaczmarski mjr "Niektóre poglądy amerykańskie na prowadzenie działań opóźniających". op.cit. s. 131.

xx/ Tamże

xxx/ Tamże s. 132.

główną rubież opóźniania, a jego odwód rozmieszcza się na rubieży pośredniej. W toku walki odwód może być wykorzystany do wykonania lokalnego kontrataku, a następnie będzie on osłaniał przejście sił głównych na II, główną rubież opóźniania.

Podkreśla się, że działania opóźniające powinny być tak prowadzone, aby zmusić nacierającego przeciwnika do środkowania się w określonym rejonie, stwarzając przez to opłaczalne cele do uderzeń atomowych. W tym celu mogą też być stosowane specjalne luki w poszczególnych rubieżach opóźniania, tak aby przeciwnik, który się w nie wędruje mógł być zniszczony uderzeniami jądrowymi, bez obawy porażenia własnych oddziałów.

Szczególne ważną rolę, w działaniach opóźniających, przypisuje się wszelkiego rodzaju zaporom inżynierskim i niszczeniom. Zapory inżynierskie rozmieszcza się przede wszystkim w lukach pomiędzy punktami oporu oraz na skrzydłach oddziałów i związków taktycznych. Podkreśla się, że należy niszczyć wszelkie ważniejsze obiekty terenowe i wojskowe, które mogą opóźnić działanie przeciwnika, a równocześnie uniemożliwić mu ich wykorzystanie. Obiektami takimi mogą być mosty, tunele, tamy na rzekach i jeziorach, stacje i węzły kolejowe, lotniska, porty, magazyny i sprzęt wojskowy, obiekty przemysłowe^{x/}. Wiele wagi przywiązuje się też ostatnio do niszczeń wykonywanych przy pomocy podziemnych wybuchów atomowych, które obok zniszczeń mechanicznych powodują poważne skażenie terenu środkami promieniotwórczymi^{xx/}.

x/ Tamże s.136.

xx/ Reg. Walki Sił Lądowych St. Zjednoczonych, FM-31-10. Wyd. W-wa 1961 r. s.119.

Z ogólnej koncepcji oraz przedstawionej charakterystyki działań obronnych i odwrotowych można wyciągnąć następujące wnioski:

A. Dotyczące obrony przeciwnika:

1. Rozwój broni jądrowo - rakietowej spowodował, że zarówno cel działań obronnych jak i sposób ich organizacji uległ poważnym zmianom. Zmieniła się też rola i znaczenie poszczególnych rodzajów wojsk.
2. Cel współczesnej obrony polega z reguły nie na uporczywym utrzymywaniu terenu, ale na zniszczeniu nacierającego przeciwnika w głębi obrony, uderzeniami jądrowymi i kontratakami/przeciwuderzeniami/.
W związku z tym zasadniczą formą obrony stała się obecnie obrona ruchowa i działania obronno-zacnepne.
3. Z analizy ugrupowania bojowego wojsk w obronie ruchowej oraz w działaniach obronno-zacnepnym wynika, że składa się ono z trzech zasadniczych elementów:
 - a/ Runtu szosowego, do którego wydziela się mniejszą ilość sił i środków. Zadanie jego polega na wciągnięciu nacierającego przeciwnika w określony rejon obrony/"worek"/ i stworzenia dogodnych warunków dla zniszczenia go uderzeniami jądrowymi oraz kontratakami;
 - b/ Zgrupowania uderzeniowego, w skład którego wchodzi siły główne, o wysokim stopniu ruchliwości. Zadanie jego polega na wykonaniu silnego kontrataku na przeciwnika obawładnionego uprzednio bronią jądrową.

a/ Grupy naziemnych środków napadu atomowego, których zasadniczym zadaniem jest wykonanie uderzeń jądrowych na przeciwnika znajdującego się "worku".

4. Podstawową siłą współczesnej obrony jest broń jądrowa - rakietowa, a nie poszczególne oddziały czy związki taktyczne. Wprawdzie zadaniem zgrupowania uderzeniowego jest ostateczne zniszczenie nacierającego przeciwnika przez wykonanie silnego kontrataku, ale nie ulega wątpliwości, że bez uprzedniego obezwładnienia go bronią jądrową zadania tego nie wykona.

5. Z analizy całokształtu omawianego zagadnienia wynika, że po to aby obrońca mógł osiągnąć swój cel to, niezależnie od formy jego działań/obrona stała, ruchoma, działania obronno-zaopieczne, odwrotowe/, musi on dysponować odpowiednią ilością czasu dla wykonania następujących przedsięwzięć:

a/ w początkowym etapie działań:

- rozpoznać ugrupowanie i przypuszczalny, główny kierunek uderzenia nacierającego przeciwnika;
- wciągnąć nacierającego przeciwnika w "work", aby następnie zniszczyć go uderzeniami jądrowymi;
- zorganizować / wydać rozkazy, wykonać manewr w rejonu rozmieszczenia na rubież kontrataku/ i wykonać kontratak/przeciwuuderzenie/ na przeciwnika, który włamał się w głąb obrony;

- obsadzić odwodami kolejną rubież obrony, w wypadku gdy kontratak jest nie celowy lub niemożliwy;

b/ w toku walki w głębi obrony:

- wycofać wojska z zagrożonych pozycji i pasów obrony dla wykonania innych zadań;
- zmienić SO nasilonych środków napadu atomowego i artylerii oraz przygotować dane do otwarcia ognia;
- zmienić SD i przegrupować elementy tyłowe;
- podciągnąć świeże siły z głębi ugrupowania dla wykonania przeciwwuderzenia lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony;
- przygotować i dokonać niszczeń ważniejszych obiektów terenowych/ mosty, węzły komunikacyjne/ i wojskowych /lotniska, porty magazyny wojskowe/.

Wydaje się, że jeżeli obrońca będzie dysponował odpowiednią ilością czasu na wykonanie w/w przedsięwzięć, to wówczas działania jego mogą zakończyć się sukcesem i doprowadzić do załamania, a nawet zniszczenia nacierających wojsk. W przeciwnym wypadku działania obrońcy muszą zakończyć się niepowodzeniem.

B. Wnioski dotyczące pościgu:

1. W obecnych warunkach, gdy zadanie ośrodkowych związków taktycznych obrońcy sprowadza się w zasadzie do wciągnięcia nacierających wojsk w "worek", ograniczenia celu pościgu do ich zniszczenia byłoby niesłuszne z dwóch powodów:

- a/ zniszczenie wycofujących się jednostek nie wpłynie w poważniejszym stopniu na całokształt działań obronny;
- b/ pościg za wycofującymi się jednostkami może okazać się niekiedy nawet niebezpieczny, ponieważ obrońca może celowo się wycofywać aby wciągnąć nacierającego w "worek", a następnie zniszczyć go uderzeniami jądrowymi.

2. Jeżeli więc przez zniszczenie obozowych, wycofujących się wojsk nieprzyjaciela nie możemy osiągnąć pożądaných rezultatów, to powstaje pytanie - co należy zrobić żeby doprowadzić do jego zniszczenia? Wydaje się, że po to aby tego dokonać należy wprawdzie znaleźć taki osłony punkt w całym systemie obronnym nieprzyjaciela, którego naruszenie może zdecydować o klęsce obrońcy. Z analizy działań obronnych nieprzyjaciela wynika, że takim "osłonym punktem" w całym systemie jego obrony jest czas. Stwierdziliśmy już poprzednio, że po to aby obrońca mógł osiągnąć swój cel, niezależnie od formy jego działań, musi on dysponować odpowiednią ilością czasu dla wykonania całego szeregu przedsięwzięć. Jeżeli więc nie damy mu odpowiedniej ilości czasu na ich wykonanie, to wówczas nie osiągnie on zamierzonego celu i działania jego zakończą się niepowodzeniem.

3. Mając powyższe na uwadze wydaje się, że zasadniczym celem pościgu w dalszym ciągu powinno być dążenie do całkowitego zniszczenia nieprzyjaciela. Jednakże osiągnąć ten cel będzie można przede wszystkim przez

uniemożliwienie mu wykonania wszelkich, zorganizowanych przedsięwzięć, zmierzających do zakłamania naszych działań.

4. Zasadniczym warunkiem uniemożliwiającym nieprzyjacielowi wykonania zorganizowanych przedsięwzięć, a tym samym ułatwiającym jego niszczenie, jest szybkie rozwijanie pościgu w głąb jego obrony.

x

x

x

Zarówno możliwości ogniowe oraz ruchliwość wojsk jak i działania przeciwnika stanowią obiektywne przyczyny wpływające w głównej mierze na charakter pościgu. Przeprowadzona analiza tych zagadnień wykazała, że na współczesnym polu walki istnieją odpowiednie warunki, umożliwiające dalszy rozwój działań pościgowych. Jednakże o tym czy warunki te zostaną w pełni wykorzystane, zdecyduje dopiero prawidłowy rozwój teoretycznej myśli wojskowej w zakresie organizacji i prowadzenia pościgu. Oczywiście, że trudno byłoby w niniejszej rozprawie przedstawić całości kształt zagadnień związanych z organizacją i prowadzeniem pościgu. Nie jest to resztą jej zasadniczym celem. Niemniej jednak wydaje się, że należy scharakteryzować przynajmniej pewne, ogólne zasady współczesnego pościgu, wypływające z wyżej omówionych zagadnień.

2. CHARAKTERYSTYKA WSPÓŁCZESNEGO POŚCIGU

A. Wpływ sytuacji politycznej oraz doktryny wojennej na charakter współczesnego pościgu.

Z przeprowadzonej analizy historycznej wyodrębniłem wniosek, że o rozwoju działań pościgowych decydowały dwa zasadnicze elementy: wyposażenie wojsk/ w środki zwiększające ich możliwości ogniowe i ruchliwość/ oraz teoretyczne poglądy na prowadzenie działań pościgowych. Oczywiście, że oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane. I dla tego też o prawidłowym rozwoju teorii, w zakresie organizacji i prowadzenia pościgu, można mówić jedynie wówczas jeżeli przy jej opracowaniu uwzględnia się aktualny stan wyposażenia wojsk. W przeciwnym bowiem wypadku wszelkie, teoretyczne opracowania muszą okazać się błędne. Taki właśnie wypadek miał miejsce w okresie I wojny światowej. Regulaminy wojskowe z tego okresu dość szczegółowo rozpatrywały zagadnienia organizacji i prowadzenia pościgu / patrz s.37-39/ jednakże przy ich opracowaniu nie wychodzono widocznie z realnych możliwości wyposażenia wojsk. To było właśnie główną przyczyną, że opracowane zasady nigdy nie były i nie mogły być praktycznie realizowane w toku I wojny światowej.

Jednakże, obok wyposażenia wojsk, na rozwój działań pościgowych poważny wpływ wywiera również aktualna sytuacja polityczna oraz oficjalna doktryna wojenna, panująca w danej armii.

Stwierdziłem już poprzednio, że w armiach feudalnych na zachodzie Europy nastąpił wyraźny regres

w rozwoju działań pościgowych, w porównaniu do okresu niewolniczego. Zasadniczą przyczyną regresu była ówczesna sytuacja polityczna na zachodzie Europy, która powodowała, że cele wojen były ograniczone. Nie chodziło w nich o całkowite zniszczenie armii przeciwnika i opanowanie jego kraju. Celem wojen były najczęściej sprawy dynastyczne lub oderwanie, wglądnie odeyskanie części terytorium przeciwnika. Z chwilą więc gdy przeciwnik został rozbity, zwycięzca nie ścisnął wysiłku wysiłku się armii i ograniczał się jedynie do rabowania jego taborów/lupy/ i wykupywania jeńców/ekup/. Najczęściej wkrótce po przegranej bitwie dochodziło do zawarcia pokoju, na warunkach dyktowanych przez zwycięzcę. W takiej sytuacji politycznej nie mogło być oczywiście mowy o rozwoju działań pościgowych.

Ujemny wpływ na rozwój działań pościgowych wywarła też oficjalna francuska doktryna wojenna, z okresu międzywojennego. Błędna ocena charakteru zbliżającej się wojny spowodowała, że we francuskich regulaminach wojskowych, z tego okresu, nie rozpatrywano w zasadzie możliwości prowadzenia działań pościgowych^{x/}/patrz s 43/. To właśnie było jedną z głównych przyczyn, która spowodowała, że pomimo dobrego wyposażenia armia francuska poniosła klęskę w 1940 r.

W obecnej chwili cały świat jest podzielony na dwa zasadnicze, przeciwstawne sobie obozy zarówno pod względem politycznym, ekonomicznym jak i wojskowym. Jeżeli więc w tych warunkach, pomimo olbrzymiego wysiłku obozu socjalis-

tycznego w dążeniu do zachowania pokoju, udało się imperialis-
^{x/} Jeżeli nawet zagadnienia pościgu były rozpatrywane to, biorąc pod uwagę właściwy sposób prowadzenia natarcia, można dojść do wniosku, że nie miały one w zasadzie żadnego, praktycznego znaczenia.

tem rozpocząć nową wojnę światową, to nie ulega wątpliwości, że będzie ona prowadzona aż do ostatecznego zniszczenia kapitalizmu. Stąd można wyciągnąć oczywisty wniosek, że w ewentualnej przyszłej wojnie światowej działania naszych armii będą skierowane na całkowite zniszczenie zarówno sił zbrojnych jak i całego potencjału militarnego przeciwnika. Nie ulega więc wątpliwości, że i z polityczno-wojskowego punktu widzenia istnieją odpowiednie warunki dla dalszego rozwoju działań pościgowych na współczesnym polu walki.

B. Miejsce pościgu we współczesnych działaniach zaczepnych.

Przed przystąpieniem do szczegółowego sprecyzowania definicji oraz niektórych pojęć związanych z pościgiem, spróbujemy wpierw określić jego miejsce we współczesnych działaniach zaczepnych.

Zarówno w regulaminach jak i czasopiśmie wojskowych podkreśla się, że w działaniach bojowych, w zależności od sytuacji, mogą być stosowane dwa, zasadnicze rodzaje walki: natarcie i obrona. Jeżeli natomiast chodzi o zagadnienie podziału samego natarcia, to jest ono dość różnorodnie interpretowane w fachowej literaturze wojskowej. Nie wdaję się tutaj w szersze rozważania na powyższy temat /chodzi nam przecież tylko o zagadnienie pościgu/ wydaje się, że można wyróżnić następujące formy natarcia: przełamanie, pościg i bóg spotkaniowy.

W obowiązujących obecnie regulaminach wojskowych podkreśla się, że "... pościg może zaistnieć w wyniku

rozwiązania powodzenia, w natarciu po przełamaniu obrony nieprzyjaciela, lub niekorzystnym dla niego wyniku boju spotkaniowego oraz w razie samolukownego wycofania się nieprzyjaciela."x/ Biorąc pod uwagę pierwszą część tego sformułowania można dojść do wniosku, że pościg jest uważany za jeden z końcowych etapów natarcia. Należałoby się jednak zastanowić, czy we współczesnych warunkach podobne sformułowanie odnośnie pościgu jest słuszne? Wydaje się, że nie i postaramy się to uzasadnić.

W okresie II wojny światowej zarówno ze względu na małą, stosunkowo skuteczność jak i donośność środków ogniowych, znajdujących się na wyposażeniu związków taktycznych, pościg oczywiście mógł się rozpocząć dopiero w końcowym etapie natarcia. Ażeby bowiem wojska mogły przejść do pościgu, musiały powstać uprzednio ściśle określone warunki, które nie były niezbędne dla prowadzenia natarcia. Przede wszystkim obrona nieprzyjaciela musiała zostać przełamana/ siłami związków taktycznych/ przynajmniej na pewnym, określonym odcinku. Aby to osiągnąć wojska musiały prowadzić długie i uporczywe walki o poszczególne punkty oporu, pozycje i pasy obrony.

W obecnych warunkach broń jądrowo - rakietowa umożliwia jednoczesne i skuteczne zniszczenie nieprzyjaciela, na wybranym kierunku, na całą głębokość planowanej operacji zaczepnej. Pozwala to wojskom nacierającym na szybkie przełamanie poszczególnych pozycji i pasów obrony oraz rozpoczęcie pościgu już w początkowym etapie działań.

x/ Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL/dyw/ Wyd. MON 1960 r. s. 132.

W sprzyjających warunkach "przełamanie" obrony może być wykonane przy pomocy samej tylko broni jądrowo-rakietowej, bez konieczności wykorzystania w tym celu klasycznych sił lądowych. W tej sytuacji poszczególne związki taktyczne będą mogły przejść do pościgu natychmiast, w ślad za uderzeniami jądrowymi. Z jednej strony olbrzymia moc niszcząca broni jądrowej umożliwia przełamanie każdej, najsilniejszej nawet obrony nieprzyjaciela w marszu. Z drugiej - duża ruchliwość związków taktycznych stwarza sprzyjające warunki do natychmiastowego wykorzystania skutków uderzeń jądrowych i rozpoczęcia pościgu już na samym początku operacji zaczepnej oraz nieprzerwane kontynuowanie go w głąb obrony nieprzyjaciela.

Z powyższych rozważań wynika, że w obecnych warunkach pościg może być uważany za zasadniczą ^{formę} natarcia.

Twierdzenie to ma nawet pewne uzasadnienie historyczne. Jeżeli np. przeanalizujemy niektóre operacje zaczepne z okresu II wojny światowej to okaże się, że działania pościgowe występowały przez znacznie dłuższy okres czasu i na większej przestrzeni, niż natarcie uprzednio przygotowane//na obronę nawczasu przygotowaną/. Nie ulega wątpliwości, że tym bardziej w obecnych warunkach wojska lądowe będą wykonywały swoje zadania głównie w toku pościgu.

C. Ogólne zasady pościgu w świetle współczesnych środków walki.

a/ Definicja, cel i zadania wojsk w pościgu.

Jeżeli określenie pościgu jako jednej z form natarcia jest na ogół powszechnie przyjęte, to już samo sformułowanie jego definicji jest bardzo różnorodne.

Słownik terminów wojskowych podaje następującą definicję: " Pościg - rodzaj natarcia uniemożliwiający wycofującemu się lub uchylającemu się od walki nieprzyjacielowi stawianie dalszego, zorganizowanego oporu i mający na celu jego zniszczenie."x/ Definicja powyższa jest dość jasno sformułowana i słusznie podkreśla, że pościg jest formą natarcia. Jednakże ogranicza ona pościg do zniszczenia tylko wycofującego się nieprzyjaciela co, jak stwierdziliśmy poprzednio, w obecnych warunkach nie jest już wystarczające.

Inna definicja, zawarta w artykule zamieszczonym w Biuletynie Informacyjnym, brzmi następująco: " Pościg jest to skoordynowane działanie brzoepne wojsk prowadzone według dróg odwrotu nieprzyjaciela i na kierunkach równoległych w celu uprzedzenia jego sił głównych, odcięcia im drogi odwrotu, okrążenia lub wzięcia do niewoli".xx/ To sformułowanie jest już znacznie lepsze ponieważ podkreśla, że chodzi przede wszystkim o zniszczenie głównych sił wycofującego się nieprzyjaciela. Jednakże posiada ono też pewne braki. Przede wszystkim, podobnie jak poprzednia definicja, ogranicza ona cel pościgu do zniszczenia tylko wycofującego się nieprzyjaciela. Ponadto określa ona pościg zbyt ogólnie, jako rodzaj działań bojowych, co może spowodować pewną niejasność. Określa on w zasadzie zarówno pościg owalowy jak i równoległy, a więc w najlepszym wypadku mogłaby służyć za definicję pościgu kombinowanego.

x/ Słownik terminów Wojskowych, op. cit. s. 198.
xx/ Biuletyn Informacyjny nr 2/40/Wyd. MON 1939 r. s. 104.

Regulamin walki
w natarciu

A przecież, na współczesnym polu walki, zarówno pościg czołowy jak i równoległy mogą występować samodzielnie. Wydaje się przesadą rzeczą sbeđną określenie w ogólnej definicji pościgu jego rodzaju/ czołowy, równoległy, kombinowany/. Definicja taka powinna mieć poźne zastosowanie do każdego rodzaju pościgu.

Wszystkie przytoczone wyżej definicje mają dwa zasadnicze braki. Po pierwsze - ograniczają one cel pościgu do zniszczenia tylko wycofującego się nieprzyjaciela co, jak już stwierdziliśmy poprzednio, nie będzie miało poważniejszego wpływu na całokształt działań obroncy. Po drugie - nie zawierają one żadnej, charakterystycznej cechy pościgu, która wyróżniałaby go wyraźnie od innego rodzaju działań.

Na ten ostatni brak zwraca się wyraźnie uwagę we wspomnianej już pracy, wykonanej pod redakcją gen. Kuroczkina, w następujących słowach "Wojskowi pracownicy naukowi często używają definicji ukrytych i określają przedmiot lub zjawisko nie według jego swoistych cech lecz przez wskazanie na stosunek przedmiotu lub zjawiska do innych przedmiotów lub zjawisk... Należy jednak zwrócić uwagę, że podobna definicja jest nienaukowa, chociaż można jej użyć celem wyodrębnienia przedmiotu lub zjawiska z grupy przedmiotów lub zjawisk."x/

W naszym konkretnym wypadku wszystkie, przytoczone definicje ograniczają się w zasadzie do określenia stosunku jaki zachodzi pomiędzy wojskami wykonującymi pościg a przeciwnikiem. Z tego względu definicji tych nie można uznać

za zawidlowe.
x/ Metodyka Wojskowych Badań Naukowych, op.cit. s.136.

Wydaje się, że chcąc ustalić prawidłową definicję pościgu należy wyjść z następujących założeń:

- powinna ona być w miarę zwięzła i jasno sformułowana;
- powinna zawierać charakterystyczną cechę dotyczącą tylko pościgu i przez to wyróżniającą go wyrażnie od innego rodzaju działań;
- powinna wyraźnie precyzować ogólny cel pościgu oraz sposób jego realizacji;
- powinna mieć pełne zastosowanie do każdego pościgu niezależnie od jego formy/ osłowy, równoległy, kombinowany/ i rodzaju/taktyczny, operacyjny/.

Wszelkie działania bojowe sił lądowych charakteryzują się dwoma, zasadniczymi elementami pola walki: ogniem i ruchem. Nie ulega wątpliwości, że w obronie/szczegól- nie stałej/ ogień jest tym elementem, który wywiera decydujący wpływ na charakter i przebieg walki. Ruch wojsk w tym wypadku ma o wiele mniejsze znaczenie.

W toku przełamывania obrony nieprzyjaciela zarówno ruch wojsk jak i ogień posiadają prawie jednakowe znaczenie. Jest to spowodowane przede wszystkim tym, że po to aby mógł nastąpić jakikolwiek ruch wojsk do przodu, to na każdym razem ogień musi stworzyć odpowiednie ku temu warunki. Kolejne rubieże oporu nieprzyjaciela są przełamывane dopiero po uprzednim obezwładnieniu ich środkami

ogniowymi. x/ z tego względu tempo przełamывania obrony x/ we współczesnych warunkach" przełamывanie" obrony nieprzyja- ciela może też uzyskać przy pomocy samej tylko broni jądrowo-rakietowej. Zagadnienie to będzie omawiane w dal- szej części pracy. Omawiana wyżej sytuacja będzie miała miejsce tylko wówczas, gdy do przełamывania obrony będą wykorzystywane poszczególne związki taktyczne.

nie jest zbyt wielkie, w porównaniu do technicznych możliwości przesunięć wojsk. Należy także mieć na uwadze fakt, że w toku przekazywania obrony wojska prowadzą działania w zasadzie w warunkach rozwiniętych, co także wpłynęło ujemnie na tempo ich działań.

W pościgu ruch wojsk do przodu nabiera decydującego znaczenia, natomiast ogień odgrywa stosunkowo mniejszą rolę. Charakter współczesnego pola walki stwarza wybitnie sprzyjające warunki dla prowadzenia pościgu. Odpowiednie ich wykorzystanie umożliwi szybkie działania wojsk, bez konieczności uporczywego przekazywania kolejnych rubieży obronnych nieprzyjaciela. Osiągniąć to będzie można, między innymi, przez: niedopuszczenie do osobnego wycofania się nieprzyjaciela i zorganizowania przez niego oporu na kolejnej rubieży w głębi obrony, uprzedzenie podchodzących z głębi odwołów nieprzyjaciela w opanowaniu dogodnej do obrony rubieży terenowej/lub wykonania przeciwwuderzenia/, wykorzystanie luk w obronie nieprzyjaciela.

Aby jednak te wszystkie możliwości móc w pełni wykorzystać, nie wystarczy stosunkowo powolny ruch do przodu jak w toku przeżmania/lub natarcia z okresu II wojny światowej/ ale musi on być wykonany jak najszybciej. Biorąc pod uwagę doświadczenia II wojny światowej, w czasie której średnie tempo natarcia wahało się w granicach 15 - 20 km²/ a pościgu 30 km/na łącznik nr 20/ na dobę, to widzimy, że pościg był prowadzony przeciętnie w tempie

2,5-3 krotnie większym niż natarcie/ z okresu II wojny światowej.
X/ Np. w toku operacji ścisłej na Białorusi Wojska Frontów:
1 Nadbałtyckiego oraz 1,2 i 3 Białoruskiego w ciągu 12 dni czerwca i lipca 1944 r. osiągnęły przeciętnie tempo natarcia 18 km/dobę/ Opracowanie "Rozgromienie niemieckiej grupy armii Centrum", op.cit.s.97/.

Drugim elementem, obok szybkości, który pozwala wyraźnie odróżnić pościg od innego rodzaju działań, jest ugrupowanie bojowe wojsk. W toku przełamywania czołg lub większość sił, znajdujących się w pierwszym rzucie, będzie działać w szyku rozwiniętym. Natomiast w pościgu za jednostką tylko część sił będzie w szyku rozwiniętym/ a i to nie zawsze/, a siły główne będą się przesuwad z reguły w kolumnach. Wprawdzie w toku pościgu często mogą zaistnieć takie sytuacje, że wojska będą się musiały rozwinąć w celu przełamania kolejnej, silnie umocnionej rubieży obronnej nieprzyjaciela; rozbiicia i zniszczenia nieprzyjaciela w boju spotkaniowym; okrążenia i zniszczenia okrążonego nieprzyjaciela lub, odparcia przeciwnika prowadzących sił nieprzyjaciela. Jest to już jednak zupełnie inne zagadnienie. Będzie to oznaczało jedynie fakt, że we współczesnych warunkach pościg bardzo szybko może przerodzić się w inny rodzaj działań bojowych.

Niezbędnym warunkiem, który umożliwi dokładne sprycyzowanie definicji pościgu, jest określenie jego zasadniczego celu oraz sposobu realizacji. Jeżeli chodzi o cel pościgu, to jak wynika z przytoczonych definicji, ogranicza się on w zasadzie do niszczenia wycofującego się nieprzyjaciela. Jednakże z przeprowadzonej analizy działań obronnych wyciągnęliśmy wniosek, że zniszczenie wycofujących się oddziałów nieprzyjaciela nie będzie miało poważniejszego wpływu na całokształt jego działań. Z tego względu wydaje się, że stawianie tak ograniczonego celu przed pościgiem nie odpowiada warunkom współczesnego pola walki.

Cel

Ponadto może zaistnieć przeciwna i taka sytuacja, że na skutek użycia broni jądrowo-rakietowej, w krótkim okresie czasu obrona nieprzyjaciela zostanie przełamana i powstaną odpowiednie warunki do rozpoczęcia pościgu, pomimo iż przeciwnik nie będzie się wycofywał. Podobna sytuacja może też zaistnieć wówczas, gdy po szybkim przełamaniu kolejnej rubieży obrony, główne siły nacierających wojsk będą mogły przejść do pościgu, pomimo iż przed nimi nie będzie wycofującego się nieprzyjaciela. Może to mieć miejsce na przykład wówczas, gdy bliższe odwoły operacyjne nieprzyjaciela zostaną użyte do przeciwuderzenia i będą związane walką z częścią wojsk nacierających. Natomiast głębsze odwoły operacyjne nieprzyjaciela mogą być dopiero podciągane, w celu wykonania przeciwuderzenia lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony. Zadaniem wojsk wykonujących pościg w tym wypadku winno być - uprzedzenie nieprzyjaciela w opanowaniu dogodnej rubieży terenowej i uniemożliwienie mu wykonania przeciwuderzenia lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony. Dopiero takie ustalenie omawianego problemu może, w ostatecznym rezultacie, przyczynić się do powodzenia pościgu i ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela.

Reasumując to zagadnienie można jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że dotychczasowe sformułowanie celu pościgu nie odpowiada warunkom współczesnego pola walki z dwóch względów: po pierwsze - zniszczenie wycofujących się oddziałów i związków taktycznych nieprzyjaciela nie będzie miało w zasadzie poważniejszego wpływu na ostateczny rezultat walki. Po drugie - na współczesnym polu walki często mogą zaistnieć takie sytuacje, że wojska będą mogły przejść do pościgu, pomimo iż

nie będąc wycofującego nieprzyjaciela.

Ponieważ to drugie stwierdzenie może budzić pewne zastrzeżenia, dlatego też wymaga ono szerszego wyjaśnienia. Otóż powszechnie uważa się, że o pościgu można mówić tylko wówczas, jeżeli mamy do czynienia z wycofującym się /uciekającym/ przeciwnikiem. Pogląd taki nie jest całkowi- cie słuszny. Wprawdzie w Słowniku Języka Polskiego hasło "ścisnąć" z/ na pierwszym miejscu zastępujące objaśnienie: "biec za kimsz za czymś, aby dogonić, uchwycić kogoś". Jednakże w dalszych objaśnieniach tego hasła mamy nastę- pujące sformułowania: "pędzić, prześladować, starać się przewyższyć kogoś w czymś, pokonać go, nękać". Z powyższych określeń wynika wyraźnie, że o pościgu możemy mówić nie tylko wówczas gdy mamy do czynienia z wycofującym się nie- przyjacielem.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę wydaje się, że zasadniczym celem pościgu powinno być dążenie do ostatecz- nego zniszczenia całego nieprzyjaciela, a nie tylko jego wycofujących się oddziałów i związków taktycznych. Jest to tym bardziej słuszne, że jak wynika z dotychczasowych doniesień historycznych pościg nigdy nie był celem samym w sobie. Zasadniczym celem pościgu zawsze było dążenie do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Różnica więc może polegać jedynie na odmiennym sposobie realizacji tego celu w minionych okresach historycznych i w warunkach współczesnych. W danych wojnach cel pościgu można było osiągnąć w zasadzie przez zniszczenie wycofującego się...

z/ Słownik Języka Polskiego/przedruk na podstawie wyd. Arcta z. 1939 r./Wyd.W-wa 1957 r.s.352.

nieprzyjaciela. Jak wynika jednak z dotychczasowych rozważań, zniszczenie wycofującego się nieprzyjaciela, w obecnych warunkach, nie będzie miało w zasadzie poważniejszego wpływu na całokształt jego działań. Należy więc szukać innego sposobu rozwiązania omawianego problemu.

Spróbujmy więc z kolei dać odpowiedź na pytanie - w jaki sposób, na współczesnym polu walki, możemy zniszczyć nieprzyjaciela w toku pościgu. Nie ulega wątpliwości, że jednym ze sposobów realizacji tego celu będzie nie-
dopuszczenie do swobodnego wycofania się nieprzyjaciela oraz zniszczenie jego:

- oddziałów i związków taktycznych, wycofujących się bezpośrednio przed wojskami wykonującymi pościg/ w obecnych warunkach ma to jednak niewielkie znaczenie, a niekiedy może być niewskazane^{x7};
- siły głównych oraz oddziałów i związków taktycznych wycofujących się na innych kierunkach;
- naziemnych środków napadu atomowego, co w obecnych warunkach nabiera pierwszorzędного znaczenia;
- elementów dowodzenia.

Jednakże samo zniszczenie wycofującego się nieprzyjaciela nie będzie miało zasadniczego wpływu na całokształt jego działań. A w związku z tym nie może ono doprowadzić do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Jak wynika z przeprowadzonej poprzednio analizy, o ostatecznym zniszczeniu nieprzyjaciela może zdecydować dopiero uniemożli-

wienie mu wykonania całego szeregu przedsięwzięć
^{x7} Jeżeli np. obrońca będzie wycofywał się celowo, aby
wciągnąć nacierające wojska w "worek".

mających na celu załamanie naszych działań. Aby więc doprowadzić do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela, wojska wykonujące pościg powinny mu uniemożliwić wykonanie przede wszystkim następujących przedsięwzięć:

- wykorzystania odwodów do kontrataków i przeciwwuderzeń;
- wykorzystania odwodów do obsadzenia kolejnej rubieży obrony;
- zmiany stanowisk ogniowych naziemnych środków napadu atomowego i przygotowanie ich do ^{otwarcia} ognia;
- wykorzystania podlegniętych w głębi odwodów do wykonania przeciwwuderzenia lub obsadzenia kolejnej rubieży w głębi obrony;
- zniszczenia ważniejszych obiektów terenowych /mosty, węzły i linie komunikacyjne/ i wojskowych /lotnisk, porty, magazyny wojskowe/.

Jeżeli nieprzyjaciel nie będzie mógł wykonać w/w przedsięwzięć, wówczas możemy mieć duży procent pewności, że działania nasze zakończą się sukcesem i doprowadzą do jego ostatecznego zniszczenia.

Biorąc pod uwagę wszystkie omówione wyżej zagadnienia wydaje się, że definicję pościgu można sformułować następująco: -

- pościg jest zasadniczą formą natarcia prowadzona w ugrupowaniu marszowym i w szybkim tempie w celu niedopuszczenia do swobodnego wycofania się lub zorganizowania przez nieprzyjaciela skutecznych przeciwdziałań oraz jego ostatecznego zniszczenia.

Być może, iż definicja powyższa nie jest jeszcze

całkiem doskonała, niemniej jednak w sposób przejrzysty określa rodzaj, charakter i cel działań oraz sposób jego realizacji. A ponadto, co jest również bardzo istotne, obejmuje ona wszelkie działania pościgowe, niezależnie od ich formy i rodzaju.

b/ Formy i rodzaje pościgu

Stwierdaliśmy już poprzednio, że w pościgu, jak w żadnym innym rodzaju działań bojowych, szybki ruch wojska do przodu odgrywa decydującą rolę. Jednakże po to, aby ten ruch był skuteczny, musi on być w odpowiedni sposób wykonywany. W zależności od otrzymanego zadania, posiadanych sił i środków, charakteru terenu oraz działań nieprzyjaciela, możemy stosować następujące formy pościgu: osłowy, równoległy i kombinowany.

P o ś c i g o s ł o w y

Pościg osłowy - jest to pościg wykonywany wzdłuż dróg odwrotu lub na kierunkach rozmieszczenia odwodów i środków napadu jądrowego nieprzyjaciela.

W obecnych warunkach pościg osłowy nabiera większego znaczenia w porównaniu do pościgu osłowego z okresu II wojny światowej. Znaczenie pościgu osłowego warasta szczególnie wówczas, gdy będzie on wykonywany w celu:

a/ niedopuszczenia do wykonywania przez nieprzyjaciela głębszych odwodów operacyjnych do przeciwwuderzenia lub obsadzenia kolejnej zabytki obrony; b/ szybkiego opanowania rejonów rozmieszczenia jego środków napadu jądrowego.

W takiej sytuacji wojska wykonujące pościg powinny unikać zbędnych manewrów, aby jak najszybciej/najkrótszą drogą/wyjść na rubież otrzymanego zadania.

Jeżeli pościg ośrodkowy będzie wykonywany w celu okrążenia i zniszczenia wycofującego się nieprzyjaciela, szczególnie w ramach pościgu kombinowanego, to wówczas rola jego będzie taka sama jak w okresie II wojny światowej.

Wojska wykonujące pościg ośrodkowy mogą otrzymać następujące zadania:

- nie dopuścić do swobodnego wycofania się nieprzyjaciela przez nieustanne atakowanie jego oddziałów osłonowych, wychodzenie na skrzydła i tyły sił głównych oraz niszczenie ich częściami;
- niszczyć środki napadu jądrowego nieprzyjaciela oraz jego elementy tyłowe i dowodzenia;
- nie dopuścić do wykonania przez odwody nieprzyjaciela kontrataku/przeciwuderzenia/, uprzedzając je w opanowaniu dogodnej rubieży terenowej;
- uprzedzić podchodzące odwody nieprzyjaciela w opanowaniu dogodnej do obrony rubieży terenowej;
- niszczyć częściami podchodzące z głębi odwody nieprzyjaciela przez szybkie^{wyścoie} na ich skrzydła i tyły;
- wyjść jak najszybciej w rejon rozmieszczenia zasadniczych środków napadu jądrowego nieprzyjaciela, aby tym samym zmniejszyć jego możliwości w wykonaniu uderzeń atomowych;
- nie dopuścić do zniszczenia i opanować ważniejsze obiekty terenowe/mosty, przeprawy na przeszkodach wodnych, tamy, węzły dróg i linie komunikacyjne/,

wojskowe/lotniskowe, porty magazyny wojskowe/
czas gospodarcze /zakłady przemysłowe/, przy
pomocy oddziałów wydzielonych lub desantów
powietrznych;

- szybko połączyć się i udzielić pomocy desantom
powietrznym lub morskim.

POŚCIG RÓWNOLEGŁY

Pościg równoległy jest to pościg wykonywany na
kierunkach równoległych do wycofującego się nieprzyjaciela
lub na kierunkach roznieśczenia jego odwodów i środków
napadu jądrowego. Pościg równoległy może być jedno lub
dwa stronny.

Wojska wykonujące pościg równoległy mogą otrzymać
następujące zadania:

- wychodzić na tyły wycofującego się nieprzyjacie-
la oraz niszczyć go częściami;
- nie dopuścić do wycofania się głównych sił nie-
przyjaciela przez opanowanie na jego tyłach
ważniejszych obiektów terenowych i odcięcie mu
dróg odwrotu;
- nie dopuścić podciągane z głębi odwody nieprzy-
jaciela do wykonania przeciwdziałania lub obsadze-
nia kolejnej rubieży obrony;
- niszczyć wycofujące się lub podciągane z głębi
środki napadu jądrowego;
- niszczyć jego elementy dowodzenia;

- okrążyć większe zgrupowanie wojsk nieprzyjaciela i stworzyć dogodne warunki dla zniszczenia ich bronią jądrową;
- opanować nieuszkodzone, ważniejsze obiekty terenowe, wojskowe i gospodarcze, znajdujące się na tyłach nieprzyjaciela.

P o ś c i g k o m b i n o w a n y

Pościg kombinowany jest to równoczesne połączenie pościgu czołowego i równoległego. Jest on najskuteczniejszą formą pościgu ponieważ stwarza najlepsze warunki szybkiego zniszczenia nieprzyjaciela, szczególnie jeśli chodzi o jego wycofujące się oddziały i związki taktyczne. Bez pościgu czołowego może nie udać się pościg równoległy, a bez pościgu równoległego nie zniszczymy wycofującego się nieprzyjaciela.

Nie atakowany od czoła nieprzyjaciół będzie się mógł swobodnie i szybko wycofać, uniemożliwiając tym samym wyjście na jego tyły wojsko wykonującym pościg równoległy. Taki właśnie wypadek miał miejsce w czasie pościgu 1 armii francuskiej za Bagratjonem w 1812 r. Nie dość energiczny pościg równoległy może spowodować, że działania nasze będą się sprowadzały do systematycznego spychania wycofującego się nieprzyjaciela, bez zniszczenia jego sił głównych. W ten sposób był prowadzony pościg 8 armii brytyjskiej w Afryce w 1942/43 r., kiedy to na przestrzeni około 2000 km nie zdołano zniszczyć

wyciągającego się nieprzyjaciela.^{x/}

W zależności od celu, zadania oraz ilości sił biorących udział w pościgu, wyróżniamy: pościg taktyczny oraz pościg operacyjny.

P o ś c i g t a k t y c z n y .

Pościg taktyczny jest to pościg, który może być organizowany i wykonywany zarówno przez oddziały jak i związki taktyczne, w celu zniszczenia taktycznego sgrupowania wojsk nieprzyjaciela.

Pościg taktyczny rozpoczyna się z reguły z inicjatywy dowódców poszczególnych pododdziałów i oddziałów.

Występuje on najczęściej w taktycznej strefie obrony i odbywa się z reguły w styczności z nieprzyjacielem.

W sprzyjających warunkach pościg taktyczny może przerodzić się w pościg operacyjny. W toku jego wykonywania mogą być stosowane różne formy pościgu: czołowy, równoległy i kombinowany.

P o ś c i g o p e r a c y j n y .

Pościg operacyjny - jest to pościg organizowany przez związki operacyjne a wykonywany może być zarówno przez związki taktyczne jak i operacyjne, w celu zniszczenia operacyjnego sgrupowania wojsk nieprzyjaciela.

x/ *Exten "El Akamain" to Tripolis an Army in Pursuit Milit.*
Reviu nr 4/1943 r.; Boucher Broń pancerna w wojnie",
op.cit. ss 280-291.

Pościg operacyjny jest wykonywany z reguły na rozkaz dowódcy wyższego szczebla, chociaż w niektórych wypadkach może on się rozpocząć z inicjatywy dowódców związków związków taktycznych. W taki sposób właśnie rozpoczął się pościg operacyjny I AWP w marcu 1945 r. na kierunku Kołobrzegu.^{x/} Pościg operacyjny jest prowadzony najczęściej w operacyjnej strefie obrony, chociaż niekiedy może się on rozpocząć już w strefie taktycznej, a nawet na samym początku operacji zaczepnej. Z tego względu powinien on być planowany i organizowany równocześnie z planowaniem operacji zaczepnej. Pościg operacyjny najczęściej przybiera formę pościgu kombinowanego.

e/ Warunki przejścia wojsk do pościgu

Analizując przebieg ostatniej wojny oraz przypuszczalny charakter przyszłego pola walki doszliśmy do wniosku, że pościg może się rozpocząć w następujących sytuacjach:

- w wyniku przełamania obrony nieprzyjaciela;
- w wyniku rozbięcia nieprzyjaciela w boju/bitwie/spotkaniowym;
- w razie zamierzonego wycofania się nieprzyjaciela;
- na samym początku operacji zaczepnej.

Przejście wojsk do pościgu w wyniku przełamania obrony i boju spotkaniowego/bitwy/ oraz w razie zamierzonego wycofania się nieprzyjaciela, będzie zgodne z ogólnie panującymi poglądami, zawartymi w regulaminach i czasopiśmiach wojskowych. Z tego względu zgodnieniami tymi --
x/ Jasiński płk" Przełamanie Wązu Pomorskiego" Wyd. MON 1958r. s.s.340-346.

nie będziemy się zajmować w niniejszej pracy. Jeżeli natomiast chodzi o możliwości przejścia do pościgu już na samym początku operacji zaczepnej, nawet w natarciu na obronę zawczasu przygotowaną, to nigdzie się o tym nie wspomina. Z tego względu zagadnienie powyższe omówimy szerzej.

Zasadniczym warunkiem umożliwiającym przejście wojsk do pościgu, w natarciu na obronę zawczasu przygotowaną, było i jest w dalszym ciągu przełamanie obrony nieprzyjaciela. W okresie II wojny światowej przełamanie obrony nieprzyjaciela było możliwe dopiero po uciążliwych, długotrwałych walkach o poszczególne punkty oporu, pozycje i pasy obrony. W obecnych warunkach broń jądrowo-rakietowa umożliwia nie tylko obezwładnienie ale wprost zniszczenie, w krótkim okresie czasu, nieprzyjaciela znajdującego się w obronie, nawet zawczasu przygotowanej. Pozwala to na "przełamanie" obrony nieprzyjaciela przy pomocy samej tylko broni jądrowo-rakietowej, bez konieczności wykorzystania w tym celu sił lądowych. W tej sytuacji wojska, które były przygotowane do operacji zaczepnej, mają całkiem realne warunki aby przejść do pościgu już na samym początku działań. Oczywiście, że przejście do pościgu na początku operacji zaczepnej jest możliwe tylko na tych kierunkach, na których nieprzyjaciel został zniszczony bronią jądrową, poczynając już od ośrodkowych punktów oporu. Należy przy tym mieć także na uwadze, fakt, że współczesna ruchliwość wojsk umożliwia natychmiastowe wykorzystanie skutków uderzeń broni jądrowo-rakietowej

i przejście do skutecznego pościgu sąłocia sił znajdujących się na danym kierunku operacyjnym.

Jeżeli chodzi o sam moment przejścia wojsk do pościgu to zarówno w regulaminach jak i różnych czasopi-
sach wojskowych podkreśla się, że może on się rozpocząć dopiero z chwilą gdy nieprzyjaciół rozpocznie wycofanie.

Należałoby się jednak zastanowić - czy i w obecnych warunkach trzeba czekać aż nieprzyjaciół rozpocznie wycofanie się, aby dopiero potem przejść do pościgu? Wydaje się, że nie. Już zresztą w okresie II wojny światowej zwleknię z przejściem do pościgu aż do chwili otrzymania potwierdzenia o rozpoczęciu wycofania się przeciwnika

/ i to nieraz z kilku źródeł/, było tylko niepotrzebną stratą czasu. Taki właśnie wypadek miał miejsce w czasie pościgu 8 armii brytyjskiej w Afryce/1942/43 r./, kiedy to dowódca armii / marszałek Montgomery/ opóźnił rozpoczęcie pościgu o prawie dwa dni.^{x/} Odbiło się to bardzo ujemnie na przebiegu dalszych działań.

W obecnych warunkach, gdy można przełamać obronę przy pomocy samej tylko broni jądrowo - rakietowej, oczekiwanie na rozpoczęcie wycofania się nieprzyjaciół byłoby tym bardziej niepotrzebną stratą czasu. Umożliwilibyśmy mu bowiem w ten sposób zatkanie luk w obronie dokonanych uderzeniami broni jądrowo - rakietowej. Natomiast bezzwłoczne przejście wojsk do pościgu umożliwi jak najlepsze wykorzystanie skutków własnych uderzeń jądrowych i zmusi

po prostu nieprzyjaciół do odwrotu. A jeżeli nie zechce
^{x/} Exton "El Alamein To Tripolis an Army in Pursuit" Milit.
Review 4/1948 r. Boucher "Broń pancerna w wojnie",
op.cit.s289.

sie wycofać/ w tych kierunków, na których ^{nie} nastąpi obciążenie uderzeniami jądrowymi/ to wówczas zostanie on zniszczony przez dywizje nie zaangażowane w pościgu. Sytuacja powyższa będzie bardzo podobna do niektórych operacji zaczepnych w okresie II wojny światowej, w których nieprzyjaciół obawiając się okrążenia wycofał się nawet w kierunków nie atakowanych.

Oczekiwanie aż nieprzyjaciół rozpocznie wycofanie, lub zbytne obawa o otwarte skrzydła, może doprowadzić jedynie do niepotrzebnej straty czasu na jego korzyść. Usiłowałoby to nieprzyjaciółowi nie tylko zatkanie dokonanego wyłomu w jego obronie, ale mogłoby doprowadzić do ostatecznego załamania naszych działań. Nieprzyjaciół miałby bowiem wówczas wystarczającą ilość czasu dla skutecznego wykorzystania swoich odwodów do kontrataku/przeciwuderzenia/ lub obsadzenia kolejnej rubieży w głębi obrony.

Należy jednak podkreślić, że rozpoczęcie pościgu na samym początku operacji zaczepnej nie może być traktowane jako reguła. Wprost przeciwnie, sposób taki może być realizowany tylko wówczas, gdy będziemy dysponowali odpowiednią ilością broni jądrowo - rakietowej oraz będziemy nią mogli zniszczyć nieprzyjaciół, poczynając już od jego odcinanych punktów oporu. We wszystkich innych wypadkach przejście do pościgu będzie możliwe dopiero wówczas, gdy odcinane oddziały i związki taktyczne przejmą obronę nieprzyjaciół. Jednakże nawet i w tym wypadku nie należy zwlekać z przejściem do pościgu do chwili aż nieprzyjaciół rozpocznie wycofanie.

a/ Ugrupowanie wojsk w pościgu

Poważny wpływ na ugrupowanie wojsk mają warunki, w których oddziały i związki taktyczne/ operacyjne/ przechodzą do pościgu. Ze względu bowiem na konieczność natychmiastowego wykorzystania sprzyjającej sytuacji, wojska będą przechodziły do pościgu w reguły w takim ugrupowaniu w jakim znajdowały się w danym etapie walki. Dążenie do wprowadzenia poważniejszych zmian w ugrupowaniu wojsk mogłoby doprowadzić jedynie do opóźnienia momentu rozpoczęcia pościgu, do czego w żadnym wypadku nie można dopuścić. Ponieważ jednak można będzie na ogół przewidzieć warunki, w których wojska przejdą do pościgu należy dążyć do tego, ażeby w pierwszym rzucie znajdowały się przede wszystkim oddziały i związki pancerne.

Należy się liczyć z tym, że w niektórych wypadkach armia/dywizja/ przejdzie do pościgu mając część sił związanych walką z przeciwnikiem. Może to mieć miejsce np. wówczas, gdy pościg rozpocznie się dopiero po przełamaniu przez desolowe dywizje kolejnej rąbieży obrony. W tej sytuacji część sił armii/dywizji/ może być zajęta likwidacją okrążonego przeciwnika, lub odpięciem jego przeciwnierzenia/kontraatak/. Armia/ w składzie pięciu dywizji/ może więc rozpocząć pościg mając w pierwszym rzucie operacyjnym trzy, a niekiedy tylko nawet dwie^{x/}

dywizje. Analogiczna sytuacja może powstać w dywizjach.
^{x/} Może to mieć miejsce np. wówczas, gdy dwie dywizje będą zaangażowane w walkę z przeciwnikiem, a jedna dywizja będzie znajdować się jeszcze w drugim rzucie. W tej sytuacji dywizja drugorzutowa powinna być jak najszybciej wprowadzona do bitwy w celu rozwinęcia pościgu na określonym kierunku. Natomiast do drugiego rzutu przejdzie jedna z dywizji związanych walką z przeciwnikiem po wykonaniu swego zadania.

działających w pierwszym rzucie operacyjnym armii.

Niemalennie od ilości dywizji znajdujących się w pierwszym rzucie operacyjnym, będą one prowadziły pościg na szerokim froncie, w całym pasie działania armii. Umożliwi to z jednej strony odpowiednie rozdzielenie i zastosowanie najdogodniejszej formy manewru - a z drugiej musi przeciwnika do rozpytania swego wysiłku na szerokim froncie.

W skład ugrupowania operacyjnego armii w pościgu mogą wchodzić następujące elementy^{2/}: pierwszy rzut, drugi rzut, oddział ogólnowojskowy, grupy artylerii: OZR i oddział inżynierski; artyleryjski oddział przeciwpancerny oraz elementy tyłowe. Pozostałe, charakterystyczne dla pościgu elementy ugrupowania będą występować w zasadzie dopiero na szczeblu związków taktycznych i oddziałów.

Dywizje działające w pierwszym rzucie operacyjnym armii będą prowadziły pościg w pasie o szerokości 30-40 km. W zależności od ilości pułków w pierwszym rzucie dywizje będą prowadziły działania na 2-3 kierunkach, odległych od siebie o 3-6 km. Z kolei pułki, działające w pierwszym rzucie dywizji, mogą prowadziły pościg w kolumnach batalionowych również na 2-3 kierunkach, odległych od siebie o 2-3 km.

Wykonywanie pościgu w kolumnach i na oddzielnych kierunkach umożliwia z jednej strony osiągnięcie wysokiego tempa działań i zwiększa bezpieczeństwo wojsk, w wypadku uderzeń jądrowych przeciwnika, a z drugiej - wymaga zapew-
^{2/} Skład i zadania pozostałych elementów ugrupowania zostały omówione w dalszej części pracy.

niezależności poszczególnych oddziałów/21/ jak największej samodzielności. Stąd też ugrupowanie oddziałów i związków taktycznych, wykonujących pościg na samodzielnych kierunkach, będzie się składać z reguły z następujących elementów oddziałów i pododdziałów rozpoznawczych; oddziałów wydzielonych; 2/ OBR; pierwszego rzutu; drugiego rzutu; odwodu ogólnego 3/; grupy artylerii; odwodów specjalnych; elementów tyłowych.

Wysokie tempo pościgu powoduje, że sytuacja na polu walki będzie ulegać ciągłym i gwałtownym zmianom. Aby więc nie dopuścić do zahamowania tempa pościgu należy zawsze przewidzieć możliwość zmiany podporządkowania w toku działań poszczególnych oddziałów/ w ramach dywizji a nawet armii/ i pododdziałów/ w ramach pułków/. Jeżeli np. w toku pościgu jeden z pułków zwiąże się walką z przeciwnikiem/ i wówczas rzecz jasna pozostanie w tyle/, to powinien on być podporządkowany dywizji, znajdującej się w drugim rzucie lub odwodzie armii. Na jego miejsce wejście natomiast jeden z pułków dywizji drugorzutowej/odwodowej/. Analogiczna sytuacja może powstać w ramach pułku i też w podobny sposób powinna ona być rozwiązana.

Keniesność przesłania odwodów ogólnowojskowych na szkodliwie armii i dywizji/obok drugich rzutów/ wynika z samego charakteru współczesnych operacji oraz dążenia do osiągnięcia jak największego tempa pościgu. Jeżeli z jednej strony stwierdziliśmy, że osobne oddziały i związki taktyczne będą prowadziły pościg na samodzielnych kierunkach 2/ Elementy te będą organizowane w zasadzie tylko na szczeblu dywizji, jedynie w wyjątkowych wypadkach mogą być organizowane również w pułkach.

z zachowaniem znacznej odległości pomiędzy poszczególnymi kolumnami, to z drugiej - musimy uznać konieczność posiadania odpowiednich sił dla likwidacji pozostawionego na tyłach przeciwnika. Wykorzystanie w tym celu oddziałów /ZI/ zaangażowanych bezpośrednio w pościgu, wpłynęłoby w poważnym stopniu na obniżenie tempa działań. Oddziały /ZI/ znajdujących się w drugim rzucie też nie należy w tym celu wykorzystywać, ponieważ byłoby to sprzeczne z ich zasadniczym przeznaczeniem. zasadniczym zadaniem drugich rzutów powinno być rozwinięcie działań pościgowych na nowym kierunku lub kontynuowanie dalszego pościgu na kierunku tej dywizji, która została związana walką z przeciwnikiem.

Mając to wszystko na uwadze wydaje się, że najlepsze rozwiązanie powyższego problemu można będzie osiągnąć poprzez organizowanie, na szczeblu armii i dywizji, odwodów ogólnowojskowych. Ponadto odwód ogólnowojskowy w pościgu może być wykorzystany również do wykonania następujących zadań: zabezpieczenia zagrożonych skrzydeł przez odpiernie kontrataków i przeciuderzeń; odcięcie przeciwnikowi dróg odwrotu^{x/}; okrążenie i likwidacji jego wojsk; ewakuacja desantów powietrznych i grup rozpoznawczo-dyweryzyjnych nieprzyjaciela, działających na tyłach sił głównych; likwidacji skutków uderzeń jądrowych nieprzyjaciela. Należnie od wyżej wymienionych zadań z odwodów ogólnowojskowych będą wyznaczane siły i drożki dla wykonywania taktycznych desantów powietrznych. Przeznaczenie do wykonywania wyżej wymienionych zadań odwodów ogólnowojskowych, umożliwi^{x/} Chodzi w tym wypadku o przeciwnika znajdującą się na innym kierunku i w tyle w stosunku do naszych ówczesnych oddziałów i związków taktycznych.

ogólnym dywizjom /pułkom/skupienie całego wysiłku dla osiągnięcia jak największego tempa pościgu.

Jeżeli z jednej strony z charakteru pościgu wynika konieczność posiadania odwodów ogólnowojskowych, to z drugiej - charakter współczesnego pola walki w pełni umożliwia organizację. Zgadzaamy się przecież z tym, że zasadniczym środkiem umożliwiającym niszczenie przeciwnika w toku pościgu jest broń jądrowo - raketowa, a nie poszczególne oddziały czy związki taktyczne. Stąd też o ostatecznym rezultacie bitwy/walki/ będzie decydował nie ilość dywizji/pułków/działających w pierwszym rzucie, ale właściwa organizacja działań, zapewniająca osiągnięcie jak największego tempa pościgu.

Stwierdziliśmy już poprzednio, że każda dywizja pierwszego rzutu armii będzie prowadziła pościg w pasie 30 - 40 km. Biorąc pod uwagę, że armia może prowadzić działania w pasie 130-150 km, to wydzielenie trzech dywizji do pierwszego rzutu wydaje się być zupełnie wystarczające.

x x x

Z szeregów rozważań przeprowadzonych w tym rozdziale można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Rozwój broni jądrowo - raketowej oraz innych środków ogniowych wpłynął w decydującej mierze na zwiększenie możliwości wojsk w prowadzeniu działań niszczących, a w tym i pościgu. Szczególnie znaczenia w tym zakresie posiada broń jądrowo - raketowa, która umożliwia szybkie i skuteczne zniszczenie nieprzyjaciela

znajdującego się zarówno w obronie/ ^{jak} nawet nawczasu przygotowanej//1 w rejonach seśrodkowania. Dzięki swej olbrzymiej mocy niszczącej broń jądrowo - rakietowa jest w stanie sama "przełamać" najcięższą nawet obronę nieprzyjaciela, bez konieczności wykorzystania w tym celu klasycznych sił lądowych.

2. Olbrzymi wzrost ruchliwości wojsk, w porównaniu z okresem II wojny światowej, stwarza odpowiednie warunki, umożliwiające natychmiastowe wykorzystanie skutków uderzeń broni jądrowo-rakietowej i przejście do pościgu już na początku operacji zaczepnej. Współczesna ruchliwość wojsk umożliwia także szybkie i nieprzerwane kontynuowanie pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela, nawet po bezdrożach i w terenie porośniętym licznymi przeszkodami wodnymi.
3. Z analizy całokształtu działań obronnych nieprzyjaciela wynika, że dla realizacji swoich celów i załamania natarcia przeciwnika musi on dysponować odpowiednią ilością czasu, umożliwiającą mu wykonanie całego szeregu przedsięwzięć. Niedopuszczenie do realizacji przez nieprzyjaciela tych zamiarów, będzie miało decydujący wpływ na powodzenie działań pościgowych. Osiągając to będzie można przede wszystkim przez szybkie i nieprzerwane kontynuowanie pościgu w głąb jego obrony.
4. Możliwość rozpoczęcia pościgu już na początku operacji zaczepnej oraz nieprzerwanego kontynuowania go w głąb obrony nieprzyjaciela powoduje, że w obecnych warunkach staje się on zasadniczą ^{formą} ~~rodzajem~~ natarcia.

Zasadniczym celem współczesnego pościgu jest dążenie do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Osiągnięć to będzie można przez niedopuszczenie do swobodnego wycofania się nieprzyjaciela, a przede wszystkim przez uniemożliwienie mu wykonania skutecznych przeciwdziałaleń dla osiągnięcia naszego pościgu.

Zarówno w wyposażeniu wojsk / w środki zwiększające ich możliwości ogniowe oraz ruchliwość / jak i analizy działań nieprzyjaciela oraz ogólnej sytuacji polityczno-wojskowej wynika, że w obecnej sytuacji istnieją odpowiednie warunki dla dalszego rozwoju działań pościgowych. Ponadto szczegółowa analiza powyższych zagadnień wykazała, że: po pierwsze - o powodzeniu pościgu na współczesnym polu walki decyduje szybkość działań, a po drugie - wyposażenie wojsk zapewnia im osiągnięcie niezbędnej szybkości w toku pościgu.

ROZDZIAŁ III

SZYBKOŚĆ DECYDUJĄCYM CZYNNIKIEM POWODZENIA POŚCIGU -- ORGA-
NIZACJA DZIAŁAŃ ORAZ WYKORZYSTANIE RODZAJÓW WOJSK I SŁUŻB.

" Szybkość jest istotą wojny, wykorzystaj
brak gotowości nieprzyjaciela i posuwaj
się po drogach przez niego nieoczekiwa-
nych,uderz w punkta nieustraszone".
/Sun-Tsz'o sztuce wojennej/

Przeprowadzona analiza minionych wojen wykazała, że
szybkość zawsze była tym czynnikiem, który wywierał decydują-
cy wpływ na powodzenie i ostateczny rezultat pościgu.
Z rozważań nad charakterystyką współczesnych środków walki
wynagrodziły a kolei wniosek, że w przyszłości nie tylko
będą istniały odpowiednie warunki do prowadzenia pościgu
ale będą one pod każdym względem znacznie lepsze niż
w okresie II wojny światowej. Wynika to przede wszystkim,
~~stał~~
/ze od czasu zakończenia II wojny światowej nastąpił dalszy
poważny wzrost możliwości ogniowych i ruchliwości wojsk.
Rozwinęły się więc dwa podstawowe elementy, wywierające
decydujący wpływ na wzrost możliwości prowadzenia pościgu.
Przy czym bardzo istotne znaczenie ma fakt, że wzrost
siły ogniowej/głównie przez pojawienie się broni jądrowo-
rakietowej/ wpłynął przede wszystkim na zwiększenie możli-
wości wojsk w prowadzeniu działań zaczepnych. Dzięki bowiem
olbrzymiej mocy niszczącej broni jądrowo-rakietowej każda,
najciężniejsza nawet obrona nieprzyjaciela może być w krót-
kim okresie czasu przełamana.

Biorąc pod uwagę poważny wzrost możliwości prowadzenia pościgu oraz przypuszczalny charakter działań nieprzyjaciela, można było z kolei wysunąć twierdzenie, że szybkość - nie tylko będąca decydującą o powodzeniu pościgu na współczesnym polu walki, ale znaczenie jej poważnie wzrosło w porównaniu z minionymi wojnami. Twierdzenie powyższe można uzasadnić przede wszystkim tym, że w wojnach prowadzonych do końca XIX w. obie walczące strony angażowały w jednej bitwie z reguły wszystkie swoje siły. Ta strona, która odniosła zwycięstwo w bitwie i przeszła do pościgu na wycofującym się przeciwnikiem, dążyła wszelkimi siłami do odcięcia mu dróg odwrotu, okrążenia i zniszczenia, wglądnie sunąc go do kapitulacji. Gdy jej się to udało, nieprzyjaciół nie miał już w zasadzie żadnych poważniejszych sił dla dalszego kontynuowania działań. W tej sytuacji w zupełności wystarczyło, jeżeli dościgający osiągnął takie tempo działań, które pozwoliło mu na przecięcie nieprzyjacielowi dróg odwrotu i zniszczenie jego sił.

Już jednak w okresie II wojny światowej^{x/} zagadnienie tempa pościgu brało większego znaczenia. Wynikało to przede wszystkim stąd, że przeciwnik z reguły był ugrupowany głęboko. Należało więc zniszczyć nie tylko czołowe, wycofujące się oddziały/ZT/, ale także bliższe i głębsze

odwoły operacyjne. Należy jednak podkreślić, że pomimo ^{x/}W okresie I wojny światowej nastąpiła całkowita stabilizacja frontów, nie było więc w zasadzie żadnych poważniejszych możliwości dla prowadzenia działań pościgowych. Stąd też zagadnienie tempa pościgu w tym okresie można by rozpatrywać najwyżej z czysto teoretycznego punktu widzenia.

takiej sytuacji badania wojsk w pościgu ograniczały się w zasadzie w dalszym ciągu do zniszczenia przede wszystkim wycofujących się, czołowych oddziałów nieprzyjaciela. Wynikało to stąd, że o powodzeniu obrony przeciwnika decydował w dalszym ciągu uporeczywy opór poszczególnych jednostek, znajdujących się w pierwszym rzucie. Ponadto należy mieć również na uwadze fakt, że w tym okresie nasilającego wojaka miały też poważne trudności zarówno w szybkim pokonywaniu poszczególnych rubieży obrony nieprzyjaciela, jak i rozwoju energicznego, skutecznego pościgu całego sił.

W obecnych warunkach zagadnienie uzyskania wysokiego tempa pościgu nabiera jeszcze większego znaczenia.

Wynika to głównie z dwóch zasadniczych powodów:

Po pierwsze - nieprzyjaciel z reguły będzie ugrupowany głęboko, a zasadniczą siłę jego obrony będą stanowić odwoły rozmieszczone na znacznej głębokości oraz broń jądrowo - rakietowa, a nie czołowe rzuty jak w okresie minionej wojny. W tej sytuacji zniszczenie czołowych, wycofujących się oddziałów nieprzyjaciela nie wpłynęłoby w zasadniczy sposób na dalszy przebieg działań. Nie wystarczy już więc osiągnąć tylko takie tempo pościgu, które umożliwiłoby ich zniszczenie. W obecnych warunkach należy dążyć do zniszczenia przede wszystkim odwołów i broni jądrowo - rakietowej^x nieprzyjaciela. Aby ten cel osiągnąć tempo pościgu musi być znacznie większe niż w czasie, gdy chodziło jedynie o zniszczenie jego wycofujących się od-

działów i związków taktycznych.

2/1 Jeżeli nie zupełnego zniszczenia to przynajmniej poważnego osłabienia możliwości nieprzyjaciela w wykonywaniu uderzeń jądrowych. Zagadnienie to jest szerzej rozpatrywane w dalszej części pracy.

Po drugie - nieprzyjaciel będzie mógł osiągnąć cel obrony tylko wówczas, jeżeli będzie dysponował odpowiednią ilością czasu, umożliwiającą mu wykonanie całego szeregu przedsięwzięć dla załamania naszych działań. Jeżeli więc pościg będzie prowadzony w takim tempie, które uniemożliwi przeciwnikowi realizację swych zamiarów, to wówczas działania jego zakończą się niepowodzeniem. Wydaje się więc nie ulegać wątpliwości, że im większe będzie tempo pościgu, to tym samym większe będą możliwości znieszczenia nieprzyjaciela.

Z przeprowadzonych wyżej rozważań wynika, że zasadniczego znaczenia we współczesnym pościgu nabiera walka o czas, t.j. walka o uniemożliwienie przeciwnikowi wykonania odpowiednich przedsięwzięć w celu załamania naszych działań. Wygrać tę walkę można będzie tylko wówczas, jeżeli działania pościgowe będą się rozwijały w szybkim tempie w głąb obrony / terytorium / nieprzyjaciela.

Bardzo często w różnych publikacjach i czasopiśmiech wojskowych można spotkać twierdzenie, że decydującym czynnikiem o powodzeniu pościgu jest przewaga w siłach i środkach nad nieprzyjacielem. Twierdzenie takie jest jednak niesłuszne i to zarówno w odniesieniu do minionych okresów historycznych, jak i tym bardziej do warunków współczesnego pola walki. W dotychczasowej historii wojen mamy bowiem cały szereg przykładów, w których strona wykonująca pościg miała znaczną przewagę nad przeciwnikiem, a pomimo tego działania jej kończyły się niepowodzeniem, głównie z powodu braku odpowiedniej szybkości. Z tego też względu np.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można było dojść do wniosku, iż po to aby przeciwnik mógł wykorzystać swoją przewagę musi on dysponować odpowiednią ilością czasu, niezbędną dla wykonania całego szeregu przedsięwzięć w celu zahamowania naszych działań. Jeżeli więc pościg będzie się rozwijał w takim tempie, iż przeciwnik nie będzie w stanie zrealizować swych zamiarów, to wówczas z całą pewnością utraci on swoją przewagę. Dzięki temu bowiem nie będzie on mógł wykonać skutecznych uderzeń jądrowych i przeciwuuderzeń, a wojska jego będą niszczone częściami.

Podsumowując to zagadnienie można podkreślić, że ewentualną przewagę nieprzyjaciela w siłach żywych i środkach ogniowych możemy zniewolować przede wszystkim przez uzyskanie nad nim przewagi w czasie. Osiągnąć ją będzie można przez szybkie rozwijanie pościgu w głąb jego obrony /terytorium/. Jak więc z powyższego wynika bardzo często nie przewaga w siłach żywych i środkach ogniowych, ale właśnie szybkość działań będzie decydować o powodzeniu pościgu. Zagadnienie powyższe zostało bardzo wyraźnie podkreślone przez Szefa Sztabu Generalnego - gen. broni Brodzińskiego, który podsumowując obrady V konferencji Naukowej ASG stwierdził między innymi: "W złożonych warunkach przyszłej wojny decydującą rolę będzie odgrywała przewaga nad nieprzyjacielem w szybkości skutecznych działań". x/

Znaczenie szybkości działań jest również bardzo wyraźnie podkreślone zarówno w różnych opracowaniach jak ...
x/ Zbiór Prac ASG nr 3/20, 1962 r.s. 208.

i regulaminach wojskowych. I tak np. gen. Górowski w artykule "Niektóre problemy sztuki operacyjnej" pisze: "We współczesnych warunkach działania stron rozwijają się w niesłychanie szybkim tempie i niewykorzystane w porę możliwości mogą być stracone bezpowrotnie. Skutek tego walka o czas/podkr.Z.S./ posiada doniosłe znaczenie w operacji.^x Regulamin polowy podkreśla to zagadnienie jeszcze wyraźniej - "Szybkość i gwałtowność działań bojowych najbardziej sprzyja wykorzystaniu skutków użycia broni jądrowej i innych środków masowego rażenia, osiągnięciu naskrośzenia i uchwyceniu inicjatywy, przyspieszeniu natarcia w realizacji przedsięwzięć/podkr.Z.S./ i wykonaniu zadań bojowych z mniejszymi stratami sił i środków.^{xx}

Wydaje się, że powyższe rozważania w całej pełni uzasadniają wysunięte twierdzenie, iż szybkość działań nie tylko będzie decydować o powodzeniu podążu na współczesnym polu walki, ale znacząco jej poważnie wzrośnie w porównaniu z minionymi wojnami.

Osiągnięcie wysokiego tempa podążu, w obecnych warunkach, jest możliwe przede wszystkim dzięki poważnemu wzrostowi siły ognia oraz ruchliwości wojsk. Jednakże to, czy powyższe możliwości zostaną w całej pełni zrealizowane, będzie zależało w głównej mierze od właściwej organizacji działań oraz prawidłowego wykorzystania poszczególnych rodzajów wojska i służb w podążu. Dlatego też wydaje się, że gen. Górowski B. gen. "Niektóre problemy współczesnej sztuki operacyjnej", Wojskowa Myśl nr 10, 1964 r.
xx/ Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL/dyw./op.cit.s.s11-12.

Je wyżej wymienione zagadnienia powinny być rozpatrywane przede wszystkim pod tym kątem widzenia, aby zapewnić wojskom osiągnięcie jak największego tempa działań. Można nawet wysunąć twierdzenie, że wszystkie te zagadnienia o tyle tylko wpływają na powodzenie podsięgu, o ile przyczyniają się do osiągnięcia wysokiego tempa działań. Dla potwierdzenia słuszności naszego rozumowania omówimy niektóre z tych zagadnień.

1. ORGANIZACJA DZIAŁAŃ POŚCIGOWYCH.

Podstawą do rozpoczęcia wszelkich przedsięwzięć, związanych z organizacją działań pościgowych, jest rozkaz /dyrektywa/ otrzymany z wyższego szczebla. Do zasadniczych przedsięwzięć w zakresie organizacji pościgu należy zaliczyć:

- powzięcie decyzji;
- postawienie zadań;
- organizację dorodzenia.

W okresie II wojny światowej wszystkie w/w przedsięwzięcia były wykonywane z reguły dopiero w toku trwania operacji zaczepnej. Podobnie przesła zagadnienia te były traktowane w naszych, oficjalnych publikacjach wojskowych^{x/} jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych.

Jeżeli chodzi o okres II wojny światowej, to powyższe rozwiązanie było niewątpliwie słuszne ponieważ: pościg następował z reguły dopiero w końcowym etapie działań

^{x/} Art. Red. "Organizacja i prowadzenie pościgu operacyjnego",
Wyd. Sztab Generalny, Biuletyn Informacyjny Nr 2/33
1938 r. s.14.

zaczepach; tempo działania zarówno wojsk własnych jak i nieprzyjaciela było stosunkowo niewielkie/ ograniczona ruchliwość i możliwości ogniowe; nieprzyjaciel, po zniszczeniu jego czołowych rantów, miał ograniczone możliwości oddziaływania na wojska nasco atakującego. W tej sytuacji nasco atakujący miał jeszcze z reguły wystarczającą ilość czasu, aby przystąpić do organizacji pościgu dopiero w toku trwania operacji zaczepnej.

W chwili obecnej jednak sytuacja jest już zupełnie inna. Z jednej strony istnieją realne możliwości przejścia do pościgu już na samym początku operacji zaczepnej, a z drugiej - szybkość działania wojsk będzie miała jeszcze większy wpływ na jego powodzenie. W tej sytuacji, w obecnych warunkach, wszelkie przedsięwzięcia związane z organizacją pościgu powinny być zakończone jeszcze przed rozpoczęciem operacji zaczepnej.

a/ Podjęcie decyzji.

Po otrzymaniu zadania dowódcy przeprowadza ocenę przeciwnika, analizuje możliwości własnych sił i środków oraz charakter terenu. Na tej podstawie podejmuje decyzję, w której określa sposób wykonania otrzymanego zadania, a przede wszystkim: kierunek/kierunki/ głównego uderzenia; ugrupowanie oraz; sposoby wykorzystania poszczególnych rodzajów wojsk i służb.

Decydujący wpływ na sposób realizacji otrzymanego zadania będzie wywierał: broń jądrowo-rakietowa; posiadane siły i środki; położenie i możliwości przeciwnika oraz;

x/ Jeżeli nawet nie na samym początku to w krótkim po rozpoczęciu operacji, po przełamaniu czołowych punktów oporu.

charakter terenu. W jednym wypadku może okazać się celowym wykonanie masowanych uderzeń jądrowych na kilku kierunkach i w ślad za nimi przejście do pościgu w całym pasie działania ZT /operacyjnego/. W drugim - wykonanie uderzeń jądrowych na dwóch kierunkach /obu skrzydłach/, a na pozostałym odcinku tylko wiązać przeciwnika, aby tym samym stworzyć dogodne warunki dla okrążenia i zniszczenia jego wojsk. W tej sytuacji, na kierunkach uderzeń jądrowych, ozołowe oddziały /ZT/ przechodzą natychmiast do energicznego pościgu w głąb obrony przeciwnika. Natomiast oddziały /ZT/ znajdujące się w odwodach /drugich rzutach/ przesuwają się za ozołowymi jednostkami, a następnie wykonują uderzenie na skrzydła i tyły przeciwnika, w celu okrążenia i zniszczenia jego wojsk. W obu w/w wypadkach ozołowe oddziały /ZT/ przechodzą do pościgu, w ślad za uderzeniami jądrowymi, już na samym początku operacji naczepnej.

Może też zaistnieć i taka sytuacja, że nacierający nie będzie dysponował dostateczną ilością broni jądrowej, względnie nie będzie jej mógł użyć do zniszczenia ozołowych punktów oporu przeciwnika.^{x/} W tym wypadku do przełamania ozołowych punktów oporu trzeba będzie wykorzystać dywizje pierwszego rzutu, które dopiero po wykonaniu tego zadania będą mogły przejść do pościgu.

Określenie głównego kierunku / kierunków / uderzenia w pościgu ma dwa podstawowe znaczenia:

Po pierwsze - oznacza wydzielenie na ten kierunek /kierunki/ odpowiednich oddziałów /ZT/ dla skutecznego rozwoju działań -
x/ Położonych zbyt blisko własnych wojsk.

pościgowych oraz należyte zabezpieczenie ich przez poszczególne rodzaje wojsk i służb;

Po drugie - oznacza iż należy unikać niszczenia na tym kierunku/ kierunkach/, własnymi uderzeniami ogniowymi /atomowymi/, ważniejszych: dróg, węzłów komunikacyjnych; mostów; przepraw na przeszkodach wodnych; lotnisk, aby tym samym zabezpieczyć własnym wojskom możliwość kontynuowania szybkiego i nieprzerwanego pościgu w głąb obrony /terytorium/ przeciwnika.

b/ Zadania oddziałów i związków taktycznych.

Armia ogólnowojskowa, w zależności od składu oraz ilości dywizji w pierwszym rzucie, może prowadzić działania w pasie o szerokości 100 - 150 km. Dywizja działając na 3-4 kierunkach, odległych od siebie 5-6 km, może prowadzić działania pościgowe w pasie 30-40 km.

Jeżeli armia przechodzi do pościgu na samym początku operacji zaczepnej, to wówczas głębokość zadania bliźszego może wynosić 150-200 i więcej km, zadanie następne 200 - 250 km. Armia powinna być ugrupowana w dwa rzuty z dowodem ogólnym.

W skład pierwszego rzutu armii powinny wchodzić przede wszystkim dywizje pancerne. Ich zasadnicze zadanie będzie polegało na energicznym, szybkim rozwijaniu pościgu w głąb obrony przeciwnika. Dywizje pierwszego rzutu będą otrzymywały z reguły zadanie jednostopniowe - na głębokość 120-150 km oraz kierunek dalszego działania. Po wyjściu na głębokość 120-150 km nie przegrywają one pościgu, ale kontynuują go nieprzerwanie w nakazanym

kierunku, zarówno w dzień jak i w nocy. Zaprzestanie pościgu może nastąpić tylko na wyraźny rozkaz przełożonego, lub w wypadku całkowitego wyczerpania własnych sił i środków. Przy odpowiednim zabezpieczeniu^{x/} działań, pozostałe rodzaje wojsk i służb, dywizje pierwszego rzutu mogą prowadzić działania pościgowe w tempie 120-150 i więcej km/dobę.

Przyjęte, przeciętne tempo pościgu 120-150 km/dobę należy traktować jedynie jako normę zbliżoną do aktualnych możliwości ZT. Świadczą o tym zarówno przeprowadzane badania teoretyczne^{xx/}, jak i ćwiczenia z wojskami. Jednakże zgodnie z dotychczasowymi rozważaniami zawsze należy dążyć do osiągnięcia jak największego tempa pościgu. I jeżeli nie w chwili obecnej, to już w niedalekiej przyszłości / po wprowadzeniu na wyposażenie ZT transporterów i nowoczesnych środków przeprowokacyjnych / będą istniały realne warunki dla osiągnięcia tempa pościgu w granicach 200-250 km/dobę.

Aby osiągnąć ^{jak} na najwyższe tempo pościgu oraz pomyślnie wykonać strzymane zadanie, dywizje pierwszego rzutu powinny:

- omijać silniejsze punkty oporu przeciwnika, znajdujące się na kierunku rozwoju działań pościgowych;
- unikać bojów i bitew spotkaniowych;
- uprzedzać podchodzące odwoły przeciwnika, jeżeli nie można ich obejść; w opasowaniu dogodnej rubieży terenowej.

^{x/} Zogadnienia te są omawiane w dalszej części pracy. - - -
^{xx/} IV Sesja Naukowa ASG "Problem ruchliwości wojsk lądowych na współczesnym polu walki" op.cit.s.s.113-129.

Dywizje pierwszego rzutu mogą wysyłać ze swego składu OW w sile do wzmocnionego pułku. W warunkach działań natarczych, przy braku ciągłych frontów, OW mają duże możliwości przenikania na głębokie tyły przeciwnika. Mogą one być wysyłane na odległość 30 i więcej km od sił głównych.

Oddziały wydzielone mogą wykonywać następujące zadania:

- przeniknąć na tyły przeciwnika i opanować oraz utrzymać do chwili podejścia sił głównych ważniejsze obiekty o znaczeniu wojskowym/mosty, węzły komunikacyjne, lotniska, porty, magazyny wojskowe, zbiorniki paliwa, zakłady przemysłowe itp./;
- niszczyć środki napędu jądrowego przeciwnika;
- niszczyć SD i WZ przeciwnika;
- opanować ważniejsze węzły dróg na tyłach i wycofującego się przeciwnika, w celu stworzenia warunków do okrążenia i zniszczenia jego wojsk.

Dywizje /oddziały/ snajdujące się w drugim rzucie mogą otrzymać następujące zadania:

- wejść do walki dla rozwinięcia pościgu na nowym kierunku uderzenia;
- wejść do walki na kierunku dywizji, która została związana walką z przeciwnikiem;
- zasilenie dywizję wyczerpaną w dotychczasowych walkach;
- wykonać głębokie obejście na tyły wycofującego się przeciwnika, w celu okrążenia i stworzenia warunków do zniszczenia jego sił.

Dywizje /oddziały/ znajdujące się w odwodzie ogólnym mogą otrzymać następujące zadania:

- niszczyć przeciwnika pozostawionego na tyłach wojsk wykonujących pościg;
- okrążyć wycofującego się przeciwnika i stworzyć dogodne warunki do zniszczenia jego wojsk;
- wydzielić ze swego składu oddział dla wykonania desantu taktycznego;
- ewakuować desanty taktyczne i grupy dywersyjne przeciwnika, działające na tyłach wojsk wykonujących pościg;
- zabezpieczać drogi dowozu i ewakuacji do sił głównych, wykonujących działania pościgowe;
- zabezpieczać skrajnia i tyły sił głównych.

e/ Organizacja dowodzenia.

Już poprzednio zostało stwierdzone, że zasadniczym celem pościgu jest dążenie do ostatecznego zniszczenia przeciwnika. Ponieważ cel ten będzie można zrealizować przede wszystkim przez osiągnięcie wysokiego tempa działań, dlatego też cały wysiłek w toku organizacji pościgu powinien iść w tym właśnie kierunku. Wysokie tempo pościgu można będzie osiągnąć nie tylko dzięki odpowiedniej organizacji współdziałania poszczególnych rodzajów wojsk i służb, ale przede wszystkim przez właściwą organizację dowodzenia.

Szybkie i gwałtowne zmiany sytuacji na polu walki mogą spowodować, że najlepiej nawet zorganizowane współdziałanie będzie wymagać poważnej korekty w toku działań.

W tym wypadku jedynie dobrze zorganizowany system dowodzenia może zapewnić właściwe kierowanie poszczególnymi oddziałami /ZT/ oraz rodzajami wojsk i służb w toku samego pościgu. W związku z tym przed wszystkimi organami dowodzenia stoi zadanie szybkiego zbierania danych o aktualnej sytuacji bojowej, pobierania decyzji oraz natychmiastowego przekazywania ich do wykonawców.

Aby poszczególne organa dowodzenia mogły należycie wywiązać się z tych obowiązków, powinny kierować się następującymi przesłankami:

- w maksymalnym stopniu wykorzystywać nowoczesny, techniczny sprzęt łączności dla szybkiego zbierania danych o sytuacji, wypracowania decyzji i przekazywania ich do wykonawców;
- dowodzenie wojskami w pościgu powinno odbywać się w marszu, przy pomocy krótkich rozkazów i zarządzeń przekazywanych przez radiostację;
- w oddziałach, związkach taktycznych i operacyjnych obok głównego SD należy mieć przynajmniej po dwa ZSD;
- na szczeblach taktycznych i operacyjnych, dla usprawnienia systemu dowodzenia, szeroko wykorzystywać śmigłowce.

W warunkach wysokiego tempa działań jednym realnym sposobem właściwego kierowania wojskami w toku pościgu jest dowodzenie z marszu, z ruchomych SD. Właściwym rozwiązaniem problemu dowodzenia w marszu byłoby wykorzystanie w tym celu odpowiednio przystosowane i wyposażone w niezbędne urządzenia transportery opancerzone.

W skład głównego SD, obok dowódcy, powinni wchodzić tylko najbardziej niezbędni oficerowie sztabu oraz dowódcy rodzajów wojsk i asofowie służb. Ogółem w skład SD dywizji powinno wchodzić nie więcej niż 3-4, a w skład SD armii 10-12 transporterów opancerzonych.

Najlepszą jednak formą rozwiązania problemu dowodzenia wojskami; ^{x/} w toku pościgu, byłoby wykorzystanie w tym celu odpowiednio przystosowanych i wyposażonych śmigłowców. ^{xx/} W ten sposób dowódcy mogliby rzeczywiście znaleźć się zawsze i w krótkim okresie czasu w tym miejscu, gdzie tego wymaga aktualna sytuacja. Możliwość dowodzenia wojskami nie tylko z ziemi, ^{xxx/} ale i ze śmigłowca znajdującego się w powietrzu umożliwia dowódcy samodzielną, szybką ocenę sytuacji ^{xxxx/} oraz natychmiastowe podjęcie decyzji i przekazanie jej do wykonawców. Ponadto śmigłowce mogą też być wykorzystywane do przewożenia oficerów kierunkowych i łącznikowych.

Wysokie tempo pościgu oraz szybkie zmiany sytuacji bojowej z reguły uniemożliwiają przekazywanie wszelkiego rodzaju meldunków, rozkazów i zarządzeń w formie tradycyjnej/pisemnej lub graficznej/. W tym wypadku podstawowym środkiem łączności, zapewniającym jak najszybszy sposób

^{x/}Próby najniej na szczeblu dywizji i armii.

^{xx/}Próby takie były przeprowadzane w AR/Madejski A.

^{xxx/}prof." Operacje zaczepne armii w początkowym okresie wojny" ASG, 1962 r.s.44/.

^{xxxx/}Dla dowodzenia ze śmigłowca znajdującego się na ziemi powinno/ważne starannie dobrane miejsce, zapewniające dobre warunki maskowania.

^{xxxx/}Przez obserwację. Śmigłowce znajdujące się na wysokości 150-200 m zapewniają dobrą obserwację pola walki w promieniu 15 km.

przekazywania meldunków rozkazów i zarządzeń, powinny być radiostacje. Aby jednak zapewnić właściwe wykorzystanie radiostacji należy, jeszcze w okresie przygotowawczym do działań, dokładnie ustalić i szczegółowo opracować, w formie zakodowanej, odpowiednie tablice rozmówione.

Obok głównego SD należy zorganizować, z pozostałych oficerów sztabu ogólnowojskowego, rodzajów wojsk i służb, dwa ZSD. Jedno z nich powinno przesunąć się w kolumnie wraz z drugim rzutem, a drugie - z odwodem ogólnym. Należy mieć przy tym na uwadze fakt, że zgodnie z charakterem zadań odwodu ogólnego grupa oficerów znajdująca się na tym ZSD będzie musiała niekiedy przejąć całkowicie dowodzenie, zarówno odwodem jak i podporządkowanymi czasowo oddziałami. Może to mieć miejsce np. wówczas, gdy dowódca, przebywając na głównym SD będzie kierował walką zasadniczymi siłami wykonującymi pościg, znajdującymi się w znacznej odległości od odwodu ogólnego. W tym czasie grupa oficerów znajdująca się na ZSD może kierować walką oddziałów, likwidujących przeciwnika pozostawionego na tyłach sił głównych.

Dla zapewnienia ciągłości dowodzenia, w wypadku zniszczenia głównego SD bronią jądrową, należy dążyć do tego aby poszczególne dowódcy znali dokładnie zadania wyższego szczebla. W tej sytuacji, w wypadku zniszczenia głównego SD armii i trudności w przejęciu dowodzenia przez ZSD, dowodzenie armią mógłby przejąć jeden z dowódców dywizji. Analogiczna sytuacja może powstać na szczeblu dywizji i pułku.

2. R O Z P O Z N A N I E.

Jeżeli rozpoznanie jest jednym z podstawowych elementów zabezpieczenia bojowego/operacyjnego/ wojsk we wszystkich rodzajach działań, to w pościgu odgrywa ono szczególnie doniosłą rolę. W odróżnieniu od obrony, gdzie walka toczy się według mniej lub bardziej trafnych przewidywań poczynionych jeszcze w okresie przygotowawczym, w pościgu wszelkie przewidywania na dłuższy okres czasu mogą okazać się całkowicie błędne. W warunkach wybitnie manewrowych, gdy sytuacja na polu walki ulega ciągłym i gwałtownym zmianom, prowadzenie pościgu bez dokładnej znajomości przeciwnika jest wprost niemożliwe i z góry skazane na niepowodzenie. Wykazała to zresztą dobitnie historia minionych wojen.

Właśnie z powodu braku odpowiedniego rozpoznania w pościgu armia austriacka poniosła klęskę pod Marengo w 1804 r. Dowódca austriacki będąc pewny całkowitego zwycięstwa, po rozbiciu armii francuskiej, nakazał swemu szefowi sztabu zorganizowanie pościgu za wycofującym się przeciwnikiem, a sam opuścił pole walki. Ponieważ szef sztabu nie zorganizował odpowiedniego rozpoznania, wojska austriackie dostały się w krzyżowy ogień artylerii francuskiej i poniosły bardzo poważne straty. W międzyczasie na pole bitwy przybył oddział kawalerii francuskiej, który wykorzystując zaniżenie w szeregach przeciwnika wykonał na niego gwałtowne uderzenie, zmusił do odwrotu i sam przeszedł do pościgu. W ostatecznym rezultacie

armia austriacka poniosła całkowitą klęskę^{x/}.

W obecnych warunkach, gdy potężna siła niszcząca broni jądrowo - rakietowej oraz duża ruchliwość wojsk umożliwiającą natychmiastowe przejście do pościgu i nieprzerwane kontynuowanie go na całą głębokość operacji zaczepnej, zeznaczenie rozpoznania nabiera jeszcze większego znaczenia. Wzrost i zakres zadań stojących obecnie przed rozpoznaniem, w porównaniu do okresu II wojny światowej, wyrasta się przede wszystkim w konieczności: dokładnego rozpoznania celów dla wykonania skutecznych uderzeń jądrowych; wczesniejszego wykrycia i uprzedzenia wojsk własnych o przygotowaniach przeciwnika do wykonania uderzeń jądrowych; prowadzenia rozpoznania na korzyść oddziałów, związków taktycznych /operacyjnych/ działających w szerszych pasach, na większych głębokościach oraz w znacznie większym tempie.

Podstawowym warunkiem skutecznego wykorzystania własnej broni jądrowo - rakietowej jest - rozpoznanie i przekazanie dowódcy, w odpowiednim czasie, szczegółowych danych co do rozmieszczenia /przesuwania się/ ważniejszych obiektów przeciwnika, a przede wszystkim: środków napadu jądrowego oraz magazynów z głowicami i bombami atomowymi; artylerii; drugich rzutów i odwodów; SD i WZ; Lotnisk. Ponadto rozpoznanie będzie musiało ustalić skutki wybuchów własnych uderzeń atomowych. Może się bowiem okazać, że część obiektów przeciwnika nie została całkowicie zniszczona/np. na skutek zmiany rejonu

x/ Opracowanie "Wojny napoleońskie", op.cit.s.37.

rozmieszczenia/ i należy ponownie wykonać na nie uderzenia jądrowe.

Ponieważ przeciwnik także będzie dysponował bronią jądrową, dlatego też zadaniem rozpoznania będzie, w miarę możliwości jak najwcześniej, wykryć jego przygotowania do wykonania uderzeń atomowych. Jeżeli czas i sytuacja pozwoli, to wówczas będzie można uprzedzić przeciwnika i zniszczyć jego środki napadu jądrowego. W przeciwnym wypadku można będzie ostrzec własne wojska, aby mogły one na czas podjąć odpowiednie przygotowania i tym samym uniknąć nadmiernych strat od uderzeń jądrowych przeciwnika. Należy jednak podkreślić, że zadanie to będzie bardzo trudne do wykonania ze względu na poważną ilość środków napadu jądrowego przeciwnika^{x/}, rozmieszczonych na dużym obszarze działań, oraz słabość i niedostateczne wyposażenie pododdziałów rozpoznawczych.

Poważny wzrost zadań stojących obecnie przed rozpoznaniem wynika jednak przede wszystkim stąd, że poszczególne oddziały, związki taktyczne / operacyjne / prowadzą działania w kilkukrotnie szerszych pasach, na większych głębokościach i w szybszym tempie, w porównaniu do okresu II wojny światowej.

Jeżeli np. dywizja w okresie II wojny światowej prowadziła działania w pasie o szerokości 3-4 km, a obecnie 30-40 km, to znaczy, że powinna ona mieć odpowiednie siły i środki umożliwiające jej skuteczne roz-

poznanie przeciwnika w pasie 10 krotnie szerszym. - - - - -

x/ Np. amerykańskie DZ posiada 41^x samych, organicznych tylko środków napadu jądrowego.

Głębokość badania dywizji, z okresu II wojny światowej, nie przekraczała 15-20 km. Takie też było przeciętne tempo działania wojsk w ciągu doby. Wówczas sytuacji wystarczyło więc jeżeli dywizja miała odpowiednie siły i środki zapewniające jej rozpoznanie przeciwnika na głębokość 20-30 km. W chwili obecnej, gdy dywizja w pościgu może otrzymać zadanie na głębokość 120-150 i więcej km/takie też może być tempo działania wojsk w ciągu doby/, powinna ona posiadać odpowiednie siły i środki, zapewniające możliwość rozpoznania przeciwnika przynajmniej^{x/} na taką głębokość.

Obok tych zwiększonych zadań należy również podkreślić poważny wzrost możliwości, ułatwiających znacznie prowadzenie rozpoznania w toku pościgu. Wynika to między innymi z braku ciągłych frontów oraz stosunkowo małego nasycenia terenu wojskami przeciwnika^{xx/}, co stwarza sprzyjające warunki dla przenikania oddziałów rozpoznawczych na jego tyły i poważnie ułatwia działanie grup rozpoznawczo-dywersyjnych.

Biorąc pod uwagę z jednej strony zwiększony zakres zadań, a z drugiej - aktualną organizację/ wyposażenie/ pododdziałów rozpoznawczych, łatwo można dojść do wniosku, że jest ona dalece nie wystarczająca.^{xxx/}

x/ Dywizje będą musiały posiadać dane o przeciwniku na głębokość 200-250 km. Wynika to stąd, że przeciwnik w ciągu doby może przerzucić swoje oddziały na kierunek działania dywizji w takim tempie. Dane te dywizje otrzymają z rozpoznania lotniczego.

xx/ W okresie II wojny światowej dywizja w obronie zajmowała obszar /12x8 km/ - do 96 km² obecnie - do 40x32 km/1280 km²
xxx/ Zob. zał. nr 21 zawierający aktualną i proponowaną organizację / wyposażenie/ pododdziałów rozpoznawczych.

W chwili obecnej Bataliony / zmecchanizowane i czoł-
gów / nie dysponują żadnymi siłami i środkami rozpoznania.
Pułki posiadają organiczne plutony, które mogą zapewnić
rozpoznanie przeciwnika w pasie o szerokości 3-4 km i na
głębokość 12-15 km. Natomiast potrzeby pułku, w zakresie
rozpoznania, są znacznie większe. Każdy pułk powinien mieć
odpowiednie siły i środki, które zapewniłyby mu skuteczne
rozpoznanie przeciwnika w pasie o szerokości 10-15 km i
na głębokość co najmniej 30 km.

Analogiczna sytuacja istnieje też w dywizjach,
które własnymi siłami i środkami /kompanie rozpoznawcze/
mogą zapewnić rozpoznanie przeciwnika w pasie o szerokości
6-8 km i na głębokość nie większą niż 30 km, przy tempie
działań 30-40 km/dobę. Natomiast potrzeby dywizji w za-
kresie rozpoznania są znacznie większe. Każda dywizja po-
winna mieć odpowiednie siły i środki, które zapewniłyby
jej skuteczne rozpoznanie przeciwnika w pasie o szerokości
30-40 km i na głębokość 120-150 km, przy tempie postępu
120-150 i więcej km/dobę. Dla zabezpieczenia wykonania
w/w zadań istnieje konieczność zorganizowania i wyposaże-
nia w nowoczesny sprzęt - kompanii rozpoznawczej na szcze-
bli pułku, a batalionu rozpoznawczego na szczeblu dywizji
/zał.nr 21/.

a/ Organizacja i zadania rozpoznania naziemnego.

Na szczeblu każdego batalionu powinien być wyznac-
zony i odpowiednio przeszkolony oraz wyposażony jeden
pluton dla prowadzenia rozpoznania. Jeżeli batalion
będzie prowadził postój na samodzielnym kierunku, to

SPR może on zorganizować z wydzielonego plutonu Średniego Patrolu Rozpoznawczego. SPR powinien mieć zdolność skutecznego prowadzenia rozpoznania w pasie o szerokości 3-5 km i na głębokość 10-15 km. Dla rozpoznania poszczególnych kierunków, przedmiotów terenowych i ubezpieczenia bezpośredniego, SPR może wydzielić ze swego składu patrole rozpoznawcze: szosowy, tylny i boczny / w zależności od konkretnej sytuacji bojowej/. W skład PR może wchodzić od 1 do 3 wozów bojowych/ transporterów opancerzonych lub opancerzów/ i mogą one być wysyłane na odległość 2-5 km od jądra SPR.

Na szczebla pułku SPR będzie organizowany z ugrupowanej kompanii rozpoznawczej. Powinien on zabezpieczyć skuteczne rozpoznanie przeciwnika w pasie o szerokości 10-15 km i na głębokość do 30 km. SPR może wysłać ze swego składu PR w składzie 3-5 wozów bojowych, na głębokość 5-10 km.

Z dywizyjnego batalionu może być zorganizowany Oddział Rozpoznawczy^{xx/}, który powinien zapewnić skuteczne rozpoznanie przeciwnika w pasie o szerokości 30-40 km i na głębokość 30-30 km. Oprócz OR, działającego na głównym kierunku pociągu, z batalionu rozpoznawczego można zorganizować 1-2 SPR, do prowadzenia działań na innych kierunkach. Zarówno OR i SPR dywizji mogą wysłać ze swego składu PR..

Do zasadniczych zadań w/w elementów rozpoznania^{xx/}

należy wyliczyć:

x/ W zależności od konkretnej sytuacji bojowej dywizja może zorganizować nie jeden, a dwa OR.

xx/ W skład poszczególnych elementów rozpoznania będą wchodziły pododdziały rozpoznawcze rodzajów wojsk i służb.

- ustalenie skutków własnych uderzeń jądrowych;
- rozpoznawanie rubieży i punktów oporu bronionych przez przeciwnika, a znajdujących się na kierunku pociągu;
- rozpoznawanie rejonów rozmieszczenia zapór inżynieryjnych oraz odcinków skażonych promieniowaniem jądrowym;
- rozpoznawanie rejonów rozmieszczenia/przesuwania się/środków napędu jądrowego przeciwnika oraz magazynów z głowicami i bombami atomowymi;
- rozpoznawanie rejonów rozmieszczenia/przesuwania się/drugich reutów i odwodów;
- wykrycie przygotowań przeciwnika do zniszczenia ważniejszych obiektów wojskowych, przemysłowych i terenowych;
- ustalenie momentu^{x/} rozpoczęcia i kierunku wycofania się przeciwnika;
- rozpoznawanie siły, składu i kierunków podciągania odwodów operacyjnych przeciwnika z głębi obrony;
- ustalenie kolejnych rubieży, przygotowywanych do obrony;
- wykrycie rejonów rozmieszczenia SD, WZ i elementów tyłowych;
- ustalenie lotnisk i portów;

x/Ustalenie momentu rozpoczęcia wycofania się przeciwnika będzie miało szczególne ważne znaczenie wówczas, jeżeli zrobi on to celowo/lub zmuszony niesprzyjającą sytuacją, bez żadnego nacisku z naszej strony. Przeciwnik może bowiem wykorzystać dogodną sytuację i wykonać uderzenia jądrowe na nasze ogólnie oddziały/ZT/, bez obawy porażenia własnych wojsk.

- rozpoznanie, na kierunkach pościgu, stanu dróg, mostów, przepraw na przeszkodach wodnych i ich charakter, obiekty i rejony naminiowane.

Sila i wyposażenie pododdziałów rozpoznawczych, na szczeblu dywizji, umożliwia im także wykonanie następujących zadań:

- oganowanie ważniejszych obiektów znajdujących się na tyłach przeciwnika/ mosty, węzły dróg, lotniska, zbiorniki z paliwem/ i utrzymanie ich do chwili pojawienia się głównych;

- niszczenie środków napadu jądrowego oraz SD i WL.

Każda dywizja może ponadto wysłać, z organicznego batalionu rozpoznawczego, do 5 grup rozpoznawczo-dywersyjnych na tyły przeciwnika. Grupa rozpoznawczo-dywersyjna w sile 4-5 ludzi może być przerzucona śmigłowcem/zał. nr 26, na głębokość 20-150 km²/ . Grupy rozpoznawczo-dywersyjne, wyrzucone na tyły przeciwnika, mogą otrzymać następujące zadanie:

- ustalić i rozpoznać rejony rozmieszczenia środków napadu jądrowego przeciwnika oraz jego składy z głowicami i bombami atomowymi;
- rozpoznać rejony rozmieszczenia oraz siłę i skład głębszych odwołów operacyjnych przeciwnika;
- obserwować de i odfrontowe ruchy przeciwnika;
- rozpoznać ważnejsze obiekty, znajdujące się na tyłach przeciwnika/porty, lotniska, magazyny

wojakowe itp./
X/Kadłubostacja R-350, w którą może być wyposażona grupa rozpoznawczo-dywersyjna, zapewnia łączność nawet na odległość do 500 km.

- zniszczyć środki napadu jądrowego, SD i WL;
- potwierdzić dane z rozpoznania, otrzymane z innych źródeł /rozpoznawczego, agenturalnego/.

Grupa rozpoznawczo-dywersyjna może otrzymać nie więcej niż 4-2 zadania, a dopiero po ich wykonaniu może otrzymać /przez radiostację/ następne.

b/ Zadania rozpoznania lotniczego.

Organiczny klucz rozpoznania lotniczego^{xx/} bat. rozp. o nowej organizacji - zał. nr 26/ może zapewnić, przynajmniej na głównym kierunku pościgu, rozpoznanie przeciwnika z powietrza na głębokość do 100-150 km. Śmigłowce będą wykorzystywane przede wszystkim do przerzutu grup rozpoznawczo-dywersyjnych, na tyły przeciwnika, oraz obserwacji pola walki. Śmigłowiec wyposażony w radiostację R-105 może przekazywać dane z obserwacji pola walki na odległość do 100 km, a jeżeli zostanie wyposażony w radiostację R-350, to odległość ta zwiększy się nawet do 500 km.

Śmigłowce, wyposażone w aparaturę dozymetryczną, mogą prowadzić rozpoznanie skażeń promieniotwórczych terenu, powstających na skutek użycia broni jądrowej, na kierunku pościgu poszczególnych dywizji. Szybkość rozpoznawania skażeń przez śmigłowce jest 6-8 krotnie większa, w porównaniu do możliwości rozpoznania naziemnego^{xx/}.

Zasadnicze zadania rozpoznania powietrznego będzie jednak wykonywał lotnictwo operacyjne. W toku pościgu,

przy wysokim tempie działań i szybko zmieniającej

się sytuacji, będzie ono stanowiło podstawowy środek

xx/ Trzy śmigłowce SM-2 i dwa Mi-4. Ich dane taktyczno-techniczne, zał. nr. 26

xx/ SZER ptk dypl. "Tezy wykładu - Lotnictwo wojsk lądowych" ASG 1964 r. s. 14.

rozpoznania przeciwnika, znajdującego się na głębokości ponad 100-150 km^x/.

Do zasadniczych zadań rozpoznania powietrznego należy zaliczyć:

- rozpoznanie rejonów rozmieszczenia/przesuwania się/środków napadu jądrowego;
- rozpoznanie rejonów rozmieszczenia/przesuwania się/drugich rantów i odwołów taktycznych/operacyjnych/;
- rozpoznanie kierunków wycofania się przeciwnika;
- rozpoznanie kierunków podchodzenia głębszych odwołów operacyjnych, podciąganych z głębi;
- rozpoznanie przygotowań przeciwnika do zorganizowania kolejnych rubieży obrony;
- rozpoznanie lotnisk, portów oraz ważniejszych węzłów i linii komunikacyjnych;
- rozpoznanie rejonów rozmieszczenia SD, WL i elementów tyłowych;
- ciągłą obserwację pola walki.

Zdobycie tych danych/ z rozpoznania na ziemi i powietrznego/, w odpowiednim czasie nie tylko umożliwi dowódcy podjęcie prawidłowej decyzji co do sposobu wykonania samego pościgu, ale pozwoli mu także odpowiednio wykorzystać poszczególne rodzaje wojsk i służb. Należy się liczyć z tym, że nie zawsze uda nam się zdobyć na czas wszystkie, potrzebne dane o przeciwniku. Niemniej jednak należy dążyć do wykorzystania wszystkich posiadanych sił i środków/ a w tym i oddziałów liniowych/ roz-

poznania, aby otrzymać ich jak najwięcej. Zdobycie tych danych/ do głębokości 100-150 km dywizja są w stanie, w poważnym stopniu zabezpieczyć rozpoznanie przeciwnika własnymi siłami i środkami.

czaroch zapewni wojskom osiągnięcie wysokiego tempa pościgu, a tym samym przyczyni się do szybkiego zniszczenia przeciwnika.

3. WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW OGNIOWYCH / ATOMOWYCH /

Potężna siła niszcząca oraz nieograniczony zasięg broni jądrowo - rakietowej i znacznie większe, w porównaniu do okresu II wojny światowej, możliwości bojowe lotnictwa /artylerii/umożliwiają skuteczne niszczenie wszelkich obiektów wojskowych przeciwnika, na całej głębokości operacji wojennej. Stwarza to z jednej strony całkiem realne możliwości przejścia wojsk do pościgu już na samym początku operacji, a z drugiej nieprzerwane kontynuowanie go w głąb obrony / terytorium/ przeciwnika. W takiej sytuacji oddziały, związki taktyczne i operacyjne powinny przede wszystkim dążyć do wykorzystania skutków własnych uderzeń jądrowych, dla osiągnięcia jak największego tempa w toku pościgu. Z drugiej strony, działania związków taktycznych / operacyjnych/ powinny zmusić przeciwnika^{xx/} do stworzenia opłaczalnych celów dla uderzeń własnej broni jądrowej.

Przed przystąpieniem do szeregówowego rozpatrywania zagadnień związanych z wykorzystaniem środków ogólnowojch / atomowych/, spróbujemy wpierw określić ich rolę. --
x/ A w każdym bądź razie znacznie wcześniej niż to miało miejsce w okresie II wojny światowej.
xx/ Przez zmuszenie przeciwnika do skoncentrowania się w określonym rejonie, lub okrążenie jego wojsk.

w toku pościgu w okresie II wojny światowej i obecnie. Nie ulega chyba wątpliwości, że w okresie II wojny światowej podstawowym zadaniem artylerii i lotnictwa, w toku pościgu, było niszczenie przede wszystkim wycofującego się przeciwnika. Natomiast obecnie, w zupełnie nowych warunkach, główny wysiłek broni jądrowo - rakietowej, artylerii i lotnictwa powinien być skierowany przede wszystkim na niszczenie tych obiektów / celów / przeciwnika, które mogą wpłynąć ujemnie na osiągnięcie wysokiego tempa pościgu.

a/ Wykorzystanie broni jądrowej.

Nie ulega chyba wątpliwości, że ze względu na nieograniczone wprost możliwości, decydujące znaczenie w niszczeniu przeciwnika i zabezpieczeniu wysokiego tempa pościgu będzie odgrywał broń jądrowa. Będzie to jednak w poważnym stopniu uzależnione od właściwego wykorzystania jej w toku pościgu. Jeżeli uderzenia masową wykonane w celu: zniszczenia środków napadu jądrowego przeciwnika oraz jego składów z głowicami i bombami atomowymi; przeciwnika znajdującego się na kolejnej rubieży obrony; odwodów przeciwnika w rejonie rozmieszczenia; lub podciągniętych z głębi obrony, to wówczas niewątpliwie przyczynią się one do osiągnięcia wysokiego tempa pościgu.

Zniszczenie środków napadu jądrowego/magazynów/przeciwnika^{x/}, w poważnym stopniu zmniejszy możliwości wykonania przez niego uderzeń atomowych na wojska wykonujące pościg. Niszczenie przeciwnika na kolejnych rubieżach operu, umożliwi przekłamanie ich z marszu i nieprzerwane

x/ Ze względu na dużą ilość środków napadu jądrowego przeciwnika nie uda się ich wszystkich zniszczyć uderzeniami atomowymi. Zagadnienie to jest szerzej rozpatrywane w dalszej części pracy.

kontynuowanie pogoń w głąb jego obrony / terytorium/.

Niszczenie odwołów przeciwnika umożliwia mu wykorzystanie ich do obsadzenia kolejnej rubeży obrony, lub wykonania przeciwna. W tym drugim wypadku, odwoły przeciwnika powinny być niszczone jeszcze przed podejściem ich w rejon działania wojsk kontynuujących pogoń. Chodzi o to, żeby nie dopuścić do związania się naszych oddziałów taktycznych w bój/bitwę/ spotkanie- w/w, z podchodzącym przeciwnikiem.

Jednakże obok w/w obiektów, w myśl obowiązujących regulaminów, uderzenia jądrowe mają być wykonywane także na... mosty, przeprawy i inne obiekty na drogach wycofania się nieprzyjaciela^{xx/}. Powstałe jednak pytanie - czy uderzenia na w/w obiekty przyczynią się do powolania pogoń ?^{xx/} Wydaje się, że nie. Wyrost przeciwnie, mogą one doprowadzić tylko do zahamowania tempa pogoń, a nawet do jego całkowitego zahamowania. Wymownym tego przykładem były wypadki niewłaściwego wykorzystania środków ogniowych w pogoń, w okresie II wojny światowej.

Taki właśnie wypadek miał miejsce, między innymi, na froncie zachodnim w 1944 r. W czasie pogoń aliantów na Niemcy, z chwilą gdy zbliżali się oni do miejscowości VILLES BACAGES i CAEN, lotnictwo amerykańskie wykonało potężne uderzenia na w/w miejscowości. W wyniku bombardowań Niemcy ponieśli poważne straty, ale alianci przez dłuższy okres czasu nie mogli kontynuować dalszych

działań. Trzeba było dopiero wygnać ciężki sprzęt z/Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL/dyw/op.cit.s.229 - - -
xx/ Zarówno w regulaminach jak i manualach wojskowych mówi się wyłącznie tylko o niszczeniu takich obiektów jak: mosty, węzły i linie komunikacyjne itp. Wydaje się więc, że w/w uwagi na wagę zagadnienia należy go szerzej omówić.

inżyniersjny, aby uprzętnąć drogi z gruzów^{xx/}. Jeszcze większą szkodę przyniosły nabyte bombardowania mostów, węzłów i linii kolejowych, co spowodowało, że dowódz nieopatrznie musiał opierać się wyłącznie na transporcie samochodowym.^{xx/}

Przy rozpatrywaniu tego sągadenienia należy mieć jednak na uwadze fakt, że w toku II wojny światowej, ze skutkiem znacznie mniejszej ruchliwości wojsk w porównaniu do obecnego okresu, nie zawsze istniały odpowiednie warunki dla szybkiego rozwijania pościgu ze wycofującym się nieprzyjacielem. Bardzo często zachodziła więc konieczność niedopasowania, ze wszelką ceną, do swobodnego wycofania się nieprzyjaciela. Jedynie w tych wypadkach niszczenie wszelkich obiektów, które mogłyby umożliwić przeciwnikowi swobodne wycofanie się, należy więc uważać za słuszną i w pełni usprawiedliwioną.

Jednakże w obecnych warunkach, gdy wojska dysponują odpowiednią ruchliwością, umożliwiającą szybkie rozwijanie pościgu w głąb obrony / terytorium / przeciwnika, niszczenie wszelkich obiektów na jego tyłach należy uważać za niewłaściwe. Niszczenie mostów, przepraw na przeszkodach wodnych, węzłów i linii komunikacyjnych oraz ważniejszych obiektów wojskowych i przemysłowych^{xxx/}, znajdujących się na kierunku / kierunkach / pościgu, może spowodować

jeszcze poważniejsze, ujemne skutki ze względu na obrazy-

nia oraz niszczącą broń jądrową. Wskazania na w/w obiekty

xx/ Fuller "Drużna wojna światowa" op.cit. s. 419.
xx/ Liddel Hart "Strategia - działania pośrednie", op.cit. s. 371.

xxx/ Chodzi o te obiekty, które nie stanowią groźby dla naszych wojsk a po ich opanowaniu mogą być przez nie wykorzystane.

utrudnią, w prawdziwe wycofanie się przeciwnika, zadadzą mu pewne straty, ale w ostatecznym rezultacie mogą doprowadzić do zahamowania, lub nawet całkowitego załamania się pościgu.

Z chwilą gdy wojska podejda do zniszczonych obiektów będą musiały tracić czas na ich odbudowę/lub budowę nowych/, aby umożliwić dalsze kontynuowanie działań. W między czasie przeciwnik może podciągnąć z głębi swoje odwody dla obsadzenia kolejnej rubieży obrony, lub wykonania przeciw uderzenia. Może on też wykorzystać dogodny moment / przerwanie pościgu/ i wykonać uderzenia jądrowe na nasze wojska. W ostatecznym rezultacie niewłaściwe wykorzystanie broni jądrowej może doprowadzić do poważnych strat i całkowitego załamania się pościgu.

Z przeprowadzonych wyżej rozważań nie można jednak wyłamać wniosku, że nie należy wogóle wykonywać uderzeń jądrowych na w/w obiekty. Wprost przeciwnie, można je wykonywać, ale tylko na tych kierunkach, na których nie przewiduje się rozwijania działań pościgowych/zal.nr.21/. Jeżeli natomiast, któryś z w/w obiektów będzie się znajdował na kierunku pościgu, to wówczas należy dążyć do opanowania go przy pomocy OW, lub taktycznego desantu powietrznego./zal.nr 21/ Dzięki takiemu rozwiązaniu z jednej strony uniemożliwimy ewentualne wycofanie się przeciwnika, a z drugiej, co jest bardziej istotne, zapewnimy sobie możliwość szybkiego i nieprzerwanego kontynuowania pościgu.

x/ Chodzi o te obiekty, które nie stanowią groźby dla naszych wojsk a po ich opanowaniu mogą być przez nie wykorzystane.

Z przeprowadzonych wyżej rozważań można wyciągnąć jeden zasadniczy wniosek - w pościgu ważniejszym zadaniem powinno być energiczne rozwijanie działań w głąb obrony /terytorium/przeciwnika, nie dążenie do utrudnienia jego wycofania się, kosztem utraty własnej sztybkości. Jest to tym bardziej słuszne, że wycofujący się przeciwnik w czasie swojej podróży i tak zostanie sniszczony uderzeniami jądrowymi, lub wojskami nie zaangażowanymi w pościg.

Broń jądrowa w toku pościgu może być także wykorzystana do wykonania następujących zadań: zabezpieczenia zagrożonego skrzydła oraz niszczenia okrążonego przeciwnika.

Już w okresie II wojny światowej okazało się, że wojska wykonujące pościg miały niejednokrotnie ożkowiec otwarte skrzydła. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że we współczesnych warunkach zjawisko takie stanie się niemal regułą. W takiej sytuacji szczególnie broń jądrowa powinna odegrać poważną rolę przy zabezpieczeniu zagrożonego skrzydła. Może to mieć miejsce np. wówczas, gdy przeciwnik będzie zamierzał wykorzystać swój odwód/podciągnięty z mniej zagrożonego kierunku lub z głębi/ dla wykonania uderzenia na odsłonięte skrzydło naszych wojsk. W tym wypadku, zamiast przeznaczać część lub całość sił wykonujących pościg do odparcia nagrażającego uderzenia, można zmniejszyć przeciwnika bronią jądrową. Natomiast wojska lądowe w dalszym ciągu, całością sił będą mogły kontynuować działania pościgowe/zaj nr 22/.

Podobny sposób zabezpieczenia zagrożonego skrzydła miał miejsce już w okresie wojny światowej na zachodnim TDW w 1944 r. W toku prowadzenia pościgu przez 3 armie

amerykańską, rozpoznanie lotnicze doniosło, że jej prawe /odskonięte/skrzydło jest zagrożone przez silne/30000/ sgrupowanie przeciwnika. W tej sytuacji dowódca armii/gen. Patton/ zdecydował dalej kontynuować pościg, a zagrożone skrzydło postanowił zabezpieczyć lotnictwem. Zadanie to powierzył 19 grupie lotnictwa taktycznego, która wykonała potężne uderzenia bombowe na sgrupowanie wojsk niemieckich. W wyniku bombardowania nieprzyjaciel został całkowicie rozbity oraz poniósł bardzo poważne straty, tak, że nie doszedł nawet w rejon działania wojsk wykonujących pościg^{x/}.

Prowadzenie działań w szybkim tempie, na szerokim froncie i dużą głębokość stwarza sprzyjające warunki dla okrążenia dużych sgrupowań wojsk przeciwnika. W okresie minionej wojny dla likwidacji okrążonego nieprzyjaciela wykorzystywano z reguły siły lądowe, które musiały prowadzić długie i uporczywe walki w celu jego ostatecznego zniszczenia.^{xx/} Odbywało się to przeważnie kosztem zaprzestania dalszego pościgu, co z kolei wywierało bardzo ujemny wpływ na dalszy przebieg operacji zaczepnej.

Czy w związku z tym należy obecnie unikać okrążenia dużych sgrupowań przeciwnika? Wydaje się, że nie. Tym bardziej, że w obecnych warunkach możemy poprzestać na samknięciu pierścienia okrążenia, a do zniszczenia przeciwnika wykorzystać broń jądrową.

Podobny sposób likwidacji okrążonego nieprzyjaciela miał miejsce już w okresie II wojny światowej, na froncie wschodnim w 1944 r. W wyniku gwałtownych uderzeń wojsk

1 Frontu Białoruskiego w rejonie BOBRUJSKA okrążono
x/Fuller "Druża wojna światowa" op.cit.s.453.
xx/ Klasycznym tego przykładem może być okrążenie i likwidacja armii niemieckiej pod Stalingradem.

około pięciu dywizji niemieckich. Sytuacja na tym odcinku frontu była taka, że choć umożliwić nieprzyjacielowi wyjście z okrążenia, należało skierować na ten kierunek jak najszybciej nowe siły. Ponieważ nie było czasu aby oczekiwać na podejście nowych sił z głębi, można było jedynie przerzucić część sił z innego kierunku. Wpłynęłoby to jednak bardzo ujemnie na całokształt działań zaczepnych. W tej sytuacji dowódca frontu zdecydował kontynuować w dalszym ciągu działania zaczepne całością sił, a do zniszczenia okrążonego nieprzyjaciela wykorzystać lotnictwo. W wyniku potężnych uderzeń lotnictwa / ponad 500 samolotów bombowych szturmowych / nieprzyjaciel został całkowicie rozbity i poniósł bardzo poważne straty. x/

4 Ze względu na dużą różnorodność obiektów przeciwnika, położonych na różnych głębokościach, istnieje konieczność ścisłego współdziałania oraz podziału celów pomiędzy: lotnictwo, rakiety i artylerię.

b/ Wykorzystanie i zadania lotnictwa.

W teku pościgu lotnictwo stanowi podstawowy środek dla wykonywania skutecznych uderzeń w celu niszczenia wszelkich obiektów przeciwnika położonych na głębokości ponad 100 km oraz... ważniejszych, bliżej położonych celów ruchomych. Olbrzymia rola lotnictwa w tym zakresie wynika przede wszystkim stąd, że same tylko dywizje są jak najbardziej zainteresowane w niszczeniu odwodów przeciwnika, położonych na głębokości 200-250 km.

x/Malinin gen." Działania wojsk 1 Pr Białoruskiego w bobrujskiej operacji zaczepnej" Myśl Wojskowa nr 5 1960 r.

Z takiej odległości przeciwnik jest bowiem w stanie przerwać swoje odwoły, w ciągu doby, na kierunku i w rejon działania dywizji.

Ponadto lotnictwo ma znacznie większe możliwości, w porównaniu do rakiet, jeżeli chodzi o niszczenie celów ruchomych, położonych na mniejszych głębokościach /10-100 km/. Jeżeli bowiem od chwili otrzymania zadania do momentu odpalenia rakiety cel zmieni swoje położenie, to wówczas uderzenie zostanie wykonane w próżnię. X/ Samolot znajdujący się w podobnej sytuacji ma jeszcze możliwość zniszczenia celu w ruchu, lub w nowym rejonie rozmieszczenia, względnie może wykonać uderzenie na inny/zapasowy/ obiekt. Należy mieć również na uwadze fakt, że samoloty mogą niszczyć obiekty przeciwnika: bombami jądrowymi i konwencjonalnymi, różnego typu rakietami, działkami pokładowymi i karabinami maszynowymi.

Do zasadniczych zadań lotnictwa należy zaliczyć:

- niszczenie środków napadu jądrowego oraz magazynów z głowicami i bombami atomowymi.;
- niszczenie taktycznych i operacyjnych odwołów przeciwnika;
- niszczenie artylerii, SD i WL;
- niszczenie przeciwnika znajdującego się na kolejnej rubieży obrony;
- niszczenie głębszych odwołów operacyjnych w rejonie ześrodkowania, lub podciąganych w celu

obsadzenia kolejnej rubieży obrony, względnie X/ Jeżeli bezpośrednio przed odpaleniem rakiety zostanie stwierdzone że cel zmienił położenie, to wówczas uderzenie wogóle nie będzie wykonane.

wykonania przeciwdziałania; x/

- niszczenie samolotów na lotniskach;
- bezpośrednie wsparcie poszczególnych dywizji.

Ponadto lotnictwo w pościgu będzie wykonywało następujące zadania:

- rozpoznanie przeciwnika;
- osłona wojsk i elementów tyłowych przed uderzeniami przeciwnika z powietrza;
- zabezpieczenie wykonania desantów powietrznych;
- zaopatrywanie wojsk.

Jednakże po to aby lotnictwo mogło wykonać wszystkie w/w zadania musi ono mieć odpowiednie możliwości przebiegania się, w ślad za wojskami wykonującymi pościg, na nowe lotniska. Biorąc jednak pod uwagę z jednej strony tempo pościgu 120-150 i więcej km/dobę, a z drugiej 3-4 doby potrzebne na wybudowanie nowego lotniska^{xx/}, widzimy poważne trudności w tym zakresie. Wynika stąd niedwuznaczenie, że nie ma co liczyć na to, aby można zapewnić skuteczne wsparcie lotnicze opierając się wyłącznie na budowie nowych lotnisk.

Celem zapewnienia jak największych możliwości przebiegania lotnictwa i skutecznego wsparcia wojsk w pościgu, należy kierować się, między innymi, następującymi przesłankami:

- w toku przygotowania operacji zaczepnej obok zasadniczych lotnisk rozmieszczonych w odległości

100-150 km od linii styczności wojsk, należy z/ podążające z głębi odwody powinny być rozmieszczone nim podejda w rejon pościgu osłowych dywizji, aby nie dopuścić do wzięcia ich z przeciwnikiem w boju/bitwie/spotkaniowym.

xx/Przez batalion budowy lotnisk/Zbiór prac ASB nr 3/20 1962 s.99/.

przygotować/ w miarę możliwości jak najbliższej przeciwnika /
lotniska
wysunięte. Dzięki temu zarówno w okresie przygotowawczym
jak i przy wsparciu pościgu na głębokość 100-150 km,
samoloty korzystałyby z lotnisk zasadniczych.

Z chwilą gdy czołowe związki taktyczne znalazłyby się na
głębokości 100-150 km, samoloty zostałyby przysunięte
na lotniska wysunięte. Z tych lotnisk działania pościgowe
mogłyby być zabezpieczone na dalsze 150-200 km;

- należy dążyć na wszelką cenę do wcześniejszego uchwycenia
lotnisk przeciwnika przy pomocy OW i taktycznych desantów
powietrznych. Zadania takie były z powodzeniem wykonywane
już w okresie II wojny światowej. Zakładając nawet, że
lotniska będą częściowo zniszczone, to i tak czas na ich
przygotowanie do działań nie będzie przekraczał kilku, a
najwyżej kilkunastu godzin. Czyli będzie on kilkakrotnie
mniejszy niż w wypadku budowy nowych lotnisk;

- należy dążyć do wykorzystania odcinków autostrad, jako
pasów startowych i lądowania samolotów.

Całkowite rozwiązanie powyższego problemu nastąpi
jednak dopiero wówczas, gdy lotnictwo będzie dysponowało
samolotami pionowego startu i lądowania. Jednakże dotąd,
dopóki powyższe problemy nie zostaną pomyślnie rozwiązane,
czołowe oddziały i związki taktyczne mogą niejednokrotnie
odnotować brak wsparcia słownego ze strony lotnictwa.

Wydaje się więc rzeczą konieczną, aby zarówno pułki jak
i dywizje dysponowały odpowiednimi zakładowymi^{x/} umożliwiającymi im wykonywanie uderzeń atomowych bez oczekiwania na

wsparcie lotnicze.

^{x/} Zagadnienie to jest omawiane w dalszej części pracy. - -

- g/ Wykorzystanie oraz nadanie rakiet taktycznych /RT/
i operacyjno - taktycznych /ROT/.

Rakiety, wyposażone w głowice jądrowe, są podstawowym środkiem ogniowym dywizji i armii do skutecznego niszczenia ważniejszych obiektów przeciwnika, położonych na głębokości od 10 do 100-150 km^{xx/}. Jednakże ze względu na wysokie tempo pociągu oraz stosunkowo duży okres czasu potrzebny na przygotowanie danych do otwarcia ognia, z nową stanowiska, bardzo często będzie istniała konieczność zastąpienia /unapełnienia/ ich uderzeniami lotniotwa. Będzie to miało miejsce szczególnie w wypadku konieczności szybkiego zniszczenia celów ruchomych.

Oddziały raketowe będą wykorzystywane w sposób scentralizowany tak., że dywizjon RT będzie się znajdował w dyspozycji dowódcy dywizji, a BROT - w dyspozycji dowódcy armii. Należy jednak podkreślić, że dywizja dysponująca jednym dywizjonem RT, nie jest w stanie wesprzeć uderzeniami jądrowymi wszystkich swoich pułków, działających w pasie o szerokości do 40 km. Ponadto skuteczny zasięg RT do 25-30 km jest też dalece nie wystarczający, biorąc pod uwagę głębokość zadania dywizji oraz tempo pociągu 120-150 i więcej km/dobę. Analogiczna sytuacja istnieje też na szczeblu armii. Mając to wszystko na uwadze wydaje się, że byłoby rzeczą pożądaną, aby każdy

- pułk dysponował baterią / / dywizjonem /RT^{xxx/}, a dywizja
x/ Rakiety operacyjno-taktyczne, wyposażone w głowice one-
niczne, mogą niszczyć przeciwnika na głębokość do 250 km.
xx/ Dla RT wynosi on 30-60 min. a dla ROT-90-120 min.
xxx/ Chodzi w tym wypadku przede wszystkim o zasięg, natomiast
ich manewrowość/możliwość szybkiego otwarcia ognia/jest
daleko nie wystarczająca.

dywizjonem ROT.

Do zasadniczych zadań oddziałów rakietowych należy salicyć niszczenie następujących obiektów przeciwnika:

- taktycznych i operacyjno-taktycznych środków napadu jądrowego /HONEST JOHN, LACROSSE, CORPORAL, SARGEANT, REDSTONE, PERCECANT, MACE, MATADOR/;
- magazynów z głowicami i bombami jądrowymi;
- środków obrony przeciwlotniczej;
- oddziałów i związków taktycznych, znajdujących się na kolejnych rubieżach obrony;
- odwołów taktycznych i operacyjnych;
- SD i WL;
- wycofującego się i okrążonego przeciwnika.

Oddziały rakiet taktycznych będą wykorzystywane do niszczenia obiektów przeciwnika położonych na głębokości od 5 do 15 km, a ROT - od 15 do 100-150 km. Aby zapewnić jak największy, skuteczny zasięg oddziałów rakietowych należy dążyć do zajmowania przez nie stanowisk startowych możliwie jak najbliższej linii styczności wojsk. Można to będzie osiągnąć wówczas, jeżeli oddziały rakietowe otrzymają odpowiednią osłonę: dywizjon RT-kompanię, BROU-batalion/bn,bez/. W tej sytuacji, po otrzymaniu zadania dla zniszczenia określonego obiektu, oddziały rakietowe wysuwają jak najdalej do przodu i pod osłoną /kompanii, batalionu/ przystępują do przygotowania danych dla otwarcia ognia.

4/ Wykorzystanie i zadania artylerii.

Konieczność zapewnienia dużej samodzielności pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych działających na poszczególnych kierunkach oraz stosunkowo niewielki zasięg sprzętu powodują, że...

artyleria polowa w toku pościgu będzie wykorzystywana w sposób całkowicie zdecentralizowany. Oznacza to, że cała artyleria /organiczna i przydzielona/ ze szczebla armii i dywizji będzie rozdzielona pomiędzy poszczególne kolumny dywizyjne, pułkowe i batalionowe. Tworzenie grupy artylerii polowej na szczeblu pułku, dywizji, a tym bardziej armii byłoby nie celowe z następujących powodów: dużej szerokości pasów działania; prowadzenia pościgu na kierunkach odległych od siebie 2-3 km/kolumny batalionowe/- 5-6 km /kolumny pułkowe/; ograniczonego, skutecznego zasięgu artylerii do 10-15 km. W tej sytuacji zorganizowana grupa artylerii np. na szczeblu dywizji, mogłaby wykonać uderzenia ogniowe tylko na korzyść tej kolumny, w którejby się sama przesuwała.

Dzięki swym właściwościom bojowym^{x/}, artyleria jest podstawowym i skutecznym środkiem ogniowym oddziałów, jeżeli chodzi o zniszczenie obiektów przeciwnika, położonych na głębokości do 10-15 km. Duża ruchliwość artylerii powoduje, że może ona stworzyć skuteczny ogień do przeciwnika z nowego SO już po upływie 5-10 min. baterią, a po 10-15 min. całym dywizjonem. Będzie ona wykorzystywana przede wszystkim do niszczenia tych obiektów, które stanowią nieopłacalne cele dla uderzeń atomowych, wykonywanych samolotami lub lotnictwem.

Do zasadniczych zadań artylerii należy nalotowyć niszczenie /lub obeszczędzenie/:

- taktycznych środków napadu jądrowego /DAVY CROCKETT,

HONEST JOHN, LSCROSSE, armaty 175 i 280 mm/m; ha-

bioc 203,2mm;
x/Chodzi przede wszystkim o dużą celność oraz szybkostrzel-
ność artylerii.

- artylerii, moździerzy i czołgów;
- przeciwnika w punktach oporu, znajdujących się na kierunku pościgu;
- PO, SD i WL;
- odwodów taktycznych;
- wycofującego się lub okrążonego przeciwnika.

Niektóre z w/w zadań artyleria będzie wykonywała prowadząc ogień bezpośredni/na wprost/.

Z przeprowadzonych wyżej rozważań wynika, że prawidłowe wykorzystanie środków ogniowych/atomowych/ polega na użyciu ich przede wszystkim dla osiągnięcia, lub utrzymania jak największego tempa pościgu. Podstawowym założeniem przy ich wykorzystaniu powinno być - niszczyć wszelkie obiekty przeciwnika, nie utrudniając jednak działań własnym wojskom.

4. W O J S K A I N Ż Y N I E R Y J N E

Podstawowe zadanie wojsk inżynieryjnych w toku pościgu polega na tym, aby zapewnić własnym wojskom odpowiednie warunki do natychmiastowego wykorzystania skutków uderzeń jądrowych /ogniowych/, w celu osiągnięcia jak największego tempa działań. Poważny wzrost roli i zakresu zadań stojących obecnie przed wojskami inżynieryjnymi wynika przede wszystkim stąd, że oddziały, związki taktyczne /operacyjne/ prowadzą działania na samodzielnych kierunkach, w znacznie szerszych pasach i kilkakrotnie większym tempie, w porównaniu do okresu II wojny światowej.

Do zasadniczych zadań wojsk inżynieryjnych w toku pościgu należy zaliczyć:

- rozpoznanie na kierunku/kierunkach/ pościgu wszelkiego rodzaju zapór i przeszkód inżynieryjnych, obiektów zaminowanych, dróg/marszrut/, mostów, charakteru przeszkód wodnych, rejonów skażonych promieniowaniem jądrowym oraz ustalenie najlepszych sposobów ich pokonania;
- usuwanie przeszkód i zapór inżynieryjnych, naprawa uszkodzonych dróg i mostów; wytyczanie marszrut (dróg) obajsoła/, zabezpieczenie pokonania rejonów skażonych promieniowaniem jądrowym;
- zabezpieczenie forsowania/pokonywania /^x/ przeszkód wodnych;
- inżynieryjne zabezpieczenie desantów powietrznych;
- zabezpieczenie zagrożonych skrzydeł;
- udział w likwidacji skutków uderzeń jądrowych, wykonanych przez przeciwnika.

Ponieważ najważniejszy i najbardziej skomplikowany problem stanowi niewątpliwie zagadnienie zabezpieczenia forsowania /pokonania/ przeszkód wodnych z marszu, dlatego też zostanie ono szerszej omówione w niniejszej rozprawie. Zakres i charakter zadań wojsk inżynieryjnych, związanych z w/w problemem, zależy przede wszystkim od warunków hydrograficznych, występujących na kierunku/kierunkach/ pościgu.

2/ Nie ulega wątpliwości, że na skutek wysokiego tempa pościgu przeciwnik nie będzie w stanie bronić wszystkich przeszkód wodnych. Niezależnie od tego pokonywanie przeszkód wodnych może się odbywać na kierunku nie bronionym przez przeciwnika.

Biorąc pod uwagę północnonadmorski kierunek operacyjny ZNDW, to już pierwszy rzut oka na mapę pozwala nam stwierdzić, że pokonanie tak dużej ilości różnorodnych przeszkód wodnych z marszu będzie wymagać ogromnego wysiłku ze strony wojsk inżynierskich. Ogólna ilość przeszkód wodnych^{x/}, występująca na tym kierunku i to tylko w rejonach nadających się do masowego użycia ośrodków,^{xx/} wynosi: 50 rzek oraz 26 kanałów/zał. nr 24/. W tej liczbie znajduje się: 61/80%/ przeszkód wodnych o szerokości do 50 m; 6 /8%/ o szerokości od 60 do 100 m; 5/76%/ o szerokości od 100 do 200 m oraz 4/5%/ o szerokości ponad 200 m. Z ogólnej ilości 76/1 00%/ przeszkód wodnych 25/33%/ umożliwia przepływ ośrodków w bród^{xxx/} w tym 50% wszystkich rzek/, a 70 /92%/umożliwia przeprawę ośrodków po dnie^{xxxx/} w tym 100% rzek/.

Ponieważ głębokość północno - nadmorskiego kierunku operacyjnego wynosi 850 km wynika stąd, że przeciętnie co 12-13 km występują przeszkody wodne o znaczeniu taktycz-

nym/ do 100 m/, a co 100 km o znaczeniu operacyjnym
^{x/} Półek mjr " Przeszkody wodne ~~na~~ kierunku północno-nad-
morskiego i ich wpływ na działania zaczepne związków
pancernych" Myśl Wojskowa /tajna/ nr 4 1963 r.s.226-247.

xx/ Nie brano pod uwagę rzek i kanałów płynących w Holandii
na północ od rz. VECHTE, w rejonie ujścia RENU i MOZY
oraz w nadmorskim pasie Belgii, ponieważ są to rejon
prawie całkowicie nie nadające się do działań.

xxi/ Głębokość przeszkody nie przekracza 1,4 m, a szybkość
prądu 2 m/szk.

xxx/ Głęb. przeszk. nie przekracza 3 m, a szer. 500 m. Tylko
5 kanałów ma głębokość ponad 3 m, co stanowi 8% przeszkód
wśród wszystkich przeszkód.

/ponad 100 m/. Jednakże nie wszystkie przeszkody wodne występują na całej szerokości północno-nadmorskiego kierunku operacyjnego, dlatego też można przyjąć, że przeszkody o znaczeniu taktycznym będą występować przeciętnie co 20-30 km, a o znaczeniu operacyjnym co 100-150 km.

Z powyższych rozważań wynika, że przy tempie pociągu 120-150 km/dobę wojska będą musiały pokonać w ciągu jednej doby 5-7 przeszkód wodnych o znaczeniu taktycznym i co najmniej jedną o znaczeniu operacyjnym. Zastanówmy się jednak jakie są aktualne możliwości sprzętu przeprawowego /znajdującego się obecnie na wyposażeniu wojsk inżynierskich/ w zakresie forsowania przeszkód wodnych.

a/ Możliwości forsowania/pokonywania/ przeszkód wodnych, o znaczeniu operacyjnym, przez związki taktyczne.

Obecnie przyjmuje się, że dywizja zmechanizowana w swoim pasie działań będzie organizować następujące punkty przeprawowe:

- punkty przeprawy desantowej, organizowane przez pułki z wyłozeniem - jeden punkt na każdy batalion pierwszego rzutu;
- punkty przeprawy promowej, organizowane przez dywizję, z wyłozeniem - jeden punkt na każdy pułk pierwszego rzutu;
- jeden punkt przeprawy mostowej - organizowanej siłami dywizji, jeżeli otrzyma ona dodatkowe wzmocnienie z wyższego szczebla.

Dla zorganizowania wszystkich w/w punktów dywizja potrzebuje następującą ilość środków przeprawowych, x/
x/Ciekański mjr "Organizacja forsowania przez DZ", Wyd. -
ASG 1964 r.s.28.

- dla zorganizowania punktów przeprawy desantowej
- na każdy batalion pierwszego rzutu jeden punkt / w pierwszym rzucie pułku mogą być 2-3 bataliony, a w pierwszym rzucie dywizji 2-3 pułki/, ogółem 4-9 punktów przeprawy desantowej. Potrzebna

ilość środków na jeden punkt przeprawy desantowej

- w jednej fali dwie wzmocnione kompanie, na co potrzeba 5-6 PPG lub 8-10 BAW. Łącznie dla dywizji potrzeba od 20 do 54 PPG lub 32 do 90 BAW.

Dywizja w etatowej kompanii desantowo - przeprawowej posiada 12 PPG i 8 BAW, co pozwala jej zorganizować własnymi siłami 3 punkty przeprawy desantowej. Potrzebuje więc dodatkowego wzmocnienia dla zorganizowania od 1 do 6 punktów przeprawy desantowej, średnio od 2 do 4 punktów - czyli 10 - 24 PPG;

- dla zorganizowania punktów przeprawy promowej, na każdy pułk pierwszego rzutu dywizji jeden.

Dla zorganizowania jednego punktu przeprawy promowej potrzeba 6 promów/0,5 kompletu parku TPP/.

Ponieważ dywizja może mieć w pierwszym rzucie 2-3 pułki, musi więc zorganizować 2-3 punkty

przeprawy promowej, do czego potrzeba 12-18 promów. Ponieważ w organicznym batalionie saperów

dywizja posiada tylko 0,5 kompletu parku TPP,

musi więc dodatkowo otrzymać od 0,5 do 1 parku

/6-12 promów/;

- przeprawę mostową organizuje się po zakończeniu przeprawy promowej, z parku LPP, względnie jeżeli dywizja otrzyma większe wzmocnienie może ją organizować równocześnie. Na wąskich przeszkodach wodnych nie organizuje się w zasadzie przeprawy promowej, a od razu przystępuje się do budowy mostu.

W sumie więc dywizja musi otrzymać dodatkowo następujące ilości środków przeprawowych. 10 do 24 PŁ oraz od 0,5 do 1 kompletu parku LPP. Jednakże pomimo utrzymania tak dużej ilości środków przeprawowych, dywizja będzie potrzebowała aż 6-8 godz.^{x/} na sforsowanie przedzaskody wodnej całością sił.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy tak powolnym forsowaniu przeszkód wodnych nie może być nawet mowy o osiągnięciu tempa pościgu w granicach 120-150 km/dobę. Przy zastosowaniu wyłącznie sprzętu przeprawowego, znajdującego się obecnie na wyposażeniu wojsk, każda przeszkoda wodna o znaczeniu operacyjnym musi spowodować spadek tempa pościgu przynajmniej o 50%. Ponadto należy mieć również na uwadze fakt, że konieczność forsowania kilku przeszkód wodnych, w ciągu doby, spowoduje dalszy, poważny spadek tempa pościgu. Aby zapewnić wojskom osiągnięcie odpowiedniego tempa w toku pościgu należy więc szukać takich rozwiązań, któreby umożliwiły znacznie szybsze forsowanie /pokonywanie/ przeszkód wodnych.

x/ tamże s. 29.

b/ Najważniejsze przedsięwzięcia mające na celu zwiększenie możliwości wojsk w szybkim forsowaniu/pokonywaniu/przeszkód wodnych.

Do najważniejszych przedsięwzięć, mających na celu maksymalne zwiększenie możliwości wojsk w szybkim forsowaniu przeszkód wodnych, należy zaliczyć:

- przystosowanie wojsk i sprzętu do pokonywania przeszkód wodnych w pław/czołgi i transportery pływające/, w bród i po dnie/czołgi/;
- dążenie do opanowanie niezniszczonych mostów, znajdujących się na tyłach przeciwnika, przy pomocy OW i desantów powietrznych;
- maksymalne wykorzystanie sprzętu przeprawowego, pozostawionego przez przeciwnika;
- wykorzystanie śmigłowców do przewozu sprzętu i montowania przepraw na przeszkodach wodnych;
- wyposażenie wojsk w podwójną ilość sprzętu przeprawowego;
- wyposażenie wojsk w nowoczesny, szybki sprzęt przeprawowy. x/

Z charakterystyki przeszkód wodnych północno-środkowego kierunku operacyjnego wynika, że prawie wszystkie umożliwiają przeprawę czołgów po dnie, za wyjątkiem 6 kanałów, których głębokość przekracza 3 m. Ponad to 30% rzek/25/ nadaje się do pokonania przez czołgi w bród.

x/ Prawdą jest to zagadnienie najważniejsze, gdyż tylko w ten sposób będzie można generalnie rozwiązać problem szybkiego forsowania przeszkód wodnych, niemniej jednak jest ono najtrudniejsze do zrealizowania i dlatego zostało umieszczone na końcu.

Dzięki temu spada w zasadzie konieczność angażowania sprzętu inżynieryjnego dla przeprawy ozołgów, a tym samym może on być w całości wykorzystany dla przeprawy innego sprzętu bojowego.

W obecnych warunkach, przy niewielkiej stosunkowo ruchliwości sprzętu inżynieryjnego, przeprawa ozołgów po dnie powinna stać się podstawową formą forsowania przeszkód wodnych przez pododdziały, oddziały i związki pancerne. Wymaga ona wprowadzenia odpowiedniego przygotowania sprzętu przeszkolenia załóg ale posiada szereg zalet, do których przede wszystkim należy zaliczyć:

- możliwość forsowania przeszkód wodnych na szerokim froncie;
- szybką przeprawę ozołgów^{x/};
- możliwość uzyskania maksymalnego zaskoczenia przeciwnika;
- maksymalne bezpieczeństwo przeprowadzanych pododdziałów i oddziałów.

Ilość punktów przeprawy ozołgów po dnie będzie zależna od ilości kompanii i batalionów w pierwszym rzucie. Na każdą kompanię pierwszego rzutu, wchodzącą w skład batalionu i pułku ozołgów, organizuje się jeden punkt. W sumie w pułku zmechanizowanym organizuje się od 4 do 5, a w dywizji od 10 do 15 punktów przepraw ozołgów

po dnie. Zarówno pułki jak i dywizje organizują punkty ---
x/ Wp w 1959 r. w czasie forsowania DNIÉPRU przez DPanc
/redz/ - wszystkie ozołgi zostały przeprowadzone po dnie
w ciągu 32 min. W 1962 r. w czasie forsowania ODRY
przez pz, batalion ozołgów przeprowadził się po dnie
/ w trzech punktach/ w ciągu 12 min. /Madejski pzk prof.
" Operacje zaczepne armii ogólnowojskowej w początko-
wym okresie wojny", wyd.ASG 1963 r.s.89/.

przepraw czołgów w całym pasie działania. Każdy punkt przeprawy musi być dokładnie rozpoznany, oznaczony oraz muszą być wykonane dojścia do niego i wyjścia.

Wysokie tempo działań oraz szybkie zmiany sytuacji na polu walki stwarzają dogodne warunki do osiągnięcia zaskoczenia przeciwnika oraz opanowania niezniszczonych mostów i przepraw na przeszkodach wodnych, znajdujących się na jego tyłach. Nie ulega wątpliwości, że przeciwnik będzie miał wszystkie mosty zawsze minowane i przygotowane do zniszczenia. Należy jednak przypuszczać, że przeciwnik nie zniszczy mostu przed wycofaniem się przez niego własnych wojsk. W tej sytuacji, przez szybkie i zdecydowane działanie, oddział wydzielony może wyprzedzić wycofujące się kolumny przeciwnika i przez zaskoczenie opanować nie zniszczony most. Po wykonaniu tego zadania OW przystępuje natychmiast do obrony mostu, a saperzy znajdujący się w jego składzie przystępują do jego rozminowania. Jeżeli w toku walki okaże się, że OW nie ma żadnych szans na opanowanie nieuszkodzonego mostu/przeprawy/, wówczas zadanie to może być wykonane przy pomocy taktycznego desantu powietrznego. Opanowanie w ten sposób przynajmniej 10% mostów znajdujących się na większych przeszkodach wodnych, wpłynie w poważnym stopniu na zwiększenie tempa postępu. O tym, że zadanie to jest całkiem realne do wykonania świadczą dobitnie przykłady z drugiej wojny światowej, w czasie której nawet silnie bronione mosty były opanowywane przez niewielkie grupy żołnierzy.

Duża ilość nowoczesnego sprzętu przeprawowego, znajdując się na wyposażeniu wojsk przeciwnika, stwarza realne możliwości wykorzystania go przez wojska własne do forsowania kolejnych przeszkód wodnych. W tym celu sztaby wojsk inżynieryjnych powinny stale śledzić za rozmieszczeniem sprzętu przeprawowego przeciwnika, nie dopuścić do jego zniszczenia, a po zdobyciu natychmiast przystosować go do wykorzystania przez wojska własne. x/

Szerokie stosowanie śmigłowców do przerzutu sprzętu inżynieryjnego w poważnym stopniu przyspieszy forsowanie przeszkód wodnych. Będzie to miało szczególnie ważne znaczenie wówczas, gdy sprzęt przeprawowy trzeba szybko przerzucić na kolejną przeszkodę wodną. Należy mieć przy tym na uwadze fakt, że w pościgu taka właśnie sytuacja będzie zjawiskiem powszechnym. Śmigłowce mogą być wykorzystywane nie tylko do przerzutu sprzętu, ale i do montowania przepraw na przeszkodach wodnych.

Duża ilość różnego rodzaju przeszkód wodnych oraz wysokie tempo działań powodują, że przyjmowana obecnie zasada wyposażenia poszczególnych związków taktycznych w jeden komplet sprzętu przeprawowego^{xx/} jest całkowicie niewystarczająca. Bardzo często ma się bowiem taka sytuacja, że sprzęt zaangażowany jeszcze do przeprawy drugich rzutów i odwodów, na pierwszej przeszkodzie, będzie już potrzebny na przeszkodzie następnej.

x/ Najczęściej sprzęt ten będzie pozostawiony przez wycofującego się przeciwnika, lub też dostanie się wraz z wojskami w okrążenie. W sprzyjających warunkach można go będzie zdobyć siłą, na przykład przy pomocy OW.

xx/ Pozwalający na jednoczesne forsowanie tylko jednej przeszkody wodnej.

Wyjście z tej skomplikowanej sytuacji może być
trójakiego rodzaju:

- zatrzymanie obozowych rzutów przed kolejną
przeszkodą wodną, do czasu zwolnienia się sprzętu
z przeszkody poprzedniej;
- równomierne rozdzielanie jednego kompletu sprzętu
przepławowego na dwie części, aby w ten sposób
umożliwić równocześnie forsowanie dwóch przeszkód;
- przydzielenie poszczególnym związkom taktycznym
dwóch kompletów sprzętu przepławowego.

Pierwsze rozwiązanie jest nie do przyjęcia, ponieważ
musi ono spowodować zatrzymanie wojsk przed kolejną
przeszkodą wodną na dłuższy okres czasu. Powstanie więc
bardzo dogodna sytuacja dla przeciwnika, który będzie ją
mógł wykorzystać w celu zniszczenia naszych wojsk uderze-
niami jądrowymi, lub przeciwuderzeniami.

Drugie rozwiązanie jest znacznie lepsze ponieważ
umożliwia ciągły ruch wojsk do przodu. I w obecnych
warunkach, przy braku dostatecznej ilości sprzętu
przepławowego, wydaje się być jednym, realnym wyjściem
z tej skomplikowanej sytuacji. Należy jednak podkreślić,
że przy takim rozwiązaniu i tak już niewielka szybkość
forsowania przeszkody wodnej/ przy wykorzystaniu całego
kompletu sprzętu przepławowego przez dywizję- 6-8 godz/.
jeszcze bardziej się obniży.

Wyjście z tej skomplikowanej sytuacji może być
trójakiego rodzaju:

- zatrzymanie obozowych rzutów przed kolejną
przeszkodą wodną, do czasu zwolnienia się sprzętu
z przeszkody poprzedniej;
- równomierne rozdzielanie jednego kompletu sprzętu
przepławowego na dwie części, aby w ten sposób
umożliwić równocześnie forsowanie dwóch przeszkód;
- przydzielenie poszczególnym związkom taktycznym
dwóch kompletów sprzętu przepławowego.

Pierwsze rozwiązanie jest nie do przyjęcia, ponieważ
musi ono spowodować zatrzymanie wojsk przed kolejną
przeszkodą wodną na dłuższy okres czasu. Powstanie więc
bardzo dogodna sytuacja dla przeciwnika, który będzie ją
mógł wykorzystać w celu zniszczenia naszych wojsk uderze-
niami jądrowymi, lub przeciwuderzeniami.

Drugie rozwiązanie jest znacznie lepsze ponieważ
umożliwia ciągły ruch wojsk do przodu. I w obecnych
warunkach, przy braku dostatecznej ilości sprzętu
przepławowego, wydaje się być jednym, realnym wyjściem
z tej skomplikowanej sytuacji. Należy jednak podkreślić,
że przy takim rozwiązaniu i tak już niewielka szybkość
forsowania przeszkody wodnej/ przy wykorzystaniu całego
kompletu sprzętu przepławowego przez dywizję- 6-8 godz/.
jeszcze bardziej się obniży.

Najlepszym rozwiązaniem będzie więc jednak wyposażenie poszczególnych związków taktycznych w dwa komplety sprzętu, umożliwiając w ten sposób równoczesne forsowanie dwóch przeszkód wodnych^{x/}. Chodzi w tym wypadku przede wszystkim o sprzęt do organizacji przeprawy promowej /mostowej/. W tej sytuacji, z chwilą zakończenia przeprawy promowej przez obozowe oddziały, drugi komplet sprzętu przeprawowego może być szybko wysunięty do kolejnej przeszkody wodnej.

Ważne takie omówione wyżej przedsięwzięcia są jedynie półśrodkami, które tylko w niewielkim stopniu mogą wpłynąć na zwiększenie szybkości forsowania /pokonywania/ przeszkód wodnych. Generalne rozwiązanie tego skomplikowanego problemu nastąpi dopiero wówczas, gdy wojska zostaną wyposażone w nowoczesny sprzęt do przeprawy desantowej /transport pływający/, promowej i mostowej oraz mosty towarzyszące. W chwili obecnej istnieje już cały szereg różnego typu sprzętu przeprawowego /produkcji polskiej, radzieckiej i czeskiej/, który ma wyjść na wyposażenie naszego wojska^{xx} /zał nr 23/.

Dotychczasowy sprzęt do przeprawy desantowej BAW /nie zdał egzaminu i produkcja jego jest wstrzymana/ i

PTG ma być zastąpiony przez GSP i PPS.

^{x/} Nie oznacza to jednak, że należy dwukrotnie zwiększyć ilość dotychczasowych środków przeprawowych w ZŁ. Z chwilą bowiem, gdy wojska zostaną wyposażone w transport pływający znacznie się bardzo poważnie ilość sił i środków wymagających dotychczas przeprawy promowej /mostowej/ w związku z tym ta sama ilość sprzętu do przeprawy promowej może być podzielona na dwie części, co umożliwi równoczesne forsowanie dwóch kolejnych przeszkód wodnych.

^{xx/} Myśl Wojskowa /tajna/ nr 1, 1964 r.s.226-7.

GSP/samobieżny prom gaśnicowy/ składa się z dwóch segmentów/:

- nośność na wodzie - 52 tony;
- szybkość poruszania się na lądzie 30-40 km/godz, na wodzie 11 km/godz;
- ciężar własny - 32 t;
- osiągnięcie gotowości do przeprawy sprzętu, od chwili wejścia do wody, - 5-10 min;
- obsługa - 2 - 3 ludzi.

PIS /samobieżny transporter pływający/:

- nośność a wodzie - 10 t., na lądzie - 5 t;
- szybkość przesuwania się na lądzie - 40 km/godz, na wodzie - 10,6 km/godz;
- ciężar własny - 12 ton;
- obsługa - 2 ludzi.

Znajdujący się obecnie na wyposażeniu wojsk inżynieryjnych sprzęt desantowy - DSL, ma być zastąpiony łodziami desantowymi z tworzywa sztucznego:

- nośność - 4,2 ton;
- udźwig - 22 żołnierzy + 5 obsługi;
- z 6 łodzi można zbudować prom pod obciążenie 12 ton o długości 11 m;
- z 12 łodzi można zbudować most o długości 23 m i nośności 8 ton;
- transport 6 łodzi na sam.Star.

Parc LPP ma być wkrótce zastąpiony nowoczesnym parkiem przeprawowym produkcji radzieckiej-"LENIA".

Park "LENTA" składa się z dwóch części, ^{x/} w każdej znajduje się 16 bloków pontonowych o szerokości/po rozłożeniu/ 6,75 m; 4 przystani brzegowych; 12 kutrów BMK-150 oraz 38 samochodów JAZ-212 do przewozu całego parku.

Z całego parku można zbudować:

- most długości 390 m o nośności 20 ton - w ciągu 40 min;
- most długości 227 m o nośności 60 ton - w ciągu 30 min;
- 16 promów o nośności 40 ton - w ciągu 2-3 min;
- 10 promów o nośności 60 ton - w ciągu 3-4 min;
- 8 promów o nośności 80 ton - w ciągu 3 - 4 min;

Z porównania możliwości sprzętu przeprawowego znajdującego się obecnie na wyposażeniu wojsk ze sprzętem, który ma wejść na wyposażenie/zał.nr 23/, można wyodrębnić następujące wnioski:

- nowoczesny, samobieżny sprzęt przeprawowy/GSP, PIS/ może przeprowadzić sprzęt bojowy o dwa i dziesięciokrotnie większym ciężarze, w porównaniu do BAW i P-8;
- czas budowy mostu z parku "LENTA", w porównaniu do TPP, został zmniejszony od 3 do 5 razy, a czas budowy promów - 10 razy;
- wprowadzenie na wyposażenie wojsk nowoczesnego sprzętu przeprawowego umożliwi kilkakrotnie szybsze forsowanie przeszkód wodnych, a tym samym stworzy realne warunki do osiągnięcia tempa posiedgu 120-150, a nawet i więcej km/dobę.

x/ z każdej części można zbudować 115 m. mostu o nośności 60 ton.

e/ Wykorzystanie wojsk inżynieryjnych.

Dla realizacji zadań stojących przed wojskami inżynieryjnymi, w toku pościgu, można je podzielić na trzy zasadnicze części. Pierwszą część będą stanowić niewielkie stosunkowo grupy saperów wchodzące w skład OW, OR, SPR, taktycznych desantów powietrznych oraz grup rozpoznawczo-dywersyjnych. Drugą, najważniejszą część będą stanowić pododdziały saperskie wchodzące w skład OZR-ów. Pozostała część saperów/ wraz ze sprzętem/ będzie wchodziła w skład odwołów inżynieryjnych.

Podstawową zasadą przy wykorzystaniu saperów powinno być przede wszystkim organizowanie OZR-ów na każdą, samodzielną marszrutę. Jeżeli na przykład pułk będzie wykonywał pościg na jednym kierunku, to wówczas organizuje się tylko jeden OZR. Natomiast w wypadku, gdy bataliony będą działać na oddzielnych kierunkach, to wówczas na każdy z nich należy zorganizować jeden OZR. Poszczególne OZR-y będą przesuwać się bezpośrednio za pododdziałami rozpoznawczymi /OR i SPR/, działającymi na danym kierunku.

W skład OZR-u może wchodzić od plutonu do kompanii saperów, z których organizuje się cztery grupy/ wyposażone w odpowiedni sprzęt/: rozpoznawczą; rozgradzającą; drogową i mostową.

Zadaniem grupy rozpoznawczej będzie:

- rozpoznanie saperów i przeszkód inżynieryjnych
oraz rejonów skażonych promieniowaniem jądrowym;
- rozpoznanie marszrut na kierunku pościgu;

- rozpoznanie charakteru przeszkód wodnych;
- ustalenie brodów oraz najdogodniejszych punktów do przeprawy czołgów po dnie.

Zadaniem grupy rozgrzewającej będzie wykonywanie przejsów w zaporach inżynieryjnych i przeszkodach, znajdujących się na kierunku pościgu.

Zadaniem grupy drogowej będzie:

- naprawa uszkodzonych dróg lub wykonywanie objazdów;
- wykonywanie dojazdów do przeszkody wodnej i wyjść po stronie przeciwnej/ na punktach przeprawy w bród i po dnie - pod wodą/.

Zadanie grupy mostowej będzie polegać na zabezpieczeniu forsowania przeszkód wodnych w marszu przez organizowanie punktów przepraw desantowych, promowych i mostowych. Grupy mostowe wchodzące w skład OZR-ów pułków i batalionów powinny mieć odpowiedni sprzęt dla zabezpieczenia przeprawy desantowej. Natomiast OZR-y dywizyjne powinny dysponować sprzętem, umożliwiającym zorganizowanie przeprawy mostowej/promowej/ przez przeszkodę wodną o szerokości 100-150 m. Przeprawę przez przeszkody o większej szerokości będą zabezpieczać oddziały ze szczebla armii.

Odwody inżynieryjne mogą być wykorzystane do wykonania następujących zadań:

- organizowanie przeprawy na kolejnej przeszkodzie wodnej w tym czasie, gdy sprzęt OZR-ów jest jeszcze wykorzystywany na poprzedniej przeszkodzie;

- naprawy uszkodzonych dróg i mostów, jeżeli zostały one zniszczone po przejściu obozowych oddziałów;
- zmiany uszkodzonego/zniszczonego/ sprzętu w OZR-ach;
- likwidacji skutków uderzeń jądrowych przeciwnika;
- wykonywania wszelkich innych prac związanych z inżynieryjnym zabezpieczeniem pociągu.

Z omówionych wyżej zagadnień wynika, że podstawowe zadanie wojsk inżynieryjnych polega przede wszystkim na stworzeniu odpowiednich warunków umożliwiających osiągnięcie maksymalnego tempa działań w toku pociągu.

3. TAKTYCZNE DESANTY POWIETRZNE.

Już w toku II wojny okazało się, że taktyczne desanty powietrzne w poważnym stopniu przyczyniały się do zwiększenia tempa działań zaczepnych, a tym samym do szybszego zniszczenia przeciwnika. Niemniej jednak ze względu na ograniczoną ilość środków transportu powietrznego, ich niewielkie możliwości jeżeli chodzi o przerzut wojsk na terytorium przeciwnika oraz długi okres czasu niezbędny na organizację i wykonanie desantu, były one wykonane stosunkowo rzadko. Ponadto możliwości bojowe desantu po wylądowaniu też były niewielkie, ponieważ nie dysponowały one żadnymi, poważniejszymi środkami ogniowymi/ szczególnie ppne/ oraz nie posiadały odpowiedniej ruchliwości. Ograniczone możliwości ówczesnych środków ogniowych^{x/} uniemożliwiały też skuteczne wsparcie desantów.
^{x/} - brak możliwości niszczenia artylerii. - - - - -

Wszystko to powodowało, że powodzenie desantów taktycznych było uzależnione przede wszystkim od uzyskania pełnego zaskoczenia przeciwnika. W innym wypadku działania ich kończyły się z reguły niepowodzeniem.

W obecnym okresie, gdy z jednej strony nastąpił dalszy wzrost ilości i jakości środków transportu powietrznego, a z drugiej - szybkość działania wojsk nabrała jeszcze większego znaczenia, zwiększyła się też poważnie zarówno rola taktycznych desantów powietrznych jak również ich możliwości bojowe. Rozwój środków transportu powietrznego, a przede wszystkim śmigłowców, umożliwia obecnie wykonywanie taktycznych desantów powietrznych na znacznie większą skalę niż to miało miejsce w toku ubiegłej wojny. Wynika to głównie z możliwości i charakterystyki śmigłowców/zał.26 /, które w porównaniu do samolotów posiadają następujące zalety:

- pionowy start i lądowanie, co umożliwia je całkowicie od lotnisk;
- stosunkowo duży nadźwig;^{x/}
- duża manewrowość w powietrzu;
- możliwość przelotu na małych wysokościach;
- możliwość przerzutu wojsk nie posiadających specjalnego przeszkolenia na tyły przeciwnika;
- umożliwiają szybszą organizację i wykonanie desantu, dzięki czemu może on być organizowany na szczeblach taktycznych.

x/ W porównaniu do lekkich i średnich samolotów transportowych.

Dzięki swym zaletom śmigłowce stanowią obecnie podstawowy środek transportu powietrznego dla przerzutu desantu taktycznego na tyły przeciwnika. Desant przerzucony na śmigłowcach posiada obecnie znaczenie większe możliwości ogniowe i ruchliwość/po wylądowaniu/, w porównaniu do taktycznego desantu powietrznego z okresu II wojny światowej. Niezależnie od własnych, znacznie większych możliwości bojowych, działania desantu taktycznego mogą być obecnie skutecznie wspierane uderzeniami ogniowymi/ atomowymi/. Dzięki temu taktyczny desant powietrzny może z powodzeniem wykonać swoje zadania nawet wówczas, gdy nie uda mu się osiągnąć całkowitego zaskoczenia przeciwnika.

Ten poważny wzrost możliwości wojsk w wykonywaniu taktycznych desantów powietrznych powoduje, że obecnie należy traktować je jako jeden ze zwykłych, bardzo często występujących sposobów prowadzenia działań bojowych w toku operacji zaczepnej. Należy dążyć do tego ażeby każda dywizja, a chwilą gdy tylko otrzyma odpowiednią ilość śmigłowców^x, była w stanie zorganizować i wykonać taktyczny desant powietrzny w sile od kompanii do batalionu, a w wyjątkowych wypadkach nawet do pułku.

W pościgu, gdzie szybkość działania wojsk będzie decydować o jego powodzeniu, taktyczne desanty powietrzne odgrywają szczególnie ważną rolę. Mogą one bowiem wykonać cały szereg różnego rodzaju zadań, wywierając tym samym decydujący wpływ na zwiększenie tempa pościgu.

x/ Potrzebna ilość śmigłowców dla wykonania desantu = zał. nr 24b.

a/ Zadania taktycznych desantów powietrznych w pościgu.

Desant taktyczny, organizowany na szczeblu dywizji, może być wysadzony na głębokość od 50 do 150 - 200 km^x/ na tyłach przeciwnika.

Do zasadniczych zadań taktycznych desantów powietrznych w pościgu należy zaliczyć:

- opanowanie oraz utrzymanie do chwili podejścia wojsk działających od czoła ważniejszych obiektów o znaczeniu wojskowym, znajdujących się na tyłach przeciwnika/mostów i przepraw na przeszkodach wodnych, węzłów dróg i linii komunikacyjnych, lotnisk, portów, magazynów wojskowych, zbiorników z paliwem, obiektów przemysłowych/;
- niszczenie środków napadu jądrowego, SD i WZ;
- opanowanie rejonów obezwładnionych bronią jądrową i niedopuszczenia do ponownego obsadzenia ich przez przeciwnika;
- wykonanie od tyłu uderzenia na przeciwnika w celu szybszego przełamania kolejnej rubieży obrony;
- niedopuszczenie odwodów przeciwnika w rejon działania własnych wojsk;
- odcięcie przeciwnikowi dróg odwrotu w celu okrążenia go wspólnie z wojskami działającymi od czoła.

Opanowanie przez desant nieszkodzonych mostów /przepraw/ na przeszkodach wodnych/zal.nr 24/ umożliwi natychmiastowe wykorzystanie ich przez wojska własne.

x/ Wymaga tego głębokość zadań dywizji, a umożliwia zasięg śmigłowców.

e tym samym zapewni szybko i nieprzerwane kontynuowanie pościgu w głąb obrony / terytorium/ przeciwnika. Wykonanie tego zadania przez desant będzie miało decydujące znaczenie dla utrzymania wysokiego tempa pościgu szczególnie wówczas, gdy wojska nie będą dysponowały dostateczną ilością nowoczesnego sprzętu przeprawowego. Niekiedy nawet wysadzenie desantu powietrznego, na tyłach broniącego się przeciwnika, może w poważnym stopniu umożliwić szybsze forsowanie/pokonanie/ kolejnej przeszkody wodnej. Jakże właśnie zadanie z powodzeniem wykonał taktyczny desant powietrzny armii radzieckiej, wysadzony na zachodnim brzegu DNIEPRU / w rej. CZERKASY/ w 1943 r., który odciągnął wojska niemieckie od rzeki i tym samym ułatwił jej forsowanie.x/

Opanowanie przez desant nie zniszczonych lotnisk /porów/ umożliwi natychmiastowe wykorzystanie ich przez własne lotnictwo /marnarke/ zarówno dla bezpośredniego wsparcia wojsk w pościgu, jak również dla dowozu zaopatrzenia. W obecnych warunkach, gdy poszczególne związki taktyczne mogą oderwać się na znaczną odległość od własnych baz lotniczych i zaopatrzenia, pomyślne wykonanie tego rodzaju zadań przez desant taktyczny będzie mieć niejednokrotnie decydujący wpływ na przebieg i ostateczny rezultat pościgu. Należy mieć przy tym na uwadze również fakt, że na skutek wysokiego tempa działań lotnictwo nie jest w stanie zapewnić sobie /własnymi siłami i w odpowiednim czasie/ dostatecznej ilości nowych lotnisk, niezbędnych, dla przebazowania samolotów w ślad za ozolowymi dywizjami.

x/Czornicki ppłk" Zastosowanie lotnictwa w operacjach powietrzno-desantowych", Myśl Wojskowa Nr.7, 1956 r.s.37.

Nie ulega wątpliwości, że lotniska będą z reguły silnie bronione przez przeciwnika, niemniej jednak opanowanie ich przy pomocy desantu taktycznego jest zadaniem realne, co potwierdzają doświadczenia minionej wojny. Np. w styczniu 1941 r. japoński desant powietrzny w sile 300 żołnierzy opanował lotnisko MANDO/CELEBES/, które było bronione przez 1500 żołnierzy holenderskich^{x/}.

Opanowanie nie zniszczonych magazynów, zbiorników z paliwem, rurociągów - sprzętu wojskowego, obiektów przemysłowych umożliwi wykorzystanie materiałowych środków przeciwnika dla szybkiego rozwijania pościgu w głąb jego obrony.

Zniszczenie środków napadu jądrowego^{xx/} zmniejszy możliwości przeciwnika w wykonywaniu uderzeń atomowych na nasze wojska, a tym samym przyczyni się do utrzymania wysokiego tempa pościgu. Niszczenie SD i WL spowoduje zamęt w szeregach przeciwnika, a tym samym utrudni mu zorganizowanie skutecznych przedsięwzięć w celu zahamowania/załamania/ naszego pościgu.

Bardzo często taktyczny desant powietrzny może być wysadzony w rejon własnych uderzeń atomowych, wykonanych na kolejną rubież obrony przeciwnika. Zadanie desantu taktycznego będzie polegać na opanowaniu dokonanego wyłomu / uderzeniem atomowym/ w obronie przeciwnika oraz niedopuszczeniu do ponownego obsadzenia go siłami podciągniętymi z głębi, lub z kierunków mniej zagrożonych.

x/ Nowak ppłk w Prześnaczenie, przygotowanie i wykorzystanie małych grup i pododdziałów powietrzno-desantowych na wspólnym polu walki", Zbiór Prac ASG nr 4/21/, 1962 r.s.51.

xx/ Tamże, s.52 - W czasie ćwiczeń przeprowadzonych w 1960r. desant w sile kompanii "zniszczył" baterię HONEST JOHN na tyłach "przeciwnika" w czasie jej przejazdu na nowe stanowisko.

Taktyczny desant powietrzny może być wysadzony w rejon powietrznego wybuchu atomowego już po upływie 15-20 min.

Desant taktyczny może też być wyrzucony na tyły broniącego się przeciwnika, aby w ten sposób umożliwić szybsze przełamanie kolejnej rubieży obrony. Zadanie desantu będzie polegać na opanowaniu ważniejszych punktów terenowych na tyłach przeciwnika oraz niedopuszczeniu jego odwodów w rejon działania własnych wojsk. Z chwilą podchodzenia wojsk działających od czoła, do kolejnej rubieży obrony, oddział desantu taktycznego może wykonać uderzenie na tyły przeciwnika, w celu szybszego przełamania jego obrony.

Jeżeli na polu walki powstanie taka sytuacja, że odwody przeciwnika, zbliżające się na kierunku wojsk wykonujących pościg, nie zostaną zniszczone uderzeniami ogniowymi / atomowymi /, to wówczas można je będzie powstrzymać przy pomocy desantu taktycznego. Zadanie jego będzie polegać na uchwyceniu ważniejszych obiektów terenowych / węzłów dróg, mostów / na kierunku przesuwania się odwodów przeciwnika / zał. nr 22 /, aby niedopuszczyć ich w rejon działania wojsk wykonujących pościg. Dzięki temu czołowe związki taktyczne w dalszym ciągu będą mogły kontynuować pościg bez obawy o zagrożone skrzydło, a podchodzące odwody przeciwnika zostaną zniszczone przez oddział desantowy i wojska nie zaangażowane w pościg / odwody /.

Jeżeli w toku pościgu okaże się, że siły lądowe nie udążą na czas zamknąć pierścienia okrążenia wokół wycofującego się przeciwnika, to wówczas zadanie to może

być wykonane siłami desantu taktycznego. Zadanie desantu będzie polegać na odcięciu przeciwnikowi dróg odwrotu oraz namknięcie pierścienia okrążenia wspólnie z wojskami działającymi od czoła i na skrzydłach. Do wykonywania tego rodzaju zadań desanty powietrzne były wykorzystywane już w okresie II wojny światowej. Np. w styczniu 1942 r. desant powietrzny armii radzieckiej został wysadzony na tyły MEDYŃSKIEGO zgrupowania wojsk niemieckich, co doprowadziło do szybkiego okrążenia ich wspólnie z wojskami działającymi od czoła^{x/}.

W ostatecznym rezultacie, we wszystkich w/w wypadkach, zadanie taktycznych desantów powietrznych sprowadza się w zasadzie do zapewnienia wojskom możliwości osiągnięcia/lub utrzymania/ wysokiego tempa pościgu, a to z kolei będzie mieć decydujący wpływ na jego powodzenie i przyczyni się do szybkiego zniszczenia przeciwnika.

b/ Niektóre zagadnienia dotyczące organizacji i wykonanie taktycznych desantów powietrznych.

Organizatorem taktycznych desantów powietrznych, w toku pościgu, będzie w zasadzie dowódca i sztab dywizji, przy współudziale sztabu armii. Praca sztabu armii w zakresie organizacji desantu będzie polegać na:

- dostarczeniu w odpowiednim czasie i miejscu /wskazanych przez dywizję/ niezbędnej ilości śmigłowców;
- powiadomienie systemu OPL o trasie i czasie przelotu;
- organizacji osłony desantu z powietrza w rejonie załadunku, w czasie przelotu/i powrotu śmigłowców/oraz w toku walki po wylądowaniu;

x/-Czerwinski ppłk"-Zastosowanie lotnictwa w operacjach powietrzno-desantowych". Myśl Wojskowa nr 7, 1956r.s.37.

- obezwładnieniu środków ogniowych przeciwnika na trasie przelotu desantu oraz zabezpieczeniu jego działań po wylądowaniu.

Praca dowódcy i sztabu dywizji w zakresie organizacji desantu obejmuje: wybór rejonów desantowania/lądowania, i załadunku desantu oraz organizację załadunku, przelotu i lądowania. Aby desant mógł być wykonany w odpowiednim czasie, musi on być organizowany na podstawie daleko idących przewidywań, często na kilka lub nawet kilkanaście godzin wcześniej.

Wybór rejonu desantowania.

Rejon desantowania zostanie w zasadzie określony zadaniem desantu. Jednakże w zależności od otrzymanego zadania, charakteru obiektu oraz ilości sił przeciwnika rozmieszczonych w jego rejonie i warunków terenowych, może być wybrany różny sposób desantowania:

- desantowanie bezpośrednie - desant ląduje bezpośrednio na wyznaczonym obiekcie, lub w bliskiej odległości;
- desantowanie pośrednie - desant ląduje w znacznej odległości od wyznaczonego obiektu;
- desantowanie kombinowane - część desantu ląduje bezpośrednio na wyznaczonym obiekcie/lub w pobliżu/ a pozostałe siły w znacznej odległości od obiektu.

Desantowanie bezpośrednie stosuje się wówczas gdy: obiekt działań został silnie obezwładniony uderzeniami ogniowymi/atomowymi/; istnieje pewność, że obiekt jest

dobrze broniony przez przeciwnika; można osiągnąć pełne osłabienie przeciwnika.

Desantowanie pośrednie stosuje się wówczas gdy: desantowanie bezpośrednie jest niemożliwe lub niecelowe: lądowanie desantu polega nie na opanowaniu obiektu, ale na niedopuszczeniu podchodzących oddziałów przeciwnika w celu jego wykorzystania.

Desantowanie kombinowane stosuje się wówczas, jeżeli desantowanie bezpośrednie osiągnąć się jest niemożliwe, a istnieje konieczność wysadzenia części się bezpośrednio na obiekt. x/

Po określeniu najlepszego sposobu lądowania wybiera się z kolei dogodną lądowiskę z takim wyliczeniem, aby na każdą kompanię desantową przypadało przynajmniej jedno główne i jedno zapasowe^{xx/} lądowiska/główne i zapasowe/ powinny odpowiadać następującym warunkom: łatwe rozpoznanie z powietrza: wolne od zapór i przeszkód/ sztucznych i naturalnych/; posiadać dostatecznie rozwiniętą sieć dróg i teren dogodny do obrony oraz dobre warunki maskowania.

Po wybraniu lądowisk ustala się rejon zbiórki. Ponieważ desant ląduje z reguły bezpośrednio na obiekt /lub w jego pobliżu/, rejon zbiórki wybiera się tylko wówczas kiedy desantuje się w nocy, lub jeżeli po wylądowaniu trzeba przegrupować się do natarcia na przeciwnika. W zależności od sytuacji wybiera się jeden rejon zbiórki dla całego batalionu, lub po jednym na każdą kompanię. - x/ Aby niedopuszczyć do zniszczenia przez przeciwnika np. mostu lub lotniska. xx/ Rozmiary lądowisk - Załącznik nr 26.

Szaladowanie desantu na śmigłowcy.

Przed szaladowaniem na śmigłowce pododdział desantowy przebywa w rejonie wycofkiwania, który wraz z lądowiskami stanowi rejon wyjściowy desantu. Rejon wyjściowy powinien odpowiadać następującym warunkom:

- znajdować się poza zasięgiem ognia artylerii i taktycznych rakiet przeciwnika oraz możliwie jak najbliżej czoła własnych wojsk;
- zapewnić możliwość rozbrodkowanego rozmieszczenia pododdziału desantującego;
- posiadać dogodną sieć dróg i dogodne warunki maskowania.

Rozmiary lądowisk wyjściowych są w zasadzie takie same jak w rejonach desantowania/zal.nr 25/.

Śmigłowce przebywają do rejonu wyjściowego na 20-30^{sek} min. przed startem, każdy z nich jest ponumerowany, aby tym samym umożliwić szybsze szaladowanie pododdziałów.

Organizacja przelotu desantu i jego zabezpieczenie.

Jednym z ważniejszych zagadnień w toku organizacji desantu jest wybór odpowiedniej trasy przelotu śmigłowców. Powinno one omijać przede wszystkim rejon rozmieszczenia artylerii przeciwlotniczej przeciwnika oraz rejon rozbrodkowania jego wojsk. Jeżeli niektórych z tych rejonów nie uda się omijać, to wówczas przed rozpoczęciem lotu powinny one być obciążone uderzeniami ogniowymi

/atomowymi/.

x/ Jeżeli nie zachodzi konieczność uzupełniania paliwa, w przeciwnym wypadku śmigłowce muszą przebyć 1-1,5 godz. przed startem.

Ważnym zagadnieniem jest również określenie wysokości przelotu. Przelot na niskich wysokościach narzuca śmigłowce na starty od ognia broni strzeleckiej przeciwnika. Przy przelocie na większych wysokościach śmigłowce są narażone na ogień artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa przeciwnika. Rozwiązanie tego problemu będzie uzależnione zawsze od konkretnej sytuacji. W przeciętnych warunkach śmigłowce przelatują nad własnym terenem na wysokości 10-50 m, a nad terenem zajęty przez przeciwnika na wysokości 300-600 m.

Noc zwiększa znacznie bezpieczeństwo przelotu desantu. Należy się jednak liczyć z tym, że w nocy są znacznie trudniejsze warunki nawigacyjne. Jeżeli więc przelot jest wykonywany nocą, trasa przelotu powinna posiadać odpowiednie punkty orientacyjne/rzeki, jeziora, torzy kołowe itp./.

Zabezpieczenie ogniowe / atomowe / desantu polega na obowładnieniu przeciwnika na trasie przelotu^{x/} oraz osłonie przelotu i lądowania desantu.

Lądowanie desantu taktycznego i wykonanie otrzymanego zadania.

Na przelot i wysadzenie desantu w rejonie lądowania odpowiada dowódca lotnictwa transportowego. Na kilka minut przed lądowaniem dowódca śmigłowców uprzedza o tym dowódców pododdziałów desantowych, a ci z kolei są przygotowani do lądowania. - - - -

x/ Przelot nad własnym terenem śmigłowce wykonują w wyznaczonym "korytarzu powietrznym".

Przed lądowaniem szalugi śmigłowców otwierają / w razie potrzeby / ogień z broni pokładowej do wykrytych środków ogniowych przeciwnika. W miarę możliwości ogień / z km i pkm / otwierają również pododdziały desantowe. Jeżeli ogień przeciwnika jest bardzo silny, wówczas może zostać podjęta decyzja lądowania na niepasowych lądowiskach.

Lądowanie batalionu powinno się odbywać równocześnie na wszystkich wyznaczonych lądowiskach. Po wylądowaniu każdy pododdział zbiera się w wyznaczonym rejonie lądowania, lub w rejonie zbiórki/jeżeli będzie wyznaczony / i przystępuje do wykonania otrzymanego zadania. Śmigłowce natychmiast po rozładowaniu odlatują w drogę powrotną.

W pierwszym etapie walki, wykorzystując osiągnięte sukcesy, dąży się przede wszystkim do opanowania najważniejszych obiektów/oprost przeciwnika/. Po opanowaniu wyznaczonego obiektu / w zależności od otrzymanego zadania / należy natychmiast przystąpić do organizacji jego obrony. Po opanowaniu najważniejszych obiektów, dowódca batalionu dąży do opanowania całego, określonego zadaniem rejonu, a następnie przystępuje do organizacji jego obrony.

Zarówno lądowanie jak i prowadzenie walki przez desant jest wspierane uderzeniami ogniowymi/atomowymi / lotnictwa i rakiet. Jeżeli desant jest poprzedzony uderzeniem atomowym, to wówczas lądowanie jego / w rejonie uderzenia / może się rozpocząć po upływie 15-20 od chwili wybuchu. W takiej sytuacji desant może lądować nawet w silnie broniony obiekt przeciwnika.

Po wylądowaniu uderzenia lotnictwa i zakręt będą wykonywane przede wszystkim na podchodzące, w rejon desantu, odwoły przeciwnika.

Chcąc określić możliwości przydzielonych śmigłowców, do wykonania kolejnych desantów, należy wyjść z następujących obliczeń:

- na organizację desantu 1-2 godz;
- na przelot śmigłowców do rejonu wyjściowego i załadunek desantu 1-2 godz;
- na wysadzenie desantu i powrót śmigłowców - 1-2 godz;
- na odtworzenie gotowości bojowej śmigłowców 1-2 godz.

W sumie na wykonanie jednego desantu potrzeba od 4 do 8 godz., czyli w ciągu doby dywizja jest w stanie zorganizować i wykonać co najmniej trzy desanty taktyczne. Nie ulega wątpliwości, że będzie to miało poważny wpływ na zwiększenie, lub utrzymanie wysokiego tempa podążu.

6. ZAOPATRZENIE

W okresie II wojny światowej, gdy średnie tempo podążu wynosiło 50 km/dobę/zał.nr 20/, czołowe związki taktyczne odrywały się niekiedy na 200-300 km od własnych baz zaopatrywania. Fakt ten powodował bardzo poważne trudności w dowożeniu zaopatrzenia do tych jednostek, szczególnie jeżeli chodzi o materiały pędne. Trudności te były w zasadzie powszechne i występowały na wszystkich frontach

II wojny światowej. I tak np. w czasie prowadzenia pościgu przez aliantów na zachodnim TWR w 1944 r. w pewnym okresie działań całe armie zostały unieruchomione z powodu braku paliwa. Podobne wypadki miały też miejsce na froncie wschodnim. Np. w czasie rozwijania pościgu przez armie radzieckie /WISŁA a ODRĄ w 1945 r. grupy szybkie i Pęchta Białoruskiego oderwały się ponad 300 km od własnych baz zaopatrzenia. Po podejściu do Międzyrzeckiego Rejonu Ubezpieczonego musiały przerwać dalsze działania na przeciąg trzech dni /22-25.01/, głównie z powodu braku paliwa. W obu w/w wypadkach wyłącznie brak paliwa stanowił główną przeszkodę w szybkim rozbiciu i zniszczeniu nieprzyjaciela.

Aby możliwie jak najlepiej rozwiązać problem zaopatrzenia wojsk w paliwo, w okresie II wojny światowej, stosowano następujące przedsięwzięcia:

- opracowywano specjalne plany zaopatrzenia wojsk w pościgu według następującej kolejności: paliwo, amunicja, żywność;
- podwojano zapas paliwa w pojazdach mechanicznych, w związku z czym zasięg dywizyjnych środków transportowych zwiększył się ze 160 do 320 km^{xx/};
- wyznaczano specjalne drogi, przeznaczone wyłącznie do transportu paliwa^{xx/};
- aby umożliwić kontynuowanie działań na głównym kierunku unieruchamiano niejednokrotnie kilka dywizji, a ich środki transportowe przeznaczone

dla wywołania wojsk wykonujących pościgi. ---
x/ "Piller" Druga wojna światowa" op.cit. s.469.
xx/ Tenże s.469; Eisenhower "Krajozna w Europie" op.cit. s.417.

zapewniając im w ten sposób lepszy dowóz paliwa,^{x/}
- dla dowozu paliwa do wojsk wykonujących posoig
wykorzystywane lotnictwo/warówno transportowe
jak i bombowe/^{xx/}

Warto może podkreślić, że zarówno Fuller jak i
Bradley / dowódcy 12 Grupy Armii/ uważali, że lotnictwo
powinno być w znacznie szerszym zakresie wykorzystywane
dla dowozu paliwa. Bradley uważał nawet, że nie należało
przeprowadzać żadnych operacji powietrzno-desantowych
/miedzy innymi i "MARKET-GARDEN"/, a samoloty przeznaczone
do tego celu wykorzystać do zaopatrywania wojsk w paliwo,^{xxx/}

Jeżeli już w okresie ubiegłej wojny istniały tak
poważne trudności w zaopatrywaniu wojsk, to nie ulega
wątpliwości, że właściwe rozwiązanie tego problemu w obec-
nych warunkach będzie wymagać jeszcze większego wysiłku
ze strony organów zaopatrywania. Wynika to przede wszystkim
z ilościowego i jakościowego wzrostu wyposażenia armii
/ w uzbrojenie, sprzęt bojowy i transportowy/ oraz z roz-
machu współczesnych operacji zaczepnych. Zmiany te spo-
wodowały poważny wzrost potrzeb armii w zakresie zapa-
trzenia materiałowego. Jeżeli w okresie II wojny światowej
ciężar jednej je amunicji w armii nie przekraczał 500 ton,
a ja 400 - 450 ton, to obecnie ciężar jednostek kalkula-
cyjnych zwiększył się prawie dziesięciokrotnie i wynosi:

je amunicji = 5000 ton, ja = 4200 ton.^{xxxx/}

x/ Fuller "Druga wojna światowa" op. ci t. s. 469.

xx/ Tame s. 467; Opracowanie "Rozgromienie niemieckiej grupy
armii centrum na Białorusi, Litwie i we wsch. Polsce", op.
ci t. s. 84.

xxx/ Opracowanie "Command Decisions", op. ci t. str. 234.

xxxx/ Piler ppłk "Ogólne zasady materiałowe i medycznego zabez-
pieczenia wojsk armii w operacji zaczepnej" Wyd. ASG 1963 r
s. 20.

Zauważa się również stosunek ciężaru różnych rodzajów środków materiałowych, do ogólnej ilości przechowywanej w kraju: x/

Rodzaj środków materiałowych.	Dostarczono dla armii radzieckiej w toku II wojny światowej w %	Przypuszczalny dowód dla armii w warunkach operacyjnych w %
amunicja	40,0	37,0
mp	27,0	42,0
inne br.mst.	33,0	21,0

Z doświadczeń minionej wojny wynika również, że im większe jest tempo działań, tym mniejsze zużycie amunicji. Np. w toku organizacji operacji WISŁA-ODRA planowano dowozić 649 wagonów amunicji dla 2 armii gwardyjskiej, a faktycznie zużyto /na skutek większego niż zakładane tempa działań/ tylko 315. xx/

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że w warunkach stosowania broni jądrowej i przy znacznie większym tempie działań potrzeby armii w zakresie amunicji konwencjonalnej będą jeszcze mniejsze. Na podstawie badań teoretycznych oraz przeprowadzonych ćwiczeń można przyjąć, że przeciętne dobowe zużycie amunicji w ZI będzie się wahać w granicach 0,1 - 0,2 jo. xxx/ Wynika stąd, że dywizje przy pełnych zapasach ruchomych/sał.nr 27/mogą kontynuować działania nawet przez kilka dni, bez ich uzupełniania. Analogiczna sytuacja istnieje też jeżeli chodzi o zaopatrywanie wojsk

w żywność. xxxx/ x/ Temże 3.3.21 i 25. xx/ IV Sesja Naukowa "Problem ruchliwości wojsk lądowych". Wyd.ASG 1963 r.s.93. xxx/ Temże s.294. W okresie II wojny światowej dzienne zużycie am. wynosiło 0,13 - 0,25 jo. xxxx/ Część transp.sam. przeznaczona do przewozu am. i żywn. można będzie wykorzystać do dowozu paliwa.

Potrzeby i możliwości dowozu mps w toku pościgu

Najtrudniejszy i najbardziej skomplikowany problem w zakresie zaopatrzenia wojsk w pościgu stanowi dowóz mps. Z przeprowadzonych obliczeń/zal.nr 28/, wynika, że jeżeli dywizje przejdą do pościgu z pełnymi zapasami ruchomymi, to wówczas będą mogły kontynuować działania bez konieczności uzupełniania paliwa:

1. Bez walki z przeciwnikiem

a/ przy tempie pościgu 150 km/ dobę - trzy doby, zachowując jeszcze 0,32 jn dla samochodów i 0,3 jn dla osolców;

b/ przy tempie pościgu 200 km/ dobę - dwie doby zachowując jeszcze 0,25 jn dla samochodów i 0,6 jn dla osolców.

2. W walce z przeciwnikiem:

a/ przy tempie pościgu 150 km/dobę - dwie doby zachowując jeszcze /tylko dla samochodów/ 0,25 jn;

b/ przy tempie pościgu 200 km/dobę - jedną dobę, zachowując jeszcze 0,55 jn dla samochodów i 0,6 jn dla osolców.

Jeżeli średnie zużycie mps w toku ucieczki wojny wynosiło:^{x/} benzyny samoch. 0,1 - 0,36 jn; oleju napędowego - 0,05 - 0,32 jn; to obecnie przewiduje się, że dobowe zużycie w toku pościgu wyniesie: benzyny samochodowej 0,31 - 0,7 jn; oleju napędowego 0,5 - 1,4 jn.

x/ Plik polk " Ogólne zasady materiałowego i medycznego zabezpieczenia wojsk armii w operacji zaczepnej" op.cit. s.22.

Na podstawie badań teoretycznych oraz przeprowadzo-
nych ćwiczeń przyjmuje się, że potrzeby materiałowe armii
/ w składzie pięciu dywizji wraz z jednostkami armijnymi
i środkami wzmocnienia / w zakresie mps, na okres operacji
zaczepnej / głębokość 400 km / będą wynosić około 7000 ton^{xx}/
paliwa. Jeżeli by przyjąć, że stan zapasów ruchomych
w związkach taktycznych pod koniec operacji może być mniej-
szy niż 100%, to wówczas potrzeby w zakresie dowozu
paliwa też mogą być mniejsze niż 7000 ton. Ponieważ jednak
w obecnych warunkach robienie przerw pomiędzy kolejnymi
operacjami jest nie wskazane, dlatego też należy dążyć
aby pod koniec operacji zapasy ruchome w związkach tak-
tycznych były uzupełniane do 100%. Przyjmując w związku
z tym, że potrzeby armii w zakresie dowozu paliwa wynoszą
7000 ton na całą głębokość operacji / 400 km /, to przy
tempie pociągu 150 km / dobę dzienny dowóz będzie wynosił
ok. 2300 ton, a przy tempie 200 km / dobę - 3500 ton.

Aktualnie, jednorazowe możliwości transportu do
przewozu paliwa wynoszą: ^{xx}/ armijnego batalionu cystern
samochodowych - 950 ton; transportu związków taktycznych
i oddziałów armii - ok. 1400 ton. Razem 2350 ton. Wynika
stąd, że przy tempie pociągu 150 km / dobę, przy wykorzysta-
niu w 100% ^{xxx}/ wszystkich środków transportowych, armia
byłaby w stanie dowieźć niezbędną ilość paliwa do dywizji,
natomiast przy tempie 200 km / dobę zabraknie środków
transportowych dla dowozu 1150 ton. Jeżeli jednak uwzględ-

nić fakt, że związki taktyczne mogą odwracać się na znaczne

^x/ tamże s. 30

^{xx}/ tamże s. 31.

^{xxx}/ Powyższe rozważania mają charakter czysto teoretyczny,
nie można bowiem zakładzać aby 100% środków transporto-
wych można było wykorzystać dla dowozu paliwa. Chodzi
w tym wypadku jedynie o wykazanie, że dowóz paliwa
w toku pociągu nie może być oparty wyłącznie na trans-
porcie samochodowym.

odległości od baz zaopatrzenia/armijnych, frontowych;/
armia/i dywizje/może ponieść straty w środkach transporto-
wych oraz; dowódz mps transportem samochodowym może okazać
się nawet niekiedy niemożliwy, to wówczas dopiero okaże
się jak bardzo ten problem jest skomplikowany.

Wydaje się, że dla pomyslnego rozwiązania problemu
zaopatrzenia wojsk w paliwo, obok przedsięwzięć stosowanych
w okresie minionej wojny, główną uwagę należy skierować
na następujące zagadnienia:

- kompleksowe wykorzystanie różnych rodzajów
transportu dla dowozu paliwa/ samochodowy, kolejowy/
rurociągi, lotniczy/;
- dążyć do wykorzystania zasobów mps przeciwnika
/niedepnąć do zniszczenia zbiorników z paliwem
i rurociągów/;
- przy konstrukcji pojazdów mechanicznych dążyć
do zapewnienia im jak najlepszych wskaźników
ekonomicznych/jeżeli chodzi o zużycie paliwa/;
- szukać innych możliwości zaopatrzenia wojsk/np.
przy pomocy rakiet/.

W warunkach współczesnego pola walki, przy ciżby-
niech zniszczeniach jakie może spowodować użycie broni
jądrowej, wykorzystanie rurociągów dla zaopatrzenia

wojsk w paliwo nabiera pierwszorzędного znaczenia.

x/ Należy jednak mieć na uwadze fakt, że w warunkach użycia
broni jądrowej nie należy zbyt szybko liczyć na wykorzysta-
nie transportu kolejowego.

Rurociągi stałe /zbudowane w okresie pokojowym/ mogą zapewnić dostarczenie paliwa z głębokiego zaplecza na teatr działań wojennych. Natomiast rurociągi polowe będą mogły dostarczać paliwo od urządzeń zbiorczych/ rurociągu stałego/ do armijskich/ lub frontowych/ składów mps.

Frontowa brygada budowy rurociągów polowych składa się z 4 batalionów, każdy z nich posiada 160 km rur. Ogółem brygada może rozwinąć około 600 km rurociągów w tempie 60 km/dobę, przy wykorzystaniu śmigłowców tempo budowy rurociągu może wzrosnąć do 70 km/dobę.^{x/}

Transport lotniczy, pomimo, że zużywa 5-krotnie więcej paliwa niż transport samochodowy, nabiera decydującego znaczenia wówczas, gdy dowód mps drogą lądową jest niemożliwy, względnie jeżeli czołowe dywizje oderwały się na znaczną odległość od własnych baz zaopatrywania. W obu wyżej wymienionych wypadkach Front winien być w stanie dostarczyć armii drogą powietrzną mps przynajmniej w wysokości dobowego zużycia. Do wykonania tego zadania na szosach frontu mogą być wykorzystane samoloty transportowe i śmigłowce o dużym udźwigu i zasięgu. Natomiast dla transportu paliwa ze składów armijskich do dywizji należy wykorzystywać przede wszystkim śmigłowce. Wp dla przewozu 0,5 jn/DZ/ dla samochodów potrzeba 180^{xx/}; 12^{xxx/} 15/ok. 15 śmigłowców Mi-6, a dla przewozu 0,5 jn dla

czołgów 100j12 = 8,3 ok. 8 śmigłowców Mi-6.

x/ Materiały z V Konferencji Naukowej ASG, Wyd. Zbiór Prac Akademii nr 3/20/1962 r.s.188.

xx/ Jedna jn w DZ dla samochodów waży ok. 360 ton, dla czołgów ok. 200 ton.

xxx/ Udźwig śmigłowców Mi-6 wynosi 12 ton.

Poważny wpływ na zaopatrzenie wojsk w mps może też mieć wykorzystanie środków materiałowych przeciwnika. W tym celu należy dążyć do opanowania /przy pomocy desantów powietrznych i OK/ jego niezniszczonych zbiorników z paliwem.

Organizacja dowozu mps w toku pościgu

Jednym z podstawowych założeń dowozu zaopatrzenia wojsk jest zasada, że szczebel wyższy jest w pełni odpowiedzialny za organizację i terminowe dostarczenie niezbędnych środków materiałowych do szczebla podległego. Jednakże w toku realizacji tej zasady dowóz paliwa do związków taktycznych może odbywać się zarówno środkami transportowymi armii, jak i poszczególnych dywizji. W związku z ograniczoną ilością statowych środków transportu armijnego, w szczególności w okresie natężonych dostaw, dowódca armii na wniosek kwaternis trze może nakazać wykorzystanie transportu związków taktycznych do samodzielnego dowozu mps ze składów armijnych.

Głównym problemem, przy organizacji dowozu paliwa w toku pościgu, powinno być jak najszybsze dostarczenie go ze składów armijnych /frontowych/ do odcinowych oddziałów i związków taktycznych. Aby problem ten mógł być należyście rozwiązany, organa tyżowe powinny kierować się następującymi przesłankami:

- wszystkie zapasy ruchome, zarówno w związkach taktycznych jak i składach armijnych, powinny znajdować się na "kołach" i w "ruchu";
- armia/dywizje/ powinna organizować ze swoich składów odcinki wysunięte "na kierunkach dywizji znajdujących się w pościgu;

- ograniczyć do minimum liczbę przeładunków, przez dowóz paliwa z pominięciem szczebli pośrednich;
- stosować wymianę środków transportowych wraz z paliwem;
- tankowania paliwa dokonywać w toku marszu/bez zjeżdżania wozów pobierających paliwo z marszruty/.

W toku pościgu nie wyznacza się strefy tyłów armii, kwatery Frontu określa jedynie rejon rozmieszczenia ruchomej bazy armii /RBA/. Nie wyznacza się również taktycznych rejonów tyłów dla poszczególnych dywizji, a określa się jedynie kierunki przesuwania się tyłów związków taktycznych /DPZ/.

W związku z wysokim tempem działań zarówno zapasy ruchome w związkach taktycznych, jak również armijne zapasy materiałowe utrzymuje się na "kołach", przy czym większa ilość tych zapasów będzie się znajdować w "ruchu" / w ozołówkach armijnych i dywizyjnych/. Tylko niezbędną ilość zapasów koncentruje się w rejonie rozmieszczenia RBA i DPZ. Jednakże i w tym drugim wypadku nie będą one rozwinięte, a tylko rozmieszczone wzdłuż dróg, aby móc w każdej chwili dowieźć paliwo do wojsk.

Ponieważ dywizje będą prowadziły pościg z reguły na oddzielnych kierunkach, dlatego też ze składów armijnych należy organizować "czołówki wysunięte", które będą się przesuwały w ślad za poszczególnymi związkami taktycznymi. Analogiczna sytuacja będzie również w dywizjach. Dlatego też ze składów dywizyjnych należy organizować "czołówki wysunięte", które będą się przesuwać za poszczególnymi pułkami.

Tradycyjny sposób dostarczania paliwa poprzez kolejne ogniwa dowozu /z RBA do DPZ, z DPZ do PPG/ jest bardzo pracochłonny i wymaga znacznej ilości czasu. W rezultacie może to spowodować poważne trudności w szybkim dostarczaniu paliwa do odcinkowych oddziałów i związków taktycznych. Aby czas ten maksymalnie skrócić należy do minimum ograniczyć ilość punktów przeładunkowych poprzez:

- przewóz paliwa z wysuniętej polowej bazy Frontu /WPRF/ bezpośrednio do DPZ, z pominięciem RBA;
- przewóz paliwa z RBA bezpośrednio do PPG, z pominięciem DPZ;
- dowóz paliwa z DPZ bezpośrednio w rejon tankowania pojazdów z pominięciem PPG.

Należy również dążyć do tego, aby przekazywanie paliwa z wyższego ogniwa dowozu/np. RBA/ do niższego/np. DPZ/ odbywało się przede wszystkim poprzez wymianę środków transportowych /wraz z paliwem/.

Bardzo ważnym zagadnieniem w toku pościgu jest również sposób uzupełniania paliwa w pojazdach mechanicznych. W pojazdach kołowych uzupełnianie paliwa odbywa się poprzez wymianę pustych kanistrów na pełne. Uzupełnianie paliwa w czołgach odbywa się z reguły w czasie ich postoju, w rejonach rozmieszczenia. Jednakże z doświadczeń uzyskanych na ćwiczeniach^{x/} wynika, że przy takim systemie tankowania czas uzupełniania paliwa we wszystkich czołgach DPanc będzie się wahał w granicach od 4 do 8 godzin. Oczywiście, że przy takim systemie tankowania tempo pościgu w poważnym stopniu zostałoby obniżone.

z/ Art. Red. "Organizacja i przebieg tyłów DPanc w pościgu" - - -
Biuletyn Informacyjny nr 5/45/1960 r.s.169.

Jednym ze sposobów rozwiązania tego skomplikowanego problemu może być tankowanie czołgów w marszu. W tym celu na trasie marszu czołgów wybiera się/ z prawej strony drogi/ odcinek terenu posiadający twardą nawierzchnię i w miarę możliwości dogodne warunki tankowania. Na tym odcinku cysterny, po wyprzedzeniu kolumny czołgów, ustawiają się w odstępach 200 m. Czołgi podjeżdżają kolejno do cysterny, ^{przy czym} przy ~~równocześnie~~ może być tankowanych tyle czołgów, ile jest cystern. Cysterna nowego typu umożliwia równoczesne tankowanie dwóch pojazdów/. Przy zastosowaniu tego systemu tankowania DPanc może uzupełnić paliwo we wszystkich czołgach, w ciągu jednej godziny. x/

7. WPŁYW SZYBKOŚCI DZIAŁAŃ NA PRZECIWNIKA I WYKONANIA ZADAŃ WŁASNYCH.

Szybkość działań w pościgu z jednej strony wywiera zdecydowanie ujemny wpływ na efektywność działań obronnych nieprzyjaciela, a z drugiej - wpływa w sposób nasadniczy na pomyślne wykonanie zadań przez wojska nacierające.

Reasumując wpływ szybkości działań na nieprzyjaciela, jest w zasadzie rzeczą mało istotną czy będzie on zmuszony do wycofania się pod bezpośrednim naciskiem naszych wojsk, czy też innymi niepomyślnymi dla niego okolicznościami. Tak w pierwszym jak i drugim wypadku kłopoty jego będą wypływały z tego samego źródła - braku dostatecznej ilości czasu na wykonanie odpowiednich przedsięwzięć w celu zahamowania naszych działań. - - - - -
x/ Tamże.

Przed wszystkim, dzięki dużej szybkości naszych działek, nieprzyjaciel będzie miał poważne trudności w wycofaniu swoich wojsk na kolejną rubież obrony /opóźnienia/. Oddziały wykonujące pościg czołowy, aby utrudnić wycofanie się nieprzyjaciela będą dążyć do rozbitcia jego oddziałów osłonowych i zaatakowania sił głównych, zmuszając je tym samym do rozwinięcia i opóźnienia odwrotu. Oddziały wykonujące pościg równoległy będą dążyć do wyjścia na tyły wycofującego się nieprzyjaciela, odcięcie mu dróg odwrotu i zniszczenia wspólnie z oddziałami wykonującymi pościg czołowy/lub bronią jądrową/. Przy czym chodzi w tym wypadku zarówno o jego oddziały i związki taktyczne jak i środki napadu atomowego oraz elementy tyłowe i dowodzenia. W ostatecznym rezultacie szybkość naszych działek może doprowadzić do zamieszania w szereгах nieprzyjaciela i jego planowy odwrot zmienić w bezładną ucieczkę.

Najpewniejszym rezultatem wysokiego tempa pościgu będzie uniemożliwienie, względnie poważne utrudnienie nieprzyjacielowi wykorzystania odwodów do kontrataków/ przeciwouderzeń/lub obsadzenie kolejnej rubieży w głębi obrony. Przy czym wydaje się nie ulegać wątpliwości, że im większe będzie tempo pościgu, tym możliwości wykorzystania odwodów przez nieprzyjaciela będą mniejsze. A z drugiej strony - jeżeli tempo pościgu będzie zbyt małe, to nieprzyjaciel będzie miał wystarczającą ilość czasu dla wykorzystania swoich odwodów, zarówno do kontrataków/przeciwouderzeń/ jak i obsadzenia kolejnej rubieży w głębi obrony.

Dla potwierdzenia słuszności naszego rozumowania zilustrujemy powyższe zagadnienie na przykładzie obrony pozycyjnej. Przy wyborze przykładu obrony pozycyjnej kierowałem się następującymi przesłankami:

- obrona pozycyjna na zachodzie jest w dalszym ciągu szeroko rozpatrywana, zarówno z teoretycznego punktu widzenia jak i w ćwiczeniach praktycznych;
- omawiane zagadnienie najlepiej i najwyraźniej można przedstawić na przykładzie obrony pozycyjnej;
- wysokie tempo pościgu będzie miało, po każdym względem, zdecydowany ujemny wpływ na działania nieprzyjaciela, niezależnie od formy jego obrony.

Zagadnienie powyższe zostanie omówione w dwóch wariantach. W pierwszym zostaną przedstawione możliwości wykorzystania przez nieprzyjaciela odwodu korpusnego dla wykonania kontrataku. W drugim - możliwość wykorzystania przez nieprzyjaciela odwodu armijnego dla obsadzenia korpusnej rubieży obrony.

a/ Możliwości wykorzystania przez nieprzyjaciela odwodu korpusnego dla wykonania kontrataku/zak.nr 29/.

Zakładamy, że wojska przeszły do pościgu po przełamaniu głównej pozycji bojowej nieprzyjaciela /5-8 km/. Powszechnie przyjmuje się, że w toku ich przełamywania natarcie będzie się rozwijało w tempie 3-4 km/godz. A więc po upływie dwóch godzin od chwili rozpoczęcia natarcia wojska będą mogły przejść do pościgu. Nieprzyjaciel będzie mógł powściąć decyzję, do wykonania kontrataku dopiero z chwilą stwierdzenia gdzie nacierający zamierzają wykonać główne uderzenie.

Można przypuszczać, że miało się to stwierdzić już po upływie jednej godziny od chwili rozpoczęcia natarcia.

Rozpatrzmy z kolei ile czasu będzie potrzebował nieprzyjaciel od chwili podjęcia decyzji do chwili osiągnięcia gotowości do wykonania kontrataku. W okresie tym przeciwnik będzie musiał wykonać następujące przedsięwzięcia:

- wydać rozkazy i wyciągnąć kolumny pododdziałów z rejonów uśredniczenia..... 30'
- wykonać marsz z rejonów uśredniczenia na rubież do wykonania kontrataku /45 km w tempie 15 km/godz.....180'
- wydać dodatkowe rozkazy i rozwinąć kolumny 30'

W sumie, od chwili podjęcia decyzji do osiągnięcia gotowości do kontrataku, nieprzyjaciel będzie potrzebował - 240 minut. Biorąc pod uwagę fakt, że decyzja została podjęta już po upływie jednej godziny walki to, z chwilą gdy wojska przejdą do pościgu, nieprzyjaciel będzie potrzebował jeszcze 180 minut na osiągnięcie gotowości do kontrataku.

Rozpatrzmy teraz jaką nieprzyjaciel będzie miał możliwość wykonania kontrataku, w zależności od tempa pościgu. Przy czym tempo pościgu rozpatrzmy w czterech wariantach: 8, 12, 16 i 20 km/godz. /zał. nr 29/.

W a r i a n t I. - tempo pościgu 8 km/godz.

W tym wariancie, po upływie trzech godzin czołowe oddziały pościgowe będą się znajdowały w odległości około 20 km przed korpusną rubieżą obrony. A więc nieprzyjaciel

będzie miał pewne możliwości zarówno jeżeli chodzi o wykonanie kontrataku jak i osiągnięcie zamierzonego celu /zniesienie nacierających wojsk i odtworzenie przedniego skraju/.

W a r i a n t II - tempo pościgu 12 km/godz.

Przy takim tempie działań, po upływie trzech godzin oddziały pościgowe będą się znajdowały w odległości około 7 km przed korpuśną rubieżą obrony. W tej sytuacji nieprzyjaciel nie będzie miał już możliwości wykonania kontrataku w celu zniesienia nacierających wojsk i odtworzenia przedniego skraju. Mogłby on jednak wykonać kontratak w celu zahamowania tempa naszych działań.

W a r i a n t III i IV - tempo pościgu 16 i 20 km/godz.

W obu tych wariantach, po upływie trzech godzin oddziały pościgowe będą się znajdowały już w rejonie, lub za korpuśną rubieżą obrony. Nieprzyjaciel nie będzie mógł więc, w żadnym wypadku, wykorzystać swego odwodu dla wykonania kontrataku przed korpuśną rubieżą obrony. Jednak w III-ciu wariantach będzie on mógł jeszcze wykorzystać swój odwód w walce o rubież korpuśną.

Wartość się jeszcze jaka powstanie sytuacja w takim wypadku, jeżeli odwód nieprzyjaciela pokona przes-
traż 45 km w ciągu dwóch godzin/zakł. nr 29/. W tej sytuacji mógłby on wykonać kontratak swoim odwodem wówczas, jeżeli pościg będzie się rozwijał w tempie 8-16 km/godz.

Jeżeli natomiast tempo pogońgi będzie wynosiło 20 km/godz., to wówczas nieprzyjaciół nie będzie miał w zasadzie możliwości na wykonanie kontrataku.

b/ Możliwości wykorzystania przez nieprzyjaciela odwodu armijnego dla obsadzenia korpusnej rubieży obrony /zał.nr 30/.

Mając na uwadze poprzednią sytuację możemy założyć, że po upływie jednej godziny od rozpoczęcia pogońgi /trzech od rozpoczęcia natarcia/ dowódca armii doszedł do wniosku, iż kontratak korpusu może nie mieć powodzenia. W tej sytuacji nieprzyjaciół zdecydował się wykorzystać swój odwód armijny dla obsadzenia korpusnej rubieży obrony. Od momentu powzięcia decyzji, do chwili obsadzenia korpusnej rubieży obrony, nieprzyjaciół będzie musiał wykonać następujące przedsięwzięcia:

- wydać rozkazy i wyciągnąć kolumny pododdziałów z rejonu środkowania 30'
 - wykonać marsz z rejonu środkowania do korpusnej rubieży obrony/50 km/ w tempie 20 km/godz.....150'
 - rozwinięcie kolumny i zajęcie wyznaczone rejonu.... 30'
- W sumie nieprzyjaciół będzie potrzebował 210 min.

Biorąc pod uwagę fakt, że decyzja została podjęta po upływie jednej godziny od rozpoczęcia pogońgi/trzy od natarcia/, to do chwili obsadzenia korpusnej rubieży, nacierające oddziały będą ścigały nieprzyjaciela w sumie w ciągu 4,5 godziny.

Rozpatrzymy teraz jakie możliwości będzie miał nieprzyjaciół, jeżeli idzie o wykorzystanie odwodu dla obsadzenia korpusnej rubieży, w zależności od tempa pościgu /zał.nr 30/.

W a r i a n t I - tempo pościgu 8 km/godz.

W tym wariancie, po upływie 4,5 godziny ozołowe oddziały pościgowe będą się znajdowały w odległości około 5 km przed korpusną rubieżą obrony. A więc nieprzyjaciół będzie miał w ~~zabudowie~~ wystarczającą ilość czasu na wykonanie swego zamiaru i obsadzenie korpusnej rubieży obrony.

W a r i a n t II - tempo pościgu 12 km/godz.

Przy takim tempie, po upływie 4,5 godz. ozołowe oddziały pościgowe będą się znajdowały już na ozołowej pozycji korpusnej rubieży obrony. Odwód nieprzyjaciela nie zdąży więc na czas podejść i obsadzić korpusnej rubieży. Może on być jednak jeszcze wykorzystany do przeciwdziałania w walce o korpusną rubież obrony.

W a r i a n t III i IV - tempo pościgu 16 i 20 km/godz.

W obu tych wariantach, po upływie 4,5 godz. oddziały pościgowe będą się już znajdowały na korpusnej rubież obrony. Nieprzyjaciół nie będzie więc miał żadnych możliwości do wykorzystania swego odwodu w walce o korpusną rubież obrony.

Zastanówmy się jeszcze nad możliwościami nieprzyjaciela w takim wypadku, jeżeli udałoby mu się przesunąć

swój odwód w tempie 30 km/godz. W tej sytuacji, przy tempie pościgu 8-12 km/godz. nieprzyjaciół zdąży jeszcze na czas obsadzić korpuśną rubież obrony. Jeżeli natomiast pościg będzie rozwijał się w tempie 15-20 km/godz to wówczas nie będzie mógł wykonać swego zadania. Jednakże przy tempie 15 km/godz. Odwód będzie mógł być wykorzystany w walce o korpuśną rubież obrony.

Przy rozpatrywaniu obu powyższych przykładów nie brano pod uwagę możliwości opóźnienia odwołów nieprzyjaciela bronią jądrową wchodzącą w rachunek, że podobne możliwości będzie miał też przeciwnik w stosunku do wojsk nacierających.

Omówione warianty są tylko przykładami ilustrującymi możliwości wykorzystania przez nieprzyjaciela odwołów, do kontrataku lub obsadzenia kolejnej rubieży, w zależności od tempa pościgu. Dlatego też wydaje się, że pomimo pewnych uproszczeń^{*/}, ale w tym wypadku niezbędnych, założenia spełniają one należycie swoje zadanie. Potwierdzają one bowiem w całej rozciągłości tezę, że im większe będzie tempo pościgu, tym mniejsze będą możliwości wykorzystania przez nieprzyjaciela odwołów do kontrataku /przeciwuderzeń/ lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony. Dzięki temu powstaną odpowiednie warunki umożliwiające niszczenie nieprzyjaciela częściami. Chodzi przy tym nie tylko o niszczenie jego odwołów taktycznych i operacyjnych oraz środków napadu jądrowego, ale także ówczesnych sił podciągniętych w głąb obrony.

^{*/} Przyjęte warianty mogą budzić dwa zastrzeżenia: 1/ w określonej sytuacji nieprzyjaciół może podjąć wcześniej decyzję o wykorzystaniu swego odwodu; 2/ odległość od rejonu rozmieszczenia odwodu do rubieży kontrataku, lub kolejnej rubieży obrony może być mniejsza. W odpowiedzi na tego rodzaju zastrzeżenia można jedynie stwierdzić, że i pościg też może się rozpocząć wcześniej.

Stwierdziliśmy już poprzednio, że zasadniczą rolę współczesnej obrony stanowi broń jądrowa oraz silne i ruchliwe odwody. Wysokie tempo pościgu nie tylko uniemożliwi wykonanie kontrataku/przeciwdziałania/przez odwody nieprzyjaciela, ale także, co jest bardziej istotne, poważnie zmniejszy jego możliwości jeżeli idzie o wykonanie uderzeń jądrowych.

Trudności nieprzyjaciela będą wynikały przede wszystkim stąd, że nie zawsze będzie on miał wystarczającą ilość czasu na przygotowanie i wykonanie uderzeń jądrowych. Według źródeł zachodnich dla otwarcia ognia na nowy cel, w zawczasu przygotowanego stanowiska, potrzeba minimum 30-60 minut/sał. nr 12/. W tym czasie wojska wykonujące pościg będą się znajdowały już w innym rejonie. Jeżeli idzie natomiast o przygotowanie wyrzutni rakietowej do strzelania z nowego stanowiska, to czas ten wynosi aż kilka godzin/sał. nr 12/. Wynika stąd, że istnieje małe prawdopodobieństwo aby nieprzyjaciel mógł w tej sytuacji wykonać uderzenie atomowe, z nasłannych środków napadu jądrowego, po zniszczeniu zawczasu przygotowanych stanowisk. Ponadto wysokie tempo pościgu umożliwi szybkie wyjście naszych wojsk /OW/ w rejon rozmieszczenia nasłannych środków napadu atomowego nieprzyjaciela oraz ich zniszczenie.

I wreszcie - jeżeli nawet nieprzyjaciel zdąży na czas przygotować odpowiednie dane, to i tak wykonanie przez niego uderzeń atomowych na wojska wykonujące pościg będzie problematyczne. Stwierdziliśmy bowiem już poprzednio, że czołowe oddziały pościgowe będą uniżowały przenikać

w ugrupowanie bojowe nieprzyjaciela, a w każdym bądź razie nie dopuszczają do oderwania się jego oddziałów osłonowych. Ponadto czołowe jednostki będą ścigały nieprzyjaciela w szybkim tempie i na poszczególnych kierunkach. Bardzo często powstanie więc taka sytuacja, że poszczególne oddziały nieprzyjaciela /wycofujące się/ będą się znajdowały w tyle, za wojskami wykonującymi pościg/patrz zał.nr22-23/. W tej sytuacji nieprzyjaciel, chcąc uniknąć porażenia własnych wojsk, nie będzie mógł wykonać uderzeń atomowych na czołowe oddziały pościgowe. Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę wojska wykonujące pościg bez styczności z nieprzyjacielem to, w wypadku uderzeń atomowych nieprzyjaciela, straty ich i tak będą stosunkowo niewielkie biorąc pod uwagę fakt, że będą one działać w szybkim tempie i w kolumnach.

Jednakże najważniejszym rezultatem wysokiego tempa pościgu, w tym zakresie, będzie szybkie wyjście nacierających wojsk w rejon rozmieszczenia zasadniczych środków napadu jądrowego nieprzyjaciela oraz jego armijnych składów bomb i głowic atomowych. Biorąc pod uwagę dużą ilość oraz różnorodność bardzo ważnych obiektów, znajdujących się w pasie obrony armii, to wydaje się, że w żadnym wypadku nie będzie ich można wszystkich zniszczyć w okresie przygotawczym, czy nawet w początkowym etapie natarcia.

Jeżeli chodzi o same, najważniejsze tylko obiekty związane bezpośrednio z potencjalną groźbą wykonania uderzeń jądrowych przez nieprzyjaciela, to w pasie obrony armii znajduje się ich około 150 /zał.nr 31/. Pomimo iż

główna uwaga nacierającego będzie zwrócona przede wszystkim na zniszczenie tych obiektów, to jednak wydaje się, że w żadnym wypadku nie będzie tego można osiągnąć przy pomocy samych tylko uderzeń ogniowych / atomowych/. Zasadnicze trudności w zniszczeniu wszystkich w/w obiektów wynikają z następujących przyczyn:

a/ Wojska przygotowujące się do operacji zaczepnej, nie mają odpowiednich możliwości wczesniejszego wykrycia wszystkich środków napadu jądrowego /magazynów/, znajdujących się w pasie obrony armii. Nie mają one też w zasadzie większych możliwości rozpoznania, które z tych środków mogą być wykorzystane do wykonania uderzeń jądrowych. Stąd też w zasadzie wszystkie środki napadu jądrowego nieprzyjaciela stanowią potencjalną groźbę dla nacierającego.

b/ Duża ilość środków napadu jądrowego oraz punktów, składów i magazynów z głowicami i bombami atomowymi, rozmieszczone ^{a, jest} w sposób rozróżkowany i na dużym obszarze /zał.nr 31/.

c/ Poszczególne środki napadu jądrowego po oddaniu i do 3 strzałów w reguły będą przerzucone na nowe SO.

d/ Brak dość znacznej ilości środków dla zniszczenia wszystkich w/w obiektów. Oprócz środków napadu jądrowego, nacierający musi też zniszczyć i takie obiekty jak np: ogólnowe ruiny, odwody, odwody specjalne, artylerię konwencjonalną, SD, elementy tyłowe itp. Ponadto należy mieć na uwadze fakt, że przecież nieprzyjaciel też będzie niszczył nasze środki ogniowe /atomowe/.

Z przyczyn wyżej omówionych, pomimo naszych uderzeń ogniowych/atomowych/, poważna ilość środków napadu jądrowego nieprzyjaciela będzie stanowiła w dalszym ciągu realną groźbę dla nasierającego. W tych warunkach jedynie wysokie tempo pościgu, umożliwiające szybkie wyjście w rejon rozmieszczenia nasadniczych środków napadu jądrowego, może najskuteczniej zabezpieczyć nasierające wojska przed uderzeniami atomowymi ze strony nieprzyjaciela.

Wysokie tempo pościgu umożliwi też, w poważnym stopniu, niszczenie środków napadu jądrowego przy pomocy OW, grup dywersyjnych czy też taktycznych desantów powietrznych.

Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że nasienne środki napadu jądrowego nieprzyjaciela, rozmieszczone na głębokości do 40 km od przedniego skraju obrony, są groźne tylko dla osłowych dywizji i przez stosunkowo krótki okres czasu^{x/}. Natomiast nasienne i powietrzne środki napadu jądrowego, rozmieszczone w odległości 100-300 km od przedniego skraju/zak.nr 31/, są groźne przez cały czas /aż do chwili ich zniszczenia lub opanowania/ nie tylko dla drugich ratów operacyjnych, ale także dla innych obiektów o poważnym znaczeniu operacyjnym czy strategicznym.

Zmniejszenie potencjalnych możliwości nieprzyjaciela, w wykorzystaniu tych środków do wykonania uderzeń

jądrowych, może mieć decydujące znaczenie dla pomyślnego przebiegu operacji. W chwili gdy osłowe oddziały wnikną się w główny pas obrony nieprzyjaciela, znajdą się one automatycznie poza zasięgiem taktycznych nasennych środków napadu jądrowego. Minimalny bowiem zasięg dla baterii HONEST JOHN wynosi - 3-8 km, dla CORPORAL-40 km, a dla REDSTONE-80km. Jednakże w tym samym czasie na uderzenia rakiet: CORPORAL i REDSTONE będą narażone II raty taktyczne i operacyjne.

przebiegu całej operacji zaczepnej. Osiągnąć to będzie można przede wszystkim przez szybkie rozwijanie pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela. Im większe będzie tempo pościgu, tym krótszy będzie okres, w którym nasze odwoły operacyjne oraz inne ważne obiekty wojskowe będą się znajdowały pod stałą groźbą uderzeń jądrowych nieprzyjaciela.

Dla przykładu można zrobić kilka obliczeń. Środki napadu jądrowego oraz magazyny broni specjalnej są rozmieszczone na głębokości do 300 km/S/. Przy tempie pościgu $v/20$ km/godz., nacierające wojska znajdą się w tym rejonie po upływie (T) :

$$T = \frac{S/300}{v/20/} = 13 \text{ godz.},$$

- przy tempie 12 km/godz.

$$T = \frac{300}{12} = 25 \text{ godz.}$$

- przy tempie 8 km/godz.

$$T = \frac{300}{8} = 37,5 \text{ godz.}$$

Biorąc pod uwagę tempo pościgu 20 km/godz. i 8 km/godz., to widzimy, że w drugim wypadku nacierające wojska będą się znajdowały około 20 godz. dłużej pod stałą groźbą uderzeń części środków napadu jądrowego nieprzyjaciela. Ponadto należy mieć na uwadze także fakt, że im większe będzie tempo pościgu, tym mniejsze możliwości będzie miał nieprzyjaciół jeżeli chodzi o wycofanie środków napadu jądrowego na nowe SC /loziska/ i przygotowanie danych do otwarcia ognia. Z drugiej strony im tempo

pościgu będzie mniejsze, tym samym możliwości nieprzyjaciela w tym zakresie znaczenie wzrosną.

Z przedstawionego wykresu/zał.nr 31/ można wyolęgnać wniosek, że jeżeli pościg będzie się rozwijał w tempie 3-12 km/godz., to wówczas nieprzyjaciół może jeszcze żędyż na czas wycofać swoje środki napadu jędrowego na nowe SO. Przy tempie pościgu 16 km/godz możliwości nieprzyjaciela w tym zakresie będą już znacznie mniejsze. Natomiast przy tempie pościgu 20 km/godz, nieprzyjaciół nie będzie miał w zasadzie żadnych większych możliwości wycofania swoich ozołowych środków napadu jędrowego/baterie 203,2 mm, 280 mm, HONAB JOHN, LACROSSE/. Gdyby nieprzyjaciół chciał wycofać rakiety CORPORAL, to musiał by to uczynić najpóźniej w czasie ataku przedniego skrzaju, przez wojska nacierające. Jeżeli chodzi o pozostałe środki napadu jędrowego, to nieprzyjaciół też musiałby rozpocząć ich wycofanie bardzo szybko i stosunkowo często musiałby zmieniać SO, co w ostatecznym rezultacie i tak w poważnym stopniu zmniejsza jego możliwości w wykonywaniu uderzeń atomowych.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania to wydaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że wysokie tempo pościgu jeżeli nawet nie uniemożliwi, to w każdym bądź razie w poważnym stopniu zmniejsza możliwości nieprzyjaciela w wykonywaniu skutecznych uderzeń jędrowych. A to z kolei będzie jednym z zasadniczych warunków, umożliwiających szybkie zniszczenie nieprzyjaciela, przy minimalnych stratach własnych. Wysokie tempo pościgu z jednej strony umożliwi szybsze zniszczenie środków napadu jędrowego

nieprzyjaciela /lub wyjście w rejon ich rozmieszczenia/,
a z drugiej - ^{nie}umożliwi nieprzyjacielowi wykonywania skutec-
tecznych uderzeń jądrowych, co wpłynie z kolei na
zwiększenie /lub utrzymanie/ wysokiego tempa pościgu, a
tym samym umożliwi szybkie zniszczenie przeciwnika.

Omówione przykłady ilustrują dobitnie decydującą
rolę wysokiego tempa pościgu w zniszczeniu czołowych
rzutów operacyjnych nieprzyjaciela. Nie oznacza to jednak
wscale, że w toku dalszych działań tempo pościgu będzie
odgrywało mniejszą rolę. Wprost przeciwnie, jego znacze-
nie jeszcze nawet wzrośnie. Przeciwnie głębiej będą się
znajdowały jego dalsze odwoły operacyjne i strategiczne
a także, co jest bardziej istotne, jego strategiczne
środki napadu jądrowego, bazy lotnicze i morskie.
Im szybciej je opanujemy, tym ^{mniejsze} możliwości będzie miał nie-
przyjaciel w wykonywaniu uderzeń jądrowych, tym mniejsze
będą jego możliwości w uzupełnianiu swego potencjału mili-
tarne.

Wojska wykonujące pościg będą też miały poważne
trudności w pokonywaniu rejonów skażonych promieniowaniem
jądrowym. I w tym wypadku także szybkość działań będzie
jednym z zasadniczych elementów, umożliwiających wojskom
stosunkowo bezpieczne pokonywanie rejonów skażonych. Im
bowiem większe będzie tempo pościgu, tym krótszy będzie
okres przebywania wojsk w rejonie skażonym, a tym
samym w mniejszym stopniu będą one narażone na pochłonię-
cie zbyt wielkiej dawki promieniowania jądrowego/zal.nr 9/.
Ponadto należy mieć również na uwadze fakt, że załogi

Omówionych są kilkakrotnie mniej wrażliwe na działanie promieniowania jądrowego niż żołnierze na samochodach czy w transporterach opancerzonych^{x/} /zał. nr 9 tab.2/.

Jednak w toku pościgu może okazać się, że pokonanie rejonu skażonego będzie zbyt niebezpieczne nawet dla wojsk pancernych działających w szybkim tempie. Powszechnie uważa się, że pokonanie rejonu skażonego w tej sytuacji może być wykonane dwoma sposobami:

a/ obejście skażonego rejonu;

b/ przesłanie aż natężenie promieniowania opadnie do granic nie zagrożających bezpieczeństwa własnych wojsk.

Oba powyższe rozwiązania mają jednak dwie, zasadnicze cechy ujemne i z tego względu nie mogą być samodzielnie/ w pełnym powodzeniu stosowane w toku pościgu.

Po pierwsze - tak w pierwszym jak i w drugim wypadku może okazać się, że wojska wykonujące pościg będą narażone na zbyt wielką stratę czasu/ długa droga do obejścia, długi czas oczekiwania na opadnięcie natężenia promieniowania/. W ostatecznym rezultacie to, czego nie udało się nieprzyjacielowi osiągnąć przy pomocy własnych uderzeń jądrowych i przeciwdziałań /opóźnienie naszych działań/, osiągnąłby w czasie pokonywania przez nas rejonu skażonego. Oczywiście, że czas ten nieprzyjaciel będzie usiłował wykorzystać do wykonania zorganizowanych przedsięwzięć,

w celu zełamania naszych działań.
x/ Z analizy skutków uderzeń jądrowych na różne cele, przeprowadzonej w II rozdziale, wyciągnęliśmy wniosek, że do pościgu należy wykorzystywać wojska pancerne. W każdym bądź razie należy dążyć żeby przynajmniej znaczne oddziały pościgowe składały się wyłącznie z oddziałów pancernych.

Po drugie - zarówno w wypadku obejścia/zagrożenie wojsk na wąskim stosunkowo odcinku/jak i oczekiwanie na opóźnienie natarcia/zatrzymanie wojsk/, stworzyłoby nieprzyjacielowi dogodne warunki dla wykonania skutecznych uderzeń jądrowych na wojska nacierające.

Najlepszym rozwiązaniem, w tej sytuacji, byłoby przerzucenie/przez rejon skażony/ przynajmniej części wojsk/ drugich rzutów/ drogą powietrzną. Umożliwimy w ten sposób dalsze nieprzerwane kontynuowanie pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela. Pozostałe wojska będą mogły pokonać rejon skażony, stosując omówione już poprzednio rozwiązania.

Wydaje się, że pomimo iż podane przykłady ilustrują jedynie decyduje znaczenie tempa pościgu w natarciu na obronę stałą, to jednak ostateczny wniosek jest słuszny, niezależnie od charakteru działań nieprzyjaciela. Oznacza to, że wysokie tempo pościgu będzie decydowało o jego powodzeniu zarówno w natarciu na obronę stałą, ruchową, jak i w wypadku gdy nieprzyjaciel będzie prowadził działania obronno-zaczepne lub odwrotowe. W ostatecznym rezultacie, we wszystkich w/w wypadkach, wysokie tempo pościgu spowoduje, że przeciwnik nie będzie miał wystarczającej ilości czasu dla wykonania odpowiednich przedsięwzięć, w celu załamania naszego natarcia. Z reguły bowiem działania nasze będą szybsze niż możliwości nieprzyjaciela w zakresie zbierania danych o sytuacji, wypracowania decyzji, przekazania jej do wykonawców oraz realizacji.

Szybkość działań ^{nie} umożliwi, względnie poważnie utrudzi nieprzyjacielowi, niezależnie od charakteru jego

działań, wykonanie zaplanowanych zniszczeń ważniejszych obiektów terenowych /mosty, tamy, węzły dróg/, wojskowych /lotniska, posty, magazyny wojskowe/ i gospodarczych /węzły i linie komunikacyjne, obiekty przemysłowe/.
Pozwoli to z jednej strony na poważne zmniejszenie strat, a z drugiej - umożliwi szybkie opanowanie oraz natychmiastowe wykorzystanie tych obiektów przez wojska własne.

I wreszcie ostatnie z kolei, niemniej jednak bardzo ważne zagadnienia - wpływ wysokiego tempa pościgu na morale wojsk nieprzyjaciela. W dotychczasowej historii wojen mamy cały szereg przykładów, które wykazują, że wysokie tempo pościgu zawsze wprowadza dezorganizację i zmieszanie w szeregach nieprzyjaciela. Zmniejszało to w poważnym stopniu wartość bojową jego wojsk. Dzięki temu bardzo często nawet niewielkie oddziały pościgowe osiągały poważne sukcesy nad większymi siłami nieprzyjaciela.

W czasie działań na froncie zachodnim w 1940 r., na skutek wysokiego tempa pościgu wojsk niemieckich, w armii francuskiej wybuchła panika. Na wiadomość, przystępującą do prawdziwej, że Niemcy przeszli Mozę całe oddziały wraz z dowódcami rzuciły się do panicznej ucieczki^{x/}. Stale narastająca panika i dezorganizacja w armii francuskiej doprowadziła w końcu do tego, że całe jednostki poddawały się dobrowolnie Niemcom, sporządzając jaszczke przed ich przybyciem listy "jennieckie". Poinformowane przy tym by żaden z "jeńców" nie uciekł, ponieważ wówczas sporządzane wykazy byłyby niekompletne.

x/ Coutard "Wojna starożytnych okazyj" op.cit.s.246.

Jeden z wyżej wymienionych dowódców wojskowych posunął się nawet do tego, że poddał się wraz z całą jednostką telefonicznie, gdy Niemcy znajdowali się jeszcze w odległości kilkudziesięciu kilometrów od jego pozycji.^{x/}

W podobny sposób zachowały się wojska niemieckie w czasie pościgu armii radzieckich na froncie wschodnim w 1944 r. Na potwierdzenie tej tezy przytoczymy fragment pamiętnika dowódcy kompanii jednej z dywizji niemieckich, wchodzącej w skład 4 armii.^{xx/}

"... 27.6 Wszystko toczy się wstecz. Heszki sił prowadzą jeszcze walki o utrzymanie mostu. Wszyscy cofają się.

Samochody oblepione ludźmi. Dzika ucieczka.

29.6 Ciągłe się cofamy. Rosjanie przez cały czas starają się wyprzedzić nas przez stosowanie pościgu równoległego. Olbrzymie napięcie. Partyzanci zniszczyli wszystkie mosty.

1.7 Wszyscy są całkowicie wyczerpani. Posuwamy się dalej po szosie na Mińsk. Dzikie korki i batory. Często ostrzał z prawa i z lewa. Wszystko wieje. Paniczny odwrót..."

Mając na uwadze same tylko doświadczenia historyczne wydaje się, że nie sposób wprost przecenić bardzo poważnego, ujemnego wpływu jaki wywiera szybki pościg na morale wojsk nieprzyjaciela. Tym bardziej, że współczesne działania pościgowe będą wsparte uderzeniami jądrowymi

i działaniami desantów powietrznych. — — — — —
^{x/} Tamże, s.43.

^{xx/} Opracowanie "Rozgromienie niemieckiej grupy armii "Centrum", op.cit.s.90.

Biorąc pod uwagę całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań można stwierdzić, że w ostatecznym rezultacie wysokie tempo pościgu umożliwi szybsze rozbicie i zniszczenie nieprzyjaciela oraz przyspieszy wykonanie zadań przy mniejszych stratach własnych.

x

x

x

Z rozważań przeprowadzonych w powyższym rozdziale można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Szybkość działań jest nie tylko decydującym czynnikiem powodzenia pościgu na współczesnym polu walki, ale ma ona o wiele większe znaczenie obecnie, niż kiedykolwiek przedtem.
2. W pościgu ważniejszym zagadnieniem powinno być rozwijanie szybkich działań w głąb obrony nieprzyjaciela, niż dążenie do utrudnienia jego wycofania się, kosztem utraty własnego tempa.
3. Osiągnięcie wysokiego tempa pościgu jest możliwe przede wszystkim dzięki poważnemu wzrostowi możliwości ogniowych oraz ruchliwości wojsk. Jednakże po to aby te możliwości zostały w pełni zrealizowane, należy w odpowiedni sposób wykorzystać poszczególne rodzaje wojsk i służb w toku pościgu.
4. Wykorzystanie poszczególnych rodzajów wojsk i służb w pościgu należy rozpatrywać przede wszystkim pod tym kątem, aby zapewnić osiągnięcie jak największego tempa działań.

Wysokie tempo pościgu z jednej strony wpłynie na decydowanie ujemnie na działanie nieprzyjaciela, a z drugiej - poważnie ułatwi i przyspieszy wykonanie zadań przy mniejszych stratach własnych.

Z A K O Ń C Z E N I E

I. WNIOSKI KOŃCOWE

Zadaniem teorii wojennej jest wypracowanie takich form oraz sposobów działań, które zapewniłyby szybkie zwycięstwo nad przeciwnikiem przy minimalnych stratach własnych. Celem moich dociekań naukowych było wykrycie i wyraźne sprecyzowanie głównej przyczyny, która decyduje o powodzeniu jednego z zasadniczych rodzajów działań bojowych na współczesnym polu walki - pościgu. Jeżeli w toku badań, a w ich wyniku w przedstawionej rozprawie, udało mi się zrealizować powyższy cel - będzie to oznaczało, że zadanie jakie przed sobą postawiłem wykonałem i w miarę swych możliwości przyczyniłem się do rozwoju pewnego wycinka teorii wojennej.

W ostatecznym rezultacie całokształtu przeprowadzo-
nych badań doszedłem do wniosku, że o powodzeniu pościgu
na współczesnym polu walki decyduje szybkość działań.
W związku z tym wysunąłem postulat, aby wykorzystanie
poszczególnych rodzajów wojsk i służb w pościgu, rozpatry-
wać pod kątem widzenia osiągnięcia jak największego tempa
działań.

Obok tego zasadniczego problemu, z przedstawionej rozprawy można wyciągnąć jeszcze następujące wnioski:

1. Początki rozwoju działań oraz teorii pościgu można znaleźć już w okresie niewolniczym. Na przestrzeni całej dotychczasowej historii wojen zasadniczy wpływ na rozwój tej formy działań miały trzy główne elementy.
 - a/ wzrost ruchliwości wojsk/piechota, kawaleria, wojska pancerne i zmechanizowane, wojska inżynieryjne, lotnictwo transportowe i desanty powietrzne/;
 - b/ wzrost możliwości ogniowych wojsk/broni strzelecka, maszynowa, artyleria, czołgi, samoloty, broń jądrowo - rakietowa/;
 - c/ rozwój teoretycznej myśli wojskowej, która umożliwiła prawidłowe wykorzystanie nowych środków walki do prowadzenia pościgu. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że rozwój teoretycznej myśli wojskowej, w zakresie organizacji i prowadzenia pościgu, był zawsze uzależniony od aktualnej sytuacji politycznej oraz panującej w danej armii doktryny wojennej.
2. Barówno rozwój broni jądrowo - rakietowej jak i poważny wzrost ruchliwości wojsk, w porównaniu do okresu II wojny światowej, wpłynął w decydującej mierze na zwiększenie możliwości prowadzenia pościgu na współczesnym polu walki. Należy mieć przy tym na uwadze fakt, że broń jądrowa wpłynęła w decydującej mierze przede wszystkim na zwiększenie możliwości wojsk w prowadzeniu działań zaczepnych. Z jednej strony broń

jądro - rakietowa stwarza odpowiednie warunki do szybkiego przełamania obrony nieprzyjaciela i przejść^{ie} do pościgu już na samym początku operacji zaczepnej, a drugiej - olbrzymi wzrost ruchliwości wojsk umożliwia natychmiastowe wykorzystanie skutków uderzeń broni jądrowo - rakietowej i szybkie, nieprzerwane kontynuowanie pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela, nawet w terenie zabawionym drogą i pociętym licznymi przeszkodami wodnymi. Ponadto z analizy obecnej sytuacji politycznej i wojskowej wynika także, iż na współczesnym polu walki istnieją odpowiednie warunki dla dalszego rozwoju działań pościgowych. Szczegółowa analiza wszystkich w/w elementów, umożliwi wyciągnięcie wniosku, że pościg staje się zasadniczą formą natarcia na współczesnym polu walki.

3. Zasadniczym celem pościgu zawsze było, i jest w dalszym ciągu, dążenie do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Jednak, jak wynika z analizy całokształtu działań obronnych nieprzyjaciela, zniszczenie jego wojsk będzie możliwe tylko wówczas, jeżeli uniemożliwimy mu wykonanie całego szeregu przedsięwzięć w celu załamania naszego pościgu. Dlatego też pomimo, iż cel pościgu pozostaje w dalszym ciągu ten sam/ zniszczenie nieprzyjaciela/, to jednak sposób jego realizacji musi ulec zmianie. Aby doprowadzić do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela, należy mu uniemożliwić zarówno swobodne wycofanie jak i wykonanie zorganizowanych przedsięwzięć w celu załamania pościgu. W związku z tym definicję współczesnego pościgu należało sformułować w następujący sposób:

pościg jest zasadniczą formą natarcia prowadzona w ugrupowaniu marszowym i w szybkim tempie, w celu niedopuszczenia do swobodnego wycofania się lub zorganizowania przez nieprzyjaciela skutecznych przeciwdziałań oraz jego ostatecznego zniszczenia.

4. Szybkość działań zawsze była tym czynnikiem, który miał decydujący wpływ na powodzenie pościgu. Jednakże, we współczesnych warunkach, zagadnienie uzyskania wysokiego tempa pościgu nabiera jeszcze większego znaczenia ponieważ:
- a/ przeciwnik z reguły będzie ugrupowany głęboko;
 - b/ zasadniczą siłą współczesnej obrony nieprzyjaciela stanowi broń jądrowo - rakietowa i silne, ruchliwe odwody rozmieszczone na dużej głębokości;
 - c/ szybkie wyjście nacierających wojsk w operacyjną strefę obrony umożliwi niszczenie jego bliższych i głębszych odwodów operacyjnych częściami;
 - d/ wysokie tempo pościgu umożliwi szybkie wyjście naszych wojsk w rejon rozmieszczenia operacyjnych i strategicznych środków napadu jądrowego nieprzyjaciela, co może mieć decydujący wpływ na przebieg całej operacji zaczepnej.
5. Im większe będzie tempo pościgu, tym nieprzyjaciel będzie miał mniejsze możliwości zorganizowania i wykonania odpowiednich przedsięwzięć w celu załamania pościgu, co tym samym w decydującej mierze ułatwi i przyspieszy wykonanie zadań przez wojska nacierające. W związku z tym w pościgu ważniejszym zagadnieniem powinno być dążenie do rozwijania szybkiego pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela niż ewentualne utrudnienie jego wycofania się, kosztem

utrąty własnego tempa. Do najważniejszych rezultatów wysokiego tempa pościgu należy zaliczyć:

- a/ szybkie pokonanie rejonów skażonych wybuchami jądrowymi, co znacznie zwiększa bezpieczeństwo naszych wojsk;
- b/ możliwość niszczenia nieprzyjaciela częściami/ wycofujących się i podciąganych z głębi obrony oddziałów i związków taktycznych oraz jego środków napadu jądrowego/;
- c/ uniemożliwienie wykorzystania przez nieprzyjaciela oddziałów do wykonania kontrataków/przeciwuderzeń/ lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony;
- d/ niedopuszczenie do wykonania przez nieprzyjaciela skutecznych uderzeń jądrowych na wojska wykonujące pościg;
- e/ zniszczenie nieprzyjaciela, co, między innymi, umożliwi opanowanie nieuszkodzonych ważniejszych obiektów terenowych, wojskowych i przemysłowych oraz natychmiastowe wykorzystanie ich przez wojska nacierające;
- f/ ujemny wpływ na morale wojsk nieprzyjaciela, co w poważnym stopniu przyczyni się do zmniejszenia ich wartości bojowej;
- g/ w ostatecznym rezultacie wysokie tempo pościgu umożliwi szybsze zniszczenie nieprzyjaciela oraz przyspieszy wykonanie zadania przez wojska nacierające, przy mniejszych stratach własnych.

Olbrymi wzrost możliwości ogniowych i ruchliwości wojsk, jaki nastąpił od chwili zakończenia II wojny światowej, stwarza jedynie odpowiednie warunki dla prowadzenia pościgu. Jednakże to czy, w ewentualnej przyszłej wojnie warunki te zostaną odpowiednio wykorzystane, zależy

przede wszystkim od prawidłowego rozwoju teoretycznej myśli wojskowej w zakresie organizacji i prowadzenia pościgu. Taki właśnie przyczynek do rozwoju teorii działań pościgowych stanowi niniejsza rozprawa, ponieważ jest ona próbą opracowania niektórych, ogólnych zasad prowadzenia działań pościgowych z uwzględnieniem wszelkich zmian jakie nastąpiły od chwili zakończenia II wojny światowej, zarówno w wyposażeniu wojsk jak i w koncepcji prowadzenia działań bojowych.

Pościg, jako jeden z zasadniczych rodzajów działań na współczesnym polu walki, powinien być przedmiotem dalszych studiów teoretycznych. W szczególności należy dążyć do wypracowania szczegółowych zasad wykorzystania w pościgu poszczególnych rodzajów wojsk i służb. A to z kolei, wraz z niniejszą rozprawą, może stanowić **podstawę** do prac o charakterze użytkowym jak np. - organizacja i prowadzenie pościgu przez dywizję, czy armię.

II. BIBLIOGRAFIA

a/ Wydawnictwa książkowe:

1. ARCISZEWSKI - Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy. Wyd. G.K.W. W-wa 1934 r.
2. AREPIET - Rola techniki wojennej w rozwoju wojska i sztuki wojennej. Wyd. MON 1954 r.
3. AZOWCEW, STROKOW - Rozwój rosyjskiej sztuki wojennej. Wyd. MON 1954 r.
4. BONNAL gen. - Manewr wileński. Wyd. WJW-N W-wa 1935 r.
5. BOUCHER gen. - Broń pancerne w wojnie. Wyd. MON 1938 r.
6. BOUCHER gen. - Odwieczne prawa wojny i sztuki wojennej z przed XXV stuleci. Wyd. W-wa 1924 r.
7. BOUVARD - Doświadczenia ostatniej wojny światowej. Wyd. W-wa 1921 r.
8. CLAUSEWITZ - O wojnie. t. I i II. Wyd. MON 1958 r.
9. CANON gen. - Napoleoński system wojny. Wyd. WJW W-wa 1926 r.
10. CANTAL P. - Armia rewolucyjna. Wyd. Lwów 1919 r.
11. DZIEKANOWSKI - Podręcznik historii wojskowości powszechnej. Wyd. W-wa 1932 r.
12. DRZEMIECKI gen. - Problemy rozwoju sztuki wojennej. Wyd. MON 1936 r.
13. DRZEMIECKI gen. - Przeżycanie frontu austriacko-niemieckiego w 1916 r. Wyd. MON 1951 r.
14. EARLE E.M. - Makers of modern strategy. Wyd. Princeton University Press.
15. EISENHOWER gen. - Krucjaty w Europie. Wyd. MON 1959 r.
16. ENGELS F. - Anty - Dühring. Wyd. KtW 1954 r.
17. FOCH F. - O prowadzeniu wojny. Wyd. W-wa 1925 r.
18. FULLER gen. - Armor warfare. Wyd. Eyre and Spottiswoode. London 1943 r.
19. FULLER gen. - Druga wojna światowa 1939-1945 r. Wyd. MON. 1958 r.
20. GARHOFF - Soviet military doctrine. Wyd. USA 1953 r.

21. GOTTARD - Wojna straconych oknaji - 1940 r.
Wyd.MON.1959 r.
22. GUDERIAN gen. - Wspomnienia żołnierza.Wyd.MON 1958 r.
23. HERBST St. - Wojna Inflancka 1600-1602.Wyd.
W-skie Tow. Nauk.W-wa 1938 r.
24. JASINSKI plk - Przeżycanie Woju Pomorskiego.Wyd.
MON 1958 r.
25. KACZYŃSKI - Wielka wojna z Zakonem krzyżackim
1409-1411.Wyd.MON 1955 r.
26. KARA - Podręcznik historii wojskowości po-
wszechnej Wyd. W-wa 1928 r.
27. KASIM - Bitwa pod Grunwaldem.Wyd.MON 1957r.
28. KUKIEL gen. - Wojny napoleońskie.Wyd.W-wa 1927 r.
29. KUKIEL gen. - Wojna 1812 r.Wyd. PAN Kraków.1937r.
30. LENIN W.I. - Dzieła t.24 i 33.Wyd.KiW 1954 r.
31. LIDDEL Hart - Strategia - działanie pośrednie.
Wyd.MON.1959 r.
32. LIDDEL Hart - Thoughts on war.Wyd.Faber and Faber.
London 1943 r.
33. LIDLER J. - NATO - Szkice o historii i doktrynie.
Wyd.MON 1961 r.
34. LUCAS ppłk - Rozwój myśli taktycznej we Francji
i w Niemczech podczas wojny 1914-
1918 r.Wyd.WJN-W W-wa 1925 r.
35. MAGNUSKI - Wozy bojowe.Wyd.MON 1960 r.
36. MIKSCH F.O plk. - Uwaga broń atomowa.Wyd.MON.1958 r.
37. MIŁOZRAJN gen. - O burżuazyjnej nauce wojennej.Wyd.
SŁOBODIENO gen. MON 1958 r.
38. MONTGOMERY gen. - Memoirs.Wyd.London 1958 r.
39. MONTGOMERY gen. - Normandy to the Baltic.Wyd.London
1949 r.
40. MOSSOR gen. - Sztuka wojenna w warunkach nowoczes-
nej wojny.Wyd.WJN-N,W-wa 1945 r.
42. Opracowanie - Rozgromienie niemieckiej grupy armii
"Centrum" na Białorusi, Litwie i we
wschodniej Polsce Wyd.MON 1956 r.

43. Opracowanie - Rozwój taktyki armii radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej. Wyd. MON 1960 r.
 44. Opracowanie - Command decisions. Wyd. Harcourt, Brace and Company. New York 1959 r.
 45. Opracowanie - Metodyka wojskowych badań naukowych /pod redakcją gen. Kuroczkina/. Wyd. /tłum./ ASG 1960 r.
 46. RAZIN - Historia sztuki wojennej t.I. Wyd. MON 1958 r.
 47. SIMIONOV W. - Radziecka sztuka operacyjna Wyd. MON 1961 r.
 48. SHOPIN - Militarydoi. Wyd. MON. 1959 r.
 49. SMIRNOV, BAZ KOZLOV, SIDOROV - O radzieckiej nauce wojennej Wyd. MON 1962 r.
 50. SMIRNOV - Doktryna wojenna USA. Wyd. MON 1957 r.
 51. THOMAS R. Phillips - Roots of strategy. Wyd. Military Service Publishing. USA 1955 r.
 52. VOITKMAN - Wielka wojna 1914-1918 r. Wyd. WJN-W, W-wa 1925 r.
 53. WIERZCHOWSKI - Pierwsza wojna światowa 1914-1918 r. Wyd. MON 1955 r.
 54. ŻYLIN - Kontrofensywa armii rosyjskiej w 1812 r. Wyd. MON. 1955 r.
- b/ artykuły:
1. ALIAN płk - Rozważania na temat przyszłej wojny. Military Rev. Nr 7/1950 r.
 2. ALIAN R.A. mjr - The Field Army in Exploitation. Mil. Rev. nr 2 1958 r.
 3. ARUSZANIAN gen. - Charakter współczesnych operacji. Wojennaja Myśl nr 3/1961 r. /tłum./ Przegląd Informacyjny nr 9/1961 r.
 4. Art. redakcyjny - Art of Pursuit. Milit. Rev. Nr 1/1945r.
 5. BOLDYREV R. płk. - Pościg, Krasnaja Zwiезда.
 6. BURROWS mjr - The division in Atomic warfare. Milit. Rev. nr 2/1958 r.

7. CHASS-IN gen. - Wojskowe wykorzystanie śmigłowca /tłum./. Przegląd Informacyjny nr 7/ 1960 r.
8. CHINTON C. - Concepts of mobility.Milit.Rev.nr 11 1960 r.
9. CHOCHA gen. - Współczesne poglądy na desanty powietrzne w walce i operacji/wykl. opracowany dla KWW/ Kraków 1960 r.
10. CLIFTON F.gen. - Mobility now.Army Inf.Digest Nr 4 1960 r.
11. CZARNECKI W. płk - Wnioski o użyciu lotnictwa do działań na środki napadu jądrowego nieprzyjaciela Myśl Wojskowa/+/ , nr 1 1964 r.
12. CZYŻOWSKI mjr - Manewrowość wojsk a drogowo-mostowe zabezpieczenie.Myśl wojskowa nr 12/ 1962 r.
13. CRANAY gen. - Taktyka działań naziemnych w erze atomowej /tłum./ WPZ nr 4 1959 r.
14. CZYŻOWICZ F. ppłk - Prace sztabu w zakresie organizacji i prowadzenia podcigu M.W. Nr 3 1957 r.
15. CZYŻOWICZ F.płk. - Działania wojsk w braku ciągłego frontu.M.W.nr 7 1960 r.
16. CZYŻOWICZ F.płk - O rezultatach rozwinięcia powodzenia M.W. Nr 7 1958 r.
17. DALLAS A.płk - Atomic weapons in close support. Army nr 7 1958 r.
18. DIKON kpt. - Organizacja i działanie wojsk w dobie atomowej.The Army Quarterly nr 2 1957 r.
- 19.DRANCZEWSKI ppłk - Niektóre problemy działań zaczepnych w warunkach współczesnych. Zbiór Prac ASG nr 2/49/1962 r.
20. DRZEWIECKI gen. - Nowy rok szkolenia operacyjno-taktycznego pod znakiem nowych zasad. M.W. nr 1.1960 r.
21. DRZEWIECKI gen. - Ogólne tendencje rozwojowe form i sposobów prowadzenia walki i operacji M.W.nr 7.1956 r.
PIÓRO płk

22. DZIMNIS ppłk - O ugrupowania bojowym wojsk w działaniach wojennych Zbiór Prac ASG nr 2/19/ 1962 r.
23. DUSZYŃSKI gen. - Charakter współczesnych frontowych i armijnych operacji wojennych. Myśl Wojskowa/4/ nr 4 1963 r.
24. FIOŁEK mjr - Przesłanki wodne, kierunki późno-nadmorskiego i ich wpływ na działania wojenne związków pancernych. Myśl Wojskowa nr 4 1963 r.
25. FRANK W.F. ppłk - Ruchliwość i zagrożenie kłuzowym. Armor L.XVI.1957 r.
26. FRED D. mjr - Using our nuclear weapon. Milit. Rev. nr 12.1958 r.
27. GERHARD J. - O podrogu w rejonie wybrzeża morskiego. M.W. nr 8/1951 r.
28. GRANT ppłk - Użycie niemieckich wojsk powietrzno-desantowych podczas uderzenia na Belgię w 1940 r./tłum/. Przegląd Informacyjny nr 11/1958 r.
29. GLIŃSKI M. ppłk - Rozród kolumny i rozmieszczenie wojsk. M.W. Nr 3/1959 r.
30. GRZDKA ppłk - Wsparcie działań wojsk lądowych przez lotnictwo. Myśl Wojskowa/3/ nr 1 1964 r.
31. HEISTEIN ppłk - Niektóre zagadnienia tworzenia grupowań uderzeniowych przy przejściu do działań wojennych. Myśl Wojskowa nr 1/1963 r.
32. HOFMASTER - Armored division and doctrine. Armor Nr 10/1958 r.
33. HOWZE H. gen. - Combat tactics for tomorrow's army. Army nr 10/1957 r.
34. HUGH M.E. - El. Alamein to Tripolis an Army in pursuit. Milit. Rev. Nr 1/1948 r.
35. HUIWALKE - The tactics of the blitzkrieg. Royal Service Inst. Nr 2/1941 r.

36. JAGIELLO płk - Analiza i ocena działań obronnych amerykańskich, związków taktycznych i operacyjnych. ASG 1962 r.
37. KACZMAREK ppłk - Koordynacja ognia jądrowego w działaniach zaczepnych. Myśl Wojskowa nr 9/1962 r.
38. KACZYŃSKI mjr - Niektóre poglądy amerykańskie na prowadzenie działań opóźniających. M.W. nr 6/1960 r.
39. KLONOWSKI płk - Wykorzystanie taktycznych desantów powietrznych /śmigłowoowych/ w działaniach zaczepnych ASG 1964 r. /
DRAŻCZYK ppłk
40. KOZŁOCHYK płk - Poglądy na inżynierskie zabezpieczenie manewru wojsk oraz rodzaje sprzętu przeznaczonego do tych zadań. Myśl Wojskowa /t/ nr 1 1964 r.
41. KROLIKIEWICZ mjr - Współczesne lotnictwo transportowe. M.W. nr 3/1960 r.
42. KULESZYŃSKI mjr - Analiza czynników warunkujących szybkie tempo działań zaczepnych w początkowym okresie wojny. Myśl Wojskowa nr 1/1963 r.
43. KURNIEWICZ płk - O rozśrodkowaniu wojsk we współczesnych działaniach bojowych. M.W. Nr 1/1960 r.
44. KURNIEWICZ płk - Podstawowe wymagania współczesnej teorii forsowania przeszkód. Myśl Wojskowa nr 7/1962 r.
45. LEMNITZER gen. - Interaction of firepower, mobility and dispersion. Milit. Rev. nr 3/1960r.
45. LEOD R.W. gen. - Some elements of mobility. Army Quart. Rev. nr 10/1958 r.
47. LESQUEN. - River crossing in atomic war. Milit. Rev. nr 10 1958 r.
48. MADEJSKI A. płk. - Zgrupowanie uderzeniowe oraz warunki skutecznego i szybkiego rozśrodkowania go do operacji zaczepnej. Myśl Wojskowa nr 9/1959 r.

49. MADEJSKI A.płk. - Czy rzeczywiście wojna pozycyjna.
Myśl Wojskowa.Nr 1/1959 r.
50. MERCIK mjr - Desanty przy użyciu śmigłowców.Myśl
Wojskowa nr 7/1959 r.
51. MICHAŁSKI mjr - Niektóre zagadnienia inżynieryjno-
lotniczego zabezpieczenia armii
lotniczej w operacji zaczepnej front
LONDON mjr
Myśl Wojskowa/t/ nr 1 1964 r.
52. MIROPOLECKI - Organizacja i prowadzenie pościgu.
Bellona nr 1 i 6/1950 r.
- 53.MALININ M.gen. - O działaniach wojsk 1 Frontu Białor-
uskiego w białoruskiej operacji
zaczepnej/tłum/ Myśl Wojskowa nr 3/
1960 r.
54. NOŁAK ppłk - Brzeczanie, przygotowanie i wyko-
rzęcanie małych grup i pododdziałów
powietrzno-desantowych na współczes-
nym polu walki.Zbiór Prac ASG nr 4
/21/1962 r.
55. NOŻKO płk - Problemy organizacji i prowadzenia
ciągłych działań bojowych.Myśl
Wojskowa nr 2/1960 r.
56. OGORKIEWICZ - Aisborne armor.Milit.Rev.Nr 8/1959 r
57. PELLER E. - Działania powietrzno-desantowe
obecnie i w przyszłości./tłum/.
Przegląd Informacyjny nr 11/1958 r.
58. PERRET G.J.płk - Czy walka jądrowa będzie statyczna
czy dynamiczna./tłum./ WPZ.Nr 2/1959
59. PERKOWSKI płk - Problemy użycia wojsk rakietowych
i artylerii armii w operacji zaczep-
nej początkowego okresu wojny.
Zbiór Prac ASG nr 4/21/ 1962 r.
60. PIÓRO T.gen. - Myśl Wojskowa w obliczu broni jądrow-
wej.Myśl Wojskowa nr 8/1960 r.
61. PIÓRO T.gen. - Niektóre problemy współczesnej myśli
wojskowej Myśl Wojskowa nr 10/1960r.
62. RENDULIC L. - Prowadzenie działań bojowych w woj-
nie atomowej.Wehrkunde nr 1/1961 r.
/tłum/. Przegląd Informacyjny nr 9/
1961 r.

63. RYAN L.gen. - Wojska pancerne w erze atomowej.
/tłum./ WPZ nr 4/1959 r.
64. SARKIN ppłk - Niektóre problemy zwiększenia tempa
natarcia. Wojenna Myśl nr 3/1961r.
/tłum./. Przegląd Informacyjny nr 9/
1961 r.
65. SKIRINSKI F.gen. - Ogólne kierunki rozwojowe współczes-
nej myśli wojskowej. Przegląd Wojsko-
wy nr 3/1961 r.
66. SKOCZYŁAS kpt. - O roli wojsk powietrzno-desantowych
we współczesnych warunkach. Myśl Wojs-
kowa nr 2/1959 r.
67. TALION płk - Airborne assault in nuclear battle
when and how. Milit. Rev. nr 4/1959 r.
68. URRHANE gen. - Command Control for the Moderne
Mobile Army. Army Information
Digest nr 2/1961 r.
69. VANDERPOL płk - Aerial vehicles in the ground role.
Milit. Rev. nr 10/1956 r.
70. Artykuł red. - DPanc w pościgu. Biuletyn Informacyj-
ny nr 5/40 XII W-wa 1959 r.
71. Artykuł red. - Organizacja i prowadzenie pościgu
operacyjnego. Biuletyn Informacyjny
nr 2/23/. V.W-wa 1958 r.
72. Art. red. - Zasady organizacji zabezpieczenia
inżynieryjnego przemarszu DZ/DPanc/
na duże odległości. Biuletyn Infor-
macyjny nr 6/62/ 1963 r.
73. Art. red. - Zasady organizacji i pracy baz
frontu i armii oraz jednostek trans-
portowych. Biuletyn Informacyjny
nr 3/59/ 1963 r.
74. Art. red. - Organizacja i praca tyłów DPanc
w pościgu. Biuletyn Informacyjny
nr 5/45/ 1960 r.

75. Art.red. - Analiza potrzeb sił i środków rozpoznania w operacji zaczepnej armii pancerniej oraz sposób ich wykorzystania. Zbiór Prac ASG nr 3/20/1962 r.
76. Art.red. - Problemy lotniczego zabezpieczenia armii pancerniej w operacji zaczepnej. Zbiór Prac ASG nr 3/20/1962 r.
77. Art.red. - Inżynieryjne zabezpieczenie działań armii pancerniej w operacji zaczepnej. Zbiór Prac ASG nr 3/20/1962 r.
78. Art.Red. - Zabezpieczenie materiałowe armii pancerniej. Zbiór Prac ASG nr 3/20/1962 r.

a/ Inne wydawnictwa wojskowe:

1. Materiały z II Sesji Naukowej ASG" Wpływ współczesnych środków technicznych na usprawnienie dowodzenia wojskami. Zbiór Prac ASG 2/23/1963 r.
2. Materiały z IV Sesji Naukowej ASG" Problem ruchliwości wojsk lądowych na współczesnym polu walki. ASG 1963 r.
3. CIECHANOWICZ pzk - Podstawowe problemy użycia dywizjonu rakiet taktycznych i artylerii w natarciu dywizji. Wykład 1963 r.
4. CZEKAŁOWSKI mjr - Właściwości inżynieryjnego zabezpieczenia forsowania przeszkód wodnych przez dyw. Wykład 1964 r.
5. FILAN ppłk - Ogólne zasady materiałowego i medycznego zabezpieczenia wojsk w operacji zaczepnej. Wykład 1963 r.
6. JANDA ppłk - Dane taktyczno-techniczne rakiet operacyjno-taktycznych, organizacja, ugrupowanie, sadania i przesunięcia oraz działania w operacji zaczepnej. Wykład, 1963 r.

7. KLONOWSKI płk - Materiały DZ/DPano/ w początkowym okresie wojny. Wykład. 1964 r.
8. MADEJSKI płk - Zasady organizacji i prowadzenia operacji zaczepnej. Wykład 1960 r.
9. MADEJSKI płk - Operacja zaczepna armii polowej w początkowym okresie wojny. Wykład 1963 r.
10. Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL/dyw./-Wyd. MON. 1960 r.
11. Informator techniczny uzbrojenia i sprzętu. Wyd. MON. 1960 r.
12. Regulamin Polowy Armii Stanów Zjednoczonych/tłum./.Wyd. Sztab Generalny 1956 r.
13. Regulamin Polowy Sił Lądowych St. Zjednoczonych DPano i sgrupowanie bojowe/tłum./.Wyd. Sztab Generalny, Warszawa 1961 r.
14. Słownik Terminów Wojskowych - wyd. MON. 1958 r.
15. Zasady użycia broni jądrowej w celach operacyjno-taktycznych. Siły Lądowe St. Zjednoczonych/tłum./.Wyd. Sztab Gen. W-wa 1961 r.
16. Taktyka rozpoznania powietrznego/podręcznik/.Wyd. MON, W-wa 1962 r.
17. Słownik Języka Polskiego/przedruk na podstawie wyd. Arcta z 1939 r./ Wyd. Warszawa 1957 r.

Wykonano w 10 egz.

Egz. Nr. 1-10 Bibl. Tajna

Wykonał ppłk SZCZEBOWSKI

Druk NH dnia 17.08.64 r.

nr. ks 01830./NH.